

Prokuratura i Prawo

NR 1/styczeń 2023



ISSN 1233-2577

Prokuratura Krajowa

RADA NAUKOWA

Przewodniczący

–

Dariusz BARSKI

Członkowie:

Janina BLACHUT, Władysław CZAPLIŃSKI, Romuald KMIECIK, Grzegorz OCIECZEK, Lech K. PAPRZYCKI, Emil PLYWACZEWSKI, Wojciech RADECKI, Sławomir STEINBORN, Bogusław SYGIT, Andrzej ZYBERTOWICZ

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący

–

Marek SADOWSKI

Członkowie:

Beata HLAWACZ, Jacek MOTAWSKI, Paweł OPITEK, Przemysław OSTOJSKI, Martyna PIESZCZEK, Tomasz SZAFRAŃSKI, Marek WOŹNIAK, Adam ZBIERANEK

REDAKCJA

Redaktor Naczelny

–

Marek SADOWSKI

Z-ca Redaktora Naczelnego

–

Adam ZBIERANEK

Sekretarz Redakcji

–

Wojciech KOTOWSKI

Współpraca: Justyna KRAKOWIAK

WYDAJE

PROKURATURA KRAJOWA

Adres Redakcji:

02-676 Warszawa, ul. Postępu 3

Tel. 22 12 51 549

e-mail: Redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Projekt okładki

Studio Karandasz

Skład i korekta:

Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych

31-033 Kraków, ul. Westerplatte 9

tel. 12 422 87 55, fax 12 422 38 50

e-mail: wydawnictwo@ies.krakow.pl

www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/index.php

Druk i dystrybucja:

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu

27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 4

tel. 15 649 97 00

e-mail: marketing@wds.com.pl

www.wds.pl

ISSN 1233-2577 nakład 800 egz.

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

Artykuły/*Articles*

dr hab. Mariusz Muszyński, profesor na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego	
Tożsamość konstytucyjna jako granica lojalności państwa wobec UE	5
<i>Constitutional identities as boundaries of Member States' EU loyalty</i>	39
dr n. med. Katarzyna Wochna; dr n. med. Anna Smędra; prof. dr hab. n. med. Jarosław Berent – Katedra i Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi	
Odontologia sądowa	41
<i>Forensic odontology</i>	58
Anna Ormaniec, asesor Prokuratury Rejonowej w Bielsku-Białej	
Problematyka solidarnej odpowiedzialności współsprawców za szkodę wyrządzoną przestępstwem po nowelizacji art. 46 § 1 k.k., dokonanej na mocy ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw	59
<i>Solidary liability of joint principals for harm caused by crime, following amendment to Art. 46 (1) of the Penal Code under the Act of 20 February 2015 amending the Act – Penal Code and some other acts</i>	78
Dr Bolesław Kurzępa, adiunkt na Wydziale Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej	
Karnoprawne aspekty ochrony polskiej granicy państwowej. Przestępstwa graniczne	79
<i>Criminal-law aspects of safeguarding Polish state borders. Border crimes</i>	109
dr Paweł Dutka, asesor Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu	
Wejście w posiadanie tuszy lub trofeów zwierząt łownych padłych lub śmiertelnie potraconych	110
<i>Coming into possession of carcasses or trophies of game animals that died or were fatally struck</i>	122
Krzysztof Troczyński, aplikant XII rocznika aplikacji sędziowskiej	
Pokrzywdzony na gruncie przestępstw z prawa upadłościowego	123
<i>Victims of bankruptcy offences</i>	145

dr Michał Dubiel, adiunkt Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Ciągłość zajęcia wynagrodzenia za pracę oraz problematyka z nim związana	147
<i>Continuous wage garnishment: relevant issues</i>	161

Materiały szkoleniowe/Training material

dr Marcin Gołaszewski, Biegły z zakresu badań poligraficznych przy Sądzie Okręgowym w Warszawie; Anna Pieszko, biegła psycholog przy Sądzie Okręgowym w Warszawie

Psychologiczne i psychofizjologiczne metody oceny wiarygodności – wykorzystanie procesowe oraz prawidłowa ocena takich środków dowodowych	162
<i>Psychological and psychophysiological credibility assessment: judicial use and proper evaluation</i>	182

Z historii Prokuratury/Prosecutor's office: historical overview

Ppor. rez. Stanisław Czak wiceprokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu	184
--	-----

Z żałobnej karty/From the mourning book

Wspomnienie o Agacie Gałuszcze-Górskiej, Zastępcy Prokuratora Krajowego	197
--	-----

ARTYKUŁY

Mariusz Muszyński¹

Tożsamość konstytucyjna jako granica lojalności państwa wobec UE

Streszczenie

Zasadniczym problemem integracji europejskiej jest dziś pytanie o granice zasady pierwszeństwa prawa unijnego. Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że prawo UE powinno mieć pierwszeństwo wobec prawa krajowego, w tym także wobec krajowych konstytucji. Ocenie tej sprzeciwiają się sądy i trybunały konstytucyjne państw członkowskich. Jednym z instrumentów używanych przez nie dla obrony własnych konstytucji jest doktryna ochrony tożsamości konstytucyjnej państwa. Opiera się ona o traktatowy obowiązek szanowania przez UE tożsamości narodowej państw członkowskich (art. 4 ust. 2 TUE). Jako koncepcja orzecznicza jest oczywiście w różnych państwach UE różnie definiowana, choć wszystkie stanowiska mają wspólny metodologiczny rdzeń. Chodzi tu o zbiór norm podstawowych regulujących sfery funkcjonowania państwa, których nie tylko nie można przekazać na poziom UE, ale też ich obowiązywanie i stosowanie ma mieć zawsze zagwarantowany prymat nad normami unijnymi. W przeciwnym razie groziłoby to dekonstrukcją suwerennego państwa. Tym samym ochrona tożsamości konstytucyjnej opiera się na pewnej wyjątkowości konstrukcyjnej państwa, która oczekuje przychylności ze strony UE.

¹ Dr hab. Mariusz Muszyński, profesor na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego.

Niniejszy tekst przedstawia analizę doktryny ochrony tożsamości konstytucyjnej państwa. Omawia perspektywę konstytucyjną, traktatową i orzeczniczą, w szczególności rolę krajowych sądów i trybunałów konstytucyjnych. Pokazuje mocne i słabe strony tej koncepcji, w szczególności istniejące sprzeczności konstrukcyjne. Nawiązuje przy tym polemicznie do tekstów, jakie pojawiły się w dorobku polskiej doktryny prawa. Uzupełnia je i rozszerza spektrum spojrzenia na problem w szczególności o elementy systemowe. Razem z dwoma artykułami opublikowanymi już w wcześniejszych numerach miesięcznika „Prokuratura i Prawo” (zob. Dialog Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Sprawiedliwości UE, Prokuratura i Prawo 2021, nr 7–8, s. 5–43 oraz Działanie TSUE *ultra vires* a Trybunał Konstytucyjny RP, Prokuratura i Prawo 2022, nr 9, s. 5–36), stanowi swoisty tryptyk tematyczny w odniesieniu do relacji prawa UE i konstytucji.

Słowa kluczowe

Tożsamość konstytucyjna, tożsamość narodowa, Trybunał Konstytucyjny, TSUE, konflikt, zasada pierwszeństwa, zasada lojalności, federalizacja, suwerenność, państwo, poszanowanie, norma.

1. Wprowadzenie

Jednym z podstawowych problemów wynikających z integracji europejskiej jest dziś pytanie o granice zasady pierwszeństwa prawa unijnego. Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że zasada ta ma charakter bezwzględny. Przejawem tego jest nieskrywane już stanowisko orzecnicze, że prawo UE powinno mieć pierwszeństwo także wobec krajowych konstytucji², mimo że tak ukształtowany zapis traktatowy, zawarty w Traktacie konstytucyjnym dla Europy, nie znalazł aprobaty wśród narodów UE.

Ocena ta wywołuje wiele sporów. Sądy i trybunały konstytucyjne państw członkowskich sprzeciwiają się jej i starają określić własne granice zasięgu tej zasady. Zasadniczo używają przy tym dwóch instrumentów: doktryny *ultra vires* i doktryny ochrony tożsamości konstytucyjnej państwa.

Doktryna *ultra vires* oparta jest o wywodzone przez te organy prawo do kontroli, czy organy UE działają w granicach kompetencji przyznanych tej organizacji przez traktaty unijne, a więc zajmuje się nie tyle bezpośrednio normami unijnymi, ile decydowaniem o legalności lub nielegalności

² Zob. sprawa C 430/21–RS, wyrok TSUE z dnia 22 lutego 2022 r., pkt. 51.

ści działania UE. Niezależnie od jego charakteru (wydanie aktu normatywnego lub aktu stosowania prawa). Rozstrzyga więc o zasadzie pierwszeństwa niejako na marginesie generalnej oceny kompetencyjnej.

Z kolei doktryna ochrony tożsamości konstytucyjnej jest oparta o traktatowy obowiązek szanowania przez UE tożsamości narodowej państw członkowskich. Jako krajowa koncepcja orzecznicza jest oczywiście różnie definiowana co do szczegółów swej treści przez sądy lub trybunały poszczególnych państw³. Jednak metodologicznie chodzi w niej o pewien zbiór norm podstawowych regulujących te sfery funkcjonowania państwa, których regulacji nie tylko nie można przekazać na poziom UE, ale też obowiązywanie i stosowanie tych norm podstawowych ma mieć zawsze zagwarantowany prymat nad normami unijnymi, niezależnie od rangi tych ostatnich w systemie prawa UE. Przyczyną takiego spozycjonowania tej grupy norm podstawowych jest ich bezpośredni związek z suwerennością, co powoduje, że ustąpienie pola prawu UE przez taką normę wiązałoby się z dekonstrukcją suwerennego państwa co do jego istoty⁴.

Mimo tej konstrukcyjnej różnicy, efekt końcowy zastosowania każdego z tych instrumentów jest podobny. Stanowi go odrzucenie stosowania aktu (normy) prawa UE, a więc zanegowanie zasady pierwszeństwa prawa unijnego.

Inna jest jednak specyfika skutku. Efekt doktryny *ultra vires* godzi wprost w istotę władztwa unijnego. Z kolei doktryna ochrony tożsamości konstytucyjnej opiera się na pewnej wyjątkowości konstrukcyjnej państwa. Dlatego pierwsza koncepcja to rozstrzygnięcie władcze z małym polem do dialogu. Druga to instytucja wręcz na dialog otwarta. Ta pierwsza jest więc zasadniczo dużo trudniejsza do akceptacji dla UE niż ta druga, bo arbitralnie deprecjonuje jej władztwo.

Przedmiotowy spór między TSUE a trybunałami i sądami konstytucyjnymi o granice skutków zasady pierwszeństwa osiągnął już poziom zaa-

³ Jak i przez doktrynę. Por. np. J. Jacobson, *Constitutional Identity*, Cambridge 2010; M. Rosenfeld, *The Identity of the Constitutional Subject*, London–New York 2009. W Polsce zob. np.: A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Warszawa 2021; M. Zirk-Sadowski, *Tożsamość konstytucyjna a prawo europejskie*, *Analizy Natolińskie* 2012, nr 1 (53), s. 1–34; A. Śledzińska-Simon, *Koncepcja tożsamości konstytucyjnej. Wymiar indywidualny, relatywny oraz zbiorowy*, *Przegląd Prawa i Administracji* 2016, nr 107, s. 335–357.

⁴ Zob. wyrok TK z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. K 32/09, OTK ZU 2010, nr 9/A, poz. 108, (pkt. 2.1). Por. K. Wójtowicz, *Suwerenność w procesie integracji europejskiej*, (w:) W. Wółpiuk (red.), *Spór o suwerenność*, Warszawa 2001, s. 174.

wansowany⁵. Każda ze stron coraz intensywniej rozwija swoje argumenty i konflikt rośnie. Dlatego sensowne wydaje się przeprowadzenie analizy omawiającej ten problem. Doktryna *ultra vires* była ostatnio przedmiotem moich rozważań⁶, zatem niniejszy tekst poświęcam doktrynie ochrony tożsamości konstytucyjnej państwa. Tym bardziej, że w polskiej nauce nie ma zbyt dużo opracowań na ten temat. Jeśli już są, to ich autorzy albo opisują to ogólnie⁷, albo prowadzą rozważania z perspektywy teoretyczno-filozoficznej⁸, albo wreszcie wiążą zbyt mocno ochronę tożsamości konstytucyjnej z zasadą przyznania kompetencji zamiast zbadać ją z perspektywy zasady lojalności, a w konsekwencji zrównują ją z doktryną *ultra vires*, przez co fałszują kontekst⁹. Błędy te popełnia także Trybunał Konstytucyjny¹⁰. Opracowania z perspektywy strukturalnej i systemowej, jakie tu proponuję, ciągle w Polskiej doktrynie brakuje¹¹. Tekst niniejszy razem z dwoma artykułami opublikowanymi już w we wcześniejszych numerach miesięcznika „Prokuratura i Prawo”, będzie stanowił swoisty tryptyk tematyczny dotyczący relacji prawa UE i konstytucji¹².

⁵ Zob. np. wyrok BVerfG z dnia 5 maja 2020 r. sygn. 2 BvR 859/15, 2 BvR 1651/15, 2 BvR 2006/15, 2 BvR 980/16; wyrok TK z dnia 14 lipca 2021 r. sygn. P 7/20 (OTK ZU 2021, nr A, poz. 49) oraz wyrok TK z dnia 7 października 2021 r. sygn. K 3/21 (dotychczas niepublikowany), a także Trybunału Konstytucyjnego Rumunii z dnia 8 czerwca 2021 r., sygn. 390/2021. Zobacz też stanowisko francuskiej Rady Stanu z dnia 21 kwietnia 2021 r. sygn. 393099, 394922, 397844, 397851, 424717, 424718, choć Rada Stanu nie jest ani sądem, ani trybunałem konstytucyjnym.

⁶ Zob. szerzej: M. Muszyński, Działanie TSUE *ultra vires* a Trybunał Konstytucyjny RP, *Prokuratura i Prawo* 2022, nr 9, s. 5–43.

⁷ Zob. np. A. Śledzińska-Simon, *op. cit.*, s. 335–357.

⁸ Zob. np. M. Zirk-Sadowski, *op. cit.*, s. 1–34.

⁹ K. Wójtowicz, Zachowanie tożsamości konstytucyjnej państwa polskiego w ramach UE – uwagi na tle wyroku TK z dnia 24 listopada 2010 r. (K32/09), *Europejski Przegląd Sądowy*, listopad 2011, s. 4–11.

¹⁰ Zob. treść uzasadnienia sprawy sygn. P 7/20, OTK 2021, seria A, poz. 49.

¹¹ Jest objętościowo duża pozycja A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), *op. cit.*, która stanowi właściwie powielenie pozycji Ch. Calliess, G. van der Schyff (red.), *Constitutional Identity in a Europe of Multilevel Constitutionalism*, Cambridge 2019. Jest też książka: M. Florczak-Wątor, M. Krzemiński (red.), *Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej*, Kraków 2022 zawierająca 13 przyczynkowych tekstów, które nawet łącznie nie oddają prawnego wymiaru zagadnienia, a wprowadzając pozaprawne konteksty pogłębiają chaos.

¹² M. Muszyński, Dialog Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Sprawiedliwości UE, *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 7–8, s. 5–43; M. Muszyński, Działanie TSUE *ultra vires*..., *op. cit.*, s. 5–36. W tym kontekście warto sięgnąć też do artykułu nt. pytań prejudycjalnych. Zob. M. Muszyński, Pytanie prejudycjalne jako instrument wykładni prawa UE: istota, granice i możliwości kontroli, *Prokuratura i Prawo* 2020, nr 7–8, s. 84–112.

2. Zasada lojalnej współpracy jako fundament integracji europejskiej

Podstawę funkcjonowania projektu integracji europejskiej stanowi zasada lojalnej współpracy. Jest ona zawarta w art. 4 ust. 3 Traktatu o UE. Czytamy tam:

„Zgodnie z zasadą lojalnej współpracy Unia i Państwa Członkowskie wzajemnie się szanują i udzielają sobie wzajemnego wsparcia w wykonywaniu zadań wynikających z Traktatów.

Państwa Członkowskie podejmują wszelkie środki ogólne lub szczególne właściwe dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii.

Państwa Członkowskie ułatwiają wypełnianie przez Unię jej zadań i powstrzymują się od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów Unii”.

Traktatową treść zasady lojalnej współpracy literalnie kształtuje akapit 1 tego przepisu. Zawarty jest w nim nakaz poszanowania i udzielania wsparcia przy wykonywaniu zadań traktatowych. Traktat kieruje go zarówno do państw członkowskich, jak i do UE. Pod pojęciem państwa należy tu rozumieć państwo jako całość oraz wszystkie organy i podmioty realizujące zadania państwowe. Każde ich działanie lub zaniechanie przypisywane jest państwu¹³. Z kolei pojęcie UE obejmuje zarówno związek, jak i wszystkie jego organy, instytucje i inne jednostki organizacyjne.

O ile jednak treść unijnych obowiązków zostaje na tym etapie literalnie i wagowo niedopowiedziana, to kolejne akapity art. 4 ust. 3 TUE idą dalej i doprecyzowują obowiązki, ale już wyłącznie te leżące po stronie państwa członkowskiego. Porządkują je w dwie grupy: obowiązki pozytywne i negatywne. Pierwsza z nich stanowi nakaz poszanowania i wspierania UE oraz podejmowania wszelkich środków, by wypełnić zobowiązania wynikające „z Traktatów lub aktów instytucji Unii”. Druga zawiera nakaz powstrzymania się „od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów Unii”.

Tak sformułowana zasada jest elementem konstrukcyjnym prawnej istoty UE jako zasada ogólna prawa. Brak precyzji przepisu powoduje jednak, że nie ma on skutku bezpośredniego i musi być skonkretyzowany przez inne normy prawa unijnego (pierwotnego, pochodnego lub

¹³ Jest to rozumienie prawnomiedzynarodowe. Por. Ch. Callies, W. Kahl, A. Puttler, komentarz do art. 4, (w:) Ch. Callies, M. Ruffer, EUV/AEUV, München 2016, s. 512.

umowy międzynarodowej)¹⁴. Z tej perspektywy podlega też wykładni, kontroli i ewentualnemu sankcjonowaniu przez TSUE, bo jej naruszenie jest naruszeniem TUE¹⁵.

Zadaniem tak skonstruowanej zasady lojalnej współpracy jest umożliwienie funkcjonowania UE jako unii prawnej, ponieważ – w przeciwieństwie do państwa – UE nie dysponuje aparatem przymusu egzekwującym prawo. Dlatego skuteczność prawa UE musi być oparta na woli podmiotów integracyjnych.

Podsumowując powyższe, można więc stwierdzić, że istota zasady lojalnej współpracy odpowiada zasadniczo klasycznym zasadom prawa międzynarodowego – zasadzie zakazu nadużycia prawa i zasadzie *pacta sunt servanda* (art. 26 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów) oraz zasadzie dobrej wiary (*bona fides*), a właściwie sumie ich treści. Warto też podkreślić, że obecnie w doktrynie coraz częściej uznaje się, że tworzy ona nawet jeszcze ściślejszą więź¹⁶.

Warto też podkreślić, że zasada lojalnej współpracy jest pojęciem obiektywnym. Stwierdzenie naruszenia obowiązku nie zależy zatem od zarzucenia winy – nie jest konieczny dowód braku lojalności. Naruszenia tej zasady nie można też usprawiedliwiać powoływaniem się na subiektywne odczucie naruszenia jej przez partnera. Innymi słowy w tym zakresie nie działa prawnomiędzynarodowa zasada wzajemności¹⁷.

¹⁴ Art. 4 ust. 3 TUE to *lex generalis*. Jest on zastępowany przez różne *leges speciales*, które wyrażają ideę lojalnej współpracy w konkretnych obszarach, choćby art. 4 ust. 2, art. 12, art. 13 ust. 2 zdanie 2, art. 19 ust. 1 akapit 2, art. 20 ust. 1 akapit 2, art. 24 ust. 3, art. 32, art. 34 ust. 2 TUE, art. 74, art. 92, art. 106 ust. 1, art. 108 ust. 3 zdanie 1 i 3, art. 117 ust. 1, art. 197, art. 260 ust. 1, art. 267, art. 288 ust. 3, art. 291 ust. 1, art. 295, art. 325 ust. 1–3, art. 344, art. 351 TFUE. Regulacje szczegółowe mogą mieć też charakter prawa pochodnego. TSUE wychodzi z założenia, że art. 4 ust. 3 wyłącznie w szczególnych okolicznościach i w ramach wyjątku może uzasadniać bezpośrednio autonomiczne obowiązki państw członkowskich lub Unii, które nie są wprost wyrażone w prawie unijnym. Ma to miejsce wtedy, gdy państwo członkowskie może spełnić obowiązek wynikający z prawa UE przy pomocy jednego środka (redukcja zakresu uznania do zera). Por. Ch. Callies, W. Kahl, A. Puttler, *op. cit.*, s. 72–86.

¹⁵ Por. W. Schroeder, *Das Gemeinschaftsrechtssystem. Eine Untersuchung zu den rechtsdogmatischen, rechtstheoretischen und verfassungsrechtlichen Grundlagen des Systemdenkens im Europäischen Gemeinschaftsrecht*, seria Jus Publicum t. 86, Tübingen 2002, s. 426–427.

¹⁶ Por. H. Bauer, *Die Bundestreue: Zugleich ein Beitrag zur Dogmatik des Bundesstaatsrechts und zur Rechtsverhältnislehre*, Jus Publicum 3, Tübingen 1992, s. 211. Por. A. Wille, *Die Pflicht der Organe der Europäischen Gemeinschaft zur loyalen Zusammenarbeit mit den Mitgliedstaaten*, Baden-Baden 2003, s. 125; A. Hatje, *Loyalität als Rechtsprinzip in der Europäische Union*, Baden-Baden 2001, s. 37.

¹⁷ Por. D. Benrath, *Die Konkretisierung der Loyalitätspflichten*, Tübingen 2019, s. 51.

3. Zasada pierwszeństwa prawa UE

Zasada pierwszeństwa prawa Unii jest wypracowaną przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE regułą kolizyjną, zgodnie z którą prawo unijne, niezależnie od poziomu, jest obarczone przymiotem pierwszeństwa stosowania w stosunku do prawa krajowego.

Zasada ta została pierwotnie sformułowana przez Trybunał Sprawiedliwości UE (wówczas Europejski Trybunał Sprawiedliwości) w orzeczeniu *Costa p. ENEL*¹⁸. ETS uznał, że „(...) państwa, ustanawiając na czas nieokreślony Wspólnotę wyposażoną we własne instytucje, w osobowość i zdolność prawną, w zdolność do występowania we własnym imieniu w obrocie międzynarodowym, a w szczególności w rzeczywiste uprawnienia władcze, wynikające z ograniczenia kompetencji i przeniesienia uprawnień z tych państw na Wspólnotę, ograniczyły, jakkolwiek w wąskich dziedzinach, swoje suwerenne prawa i stworzyły w ten sposób system prawa mający zastosowanie do nich samych oraz do pochodzących z nich jednostek”. Ten system „(...) został włączony do systemu prawnego państw członkowskich (...) i (...) ma charakter wiążący dla sądów krajowych”. Ponadto stwierdził, że „(...) ze względu zarówno na brzmienie, jak ducha traktatu, państwa nie mogą (także – przyp. autora) uznawać pierwszeństwa przed porządkiem prawnym, jaki przyjęły na zasadach wzajemności, jednostronnego, późniejszego przepisu, którego w związku z tym nie mogą temu porządkowi prawnemu przeciwstawiać. Moc wiążąca prawa wspólnotowego (dziś unijnego – przyp. autora) nie może bowiem różnić się w poszczególnych państwach w zależności od ich późniejszego wewnętrznego ustawodawstwa, gdyż zagroziłoby to realizacji celów traktatu (...) i powodowałoby dyskryminację zabronioną (...), a zobowiązania traktatowe „(...) nie miałyby charakteru bezwarunkowego, lecz jedynie ewentualny, gdyby mogły zostać zakwestionowane w drodze późniejszych aktów ustawodawczych umawiających się stron. Skutkiem tego byłaby utrata przez prawo unijne „(...) charakteru wspólnotowego i zakwestionowanie samych podstaw prawnych Wspólnoty”.

Kolejne orzeczenia TSUE wzmacniały zasadę pierwszeństwa prawa UE, porządkowały i rozwijały¹⁹.

Na temat tej zasady napisano już wiele naukowych opracowań odzwierciedlających jej ewolucję²⁰. Dlatego dziś, aby przypomnieć jej aktu-

¹⁸ Orzeczenie nr 14/64 *Costa v. ENEL*.

¹⁹ Zob. szerzej: M. Muszyński, *The Review of EU Law by the Constitutional Tribunal in Poland*, (w:) M. Muszyński, Sz. Pawłowski, *Prawo międzynarodowe i Unia Europejska w konstytucji*, Warszawa 2020, s. 123–126.

alny standard wystarczy przywołać fragment jednego z ostatnich orzeczeń TSUE. Czytamy tam: „(...) zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa Unii fakt powoływania się przez państwo członkowskie na przepisy prawa krajowego, choćby rangi konstytucyjnej, nie może naruszać jedności i skuteczności prawa Unii. Otóż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem skutki powiązane z zasadą pierwszeństwa prawa Unii wiążą wszystkie organy państwa członkowskiego, czemu nie mogą stanąć na przeszkodzie przepisy wewnętrzne (...), w tym również przepisy rangi konstytucyjnej (wyroki: z dnia 17 grudnia 1970 r., *Internationale Handelsgesellschaft*, 11/70, EU:C:1970:114, pkt 3; a także z dnia 21 grudnia 2021 r., *Euro Box Promotion i in.*, C-357/19, C-379/19, C-547/19, C-811/19 i C-840/19, EU:C:2021:1034, pkt 251)”²¹.

Z tego fragmentu wynika, że pierwszeństwo ma być bezwzględne i dotyczyć prawa krajowego na każdym poziomie. Prawu unijnemu, także pochodnemu, powinna ustępować nawet krajowa konstytucja.

Tak ukształtowana zasada pierwszeństwa prawa Unii jest ściśle związana z zasadą lojalnej współpracy. I nie chodzi tu tylko o wynikający z tej ostatniej nakaz realizowania zasady pierwszeństwa prawa UE, ale też o ich związek konstrukcyjny. Innymi słowy, zasada pierwszeństwa prawa UE stanowi jeden z instrumentów służących do wykonywania zasady lojalnej współpracy.

Brak legalnej (traktatowej) konstrukcji zasady pierwszeństwa prawa unijnego, a w konsekwencji tylko pośrednie zobowiązanie państw członkowskich do jej przestrzegania powoduje, że jej naruszenie stanowi od strony formalnej naruszenie zasady lojalności i tylko w tej konstrukcji może być dochodzone.

W ten sposób zasada pierwszeństwa prawa Unii ujawnia federalistyczny charakter zasady lojalnej współpracy²².

4. Istota traktatowej klauzuli tożsamości narodowej

Federalistyczne skutki zasady lojalnej współpracy i zasady pierwszeństwa prawa Unii ma minimalizować klauzula szanowania tożsamości narodowej państw członkowskich. Przejawia się to w łagodzeniu poten-

²⁰ W Polsce szeroka analiza ukazała się w Zeszytach Prawniczych. Zob: C. Mik, *Opinia prawna dotycząca orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego RFN w przedmiocie pierwszeństwa prawa UE*, Zeszyty Prawnicze BAS 2020, nr 3 (6), s. 112–140.

²¹ Zob. sprawa C 430/21–RS, wyrok TSUE z dnia 22 lutego 2022 r., pkt. 51.

²² Por. I. Härtel, *Handbuch Föderalismus – Föderalismus als demokratische Rechtsordnung und Rechtskultur in Deutschland, Europa und der Welt*, t. IV, Heidelberg 2012, s. 475.

cialnego sporu między kategorycznym stanowiskiem TSUE, który opowiada się za bezwzględnym i absolutnym pierwszeństwem prawa UE, a stanowiskiem krajowych sądów i trybunałów konstytucyjnych, które opowiadają się za doktryną pierwszeństwa konstytucji.

Klauzula ta sama nie rozstrzyga jednak wprost i jednoznacznie tego pierwszeństwa, ale stanowi mechanizm, którego celem jest pomoc w określeniu relacji między prawem UE a krajowymi konstytucjami.

Klauzulę poszanowania tożsamości narodowej znajdujemy w art. 4 ust. 2 TUE, który brzmi: „Unia szanuje równość Państw Członkowskich wobec Traktatów, jak również ich tożsamość narodową, nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, w tym w odniesieniu do samorządu regionalnego i lokalnego. Szanuje podstawowe funkcje państwa, zwłaszcza funkcje mające na celu zapewnienie jego integralności terytorialnej, utrzymanie porządku publicznego oraz ochronę bezpieczeństwa narodowego. W szczególności bezpieczeństwo narodowe pozostaje w zakresie wyłącznej odpowiedzialności Traktatu Państwa Członkowskiego”.

Zasada ta istnieje od Maastricht. Przepis ten nie jest jednak zwykłym przeniesieniem wcześniejszych rozwiązań traktatowych. W wersji lisbońskiej doszło do zmiany treści tego pojęcia. Pomimo zachowania tej samej nazwy z elementem etnicznym (tożsamość narodowa), odrzucony został jej prosty, literalny charakter²³. Obecnie opiera się ona na podstawowych, politycznych i konstytucyjnych strukturach państwa członkowskiego, co definiuje sam przepis²⁴.

Taka klauzula traktatowa ma za zadanie bronić państwa członkowskie przed wydrążeniem ich z istoty państwowości w toku stałych, wewnętrznych procesów politycznych i prawnych. Co ciekawe, gwarancja literalnie dotyczy tożsamości powiązanej ze strukturami konstytucyjnymi, a nie suwerenności państwowej. Pokazuje to skutek procesu integracji. Państwa członkowskie nie są już suwerenne w klasycznym, pozytywistycznym tego słowa rozumieniu. Są suwerenne formalnie jako państwa członkowskie UE, ale *de facto* istota ich państwowości (władztwa pań-

²³ Por. M. Claes, J.-H. Reestmann, The Protection of National Constitutional Identity and the Limits of European Integration at the Occasion of the Gauweiler Case, *German Law Journal* 2019, t. 16, nr 4, s. 932–934; A. Uhle, *Freiheitlicher Verfassungsstaat und kulturelle Identität*, *Jus Publicum* 121, Tübingen 2004, s. 474; A. von Bogdandy, S. Schill, Overcoming absolute primacy: respect for national identity under the Lisbon treaty, *Common Market Law Review* 2011, t. 48, s. 1427.

²⁴ Por. M. Gerhard, Europa als Rechtsgemeinschaft. Der Beitrag des Bundesverfassungsgericht. *Zeitschrift für Rechtspolitik* 2010, z. 5, s. 165, C. Mik, *op. cit.*, s. 125–126, 128, 130.

stwowego) jest zmieniana w toku procesu integracji, gdzie tracą uprawnień na rzecz władzy ponadnarodowej. Klauzula ma więc stanowić hamulec bezpieczeństwa, dzięki któremu zmiany te nie mogą pójść zbyt daleko i nie mogą rozmontować państwowości do końca.

Część doktryny uznaje, że rangę tej klauzuli podkreśla przywołanie jej w tiret 3 wstępu do Karty Praw Podstawowych²⁵. Uważny czytelnik dostrzeże jednak różnice w treści przepisu traktatowego i przepisu Karty. O ile w tym pierwszym mowa o tożsamości narodowej nierozzerwalnie związanej z podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, o tyle w Karcie mowa o szanowaniu „tożsamości narodowej państw i organizacji ich władz publicznych”.

5. Klauzula tożsamości narodowej w ujęciu systemowym

Rolę swego rodzaju „hamulca bezpieczeństwa” klauzuli tożsamości narodowej potwierdza ujęcie systemowe. Klauzula jest ujęta w art. 4 TUE. Jego treść jest następująca:

„1. Zgodnie z artykułem 5 wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich.

2. Unia szanuje równość Państw Członkowskich wobec Traktatów, jak również ich tożsamość narodową, nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, w tym w odniesieniu do samorządu regionalnego i lokalnego. Szanuje podstawowe funkcje państwa, zwłaszcza funkcje mające na celu zapewnienie jego integralności terytorialnej, utrzymanie porządku publicznego oraz ochronę bezpieczeństwa narodowego. W szczególności bezpieczeństwo narodowe pozostaje w zakresie wyłącznej odpowiedzialności każdego Państwa Członkowskiego.

3. Zgodnie z zasadą lojalnej współpracy Unia i Państwa Członkowskie wzajemnie się szanują i udzielają sobie wzajemnego wsparcia w wykonywaniu zadań wynikających z Traktatów”.

Państwa Członkowskie podejmują wszelkie środki ogólne lub szczególne właściwe dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii.

²⁵ Czytamy tam: „Unia przyczynia się do ochrony i rozwoju tych wspólnych wartości, szanując przy tym różnorodność kultur i tradycji narodów Europy, jak również tożsamość narodową Państw Członkowskich i organizację ich władz publicznych na poziomach: krajowym, regionalnym i lokalnym; (...)”. Por. I. Kaczorowska-Ireland, What is the European Union required to Respect under Article 4(2) TEU?: The Uniqueness Approach. *European Public Law* 2019, t. 25, nr 5, s. 57.

Państwa Członkowskie ułatwiają wypełnianie przez Unię jej zadań i powstrzymują się od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów Unii.

Jak zauważa doktryna, trzy ustępy tego artykułu formułują pięć zasad rządzących relacjami między EU a państwami członkowskimi²⁶. I tak:

- art. 4 ust. 1 TUE ustanawia zasadę ograniczonego przyznania kompetencji UE;
- art. 4 ust. 3 TUE zawiera zasadę lojalnej współpracy między UE a państwami członkowskimi;
- art. 4 ust. 2 TUE wreszcie ustanawia trzy kolejne zasady: szacunek dla tożsamości narodowej państw członkowskich, zasadę równości państw członkowskich oraz gwarancję istotnych funkcji państwowych państw członkowskich.

Taki splot konstrukcyjny zestawia proceduralnie i instytucjonalnie szereg przeciwstawnych obowiązków, od działania UE wyłącznie w ramach przyznanych jej uprawnień, po nakaz ścisłego współdziałania państw i Unii. To ostatnie, w kontekście ochrony tożsamości formułuje obowiązki dwóch głównych zainteresowanych organów – trybunałów konstytucyjnych i TSUE²⁷.

Układ taki odzwierciedla również złożoność struktury unijnej i jej wielopoziomowe podejście. Doktryna próbuje to wyjaśnić przy pomocy różnych koncepcji np. koncepcji multicentryczności, czy koncepcji złożonego konstytucjonalizmu²⁸. Zakres tematyczny, forma i wymogi techniczne publikacji nie pozwalają na szerokie omówienie tych poglądów. Dla celów opracowania wystarczy stwierdzić, że cechą charakterystyczną ukształtowanej zgodnie z nimi struktury jest przeplatanie się współpracy i hierarchii, które są paradygmatami porządkującymi postępowanie podmiotów w europejskiej przestrzeni prawnej.

W tak przyjętym układzie, pierwszy z przepisów (ust. 1) wyjaśnia, że państwa członkowskie są oryginalnymi i autonomicznymi podmiotami wykonującymi uprawnienia publiczne. *De facto* potwierdza, że to one są „panami traktatów” (por. art. 1 TUE), a wątpliwości dotyczące określania właściwości między państwami członkowskimi a Unią należy rozstrzygać na korzyść państw członkowskich. Tym samym tworzy domniemanie

²⁶ A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1425.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Zob. szerzej: Ch. Callies, Komentarz do art. 1 (w) Ch. Callies, M. Ruffert, EUV/AEUV, München 2016, s. 14–18.

kompetencji państw członkowskich²⁹. Potwierdza to art. 5 ust. 2 zdanie 2 TUE, do którego przepis ten wyraźnie odsyła.

Z kolei zasada lojalności (ust. 3) ciągnie konstrukcję unijną w przeciwną stronę. Stanowi podstawowy wymóg każdej struktury federalnej. Deprecjonuje więc istotę i rolę państwowości.

Między tymi prawniczymi antypodami umiejscowiona jest tożsamość narodowa (ust. 2), która literalnie powiązana jest z klauzulą równości. Taki związek ma na celu wsparcie klauzuli tożsamości³⁰, bo potwierdza, że tożsamość każdego państwa jest równa, niezależnie od jej treści wynikającej z różnorodności ustrojowych rozwiązań państw członkowskich.

Taka konstrukcja systemowa nadaje instytucji tożsamości narodowej dualistyczny charakter:

- z jednej strony, skoro przepis jako element TUE jest objęty jurysdykcją TSUE, to sugerowałoby definiowanie tożsamości narodowej w oderwaniu od krajowego rozumienia³¹.
- z drugiej strony, treść przepisu sama osłabia takie postrzeganie. Przepis nie definiuje pojęcia tożsamości narodowej. Jedynie ustanawia kryteria dla potencjalnej definicji, odwołując się do podstawowych struktur politycznych i konstytucyjnych państwa, co kieruje go na skonkretyzowane rozwiązania państwowe, choć nieco ogranicza tworzenie treści pojęcia³². Tym samym nakazuje uwzględniać subiektywne rozumienie państwa, co wymaga odwołania do krajowego prawa konstytucyjnego. UE nie musi tak samo postrzegać danej kwestii jak zainteresowany kraj³³.

Skutkiem takiego dualizmu jest oczywiście spór o prawo do wypełniania klauzuli tożsamości konkretną treścią.

6. Tożsamość narodowa a tożsamość konstytucyjna

Traktatowa instytucja tożsamości narodowej składa się z dwóch elementów. Pierwszy z nich to samo pojęcie „tożsamości narodowej”, drugi to struktury polityczne i konstytucyjne państwa, włącznie z poziomem samorządu regionalnego i lokalnego, z którymi jest związana.

²⁹ Por. F. C. Mayer, Die Rückkehr der Europäischen Verfassung? Ein Leitfaden zum Vertrag von Lissabon, *Zeitschrift für ausländisches Recht und Völkerrecht* 2007, t. 67, s. 1165.

³⁰ Por. A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1426.

³¹ Por. przegląd orzeczeń TSUE: M. Claes, J.-H. Reestmann, *op. cit.*, s. 935–937.

³² O znaczeniu pojęcia „podstawowe” patrz np.: I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 74–77.

³³ A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1447.

Formalnie są to więc odrębne byty, z których każdy posiada odrębną treść. Tożsamość narodowa jest pojęciem socjologicznym i odzwierciedla pewne wartości (kulturę, język, historię). Z kolei struktury polityczne i konstytucyjne to konstrukcje ustrojowe. Zawarty w przepisie zwrot o „nierozzerwalnym związaniu” łączy jednak oba pojęcia w jedną instytucję traktatową. Oba byty nie mogą już istnieć odrębnie i samodzielnie. To powiązanie ma charakter prawotwórczy. Poprzez ten związek redefiniuje też treść pojęcia tożsamości narodowej. Tworzy dla niej ramy i wytyczne.

Tej konstrukcji nie sprzyja zapis we Wstępie do Karty Praw Podstawowych. Tam tożsamość narodowa państw i organizacja ich władz publicznych, a więc ustrój jako struktura władzy, są wprowadzone również obiektem poszanowania UE, jednak każde z osobna. Tego braku spójności nie można już zrzucić na karb statusu Karty. Obowiązek szanowania dotyczy przecież działań państwa w obszarze prawa UE, a tu, przynajmniej od traktatu z Lizbony, Karta również oddziałuje normatywnie, bo „ma taką samą moc prawną jak Traktaty” zgodnie z art. 6 ust. 1 TUE³⁴. Ten brak spójności, który podważa kształtowanie traktatowej treści tożsamości narodowej poprzez „podstawowe struktury polityczne i konstytucyjne” jest jednak szerzej niedostrzegany, a może jedynie niekomentowany. Burzyłby bowiem zgodny koncept znakomitej większości stanowisk prawnych, dla których traktatowy układ konstrukcyjny nadaje tożsamości narodowej treść, jaka jednoczy ją z pojęciem tzw. tożsamości konstytucyjnej.

Z kolei tożsamość konstytucyjna jest pojęciem prawnokrajowym, ukształtowanym w drodze orzecznictwa trybunałów i sądów konstytucyjnych państw członkowskich UE³⁵. Chodzi w niej o tożsamość określającą podmiotowość i autonomię rozumianą w kategoriach suwerenności³⁶.

Takie ujęcie w pewnym uproszczeniu i przy pominięciu niespójności z ujęciem z Karty Praw Podstawowych prowadzi do wniosku, że tożsamość narodowa i tożsamość konstytucyjna to różne pojęcia o tej samej funkcji i treści³⁷.

³⁴ Na temat charakteru prawnego Karty zob. M. Muszyński, Polska Karta praw podstawowych po traktacie lizbońskim. Charakter prawny i granice związania, *Przegląd Sejmowy* 2009, nr 1, s. 55–79.

³⁵ O różnych rodzajach krajowego rozumienia pojęcia tożsamości narodowej piszą też: Ch. Calliess, G. van der Schyff (red.), *Constitutional Identity in a Europe...*, *op. cit.* W Polsce podobne tematycznie opracowanie to książka: A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), *op. cit.*

³⁶ J. Jacobsohn, *op. cit.*, s. 9.

³⁷ Istnieją mniej liczne stanowiska przeciwnie, odrzucające spójność pojęcia tożsamości narodowej z tożsamością konstytucyjną. Píše o tym np. Elke Cloots. Uważa, że klauzula tożsamości narodowej chroni tylko te elementy ustroju, które wyrażają tożsamość

Ale tego rodzaju wniosek dalej można podważać. Przy próbie łączenia tych konstrukcji pojawiają się bowiem dwa kolejne problemy:

- po pierwsze, samo pojęcie „struktur konstytucyjnych” to jednak coś innego niż tożsamość konstytucyjna, a tym bardziej inne niż tożsamość narodowa. A sam przepis jedynie wiąże struktury konstytucyjne z tożsamością narodową, a nie definiuje ją poprzez te struktury, choć w praktyce przyjęto tak rozumieć tę zbieżność;
- po drugie, sam traktat zawiera dodatkowe ograniczenie. Jest nim przesłanka „podstawowe”. Jej celem jest zawężenie związku tożsamości narodowej i struktur konstytucyjnych, a więc sprowadzenie go do istoty ustrojowej państwowości i suwerenności zapisanej w tym najwyższym akcie państwowym. Brak ograniczeń, mógłby zagrozić spójności prawnej UE, bo powodowałby możliwość podnoszenia każdej kwestii jako tożsamościowej dla podważania pierwszeństwa prawa UE. Istnienie tej przesłanki utrudnia w praktyce powoływanie się na klauzulę tożsamości narodowej, poprzez możliwość jej wartościowania³⁸.

Tylko przy pominięciu tych obiekcji można przystać na wniosek o bliższej treści obu instytucji. Wtedy powstaje pytanie, jakie konstytucyjne przepisy mogą wchodzić w skład instytucji tożsamości konstytucyjnej, a przez to tożsamości narodowej?

Odpowiedź w tym względzie nie jest jednoznaczna. Doktryna wskazuje na niektóre kategorie normatywne jak np.: ochronę podstawowych zasad dotyczących organizacji państwa (ustrój), suwerenność państwa oraz zasadę demokracji; utrwalony trójpodział władzy i specyfikę relacji między poszczególnymi władzami; cele państwa; ochronę godności ludzkiej, prawa podstawowe i zasady państwa prawa. Wspólny rdzeń tych przepisów można postrzegać jako zobowiązanie do demokratycznego konstytucjonalizmu³⁹. I tu znów pojawia się problem, bo powstaje kolejne pytanie, czy istota ustroju zawsze musi być wyrażona w konstytucji w znaczeniu formalnym? Istnieją przecież sytuacje, kiedy np. symbole państwowe, czy narodowe nie zawsze są materią konstytucyjną, ale uważa się je dość powszechnie za wyznacznik tożsamości państwa, nie-

narodową. Nie jest ważne, czy są one częścią tożsamości konstytucyjnej. Sama tożsamość konstytucyjna nie jest chroniona art. 4 ust. 2 TUE. Zob. szerzej: E. Cloots, *National Identity in EU Law*, Oxford 2015, s. 169–170.

³⁸ Ilustruje to sprawa M.A.S./M.B. (C-42/17), w której Sąd Konstytucyjny Włoch wystąpił z pytaniem prejudycjalnym do TSUE w związku z konsekwencjami wyroku w sprawie Taricco (C-104/14).

³⁹ Por. M. Claes, J.-H. Reestmann, *op. cit.*, s. 941–967.

zależnie od tego czy i gdzie są określone. Nie są więc elementem tożsamości konstytucyjnej, ale na pewno tożsamości narodowej.

Opisaną sytuację łagodzi fakt, że wypowiedzi doktryny stanowią jedynie postulat. Jednak nie pomaga jej okoliczność, że same przepisy konstytucyjne również nie dają odpowiedzi na takie pytanie, tym bardziej, że nie ma jednej konstrukcji tożsamości różniących się ustrojowo państw. Dlatego chcąc rzeczywiście skonkretyzować tożsamość konstytucyjną, należy robić to w sposób zindywidualizowany w stosunku do każdego państwa i przyrzeć się orzecznictwu krajowych sądów i trybunałów konstytucyjnych⁴⁰.

7. Tożsamość konstytucyjna w orzecznictwie sądów i trybunałów konstytucyjnych państw UE

Prekursorem w zakresie ochrony tożsamości konstytucyjnej był włoski Sąd Konstytucyjny, który praktycznie od początku integracji zastanawiał się nad tym, jak powinien wyglądać katalog norm wchodzących w jej zakres. Stworzył w tym czasie tzw. doktrynę *controlimite*, wskazującą granice dla ograniczenia suwerenności państwa w procesie integracji, które

⁴⁰ Albo ich odpowiedników, o ile takie są w danym państwie. Zob. omówienia orzeczeń w doktrynie: A. Puttler, Komentarz do art. 4, (w:) Ch. Callies, M. Ruffer, EUV/AEUV, München 2016, s. 70–71. A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1435–1440; M. Claes, J.-H. Reestmann, *op. cit.*, s. 923–929. A. von Bogdandy, Ch. Grabenwarter, P. M. Huber, Constitutional Adjudication in the European Legal Space, MPIL Research Paper Series, Nr 2021–25, s. 11–13; P. M. Huber, The Federal Constitutional Court and European Integration, European Public Law 2015, t. 21, nr 1, s. 83–107; A. Surowiecka, Tożsamość konstytucyjna państwa – analiza wybranego orzecznictwa niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego i polskiego Trybunału Konstytucyjnego w kontekście procesów integracji europejskiej, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2013, nr 25(4), s. 23–35 oraz 2014 nr 26 (1), s. 92–102; A. Wyrozumska, Wyrok FTK z dnia 5 maja 2020 r. w świetle podobnych orzeczeń sądów innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Państwo i Prawo 2020, t. 9, s. 51–58; T. Chudziński, J. Modrzewska, P. Pietrzak, W. Przebierała, A. Wawrzyniak, Analiza orzecznictwa sądów wybranych państw członkowskich UE dotyczącego nadrzędności regulacji konstytucyjnych nad prawem Unii Europejskiej. Strona internetowa Ordo iuris. (26 czerwca 2022 r.). A także monografie: Ch. Callies, G. van der Schyff (red.), Constitutional Identity in a Europe..., *op. cit.*; A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), *op. cit.* Szczegółowe cytaty z orzecznictwa trybunałów państw UE nt. tożsamości konstytucyjnej można znaleźć także w orzeczeniu węgierskiego TK (Decision 22/2016. (XII. 5.) AB on the Interpretation of Article E) (2) of the Fundamental Law), pkt 34–49. Orzecznictwo europejskich sądów konstytucyjnych jest też wskazane w orzeczeniu TK RP sygn. K 32/09 (OTK ZU 2010, nr 9/A, poz. 108) oraz sygn. P 7/20 (OTK 2021, seria A poz. 49).

stanowiąc miały naczelne zasady ustrojowe państwa i prawa jednostki. W efekcie nastąpiła odmowa zastosowania serii wyroków TSUE⁴¹. W ten właśnie sposób doszło do wyznaczenia obszaru tożsamości konstytucyjnej (*riserva di legge*), co Sąd Konstytucyjny potwierdził w orzeczeniu w sprawie Tarrico, gdzie jako tożsamość konstytucyjną zdefiniował sferę, w którą prawo UE nie może ingerować⁴².

Także Federalny Trybunał Konstytucyjny RFN dość szybko zajął się tym problemem⁴³. Już w 1974 r., w orzeczeniu Solange I stwierdził, że art. 24 ust. 1 Ustawy Zasadniczej RFN⁴⁴ nie upoważnia do zmiany struktur podstawowych konstytucji, na których opiera się jej tożsamość, bez wprowadzania zmiany konstytucji, a wprowadzenie zmiany do traktatu, które by eliminowało tożsamość obecnej konstytucji Republiki Federalnej Niemiec poprzez takie naruszenie struktur, które ją stanowią, byłoby nie skuteczne właśnie z uwagi na art. 24 Ustawy Zasadniczej⁴⁵. Z kolei w orzeczeniu Solange II z dnia 22 października 1986 r. jeszcze bardziej kategorycznie uznał, że art. 24 Ustawy Zasadniczej nie upoważnia do porzucenia tożsamości obecnego porządku konstytucyjnego poprzez ingerencję w jego fundamentalne ramy, czy ustalone struktury, poprzez przyznanie praw suwerennych instytucjom międzyrządowym⁴⁶.

Koncepcja ta w zderzeniu z postępującym procesem integracji nie tylko doprowadziła do zmiany Ustawy Zasadniczej RFN⁴⁷, ale też została rozwinięta w kolejnych orzeczeniach⁴⁸, spośród których fundamentalne

⁴¹ Zob. orzeczenie nr 14/1964 (Costa v. ENEL); orzeczenie nr 183/1973 (Frontini), orzeczenie nr 170/1984 (Granital), orzeczenie nr 232/1989 (Fragd); orzeczenie nr 117/1994 – Zerini; orzeczenie nr 115/2018 (Taricco II).

⁴² Zob. A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 48. Patrz szerzej: A. Kustra-Rogatka, Wewnątrzspółnotowe zwalczanie przestępstw związanych z VAT a konstytucyjne standardy odpowiedzialności karnej (uwagi na tle spraw Taricco i Taricco II), *Państwo i Prawo* 2020, t. 4, s. 42 i następne. K. Doktor-Bindas, Tożsamość konstytucyjna jako controlimite w Republice Włoskiej, (w:) A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), *op. cit.*, s. 92.

⁴³ Por. A. von Bogdandy, Ch. Grabenwarter, P. M. Huber, *op. cit.*, s. 11–13; A. Śledzińska-Simon, *op. cit.*, nr 107, s. 347–349. Zob. też szerzej: S. Pawłowski, Tożsamość konstytucyjna Republiki Federalnej Niemiec, (w:) A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), *op. cit.*, s. 232–304.

⁴⁴ W tamtym czasie będący stosowną podstawą dla integracji Niemiec.

⁴⁵ BVerfGE 37, 271, 279 – Solange I.

⁴⁶ BVerfGE 73, 339, 375 – Solange II.

⁴⁷ Kiedy przyjęto obecny art. 23 Ustawy Zasadniczej, odzwierciedlono je w jego ust. 1 zdaniu 3. Zob. A. von Bogdandy, Ch. Grabenwarter, P. M. Huber, *op. cit.*, s. 11.

⁴⁸ Chodzi o orzeczenia Maastricht (BVerfGE 89, 155, 182), Lizbona (BVerfGE 123, 267, 343), a także w orzeczeniach dotyczących długu publicznego i kryzysu w strefie euro (BVerfGE 129, 124, 177), Europejskiego Nakazu Aresztowania (BVerfGE 140, 317),

znaczenie ma wyrok FTK w sprawie traktatu z Lizbony (2009). To w nim znalazły się dwie kwestie kluczowe dla konstrukcji niemieckiej tożsamości konstytucyjnej. Są to:

- po pierwsze, bezpośrednie odwołanie do art. 4 ust. 2 TUE i powiązanie tożsamości konstytucyjnej Niemiec z tzw. „klausulą wieczności” z art. 79 ust. 3 Ustawy Zasadniczej w zw. z art. 23 ust. 1 zdanie 3 Ustawy Zasadniczej⁴⁹;
- po drugie, konstatacja o konieczności pozostawienia państwu przestrzeni dla politycznego formowania ekonomicznych, kulturowych i społecznych warunków życia⁵⁰.

Z kolei we Francji, jako tożsamość konstytucyjna postrzegana jest szeroko rozumiana gwarancja republikańskiej formy rządów (art. 89 konstytucji Francji)⁵¹. Tę koncepcję przyjętą po przyjęciu Traktatu o UE, Rada Konstytucyjna potwierdziła następnie w decyzji z 27 lipca 2006 r., wydanej pod wpływem art. 1–5 Traktatu Konstytucyjnego dla Europy. Rada stwierdziła tam, że implementacja dyrektywy nie może naruszyć przepisów czy zasad, które są istotne dla tożsamości konstytucyjnej Francji, chyba że zgodę na to wyrazi *pouvoir constituant*⁵². Inne francuskie wartości konstytucyjne mają zasadniczo znajdować swoje potwierdzenie

programów OMT EBC i programu zakupu aktywów (BVerfGE 142, 12) oraz Unii Bankowej (BVerfG, 2 BvR 1685/14).

⁴⁹ Art. 79 ust. 3 brzmi: „Eine Änderung dieses Grundgesetzes, durch welche die Gliederung des Bundes in Länder, die grundsätzliche Mitwirkung der Länder bei der Gesetzgebung oder die in den Artikeln 1 und 20 niedergelegten Grundsätze berührt werden, ist unzulässig”. Chodzi tam o zakaz zmian w konstytucji, które by naruszyły zasadę demokracji, zasadę państwa prawa, zasadę interesu państwa, republikański ustrój, strukturę federalną oraz szacunek dla godności ludzkiej, a także istotę praw podstawowych. Art. 23 ust. 1 zd. 3 brzmi: „(...) Für die Begründung der Europäischen Union sowie für Änderungen ihrer vertraglichen Grundlagen und vergleichbare Regelungen, durch die dieses Grundgesetz seinem Inhalt nach geändert oder ergänzt wird oder solche Änderungen oder Ergänzungen ermöglicht werden, gilt Artikel 79 Abs. 2 und 3”.

⁵⁰ Ochrona tożsamości narodowej, w szczególności w odniesieniu do zasad demokratycznych, obejmuje obywatelstwo, monopol cywilny i wojskowy na użycie siły, dochody i wydatki, w tym finansowanie zewnętrzne, a także wszystkie elementy naruszenia, które są decydujące dla realizacji praw podstawowych, przede wszystkim znaczące naruszenia praw podstawowych, jak pozbawienie wolności w ramach wymierzania prawa karnego czy umieszczenie w placówce, w tym kwestie kulturowe, jak posługiwanie się językiem, kształtowanie okoliczności dotyczących rodziny czy edukacji, prawo do wolności poglądów, prasy i zgromadzeń, a także wyznawanie wiary czy światopoglądu. Por. A. Puttler, *op. cit.*, s. 70–71.

⁵¹ Rada Konstytucyjna, Decision No 92–312 DC of 2 September 1992.

⁵² Por. A. von Bogdandy, S. Schill, Overcoming absolute primacy..., *op. cit.*, s. 1435.

w prawie unijnym⁵³, co powoduje, że system UE i prawo francuskie są spójne. W ostatnim czasie pozycję nadrzędną Konstytucji potwierdziła też francuska Rada Stanu z dnia 21 kwietnia 2021 r.⁵⁴

Podobnie do powyższych, wypowiedział się hiszpański Sąd Konstytucyjny, kiedy pochylił się nad poprzednikiem art. 4 ust. 2 TUE, czyli art. 1–5 Traktatu konstytucyjnego dla Europy. W odpowiedzi na zastrzeżenia wobec pierwszeństwa prawa unijnego przed hiszpańską konstytucją stwierdził, że konstytucja zawiera „istotę wartości i zasad” odpornych na integrację. Od zgodności z nimi zależy możliwość wyposażenia UE w część kompetencji państwowych. Potwierdził tym samym istnienie granic integracji, aczkolwiek nie nakreślił ich precyzyjnie⁵⁵.

Nawet w prointegracyjnej Belgii, mimo że jeszcze nie określono w szczegółach granic art. 34 Konstytucji Belgii, to w orzeczeniu z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej, Sąd Konstytucyjny wyjaśnił, że takie granice istnieją⁵⁶. Z kolei w Danii za nienaruszalny uznawany jest wymóg zachowania suwerennej państwowości, choć temu sformułowaniu brakuje konkretyzacji. W Grecji granicę nienaruszalnej tożsamości konstytucyjnej stanowią prawa człowieka, podstawy demokratycznego porządku państwa (art. 28 ust. 2 i 3 greckiej konstytucji) oraz wartości chronione art. 110 ust. 1 greckiej konstytucji. Ich rewizja jest zakazana⁵⁷.

W Czechach elementem tożsamości są co do zasady: zachowanie atrybutów państwa (suwerenność) i zakaz ingerencji w ich istotę, demokracja i praworządność, a jako konkretne elementy porządku konstytucyjnego ochrona mniejszości narodowych i grup etnicznych, zasada niedyskryminacji, wolna konkurencja między partiami politycznymi⁵⁸. A gdy-

⁵³ Por. D. E. Harasimiuk, Tożsamość narodowa i konstytucyjna V Republiki Francuskiej, (w:) A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej, Warszawa 2021, s. 75 i s. 79.

⁵⁴ Zob. Francuska Rada Stanu: francuska konstytucja pozostaje nadrzędna wobec prawa UE. PAP. Aktualności. 8 października 2021 r.

⁵⁵ DTC 1/2004 para 2. Por. J. Sułkowski, Tożsamość narodowa i konstytucyjna Królestwa Hiszpanii, (w:) A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), *op. cit.*, s. 135–136.

⁵⁶ Art. 34 brzmi: „Wykonywanie określonych kompetencji może być przekazane przez umowę międzynarodową lub ustawę instytucjom międzynarodowego prawa publicznego”. Patrz: Konstytucja Belgii (sejm.gov.pl) (26 sierpnia 2022 r.).

⁵⁷ Czytamy tam: Postanowienia Konstytucji, z wyjątkiem tych, które określają podstawy i formę ustroju jako republiki parlamentarnej, oraz z wyjątkiem postanowień art. 2 ust. 1, art. 4 ust. 1, 4 i 7, art. 5 ust. 1 i 3, art. 13 ust. 1 i art. 26 mogą być przedmiotem rewizji. Patrz: Konstytucja Grecji (sejm.gov.pl) (26 sierpnia 2022 r.).

⁵⁸ Patrz orzeczenia: z dnia 8 marca 2006 r., Pl. ÚS 50/04, pkt VI.B.; z dnia 3 maja 2006 r., Pl. ÚS 66/04, pkt 53; z dnia 26 listopada 2008 r., Pl. ÚS 19/08, pkt 97, 113 i 196; z dnia

by postęp integracji godził w te wartości, należałoby przywrócić państwu kompetencje przekazane UE⁵⁹.

Także na Węgrzech trybunał konstytucyjny w wyroku z 22 listopada 2016 r. przedstawił swoją koncepcję tożsamości konstytucyjnej⁶⁰. Wywiódł ją jako zestaw wartości konstytucyjnych tj. wolność, podział władzy, ustrój republikański, ochronę życia narodowego, równość praw itp. Konstytucja ich nie tworzy, ale odzwierciedla. Są one elementem suwerenności, którą powinny szanować wszystkie podmioty, w tym UE. Dlatego nie można ich wyeliminować poprzez traktat.

Z kolei w Austrii, zdaniem trybunału konstytucyjnego, tożsamość konstytucyjna (*Verfassungskern*) jest określana poprzez konstytucyjną rangę traktatu akcesyjnego w kontekście art. 44 ust. 3 austriackiej konstytucji⁶¹. Natomiast konstytucja Szwecji wymienia jako granicę integracji art. 5¹ oraz wolności określone w rozdz. 2 Aktu o formie rządu⁶². Podobnie na temat tożsamości konstytucyjnej i granic przekazania kompetencji wypowiedziały się trybunały konstytucyjne w Estonii⁶³, Irlandii⁶⁴, czy na Łotwie⁶⁵.

3 listopada 2009 r., Pl. ÚS 29/09, pkt 110; z dnia 31 listopada 2012 r., Pl. ÚS 5/12, pkt VII; z dnia 31 stycznia 2012 r., Pl. ÚS 5/12, pkt VII. W literaturze patrz: J. Sułkowski, Tożsamość narodowa i konstytucyjna Republiki Czeskiej, (w:) A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej, Warszawa 2021, s. 217–218.

⁵⁹ Patrz: S. Kaleta, TSUE w sprawie rumuńskiego sądownictwa naruszył konstytucję Rumunii – orzekł tamtejszy TK, Rzeczpospolita z dnia 21.06.2021 r.

⁶⁰ Decision 22/2016. (XII. 5.) AB on the Interpretation of Article E) (2) of the Fundamental Law http://hunconcourt.hu/uploads/sites/3/2017/11/en_22_2016.pdf (28.06.2022) pkt 61–67.

⁶¹ Art. 44 ust. 3 brzmi: „Każda całkowita zmiana Konstytucji Federalnej, a zmiana częściowa, jeśli zażąda tego 1/3 członków Rady Narodowej lub Rady Federalnej, poddawane są po zakończeniu postępowania, o którym mowa w art. 42, a przed poświadczeniem przez Prezydenta Federalnego, pod głosowanie całego Narodu”. Konstytucja Austrii (sejm.gov.pl) (26 sierpnia 2022 r.). Zob. też: Th. Öhlinger, Die Verfassung im Schmelztiegel der europäischen Integration: Österreichs neue Doppelverfassung, (w:) Th. Öhlinger (red.), Verfassungsfragen einer Mitgliedschaft zur Europäischen Union, Wiedeń 1999, s. 165 i 179; Th. Öhlinger, Verfassungsrechtliche Aspekte des Vertrages von Amsterdam in Österreich, (w:) W. Hummer (red.), Die Europäische Union nach dem Vertrag von Amsterdam, Wiedeń 1998, s. 297 i 300. S. Pawłowski, Tożsamość konstytucyjna Republiki Austrii, (w:) A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), *op. cit.*, s. 200–205.

⁶² Konstytucja Szwecji (sejm.gov.pl) (26 sierpnia 2022 r.).

⁶³ Riigikohus orzeczenie z dnia 12 lipca 2012 r., pkt 128 i 223. „The sovereignty clause of the Estonian Constitution is strict in wording, providing that the independence and sovereignty of Estonia are timeless and inalienable. [...] If it becomes evident that the new founding treaty of the European Union or the amendment to a founding treaty of the European Union gives rise to a more extensive delegation of the competence of Estonia to the European Union and a more extensive interference with the Constitution, it is

Jak widać, w kontekście kształtowania treści koncepcji tożsamości konstytucyjnej, waga orzecznictwa krajowych trybunałów i sądów jest znacząca⁶⁶. Te orzeczenia najlepiej ilustrują również obszary potencjalnego konfliktu.

Oczywiście koncepcje poszczególnych sądów i trybunałów nie są jednolite. Wynika to nie tylko z różnych treści konstytucyjnych, zróżnicowanych ustrojów poszczególnych państw, ale i odmiennych spojrzeń na elementy wartościujące to pojęcie. Jednak mimo tych różnic w podejściu, zasadniczo wszystkie sądy i trybunały konstytucyjne państw członkowskich na pewnym stopniu ogólności podobnie je pojmują. I podobnie dość wstrzemięźliwie i na dużym poziomie ogólności je definiują. To pozwala im zachować elastyczność na wypadek konkretnego konfliktu między prawem UE a krajowym prawem konstytucyjnym⁶⁷. Dopiero w sytuacji, kiedy tego konfliktu nie da się uniknąć, to problem pozostaje. To prowadzi do wniosku, że sądy i trybunały konstytucyjne są jednak nastawione na dialog.

8. Tożsamość konstytucyjna w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP

Kluczowym orzeczeniem w kwestii tożsamości konstytucyjnej jest w Polsce wyrok w sprawie K 32/09. Został on wydany w związku z kontrolą konstytucyjności traktatu z Lizbony⁶⁸.

necessary to seek the approval of the holder of supreme power, i.e., the people, and presumably amend the Constitution once again".

⁶⁴ Supreme Court of Ireland, orzeczenie *Crotty v An Taoiseach* (1987), I.R.713, 783; orzeczenie *S.P.U.C. (Ireland) Ltd. v Grogan* (1989), I.R. 753, 765. Czytamy tam m.in., że "to hold that the first sentence of Article 29, s. 4, sub-s. 3 does not authorise any form of amendment to the Treaties after 1973 without a further amendment of the Constitution would be too narrow a construction; to construe it as an open-ended authority to agree, without further amendment of the Constitution, to any amendment of the Treaties would be too broad".

⁶⁵ *Satversmes tiesa*, orzeczenie z dnia 7 kwietnia 2009 r., pkt 17. Czytamy tam, że "the Constitutional Court recognizes that the State of Latvia is based on such fundamental values that, among the rest, include basic rights and fundamental freedoms, democracy, sovereignty of the State and people, separation of powers and rule of law. The State has the duty to guarantee these values and they cannot be infringed by introducing amendments to the Satversme, these values being introduced by law. Consequently, delegation of competencies cannot exceed the rule of law and the basis of an independent, sovereign and democratic republic based on the basic rights. Likewise, it cannot influence the right of citizens to decide upon the issues that are substantial for a democratic state".

⁶⁶ Por. I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 70–74; C. Mik, *op. cit.*, s. 130.

⁶⁷ Analiza porównawcza patrz: M. Claes, J.-H. Reestmann, *op. cit.*, s. 941–967; por. I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 70–74; M. Claes, J.-H. Reestmann, *op. cit.*, s. 929–931.

⁶⁸ Zob.: wyrok z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. K 32/09, OTK ZU 2010, nr 9/A, poz. 108.

W sprawie K 32/09 Trybunał Konstytucyjny uznał, że:

- po pierwsze, suwerenność Polski oznacza prymat Narodu Polskiego do stanowienia o własnym losie. Normatywnym wyrazem tej zasady jest Konstytucja, a w szczególności postanowienia preambuły, art. 2, art. 4, art. 5, art. 8, art. 90, art. 104 ust. 2 i art. 126 ust. 1, w świetle których suwerenność Rzeczypospolitej wyraża się w nieprzekazywalnych kompetencjach organów władzy państwowej, stanowiących o tożsamości konstytucyjnej państwa⁶⁹;
- po drugie, Konstytucja RP zawiera tzw. kotwice normatywne, które służą ochronie suwerenności państwa. Zaliczył do nich art. 8, art. 90 i art. 91 Konstytucji RP;
- po trzecie, tożsamość konstytucyjna jest pojęciem wyznaczającym zakres „wyłączenia spod kompetencji przekazania materii należących do «twardego jądra», kardynalnych dla podstaw ustroju danego państwa”⁷⁰, których przekazanie nie byłoby możliwe na podstawie art. 90 Konstytucji. Niezależnie od trudności związanych z ustaleniem szczegółowego katalogu kompetencji nieprzekazywalnych, należy zaliczyć do materii objętych całkowitym zakazem przekazania postanowienia określające zasady naczelne Konstytucji oraz postanowienia dotyczące praw jednostki wyznaczające tożsamość państwa, w tym w szczególności wymóg zapewnienia ochrony godności człowieka i praw konstytucyjnych, zasadę państwowości, zasadę demokracji, zasadę państwa prawnego, zasadę sprawiedliwości społecznej, zasadę pomocniczości, a także wymóg zapewnienia lepszej realizacji wartości konstytucyjnych i zakaz przekazywania władzy ustrojodawczej oraz kompetencji do kreowania kompetencji;
- po czwarte, gwarancją zachowania tożsamości konstytucyjnej Rzeczypospolitej pozostaje art. 90 Konstytucji i określone w nim granice przekazywania kompetencji. Art. 90 Konstytucji nie może być rozumiany w ten sposób, że wyczerpuje on swoje znaczenie po jednorazowym zastosowaniu. Tego rodzaju interpretacja wynikałaby z przyjęcia, że przekazanie kompetencji na rzecz Unii Europejskiej w Traktacie z Lizbony ma charakter jednorazowy i otwiera drogę do dalszego ich przekazywania, już z pominięciem wymagań określonych w art. 90. Takie rozumienie art. 90 pozbawiałoby tę część Konstytucji cech aktu normatywnego. Przepisy art. 90 należy stosować w odniesieniu

⁶⁹ TK przywołał to za: L. Garlicki, Normy konstytucyjne relatywnie niezmiennalne, (w:) J. Trzcíński (red.), *Charakter i struktura norm Konstytucji*, Warszawa 1997, s. 148.

⁷⁰ TK przywołał to za: K. Działocha, *Komentarz do art. 4 Konstytucji RP*, (w:) L. Garlicki (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 5, s. 14 Warszawa 2007.

do zmian postanowień traktatowych stanowiących podstawę Unii Europejskiej, które następują w inny sposób aniżeli w drodze umowy międzynarodowej, jeżeli zmiany te powodują przekazanie kompetencji na rzecz Unii Europejskiej.

W ten sposób TK ujął tożsamość konstytucyjną z perspektywy zachowania suwerenności⁷¹. Za jej posiadacza uznał państwo. Nie odbiegł tym samym od praktyki innych sądów i trybunałów konstytucyjnych. Wskazał też pewne, choć lista nie jest zamknięta, materie tożsamościowe, jako objęte zakazem przekazania na rzecz UE. Wpisał się więc w suwerenistyczne postrzeganie tej instytucji.

Reguły wywiedzione w wyroku sygn. K 32/09 Trybunał potwierdził w orzeczeniu o sygn. P 7/20 dotyczącym obowiązku wykonania przez Polskę postanowienia tymczasowego TSUE odnoszącego się do ustroju i właściwości sądów polskich oraz trybu postępowania przed tymi sądami. Trybunał odwołał się w uzasadnieniu wyroku (pkt. 6.8) do pojęcia tożsamości konstytucyjnej, do której zakwalifikował „polskie sądownictwo”⁷². Przyjął też konstrukcję – moim zdaniem dość karkołomną – że działaniem *ultra vires* TSUE naruszył tożsamość konstytucyjną państwa polskiego. Niezależnie, czy zgadzamy się z oceną TK co do istoty, fakt wydania takiego wyroku utrwalił w nim *in concreto* instytucję tożsamości konstytucyjnej⁷³.

9. Spór o prawo do definiowania treści tożsamości narodowej

Traktatowa formuła tożsamości narodowej ma – zdaniem doktryny – jeden niezaprzeczalny walor. Porządkuje pod względem terminologicznym, jak i konceptualnym, różne dyskursy państw członkowskich dotyczące relacji między prawem UE a krajowym prawem konstytucyjnym, tak na poziomie praktyki, jak i doktryny. Relacja między krajowym a unijnym porządkiem prawnym może się teraz skonkretyzować poprzez wykładnię art. 4 ust. 2 TUE, która należy przecież do kompetencji TSUE⁷⁴.

⁷¹ Por. K. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 10.

⁷² Zob. wyrok TK z dnia 14 lipca 2021, sprawa sygn. P 7/20, OTK 2021, seria A poz. 49, pkt 6.8.

⁷³ Czytamy tam: „Środki tymczasowe orzeczone wobec Rzeczypospolitej Polskiej 8 kwietnia 2020 r. wbrew art. 4 ust. 2 zdaniu pierwszemu TUE wkraczają w sposób wyraźny oraz istotny w obszar regulacji konstytucyjnej, naruszając w ten sposób polską tożsamość konstytucyjną, której immanentną częścią jest polskie sądownictwo”. TK wspominał też ogólnie lub odwoływał się do tożsamości konstytucyjnej w kilku innych miejscach tego uzasadnienia.

⁷⁴ Do nowelizacji TUE w drodze traktatu z Lizbony artykuł ten nie był objęty kompetencją TSUE. Zob. A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1440; Inaczej zob.: I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 58.

Optymizmu tego nie podzielam z kilku powodów:

- po pierwsze, samo określenie tego, co stanowi element tożsamości narodowej w art. 4 ust. 2 TUE jeszcze nie rozwiązuje kwestii samej relacji między prawem UE a krajowym prawem konstytucyjnym. W przepisie nie ma jednoznacznego stwierdzenia nt. hierarchii. Zamiast tego formułuje on dla UE nakaz poszanowania tożsamości narodowej państw członkowskich. Tworzy więc nie tyle zasadę, ile obowiązek prawny. To wpisuje się w interpretację konstrukcji zasady pierwszeństwa, gdzie w stosunku do ustawodawstwa, prawo UE ma pierwszeństwo stosowania, a w stosunku do przepisów konstytucyjnych wymagana jest jednak pewna giętkość rozumowania⁷⁵. Innymi słowy, zamiast rozstrzygnięcia, uznano, że lepsza punktowa relatywizacja zasady lojalności niż spór generalny;
- po drugie, lektura orzecznictwa sądów i trybunałów konstytucyjnych zostawia wrażenie, że jest jednak bezpośrednia rozbieżność treściowa i metodologiczna co do kształtowanej przez nie instytucji tożsamości konstytucyjnej i traktatowej konstrukcji tożsamości narodowej. Owszem, jest potencjał dla znalezienia wspólnego punktu, ale niekoniecznie spełnia on oczekiwania państw broniących swej suwerenności. Tworzy jedynie bazę do dialogu, ale ten dialog wymagałby ustępstw także po stronie TSUE, na co się raczej nie zapowiada;
- po trzecie, nakłada się na to także kolizja w wymiarze proceduralnym. Zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit 1 zd. 2 TUE przepis z art. 4 ust. 2 TUE podlega wyłącznej wykładni TSUE. Jednocześnie kontrola zgodności z konstytucją przepisów traktatowych należy do sądów i trybunałów konstytucyjnych (tam gdzie sąd albo trybunał ma taką kompetencję). Kiedy sąd lub trybunał konstytucyjny powoła się na ochronę konstytucji i zablokuje wykonanie zobowiązania wynikającego z prawa UE, powstaje problem. Widać to np. w sporze Polski z UE o wymiar sprawiedliwości. Wtedy powstała sytuacja generuje fundamentalne pytanie o kompetencje do wykładni treści i granic klauzuli tożsamości narodowej. Czy trybunał (sąd) konstytucyjny może oceniać, czym jest tożsamość narodowa, wypowiadając się tak naprawdę o tożsamości konstytucyjnej? Czy takie działanie jest naruszeniem TUE, a jeśli tak, to o skutki naruszenia? Kolejnym pytaniem jest, czy TSUE może odrzucać tak zdefiniowaną tożsamość konstytucyjną, która nie występuje przecież w unijnych aktach normatywnych, jako tożsamość naro-

⁷⁵ A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1441; por. I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 77–78.

dową? A ponieważ w praktyce tak się dzieje⁷⁶, jest więc to pytanie o legalność działania obu organów.

Brak spójnych rozwiązań normatywnych w tym zakresie uruchamia też doktrynę. Ta dość bezrefleksyjnie opiera się na analogiczności pojęć „tożsamości narodowej” i „tożsamości konstytucyjnej” i jak zwykle w takiej sytuacji pojawiają się w niej dwa nurty: pierwszy opowiadający się za kompetencją TSUE do definiowania tych pojęć, drugi – Trybunału Konstytucyjnego.

Przedstawiciele pierwszego nurtu podkreślają, że w ocenie komu przypisać kompetencje, należy mieć wzgląd na zasadę lojalnej współpracy, choć *de facto* klauzula tożsamości ma właśnie osłabiać jej znaczenie. Podkreślają, że sądy i trybunały konstytucyjne państw członkowskich nie są całkowicie „suwerenne” w kwestii określania znaczenia i skutku art. 4 ust. 2 TUE. Wręcz przeciwnie, z art. 4 ust. 2 TUE ma rzekomo jasno wynikać, że państwo nie ma tu nieograniczonej dyskrecjonalności⁷⁷.

Z kolei zwolennicy drugiego nurtu podkreślają, że nawet przy takim podejściu, uprawnienie TSUE obejmuje jedynie określanie ram conceptualnych tego, co państwo członkowskie może uznać za część swojej tożsamości konstytucyjnej, czyli tak naprawdę tożsamości narodowej jako pojęcia prawa unijnego. Nie może natomiast określać jej treści. TSUE musi tu zostawić miejsce dla różnego pojmowania tej instytucji przez państwa członkowskie i ich sądy lub trybunały konstytucyjne. W przeciwnym razie przekroczyłby uprawnienie określone w art. 19 ust. 1 TUE, który ogranicza jego jurysdykcję do dokonywania wykładni prawa UE⁷⁸. Doszłoby do działania *ultra vires*.

Nieco łagodniej przedstawiciele spierających się nurtów podchodzą do oceny skutków powołania się na tożsamość konstytucyjną (jako tożsamość narodową) i odmowy wykonania prawa UE. Uznają, że owszem, TSUE chroni projekt integracji jako całość⁷⁹. Zatem stanowiska sądów lub trybunałów konstytucyjnych co do skutku ewentualnego powołania się państwa na tożsamość narodową nie są dla niego wiążące. TSUE jest władny sam zdecydować o tym, jaki skutek będzie miał w takiej sytu-

⁷⁶ Por. M. Claes, J.-H. Reestmann, *op. cit.*, s. 941–967; A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1452; por. I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 59–60; A. Surowiecka, *op. cit.*, s. 23–35 oraz *op. cit.*, s. 92–102. Warto podkreślić, że w sprawie Tarrico II Rzecznik Generalny Y. Bota, zmodyfikował interpretację art. 325 TFUE i uznał, że do sądu krajowego należy ustalenie, czy jego zastosowanie jest sprzeczne z tożsamością konstytucyjną państwa. Zob. A. Wyrzumska, *op. cit.*, s. 48.

⁷⁷ Por. I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 78–82.

⁷⁸ A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1447–1448.

⁷⁹ *Op. cit.*, s. 1448. Por. K. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 4.

acji art. 4 ust. 2 TUE dla legalności aktu unijnego, czy oceny legalności działania państwa członkowskiego⁸⁰. Jednak należy pamiętać, że TSUE jako organ unijny ma wynikający z art. 4 ust. 2 TUE obowiązek szanowania tożsamości narodowej państw członkowskich. Zatem nie może określać treści pojęcia tożsamości narodowej ujętego w art. 4 ust. 2 TUE w sposób całkowicie samodzielny, co zresztą przysługuje mu w stosunku do innych przepisów prawa unijnego, z zastrzeżeniem, że musi działać wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych. W takiej sytuacji powinien wziąć pod uwagę, jak treść tożsamości narodowej jest konkretnie rozumiana przez poszczególne sądy lub trybunały konstytucyjne (m.in. poprzez analizę stanowiska tych organów co do zakresu tożsamości konstytucyjnej), a tym samym musi pogodzić różne rozumienie tożsamości narodowej w myśl art. 4 ust. 2 TUE z celami integracji⁸¹. W przeciwnym razie sam naruszy TUE.

Kolejnym problemem w tym obszarze jest brak formalnej procedury umożliwiającej TSUE – z jego inicjatywy – bezpośrednie zebranie informacji o stanowisku trybunału konstytucyjnego w kwestii tożsamości narodowej (konstytucyjnej).

10. Dialog trybunalski jako formuła rozwiązywania sporów

Skoro nie ma procedury, w ramach której TSUE występuje do sądu lub trybunału konstytucyjnego państwa, to TSUE powinien działać *ad hoc*. W takiej sytuacji kluczem staje się stworzenie w konkretnym postępowaniu rzeczywistej możliwości, aby rząd państwa członkowskiego przedłożył mu stanowisko w sprawie interpretowania tożsamości narodowej i odpowiednio konstytucyjnej. W praktyce, w przypadku pojawienia się w postępowaniu wątpliwości w tym zakresie, TSUE powinien je zawiesić i zażądać od państwa stosownego stanowiska, a w razie konieczności, nawet wystąpienia do sądu lub trybunału konstytucyjnego. Przy najmniej, jeśli krajowa procedura pozwala na takie działania. I dopiero w oparciu o otrzymane informacje, wyważyć interes państwa członkowskiego oraz interes UE. Powinien wtedy należycie uwzględnić stanowisko wyrażone przez sąd lub trybunał konstytucyjny państwa członkowskiego⁸². Tym bardziej, że ocena TSUE w kwestii tożsamości narodowej nie

⁸⁰ Por. I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 82.

⁸¹ Zob. A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1449. Inaczej zob. I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 78–82.

⁸² Por. A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1449. Tyle tylko, że w kilku państwach członkowskich UE nie ma sądów konstytucyjnych, ani organów do nich zbliżo-

musi wcale wykluczać możliwości stosowania testu kontroli tożsamości konstytucyjnej przez krajowe sądy konstytucyjne wobec aktów unijnych⁸³. Cechą szczególną europejskiego pluralizmu konstytucyjnego rozwiniętego w ciągu ostatnich dziesięcioleci jest to, że orzeczenie TSUE dotyczące tożsamości narodowej nie jest ostateczne w niektórych sytuacjach⁸⁴. Zgodnie z krajową konstytucją, sąd lub trybunał konstytucyjny państwa członkowskiego może interpretować krajowy obowiązek ochrony tożsamości narodowej inaczej niż to zakłada TSUE. Możliwą rozbieżność między TSUE a sądami lub trybunałami konstytucyjnymi trzeba postrzegać jako cenę możliwą do zaakceptowania w zamian za heterarchiczną strukturę konstytucyjną, która bardziej pasuje do unijnego pluralistycznego modelu prawnego niż model hierarchiczny⁸⁵. Jednak taka struktura może działać tylko wtedy, gdy sądy lub trybunały konstytucyjne biorą na poważnie zasadę lojalnej współpracy. Oznacza to, że sądy lub trybunały konstytucyjne powinny nie tylko interpretować wstrzeźliwie ograniczenia konstytucyjne, ale też kierować się w tym procesie zasadą przychylności wobec prawa UE⁸⁶. Ten nakaz przychylności odnosi się jednak również do TSUE. Powinien on przychylnie dla państw członkowskich interpretować swój obowiązek „szanowania tożsamości narodowej”.

Co więcej, taki konflikt między TSUE a sądami lub trybunałami konstytucyjnymi można znacząco złagodzić, jeżeli obaj partnerzy będą działać zgodnie z ogólnymi zasadami wzajemnego dialogu. W szczególności chodzi tu o procedurę pytań prejudycjalnych⁸⁷.

Zatem jeśli sąd lub trybunał konstytucyjny chce się powołać na art. 4 ust. 2 TUE, by uzasadnić uchybienie prawu unijnemu, to powinien przedstawić TSUE swoje obawy dotyczące nieproporcjonalnej ingerencji w tożsamość narodową danego środka w pytaniu prejudycjalnym. Z kolei TSUE powinien orzec o zasadności powołania się na tożsamość

nych. Wtedy takie kraje byłyby w słabszej pozycji wobec UE w procedurze ochrony tożsamości narodowej.

⁸³ Por. I. Pernice, *Das Verhältnis europäischer zu nationalen Gerichten im europäischen Verfassungsverbund Vortrag, gehalten vor der Juristischen Gesellschaft zu Berlin am 14. Dezember 2005*, Berlin 2006, s. 204–205.

⁸⁴ Przegląd orzeczeń TSUE patrz: M. Claes, J.-H. Reestmann, *op. cit.*, s. 935–937; I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 63–69.

⁸⁵ Inaczej I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 78–82.

⁸⁶ Por. A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1450; por. wyrok TK z dnia 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04.

⁸⁷ Zob. M. Muszyński, *Dialog Trybunału Konstytucyjnego...*, *op. cit.*, s. 5–43. Choć są stanowiska przeciwne por.: opinia Rzecznika Generalnego P. Cruza Villalona z dnia 14 stycznia 2015 r., sprawa C 62/14 (Gauweiler i inni) pkt. 35 i 36; M. Claes, J.-H. Reestmann, *op. cit.*, s. 969.

narodową, a zatem o skutkach art. 4 ust.2 TUE w prawie unijnym. Możliwemu konfliktowi między prawem UE a krajowym prawem konstytucyjnym można zapobiec już na tym etapie, jeśli TSUE uchyliłby kwestionowany akt unijny lub zaakceptował, że państwo może się powołać na wyjątek od restrykcyjnego przestrzegania prawa unijnego⁸⁸. Dopiero gdyby TSUE tego nie zrobił, to po rozważeniu jego stanowiska – działając w dobrej wierze oraz na zasadzie *ultima ratio* – sąd lub trybunał konstytucyjny mógłby odmówić uwzględnienia orzeczenia TSUE, choćby z perspektywy prawa unijnego, taka decyzja stanowiłaby jego naruszenie⁸⁹. Na tym polega partnerstwo.

W przypadku polskiego TK, takie zachowanie uzasadniają w szczególności dwie przesłanki: proceduralna i materialna. W pierwszej chodzi o status Trybunału Konstytucyjnego. Pamiętajmy, że wprawdzie decydując się na zadanie pytania na podstawie TSUE, TK działa jako funkcjonalny sąd unijny, do czego się zresztą w ten sposób sam przyznaje. Ale w przeciwieństwie do sądów powszechnych, co do zasady, a więc także po uzyskaniu odpowiedzi, podstawą prawną jego działania jest nadal Konstytucja, a norma unijna jest dalej jedynie przedmiotem orzekania. Innymi słowy, TK w swoim procedowaniu nigdy nie działa na podstawie normy prawa unijnego, ale rozstrzyga o jej konstytucyjności. Tak więc atrybut „sądu europejskiego” ma charakter wypadkowy, wynikający z działania TK „w związku z prawem UE”, a nie na jego podstawie. I jest to sytuacja w jakiej TK stawia się dobrowolnie. Można wręcz powiedzieć, że są wątpliwości, czy polski TK może zadać pytanie prejudycjalne do TSUE, bo skoro nie działa na podstawie prawa UE, to nie jest sądem unijnym.

Z kolei w przesłance materialnej chodzi o to, że rolą TK jest realizacja art. 8 ust. 1 Konstytucji. Tym samym, skoro materialnie Konstytucja ma określoną treść, to poprzez swoje orzecznictwo TK chroni wszystkie wynikające z niej wartości, w tym suwerenność. Całkowita podległość TSUE oznaczałaby przyznanie mu wyłącznej władzy nad traktatami, nawet

⁸⁸ O znaczeniu przesłanki wyjątkowości na tle orzecznictwa TSUE por. I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 63–72.

⁸⁹ Por. D. Murswiek, Ch. Degenhart, H.-D. Horn, M. C. Kerber, Angriff auf die Souveränität der EU-Staaten und ihrer Völker, *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z dnia 22 czerwca 2021 r. M. Burgi, Ch. Degenhart, O. Depenheuer, D. Dörr, Ch. Enders, K. Hailbronner, Ch. Hillgruber, H.-D. Horn, J. Isensee, Ch. Joerges, W. Kahl, G. Kirchhof, J. H. Klement, S. Korioth, H. Kube, K.-H. Ladeur, M. Ludwigs, D. Murswiek, M. Nettesheim, A. Puttler, F. Reimer, M. Rossi, S. Schiedermaier, R. Schmidt, H. Sodan, Ch. Starck, T. Vesting, Ch. Waldhoff, M. Schmidt-Preuß, Die Selbstbehauptung Europas, *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z dnia 4 lipca 2021 r.

wówczas, gdy przyjmowana jest wykładnia oznaczająca nieformalną zmianę traktatu lub poszerzenie kompetencji Unii. A to godziłoby z kolei w art. 90 Konstytucji RP.

Poza tym, także w przypadku gdyby uznać obowiązek TK do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym w procedowaniu nad ustaleniem tożsamości konstytucyjnej, należy pamiętać, że w grę mogą wejść wyjątki od konieczności zadania pytania prejudycjalnego⁹⁰.

Z drugiej strony warto wspomnieć, że Trybunał Konstytucyjny RP powinien być również świadomy, że odpowiada nie tylko za integralność krajowego konstytucyjnego porządku prawnego, ale też za porządek Unii. Jego decyzja dotycząca ograniczeń konstytucyjnych będzie mieć wpływ na wybory sądów i trybunałów innych państw członkowskich. Tym samym wywoła skutki poza granicami polskiego porządku konstytucyjnego⁹¹. Oczywiście nie będą to bezpośrednie skutki prawne, przynajmniej nie w takim znaczeniu jak przy orzekaniu o działaniu UE *ultra vires*. Będzie to jedynie oddziaływanie natury politycznej – problem do ewentualnego przemyślenia dla sędziów sądów i trybunałów konstytucyjnych innych państw członkowskich. Zwłaszcza, że zgodnie z art. 2 TUE określone wartości są wspólne państwom członkowskim. Skoro konstytucja jest aktem wyrażającym wartości, to w pierwszej kolejności w niej należy poszukiwać ich rozumienia.

W praktyce dialog krajowo-unijny w sprawie treści klauzuli tożsamości narodowej już istnieje. Już przed wejściem w życie traktatu z Lizbony, kiedy ówczesna klauzula nie podlegała jurysdykcji TSUE, to organ ten, jak i jego Rzecznicy Generalni, a nawet państwa członkowskie, w tym Polska, odwoływali się do tego pojęcia⁹². Po objęciu art. 4 ust. 2 TUE jurysdykcją TSUE, spraw takich jest coraz więcej⁹³. Z ich analizy można jednak wyciągnąć niepokojący wniosek – wprowadzie TSUE potwierdza wyjątkowy charakter art. 4 ust. 2 TUE i wynikającą z niego, co do zasady,

⁹⁰ Zob. szerzej: M. Muszyński, *op. cit.*, s. 5–43.

⁹¹ Por. A. von Bogdandy, Prinzipien der Rechtsfortbildung im europäischen Rechtsraum – Überlegungen zum Lissabon-Urteil des BVerfG, „Neue Juristische Wochenschrift“ 2010, z. 1, s. 1; I. Pernice, La Rete Europea di Costituzionalità – Der Europäische Verfassungsverbund und die Netzwerktheorie, Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht 2010, z. 70, s. 51; A. von Bogdandy, S. Schill, Overcoming absolute primacy..., *op. cit.*, s. 1451; I. Kaczorowska-Ireland, *op. cit.*, s. 78–82.

⁹² Opinia rzecznika A. G. Trstenjak w sprawie C–324/07 (Coditel Brabant) pkt 85 czy opinia rzecznika A.G. Maduro w sprawie C–135/08 (Rottmann), pkt 23. Patrz też sprawa C–165/08 (Commission v. Poland).

⁹³ Patrz np. sprawa C–208/09 (Sayn-Wittgenstein), sprawa C–438/14 (Bogendorff).

możliwość odstępstwa od związania prawem unijnym, ale dopuszcza ją jednak naprawdę w nielicznych przypadkach. Próbuje też ograniczyć ją przez budowę konstrukcji tożsamości europejskiej opartej na art. 2 TUE⁹⁴, z perspektywą nadania jej charakteru konstytucyjnego⁹⁵.

11. Zakończenie

Unia Europejska powstała wskutek suwerennych decyzji równych państw. Jednak sam przebieg procesu integracji wypacza leżącą u jej podstaw demokrację. I nie chodzi tu wcale o przyjętą konstrukcję władztwa unijnego, ale o próby jego ingerencji we władztwo państwowe, a więc w konstrukcję państwowości.

Z założenia współczesna demokracja (tzw. demokracja liberalna) stanowi syntezę obowiązywania prawa, praw indywidualnych jednostki oraz suwerenności narodu. Pierwsze dwa elementy stanowią czynnik liberalny, trzeci demokratyczny. Proces integracji zaczął zaburzać względną równowagę między tymi elementami i ewoluować w kierunku przewagi czynnika liberalnego nad demokratycznym. Państwo demokratyczne zaczęło rozumieć zaledwie jako państwo prawa i ochronę praw człowieka (państwo praworządne), podczas gdy idea suwerenności narodu zaczęła być postrzegana jako przestarzała⁹⁶. Wskutek tego władztwo integracyjne zaczęło kierować w stronę państwa żądania szeregu ustępstw w tym obszarze. W konsekwencji władza ponadpaństwowa rozpoczęła wdzieranie się w sferę ustrojowo-konstytucyjną i podjęła próby przebudowy-

⁹⁴ Zob. wyrok TSUE z dnia 16 lutego 2022 r. sprawa C-157/21 (Polska v. PE i Rada UE). Czytamy tam: (pkt 265) „Tymczasem chociaż, jak wynika z art. 4 ust. 2 TUE, Unia szanuje tożsamość narodową państw członkowskich nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, skutkiem czego państwa te dysponują pewnym zakresem uznania w celu zapewnienia urzeczywistnienia zasad państwa prawnego, to w żaden sposób nie wynika z tego, że ów obowiązek osiągnięcia rezultatu może być różny dla poszczególnych państw członkowskich”.

⁹⁵ A. Rainer, Constitutional Identity in European Constitutionalism. Dostęp internetowy: https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwj0sOSp5r7AhWUyosKHQ0JCblQFnoECA0QAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.constcourt.md%2Fpublic%2Ffiles%2Ffile%2Fconferinta_20ani%2Fprogramul_conferinte%2FRainer_Arnold.pdf&usg=AOvVaw3AF6B_InjK9S7jBBhiLSvf (6 listopada 2022). Czytamy tam: “The ongoing convergence process in the field of values (fundamental rights, rule of law elements) is likely to lead to common concepts which will be the starting point for the emergence of a European constitutional identity”.

⁹⁶ Ch. Mouffe, Postdemokratie und die zunehmende Entpolitisierung, Aus Politik und Zeitgeschichte 2011, nr 1–2, s. 8.

wania i burzenia zastanych konstrukcji⁹⁷. Zaczęło to budzić obawy niektórych państw członkowskich, bo część z tych konstrukcji stanowi fundament i istotę ich państwowości (tożsamość konstytucyjna), a w integracyjnej rzeczywistości personifikuje suwerenność. Wewnętrzna walka o suwerenność to dziś właśnie spór o zakres kompetencji i definiowanie granic przyznania⁹⁸.

Instrumentem służącym próbom zdominowania przez UE państw członkowskich stała się zasada pierwszeństwa prawa unijnego, rozwinięta do poziomu żądania priorytetu dla prawa UE także od krajowych konstytucji. Z kolei praktyka krajowa wypracowała dwa autonomiczne i odrębne instrumenty obrony tak rozumianej suwerenności: orzekanie o działaniu UE *ultra vires* oraz koncepcję ochrony tożsamości konstytucyjnej. I o ile ta pierwsza jest dyskrejonaldnym wytworem orzecznictwa sądów i trybunałów konstytucyjnych, o tyle ta druga znajduje dodatkowe umocowanie w art. 4 ust. 2 TUE, w tzw. klauzuli „tożsamości narodowej”. Stanowi tym samym świadomą konstrukcję przyjętą przez twórców traktatów (państwa członkowskie), która ma gwarantować zachowanie fundamentu konstrukcyjnego państwa, choć jej wadą jest typowy dla unijnych konstrukcji prawnych szereg niejasności co do treści przepisu. Typowy, bo jak to zwykle bywa w prawie UE, obowiązki państw są sformułowane jednoznacznie, a ich uprawnienia zapisane w sposób rozmyty i oparte na aktywności interpretacyjnej TSUE.

Ale klauzula tożsamości narodowej może też tworzyć pewne zagrożenie, bo jako zapis traktatowy umiędzynarodawia relację między prawem UE a prawem krajowym. Sprawia, że elementy konstytucyjne stają się materią TUE. W ten sposób nobilituje TUE i słyca konstytucję. Zagrożeniu temu sprzyja niespójność konstrukcyjna między krajową koncepcją tożsamości konstytucyjnej, a literalnym brzmieniem art. 4 ust. 2 TUE.

Doktryna relatywizuje to zagrożenie uznając, że przyjęte rozwiązanie ma charakter funkcjonalny. Stanowi środek zaradczy na „ślepotę” prawa unijnego w odniesieniu do ograniczeń konstytucyjnych oraz na twarde pierwszeństwo prawa UE, którego orędownikiem jest TSUE⁹⁹. Dlatego nierzadkie są oceny, że obowiązek poszanowania tożsamości narodowej to *sui generis* zasada zobowiązująca UE do działania przychylnego pań-

⁹⁷ Np. kwestie ingerencji w kształt sądownictwa krajowego w Polsce i relacje między władzą sądowniczą, parlamentarną i wykonawczą (prezydent), unormowane wg konstytucyjnej zasady trójpodziału.

⁹⁸ Zob. M. Muszyński, Wojna o państwo, Rzeczpospolita z dnia 22 października 2022 r. (wersja internetowa).

⁹⁹ A. von Bogdandy, S. Schill, *op. cit.*, s. 1452.

stwom członkowskim¹⁰⁰. Nobilituje to art. 4 ust. 2 TUE, jako tworzący obowiązek zachowania w działaniu unijnych organów pewnej równowagi między zdolnością UE do funkcjonowania, w tym jednolitością i skutecznością prawa UE z jednej strony, a znaczeniem ustrojowych, krajowych wartości konstytucyjnych z drugiej. Jeżeli ingerencja jest nieproporcjonalna, to zasada lojalności ma nakazywać organom Unii ograniczenie wykonywanych kompetencji¹⁰¹. Dla państw tworzy natomiast perspektywę uchylecia się od wykonywania prawa unijnego naruszającego ich fundamentalne struktury konstytucyjne. Praktyka chłodzi jednak to doktrynalne myślenie życzeniowe.

Klauzula tożsamości narodowej ma też inny szerzej niedostrzegany efekt. Wiąże TSUE i trybunały lub sądy konstytucyjne. Oczywiście organy te co do zasady nie pozostają wobec siebie w hierarchicznej zależności. Nie mogą formalnie kontrolować i uchylać swoich orzeczeń. Dlatego odwołanie się do tożsamości narodowej nie podważa też samego władztwa unijnego, ale oczekuje jego punktowego ustąpienia ze względu na jednostkowe cechy państwa. Jednak nie da się uniknąć wrażenia, że konstrukcja ta na tyle spaja TSUE i sądy lub trybunały konstytucyjne, że tworzą już – przynajmniej w tak ograniczonej płaszczyźnie – fundament układu nie tyle równoważenia, ile wzajemnej kontroli w zakresie wykonywania przypisanego im władztwa. Stąd przepis mający blokować federalizację z jednej strony, z drugiej zaczyna jej sprzyjać i to w groźnym, choć wąskim, wymiarze instytucjonalnym.

Siła klauzuli tożsamości narodowej widoczna jest natomiast w kontekście systemowym. Nakaz jej poszanowania został przecież umieszczony w art. 4 ust. 2 TUE, a tym samym przed zasadą lojalnej współpracy (w ust. 3). Jest to uzupełnione przepisami towarzyszącymi, czyli przez zasadę przyznania oraz zasady regulujące wykonywanie kompetencji, jakimi są pomocniczość i proporcjonalność (art. 4 ust. 1, art. 5 ust. 1 TUE). Pośrednio nakaz poszanowania jest wzmocniony prawem do wystąpienia z UE (art. 50 TUE). Konstrukcja ma zapobiec dyktatowi TSUE, wymusić trybunalską współpracę i koordynację stanowisk. Oczywiście nie wyeliminuje to potencjalnych konfliktów, ale da szansę na redukcję ich liczby. Warunkiem jest jednak jej poprawne, a nie dyskrecyjne używanie przez TSUE.

¹⁰⁰ Por. A. Wille, *op. cit.*, s. 156.

¹⁰¹ Por. Ch. Callies, *Staatrecht III. Bezüge zum Völker – und Europarecht (Grundrisse des Rechts)*, Köln 2014, s. 309–310.

Bibliografia

1. Bauer H., Die Bundestreue: Zugleich ein Beitrag zur Dogmatik des Bundesstaatsrechts und zur Rechtsverhältnislehre, Jus Publicum 3, Tübingen 1992.
2. Benrath D., Die Konkretisierung der Loyalitätspflichten, Tübingen 2019.
3. Bogdandy A. von, Grabenwarter Ch., Huber P. M., Constitutional Adjudication in the European Legal Space, MPIL Research Paper Series 2021, nr 25.
4. Bogdandy A. von, Prinzipien der Rechtsfortbildung im europäischen Rechtsraum – Überlegungen zum Lissabon-Urteil des BVerfG, 63 Neue Juristische Wochenschrift 2010, z. 1.
5. Bogdandy A. von, Schill S., Overcoming absolute primacy: respect for national identity under the Lisbon treaty, Common Market Law Review 2011, t. 48.
6. Callies Ch., Ruffert M., EUV/AEUV, München 2016.
7. Callies Ch., Staatsrecht III. Bezüge zum Völker- und Europarecht (Grundrisse des Rechts), Köln 2014.
8. Callies Ch., Schyff G. van der (red.), Constitutional Identity in a Europe of Multilevel Constitutionalism, Cambridge 2019.
9. Claes M., Reestmann J.-H., The Protection of National Constitutional Identity and the Limits of European Integration at the Occasion of the Gauweiler Case, German Law Journal 2019, t. 16, nr 4.
10. Cloots E., National Identity in EU Law, Oxford 2015.
11. Florczak-Wątor M., Krzemiński M. (red.), Interdyscyplinary wymiar tożsamości konstytucyjnej, Kraków 2022.
12. Garlicki L. (red.), Konstytucja RP. Komentarz, t. 5, Warszawa 2007.
13. Garlicki L., Normy konstytucyjne relatywnie niezmiennalne, (w:) J. Trzciński (red.), Charakter i struktura norm Konstytucji, Warszawa 1997.
14. Gerhard M., Europa als Rechtsgemeinschaft. Der Beitrag des Bundesverfassungsgericht. Zeitschrift für Rechtspolitik 2010, z. 5.
15. Härtel I., Handbuch Föderalismus – Föderalismus als demokratische Rechtsordnung und Rechtskultur in Deutschland, Europa und der Welt, t. IV, Heidelberg 2012.
16. Hatje A., Loyalität als Rechtsprinzip in der Europäischen Union, Baden-Baden 2001.
17. Huber P. M., The Federal Constitutional Court and European Integration, European Public Law 2015, t. 21, nr 1.

18. Jacobsohn J., *Constitutional Identity*, Cambridge 2010.
19. Kaczorowska-Ireland I., What Is the European Union required to Respect under Article 4(2) TEU?: The Uniqueness Approach. *European Public Law* 2019, t. 25, nr 5.
20. Kaleta S., TSUE w sprawie rumuńskiego sądownictwa naruszył konstytucję Rumunii – orzekł tamtejszy TK, *Rzeczpospolita* z dnia 21 czerwca 2021 r.
21. Kustra-Rogatka A., Wewnątrzwspólnotowe zwalczanie przestępstw związanych z VAT a konstytucyjne standardy odpowiedzialności karnej (uwagi na tle spraw Taricco i Taricco II), *Państwo i Prawo* 2020, t. 4.
22. M. Burgi, Ch. Degenhart, O. Depenheuer, D. Dörr, Ch. Enders, K. Hailbronner, Ch. Hillgruber, H.-D. Horn, J. Isensee, Ch. Joerges, W. Kahl, G. Kirchhof, J. H. Klement, S. Korioth, H. Kube, K.-H. Ladeur, M. Ludwigs, D. Murswiek, M. Nettesheim, A. Puttler, F. Reimer, M. Rossi, S. Schiedermaier, R. Schmidt, H. Sodan, Ch. Starck, T. Vesting, Ch. Waldhoff, M. Schmidt-Preuß, Die Selbstbehauptung Europas, *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z dnia 4 lipca 2021 r.
23. Mayer F. C., Die Rückkehr der Europäischen Verfassung? Ein Leit-faden zum Vertrag von Lissabon, *Zeitschrift für ausländisches Recht und Völkerrecht* 2007, t. 67.
24. Mik C., Opinia prawna dotycząca orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego RFN w przedmiocie pierwszeństwa prawa UE, *Zeszyty Prawnicze BAS2020*, nr 3 (6), s. 125.
25. Mouffe Ch., Postdemokratie und die zunehmende Entpolitisierung, *Aus Politik und Zeitgeschichte* 2011, nr 1–2.
26. Murswiek D., Degenhart Ch., Horn H.-D., Kerber M. C, Angriff auf die Souveränität der EU–Staaten und ihrer Völker, *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z dnia 22 czerwca 2021 r.
27. Muszyński M., Dialog Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Sprawiedliwości UE, *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 7–8.
28. Muszyński M., Działanie TSUE ultra vires a Trybunał Konstytucyjny RP, *Prokuratura i Prawo* 2022, nr 9.
29. Muszyński M., Pytanie prejudycjalne jako instrument wykładni prawa UE: istota, granice i możliwości kontroli, *Prokuratura i Prawo* 2020, nr 7–8.
30. Muszyński M., The Review of EU Law by the Constitutional Tribunal in Poland, (w:) M. Muszyński, Sz. Pawłowski, *Prawo międzynarodowe i Unia Europejska w konstytucji*, Warszawa 2020.

31. Muszyński M., *Wojna o państwo, Rzeczpospolita z dnia 22 października 2022 r. (wersja internetowa)*.
32. Öhlinger Th., *Die Verfassung im Schmelztiegel der europäischen Integration: Österreichs neue Doppelverfassung*, (w:) Th. Öhlinger (red.), *Verfassungsfragen einer Mitgliedschaft zur Europäischen Union*, Wiedeń 1999.
33. Öhlinger Th., *Verfassungsrechtliche Aspekte des Vertrages von Amsterdam in Österreich*, (w:) W. Hummer (red.), *Die Europäische Union nach dem Vertrag von Amsterdam*, Wiedeń 1998.
34. Pernice I., *Das Verhältnis europäischer zu nationalen Gerichten im europäischen Verfassungsverbund* Vortrag, gehalten vor der Juristischen Gesellschaft zu Berlin am 14. Dezember 2005. Berlin 2006.
35. Pernice I., *La Rete Europea di Costituzionalità – Der Europäische Verfassungsverbund und die Netzwerktheorie*, *Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht* 2010, z. 70.
36. Rainer A., *Constitutional Identity in European Constitutionalism*. Dostęp internetowy.
37. Rosenfeld M., *The Identity of the Constitutional Subject*, London–New York 2009.
38. Schroeder W., *Das Gemeinschaftsrechtssystem. Eine Untersuchung zu den rechtsdogmatischen, rechtstheoretischen und verfassungsrechtlichen Grundlagen des Systemdenkens im Europäischen Gemeinschaftsrecht*, seria *Jus Publicum* t. 86, Tübingen 2002.
39. Śledzińska-Simon A., *Koncepcja tożsamości konstytucyjnej. Wymiar indywidualny, relatywny oraz zbiorowy*, *Przegląd Prawa i Administracji* 2016, nr 107.
40. Surowiecka A., *Tożsamość konstytucyjna państwa – analiza wybranego orzecznictwa niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego i polskiego Trybunału Konstytucyjnego w kontekście procesów integracji europejskiej*, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 2013, nr 25 (4), s. 23–35 oraz 2014 nr 26 (1).
41. Uhle A., *Freiheitlicher Verfassungsstaat und kulturelle Identität*, *Jus Publicum* 121, Tübingen 2004.
42. Wille A., *Die Pflicht der Organe der Europäischen Gemeinschaft zur loyalen Zusammenarbeit mit den Mitgliedstaaten*, Baden-Baden 2003.
43. Wójtowicz K., *Suwerenność w procesie integracji europejskiej*, (w:) W. Wołpiuk (red.), *Spór o suwerenność*, Warszawa 2001.

44. Wójtowicz K., Zachowanie tożsamości konstytucyjnej państwa polskiego w ramach UE – uwagi na tle wyroku TK z dnia 24 listopada 2010 r. (sygn. K32/09), Europejski Przegląd Sądowy, listopad 2011.
45. Wróbel A., Ziółkowski M. (red.), Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej, Warszawa 2021.
46. Wyrozumska A., Wyrok FTK z 5.05.2020 w świetle podobnych orzeczeń sądów innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Państwo i Prawo 2020, t. 9.
47. Zirk-Sadowski M., Tożsamość konstytucyjna a prawo europejskie, Analizy Natolińskie 2012, nr 1 (53).
48. Wyroki TK: sygn. P 7/20 (OTK 2021, seria A, poz. 49); sygn. K 32/09 (OTK ZU 2010, nr 9/A, poz. 108); sygn. K 3/21.
49. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego RFN: BVerfGE 37, 271, 279; BVerfGE 73, 339, 375; BVerfGE 89, 155, 182; BVerfGE 123, 267, 343; BVerfG 2 BvR 859/15, 2 BvR 1651/15, 2 BvR 2006/15, 2 BvR 980/16; (BVerfGE 129, 124, 177); (BVerfGE 140, 317); (BVerfGE 142, 12); (BVerfG, 2 BvR 1685/14).
50. Wyrok węgierskiego TK (Decision 22/2016. (XII. 5) AB).
51. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego Rumunii sygn. 390/2021.
52. Decyzje francuskiej Rady Stanu z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. 393099, 394922, 397844, 397851, 424717, 424718.
53. Opinie rzeczników generalnych ETS/TSUE: G. Trstenjak w sprawie C–324/07 (Coditel Brabant); A.G. Maduro w sprawie C–135/08 (Rotmann); A.; P. Cruz Villalóna w sprawie C 62/14 (Gauweiler i inni).
54. Wyroki ETS/TSUE: nr 117/1994 (Zerini); nr 14/1964 (Costa v. ENEL); nr 170/1984 (Granital), nr 183/1973 (Frontini); nr 232/1989 (Fragd); C 430/21 (RS); C–208/09 (Sayn–Wittgenstein); C–438/14 (Bogendorff); C–157/21 (Polska v. PE i Rada UE).

Constitutional identities as boundaries of Member States' EU loyalty

Abstract

Boundaries of the principle of the primacy of European Union law are a matter of major concerns in terms of European integration. According to the CJEU, EU law should override national laws, including national constitutions. Constitutional courts and tribunals of Member

States disagree with the CJEU's view. To defend their own constitutions, Member States rely on, inter alia, the doctrine of protection of states' constitutional identities. The doctrine is based on the EU's obligation under the Treaties to respect national identities of Member States (Article 4(2) TEU). Obviously, as a jurisprudential concept, the doctrine is variously defined by Member States; however, all Member States' positions have a common methodological core. What is meant here is a set of fundamental norms that regulate those spheres of Member States' operation which cannot be delegated to the EU, and that need to have their primacy over the EU norms ensured at all times. Otherwise, sovereign states would be at risk of deconstruction. The idea of protecting constitutional identity is founded on certain constructional uniqueness of a state, which uniqueness is expected to be favourably approached by the EU.

*This paper analyses the doctrine of protection of states' constitutional identities. It discusses the perspective of constitutions, Treaties, and case law, including in particular the role of national constitutional courts and tribunals. It shows strengths and weaknesses of the concept, including specifically constructional contradictions. It also refers to, and challenges some publications of Polish legal academics and commentators. It complements the said publications and offers a broader view by adding systemic components. Together with two other earlier papers published in *Prokuratura i Prawo* (see *Dialog Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Sprawiedliwości UE*, *Prokuratura i Prawo* 2021(7–8), pp. 5–43 as well as *Działanie TSUE ultra vires a Trybunał Konstytucyjny RP*, *Prokuratura i Prawo* 2022(9), pp. 5–36), it constitutes a three-part study on the relation between EU law and constitutions.*

Key words

Constitutional identity, national identity, Constitutional Court, CJEU, conflict, principle of primacy, principle of loyalty, federalization, sovereignty, state, respect, norm.

Odontologia sądowa

Streszczenie

Odontologia sądowa, zwana także stomatologią sądową, jest jedną z nauk sądowych. Stoi ona na pograniczu medycyny sądowej i stomatologii. Współcześnie jej obszary wykorzystania obejmują: 1) identyfikację zwłok i szczątków ludzkich o nieznanej tożsamości na podstawie uzębienia, 2) badanie śladów ugryzienia, 3) badanie skutków urazu narządu żucia, 4) analizę prawidłowości postępowania medycznego w zakresie narządu żucia, 5) ocenę wieku zębowego, zarówno zwłok i szczątków ludzkich, jak i osób żywych. W pracy przedstawiamy możliwości opiniodawcze w tych obszarach ze wskazaniem również ich ograniczeń. Z doświadczenia autorów wynika, że wielu decydentów procesowych w ogóle nie zna możliwości współczesnej odontologii sądowej, bądź też błędnie uznaje je za przestarzałe albo odwrotnie, tzn. oczekuje kategoryczności tam, gdzie nie może się ona pojawić.

Słowa kluczowe

Odontologia sądowa, stomatologia sądowa, identyfikacja odontologiczna, zwłoki i szczątki ludzkie, ślady ugryzienia, skutki urazu narządu żucia, błędy medyczne, wiek zębowy.

1. Wprowadzenie

Odontologia sądowa (*forensic dentology*) zwana także stomatologią sądową (*forensic dentistry*)⁴ jest jedną z nauk sądowych (*forensic scien-*

¹ Dr n. med. Katarzyna Wochna, lekarz dentysta, Katedra i Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

² Dr n. med. Anna Smędra, lekarz specjalista medycyny sądowej, Katedra i Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

³ Prof. dr hab. n. med. Jarosław Berent, lekarz specjalista medycyny sądowej, Katedra i Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Katedra Postępowania Karnego i Kryminalistyki Uniwersytetu Łódzkiego.

ces), czyli takich, które pozostając zakorzenione w swych naukach podstawowych mają jednak zupełnie inny od nich cel. Tym celem jest dostarczenie opinii (ekspertyzy), która będzie miała wartość dowodową w postępowaniu toczącym się według zasad prawa. Teoretycznie każda dyscyplina naukowa może mieć taki charakter, ale praktycznie odrębne nauki sądowe powstają dopiero wtedy, kiedy – po pierwsze – rozwój wiedzy i metod danej nauki stworzy odpowiednie możliwości i kiedy – po drugie – pojawi się społeczno-prawne zapotrzebowanie na opinie z danej dziedziny. Stąd zresztą sama ich nazwa pochodząca od łacińskiego słowa *forum*. Ponieważ ta wiedza, możliwości i zapotrzebowanie na przestrzeni wieków zmieniały się, więc w ślad za tym różnego rodzaju nauki sądowe rozwijały się bądź zanikały⁵.

Odontologia sądowa wyrosła z medycyny sądowej. Choć nie da się wskazać konkretnej daty powstania medycyny sądowej, to wiadomo, że wiedza medyczna była wykorzystywana do celów społeczno-prawnych już od czasów starożytnych, już w wieku XVII opublikowano pierwsze dedykowane podręczniki, a o medycynie sądowej jako odrębnej dyscyplinie akademickiej możemy mówić od początku XIX wieku. Wtedy to powstały pierwsze uniwersyteckie katedry medycyny sądowej, gdzie wykładano ten przedmiot⁶.

Nie da się też wskazać konkretnego momentu czasowego powstania ani stomatologii w ogóle, ani odontologii sądowej. Za przełomowe uznaje się jednak dwie daty. Pierwsza to rok 1839, który można uznać za początek stomatologii jako dyscypliny akademickiej – wtedy w Baltimore w USA powstał *Baltimore College of Dental Surgery*, czyli pierwsza profesjonalna szkoła nauczająca dentystów. Druga to rok 1897, kiedy we

⁴ Stomatologia – dział medycyny zajmujący się funkcjonowaniem, patologiami i leczeniem zębów, przyzębia, języka, błony śluzowej i innych tkanek jamy ustnej oraz ją otaczających, a także stawu skroniowo-żuchwowego (por.: Stomatologia: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Stomatologia>). Określenie „stomatologia” funkcjonowało i cały czas funkcjonuje w Polsce jako nazwa nauki oraz kierunku studiów. Kiedyś funkcjonowało również w tytule zawodowym „lekarz stomatolog”. Obecnie, po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, tytuł ten został zastąpiony tytułem „lekarz dentysta”, natomiast określenie „dentystyka” nie jest szerzej stosowane ani jako nazwa nauki, ani kierunku studiów. W krajach anglosaskich funkcjonują z kolei słowa „*dentistry*” lub „*odontology*” jako nazwa nauki i kierunku studiów oraz „*dentist*” lub „*odontologist*” jako tytuł zawodowy, ewentualnie z przedrostkiem „*forensic*”. W niniejszej pracy zastosowaliśmy określenie „odontologia sądowa” oraz „odontolog sądowy”.

⁵ J. Berent, Obszar działania medycyny sądowej, (w:) G. Teresiński (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 1. Tanatologia i traumatologia sądowa, PZWL 2019, s. 3–8, J. Berent, <http://forensic.website>.

⁶ J. Berent, *Obszar...*, *op. cit.*

Francji doszło do ogromnego pożaru w paryskim teatrze Bazar de la Charité. W tym zdarzeniu zginęło 126 osób, głównie kobiet z europejskiej arystokracji, które w dużej części zostały zidentyfikowane dzięki badaniom uzębienia⁷. Ta tragedia zapoczątkowała rozwój odontologii sądowej. Pierwszy podręcznik z tej dziedziny „L'art Dentaire en Médecine Légale” opublikowano już w roku 1898⁸.

Odontologia sądowa lokuje się na pograniczu stomatologii i medycyny sądowej, zatem odpowiednią wiedzę w tej dziedzinie będzie posiadać odontolog sądowy, czyli osoba będąca lekarzem dentystą, dodatkowo wyspecjalizowana w zagadnieniach odontologii sądowej i opiniowania jako takiego.

Aktualnie na świecie odontologia sądowa jest nauczana w ramach studiów lekarskich i stomatologicznych, najczęściej w ramach przedmiotu medycyna sądowa. Lekarze dentyści zainteresowani tą specjalnością mogą również podjąć odpowiednie studia podyplomowe. Zainteresowanie tą dziedziną na świecie jest duże i stale rośnie⁹.

W Polsce odontologia sądowa jest jednak dziedziną niszową i mało znaną, nie istnieje taka specjalizacja dla lekarzy dentystów, nie ma też żadnych studiów czy kursów podyplomowych. Nie oznacza to jednak, że nie ma zapotrzebowania na opinie z tego zakresu¹⁰. W tej sytuacji dziedziną tą zajmują się głównie lekarze specjaliści medycyny sądowej, co nie jest optymalne. Ponieważ odontologów sądowych jest jednak niewiele, to podchodząc do sprawy zdroworozsądkowo należałoby przyjąć, że opinie z tego zakresu powinny być opracowywane wspólnie przez lekarza dentystę oraz przez lekarza specjalistę medycyny sądowej. Efektem pracy takich specjalistów będzie interdyscyplinarna opinia, która w sposób pełny analizuje badaną sprawę i przedstawia wspólne, spójne stanowisko, które łatwo wykorzystać w procesie stosowania prawa. Taka zespołowa praca umożliwia też wzajemną weryfikację powstałej opinii.

Raport amerykańskiej National Research Council z 2009 roku „Strengthening Forensic Science in the United States: A Path Forward”¹¹

⁷ R. D. Senn, G. P. Stimson (red.), *Forensic dentistry*. Second edition, CRC Press, 2010.

⁸ O. Amôêdo, *L'art Dentaire en Médecine Légale*. Masson et C^{ie}, Éditeurs. Libraires de L'Académie de Médecine, Paris 1898.

⁹ R. D. Senn *et al.*, *Forensic...*, *op. cit.*

¹⁰ A. Thannhäuser, Ł. Szleszkowski, K. Wochna, *Antropologia, tafonomia i odontologia sądowa*, (w:) G. Teresiński (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 1. *Tanatologia i traumatologia sądowa*, PZWŁ 2019, s. 187–189.

¹¹ National Research Council: *Strengthening forensic science in the United States: a path forward*. National Academies Press 2009, <https://doi.org/10.17226/12589>.

wskazuje na cztery główne obszary zainteresowania odontologii sądowej: 1) identyfikację zwłok i szczątków ludzkich o nieznannej tożsamości na podstawie uzębienia, 2) badanie śladów ugryzienia, 3) badanie skutków urazu narządu żucia, 4) analizę prawidłowości postępowania medycznego w zakresie narządu żucia. Do tych obszarów należy jeszcze dodać kolejny, tj. 5) ocenę wieku zębowego, zarówno zwłok i szczątków ludzkich, jak i osób żywych.

W pracy przedstawiamy możliwości opiniodawcze współczesnej odontologii sądowej ze wskazaniem również ich ograniczeń.

2. Identyfikacja zwłok i szczątków ludzkich na podstawie uzębienia

Identyfikacja zwłok i szczątków ludzkich¹² o nieznannej tożsamości¹³ dokonywana jest w różny sposób, w zależności od potrzeb i okoliczności¹⁴. W praktyce najczęściej jest to identyfikacja wizualna przez krewnych lub znajomych osoby zmarłej. Sposób ten, choć najprostszy, nie zawsze jest jednak możliwy do zastosowania (np. brak odpowiednich osób, które mogłyby dokonać identyfikacji, brak współpracy tych osób, zmiany rozkładowe zwłok, czy rozległe obrażenia ciała). Trzeba też podkreślić, że sposób ten opiera się na trudnym do weryfikacji oświadczeniu osoby dokonującej identyfikacji, co może prowadzić do błędów wskutek niezamierzonej pomyłki tej osoby (np. wskutek stresu związanego ze zgonem bliskiej osoby) lub zamierzonej (np. celowe błędne rozpoznanie).

Stąd też, jeżeli identyfikacja ma być pewna, powinna opierać się na metodach, których wyniki również są pewne i możliwe do weryfikacji. Według Interpolu takimi metodami są: analiza linii papilarnych (*friction ridges analysis*), badanie uzębienia (*comparative dental analysis*), badanie DNA (*DNA analysis*) oraz unikalne numery wszczepionych implantów medycznych (*unique serial numbers from medical implants*)¹⁵. Są to tzw.

¹² Na potrzeby tej pracy przyjmujemy, że „zwłoki” są to ciała osób zmarłych, a „szczątki ludzkie” są to części ciała ludzkiego odłączone od całości, choć definicja zawarta w przepisach jest nieco szersza (por.: Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 roku w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi, tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1910).

¹³ N.N., z łacińskiego „*nomen nescio*”, czyli „nie znam imienia”.

¹⁴ Ł. Szleszkowski, K. Wochna, Identyfikacja nieznanymi zwłok i szczątków, (w:) G. Teresiński (red.), Medycyna sądowa, Tom 1. Tanatologia i traumatologia sądowa, PZWŁ 2019, s. 190–199.

¹⁵ Interpol 2018 Disaster Victim Identification Guide, https://www.interpol.int/content/download/589/file/18Y1344%20E%20DVI_Guide.pdf.

„primary identifiers”. Mogą one być uzupełnione o tzw. „secondary identifiers”, takie jak: budowa ciała, znaki szczególne, zmiany chorobowe i operacyjne, tatuaże, ubrania i rzeczy osobiste, które same zazwyczaj nie są wystarczające do pewnej identyfikacji (choć są wyjątki w tym zakresie). Każda z wymienionych metod ma swoje wady i ograniczenia.

Identyfikacja na podstawie uzębienia opiera się na założeniu, że na świecie nie ma dwóch osób o takim samym wzorze uzębienia, nawet wśród bliźniąt jednojajowych. Wynika ono nie tylko ze zmienności genetycznej, ale również z cech nabytych, takich jak fizjologiczne starzenie się zębów, przebyte choroby lub obrażenia narządu żucia oraz szeroko rozumiane leczenie stomatologiczne, co indywidualizuje uzębienie i czyni je niepowtarzalnym. Prawdziwość tego założenia nigdy nie została (bo nie mogła zostać) potwierdzona naukowo, jednakże nigdy też nie znaleziono identycznych wzorów uzębienia u dwu różnych osób, a metoda jest stosowana na całym świecie¹⁶.

Identyfikacja taka może być zastosowana zarówno w przypadkach pojedynczych zwłok lub szczątków, jak też wtedy, gdy niezidentyfikowanych ciał jest więcej¹⁷.

Zęby nie poddają się zmianom pośmiertnym, zatem na ich podstawie można identyfikować również zwłoki przeobrażone, np. zgniłe, czy ze-

¹⁶ Podobnie wygląda sytuacja z analizą linii papilarnych. Są one u każdego człowieka, nawet u bliźniąt jednojajowych, różne, choć oczywiście nie zostało to (bo nie mogło zostać) potwierdzone naukowo (por.: A. Jain, S. Prabhakar, S. Pankanti, On the similarity of identical twin fingerprints. *Pattern Recognition* 2002, nr 35(11), s. 2653–2663). Zatem analiza linii papilarnych zawiera w sobie zarówno element naukowy, jak i nienaukowy, co nie przeszkadza w stosowaniu tej metody na całym świecie (por.: A. Biedermann, The strange persistence of (source) identification claims in forensic literature through descriptivism, diagnosticism and machinism, *Forensic Sci Int Synergy* 2022, 4, 100222). Inna jest natomiast sytuacja w przypadku badań DNA. Tam nie ma już elementu nienaukowego i można dokładnie wyliczyć prawdopodobieństwo błędnej identyfikacji. Ten błąd przy obecnie stosowanych technikach badania DNA jest bardzo niski, ale tak jest teraz. W przeszłości był on znacznie większy, co mogło prowadzić i prowadziło do pomyłek sądowych (*vide casus* Tomasza Komendy). Warto wspomnieć, że obecne rutynowo stosowane techniki badań DNA nie pozwalają na rozróżnienie bliźniąt jednojajowych, natomiast można to już zrobić przy użyciu nowej techniki analizy DNA zwanej NGS (*next generation sequencing*) (por.: S. Turrina, E. Bortoletto, G. Giannini, D. De Leo, Monozygotic twins: identical or distinguishable for science and law? *Med Sci Law* 2021, nr 61(1S), s. 62–66).

¹⁷ J. Payne-James, R. Jones (red.), *Simpson medycyna sądowa*, wydanie 14, Edra Urban & Partner 2021, Ł. Szleszkowski *et al.*, *Identyfikacja...*, *op. cit.*, K. Wochna, A. Smędra, *Disaster victim identification (DVI) według protokołu Interpolu*, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 1. *Tanatologia i traumatologia sądowa*, PZWL 2019, s. 298–301.

szkieletowane, kiedy to badania linii papilarnych i badania DNA będą utrudnione, bądź niemożliwe.

Zęby posiadają też bardzo dużą odporność na działanie wysokiej temperatury. Przeciętnie z łatwością opierają się temperaturom rzędu 600–800°C, ale potrafią oprzeć się – oczywiście przez krótki czas jej działania – temperaturze tak wysokiej, jak nawet 1000–1300°C. Dzieje się tak dzięki obecności szkliwa, które jest najodporniejszą tkanką naszego organizmu. Przewaga takiej metody ustalania tożsamości ujawnia się zatem w przypadkach, w których doszło do zwęglenia, czy nawet spopielenia zwłok (np. pożary pomieszczeń, wybuchy gazu, podpalenia w celu zatarcia śladów). W takich sytuacjach to właśnie zęby będą często jedynym źródłem danych do identyfikacji, ponieważ zarówno linie papilarne, jak i materiał genetyczny, jako nieodporne na działanie wysokich temperatur, nie będą już w ogóle możliwe do zbadania.

Identyfikacja zwłok lub szczątków ludzkich na podstawie uzębienia polega na porównaniu obrazu uzębienia stwierdzonego w trakcie pośmiertnego badania odontologicznego (*post mortem*, PM) z materiałem zażyciowym (*ante mortem*, AM) osoby typowanej¹⁸. Badanie jest bardzo szybkie, a opinia może być sporządzona w ciągu kilku godzin. Jeżeli na tym etapie postępowania nie ma typowania, to wykonuje się tylko pośmiertne badanie odontologiczne i profilowanie odontologiczne (*dental profiling*)¹⁹, które daje możliwość ustalenia wieku, nawyków, zwyczajów, obecności chorób wrodzonych lub nabytych, a nawet zawodu wykonywanego przez osobę zmarłą. Badanie to wnosi zatem cenne informacje przy zawężaniu kręgu osób typowanych, na przykład poprzez analizę obecności analogicznych cech u osób widniejącej na liście osób zaginionych²⁰. Profilowanie jest zatem przydatne przede wszystkim wtedy, gdy mamy do czynienia ze zwłokami lub szczątkami, co do których nie ma żadnego podejrzenia, kim zmarły był za życia, i pozwala zabezpieczyć istotne dane, które mogą się przydać w przyszłości.

Pośmiertne badanie odontologiczne (PM) obejmujące opisanie uzębienia nieznanych zwłok lub szczątków ludzkich z wykonaniem dokumentacji fotograficznej i radiologicznej jest pierwszym etapem działania odontologa sądowego. Do zidentyfikowania potrzebny jest jeszcze drugi etap, to jest pozyskanie materiału zażyciowego (AM) osoby typowanej

¹⁸ R. D. Senn *et al.*, *Forensic...*, *op. cit.*, D. R. Senn, R. A. Weems (red.), *Manual of forensic odontology*. Fifth edition, CRC Press 2013.

¹⁹ C. Adams, R. Carabott, S. Evans (red.), *Forensic odontology: an essential guide*. Wiley Blackwell, 2014, D. R. Senn *et al.*, *Manual...*, *op. cit.*

²⁰ Ł. Szleszkowski *et al.*, *Identyfikacja...*, *op. cit.*

jako zmarła. W skład tego materiału wchodzi wszelka dokumentacja medyczna²¹ dotycząca leczenia stomatologicznego (w formie analogowej i/lub cyfrowej) i przedmioty związane z tym leczeniem, zgromadzone w podmiotach leczniczych, w których leczyla się typowana osoba, w jej domu lub w innych miejscach. Mogą to być zatem: karty pacjenta, faktury za leczenie stomatologiczne, zdjęcia RTG w różnych formatach, coraz bardziej popularne badanie CBCT²², fotografie zewnątrz- i/lub wewnątrz-ustne pacjenta, modele gipsowe odlane z wycisków uzębienia, wszelkie stałe i ruchome uzupełnienia protetyczne (mosty, korony, licówki), czy elementy wewnątrzustne, takie jak aparaty ortodontyczne, szyny relaksacyjne, szyny wybielające zęby, ochraniacze zębów (*mouthguard'y*). Należy wskazać, że w Polsce nie ma ogólnokrajowej bazy danych stomatologicznych, nie oznacza to jednak, że zdobycie tej dokumentacji jest niemożliwe. Podstawowym źródłem informacji o tym, gdzie człowiek typowany jako osoba zmarła leczył się dentystycznie, jest jego rodzina, która może być rozeznana nie tylko w zakresie nazwisk prowadzących lekarzy stomatologów, ale może też znać adresy gabinetów, a nawet bez znajomości dokładnego adresu potrafi opisać, gdzie dany gabinet jest zlokalizowany, czy wreszcie może podać informacje dotyczące szczegółów takiego leczenia stomatologicznego (np. „syn miał w domu szyny wybielające, bo chciał sobie rozjaśnić uśmiech”, czy „mąż kilka lat temu został pobity, w wyniku czego utracił dwa górne siekacze i miał w tym miejscu mostek”). Informacje te również mają ogromne znaczenie i dlatego w takich przypadkach odpowiednio dokładnie, ale też empatycznie, przeprowadzona rozmowa z rodziną osoby typowanej jest tutaj bezcenna. Według zaleceń Interpolu rozmowa ta powinna być przeprowadzana przez osobę odpowiednio do tego przygotowaną tak, by nie pominąć żadnego istotnego pytania, a z drugiej strony by wyczerpać temat i ponownie nie narażać rodziny będącej w niepewności na stres związany z poruszaniem trudnych tematów.

Pozyskanie porównawczego materiału zażyciowego wymaga odpowiedniego przygotowania i najlepiej, aby robił to odontolog sądowy. Jeżeli identyfikacji podlegają pojedyncze zwłoki lub szczątki jest to możliwe, natomiast problem pojawia się przy zdarzeniach masowych. Wtedy powinni to robić odpowiednio przeszkoleni funkcjonariusze Policji. W ra-

²¹ Dokumentacja medyczna to zbiór danych opisujący stan pacjenta oraz zakres udzielanych mu świadczeń (por. R. Kubiak, Prawo medyczne, wydanie 4, Wydawnictwo C. H. Beck 2021, s. 154).

²² CBCT, *Cone beam computed tomography* – tomografia komputerowa wiązki stożkowej.

mach działania Łódzkiego Zespołu DVI²³ od wielu lat regularnie prowadzone są szkolenia funkcjonariuszy dochodzeniowych w tym zakresie²⁴.

Z doświadczenia autorów wynika, że w Polsce, w wielu przypadkach badanie uzębienia mogłoby być wybrane jako pierwsza i jedyna metoda identyfikacyjna, są bowiem dobrze zachowane zęby z cechami leczenia, a porównawczy materiał zażyciowy jest dostępny. Tak dzieje się w wielu krajach świata. W polskiej praktyce jednak, choć nie ma żadnych przeciwwskazań formalnych, tego typu badania są wykonywane dopiero, kiedy nie można wykorzystać innych metod²⁵.

3. Badanie śladów ugryzienia

Zęby, poza swoją typową funkcją, mogą być używane jako narzędzie, służące napastnikowi do ataku na ofiarę lub ofierze do obrony przed napastnikiem. Taki rodzaj narzędzia jest typowy dla świata zwierząt, ale także i wśród ludzi jest niekiedy spotykany, choć niekoniecznie w kontekście typowego ataku czy obrony. Ślady ugryzienia znajdowane są na przykład na ciałach ofiar przemocy seksualnej, najczęściej kobiet, z reguły w okolicy gruczołów piersiowych, ramion, narządów płciowych, ud oraz pośladków. Ślad ugryzienia jest dowodem kontaktu zębów osoby gryzącej z ciałem osoby gryzionej. Natura tego kontaktu ma kluczowy wpływ na wygląd śladu, który ma złożony charakter, powstaje bowiem w wyniku czynnego mechanizmu gryzienia, w którym udział biorą wszystkie elementy narządu żucia (nie tylko zęby i przyzębie, ale też m.in. górny i dolny łuk zębowy, język, wargi, kości twarzoczaszki, stawy skroniowo-żuchwowe oraz mięśnie żucia i mimiczne).

Identyfikacja śladu ugryzienia sprowadza się do porównania grupowych i indywidualnych cech zębów domniemanego sprawcy z tym śladem. Prowadzona jest ona przez „nałożenie” obrazów w układach zębów do zęba i łuk zębowy do łuku zębowego, z uwzględnieniem kształtu poszczególnych zębów i kształtu łuku zębowego, rozmiarów zębów i łuku zębowego, uszeregowania i ustawienia zębów w łuku zębowym, wyso-

²³ DVI, *disaster victim identification* – identyfikacja ofiar katastrof.

²⁴ K. Wochna, A. Smędra, J. Berent, Wszystko co chcielibyście wiedzieć o tworzeniu Zespołu DVI, ale baliście się zapytać. XVIII Zjazd Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii. Streszczenia, Lublin, 18–20 września 2019 r., s. 23–24.

²⁵ K. Wochna, J. Berent, A. Smędra, Gdy zawiodą badania genetyczne – próba identyfikacji ofiar wybuchu gazu spowodowanego uszkodzeniem gazociągu wysokiego ciśnienia z odniesieniem do zagadnień zdobywania zażyciowej dokumentacji stomatologicznej, Arch. Med. Sądowej Kryminol. 2018, nr 68(3), s. 188–200.

kości zębów i nierówności w linii zgryzu, a także charakteru zgryzu, braków zębowych, elementów protetycznych lub wrodzonych i nabytych nieprawidłowości. Teoretycznie, im większa jest korelacja porównywanych cech i im rzadsze są to cechy, tym prawdopodobieństwo powiązania ich z użębieniem osoby typowanej jako sprawca jest większe.

W praktyce jednak – choć użębienie jako całość pozwala na identyfikację osoby – to ślady ugryzienia na ciele ludzkim już nie. Wynika to przede wszystkim z faktu, że powstają one w skomplikowany sposób, a nie jest to proste „mechanoskopowe” odbicie. Przed laty uważano inaczej, co doprowadziło do licznych pomyłek sądowych, głównie w USA²⁶, ale też i w Polsce (*vide* wspomniany już *casus* Tomasza Komendy).

W naszym kraju opinie z tego zakresu wydawane były przed laty głównie przez ekspertów z zakresu mechanoskopii z najpierw milicyjnych, a później policyjnych laboratoriów kryminalistycznych. To też niejako determinowało sposób opiniowania. Często te opinie dotyczyły śladów ugryzień pozostawionych na przedmiotach i wtedy podejście „mechanoskopowe” było do pewnego stopnia uzasadnione, jednakże w przypadku opinii dotyczących śladów na ciele podejście takie było niewłaściwe. Podkreślić należy, że ówczesne publikacje polskich autorów zajmujących się tym zagadnieniem: Buczka²⁷ i Kasprzaka²⁸ wskazywały na możliwość jednoznacznej identyfikacji na podstawie śladów ugryzienia. Dziś wiemy, że taka jednoznaczność jest fikcją, ale w czasach, kiedy ich prace powstawały, był to pogląd powszechnie obowiązujący.

Obecnie, tj. od roku 2018, American Board of Forensic Odontology (ABFO), najpoważniejsza amerykańska organizacja certyfikowanych specjalistów z zakresu odontologii sądowej, uznawana przez American Academy of Forensic Sciences²⁹, wyróżnia następującą terminologię dotyczącą rozpoznania danego obrażenia jako śladu ugryzienia:

²⁶ M. J. Saks, T. Albright, T. L. Bohan *et al.*, Forensic bitemark identification: weak foundations, exaggerated claims, *J Law Biosci* 2016, nr 3(3), s. 538–575.

²⁷ A. Buczek, Identyfikacja sprawców na podstawie śladów zębów, *Problemy Kryminalistyki* 1976, nr 120.

²⁸ J. Kasprzak, Wybrane zagadnienia identyfikacji człowieka na podstawie śladów zębów, (w:) E. Gruza, T. Tomaszewski (red.), *Problemy współczesnej kryminalistyki*. Wydawnictwo UW i PTK, T.III, 2000, s. 137–156.

²⁹ American Academy of Forensic Sciences jest wielospecjalistyczną organizacją profesjonalistów, która zapewnia przywództwo w rozwoju nauki i jej zastosowaniu w systemie prawnym. Celem Akademii jest promowanie profesjonalizmu, uczciwości, kompetencji, edukacji, wspieranie badań, doskonalenie praktyki i zachęcanie do współpracy w naukach sądowych (por.: American Academy of Forensic Sciences: <https://www.aafs.org/>).

- potwierdzenie, że dane obrażenie jest śladem ugryzienia (*human bitemark*),
 - wykluczenie, że dane obrażenie jest śladem ugryzienia (*not a human bitemark*),
 - brak możliwości rozstrzygnięcia (*inconclusive*),
- oraz uznaje 3 kategorie identyfikacji sprawców śladów ugryzień:
- wykluczone, że dana osoba pozostawiła dany ślad ugryzienia (*excluded as having made the bitemark*),
 - niewykluczone, że dana osoba pozostawiła dany ślad ugryzienia (*not excluded as having made the bitemark*),
 - brak możliwości rozstrzygnięcia (*inconclusive*)³⁰.

Podkreślić należy, że zgodnie z tymi aktualnymi wytycznymi ABFO w ogóle nie można formułować wniosków opinii bezwarunkowo wiążących dany ślad ugryzienia z danym uzębieniem.

Pomimo tak głębokiego wycofania się ABFO z kategoriycznych opinii dotyczących śladów ugryzienia wydaje się, że organizacja ta będzie musiała jeszcze bardziej zrewidować swoje poglądy. Liczne pomyłki sądowe, które wyszły na jaw w ostatnich latach, spowodowały, że sprawą zainteresował się amerykański National Institute of Standards and Technology (NIST), który obecnie przygotowuje raport dotyczący analizy śladów ugryzienia. W październiku 2022 r. ukazał się jego *draft*³¹, który do grudnia 2022 r. znajduje się w fazie konsultacji społecznych, a jego autorzy czekają na wszelkie komentarze (z wykształcenia nie są odontologami sądowymi, zatem pomimo swojej neutralności mają świadomość ograniczeń swojej wiedzy). Stanowi on podsumowanie przeglądu naukowych podstaw wykorzystywanych w porównawczej analizie śladów ugryzienia. Wnioski *draftu* są miazdzące, gdyż wprost wskazują, że aktualnie nie ma podstaw by uważać, że analiza śladów ugryzienia pozwala wykluczyć lub nie wykluczyć daną osobę jako sprawcę, a tym bardziej nie może być mowy o potwierdzeniu.

Jeżeli takie poglądy znajdą się w końcowej wersji raportu będzie to oznaczało właściwie koniec tego rodzaju badań.

³⁰ American Board of Forensic Odontology: standards and guidelines for evaluating bitemarks. Revised 2–19–2018, <http://abfo.org/wp-content/uploads/2012/08/ABFO-Standards-Guidelines-for-Evaluating-Bitemarks-Feb-2018.pdf>.

³¹ K. Sauerwein, J. M. Butler, K. K. Reczek, C. Reed, Bitemark analysis: A NIST scientific foundation review. National Institute of Standards and Technology 2022, NIST Series NIST IR 8352, <https://doi.org/10.6028/NIST.IR.8352-64> draft.

4. Badanie skutków urazu narządu żucia

Pod pojęciem urazu należy rozumieć działanie szkodliwego czynnika (mechanicznego, elektrycznego, termicznego, chemicznego, biologicznego i innych), którego końcowym następstwem jest uszkodzenie ciała, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia. Wymienione skutki urazu często współistnieją³². W prawie karnym skutki urazu określa się jako uszczerbki na zdrowiu (w formie grupy stanów wymienionych w 156 k.k. i w formie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia wymienionego w art. 157 k.k.), natomiast w prawie cywilnym wskazuje się na uszkodzenia ciała i rozstroje zdrowia (art. 444 k.c.).

Badanie skutków urazu narządu żucia zazwyczaj jest typową obdukcją i ma przebieg analogiczny do typowego badania lekarskiego. Składa się z badania podmiotowego (wywiadu), badania przedmiotowego (fizykalnego) i badań dodatkowych. Po badaniu sporządzana jest opinia, w której zawarty jest opis stwierdzonych zmian i udzielone są odpowiedzi na pytania z postanowienia, typowo dotyczące mechanizmu powstania zmian pourazowych i ich kwalifikacji. Wydając opinię należy pamiętać o stosowaniu pojęć prawnie relewantnych, co zapewnia opinii jednoznaczność procesową. Niekiedy opinia może być wydana na podstawie samej dokumentacji medycznej, np. w przypadku, gdy od doznania urazu minął tak długi czas, że wszelkie ślady uległy wygojeniu³³.

Zdarza się też, że opinia jest wydawana na zlecenie osób prywatnych lub instytucji. Wtedy nie ma postanowienia i należy ustalić ze zlecającego cel wydania takiej opinii, gdyż od tego zależy jej zakres.

Obrażenia narządu żucia mogą powstawać w różnych okolicznościach. Objawy przemocy fizycznej (pobicia) i/lub seksualnej, utrwalone w narządzie żucia (mowa tutaj zatem nie tylko o urazach samych zębów, ale też tkanek miękkich je otaczających, o kościach szczęk i żuchwy i ich złamaniach, o ranach wargi górnej i dolnej, czy języka, wreszcie o urazach stawów skroniowo-żuchwowych) należy dokładnie opisać, używając nomenklatury stomatologicznej. Może to być trudne dla obducenta niebędącego stomatologiem. Z drugiej strony stomatolog niemający wiedzy i doświadczenia w odontologii sądowej nie będzie znał i mógł zastosować odpowiednich w takiej opinii pojęć prawnie relewantnych. Stąd naj-

³² A. Smędra, R. Kubiak, J. Berent, Rodzaje uszczerbków na zdrowiu, *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 3, s. 5–11.

³³ M. Fudalej, G. Teresiński, Badanie sądowo-lekarskie, (w:) G. Teresiński (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 3. Opiniowanie i kliniczna medycyna sądowa, PZWL 2021, s. 3–28.

lepszym rozwiązaniem jest wydanie takiej opinii przez odontologa sądowego, bądź też przez zespół w składzie stomatolog i medyk sądowy.

5. Analiza prawidłowości postępowania medycznego w zakresie narządu żucia

Spraw dotyczących prawidłowości postępowania medycznego jest w naszym kraju bardzo dużo, a część z nich dotyczy stomatologii. Są to zarówno sprawy karne, jak i cywilne. Ponieważ istota problemu w każdej z nich dotyczy specjalistycznej wiedzy medycznej, czyli wiadomości specjalnych, organ procesowy jest zdany na opinie biegłych, od których zależą losy postępowania. Opinie takie sporządza się analogicznie, jak opinie z innych specjalności medycznych³⁴. Jak wspomniano wcześniej, ponieważ odontologów sądowych jest w Polsce niewielu, to opinie z tego zakresu powinny być opracowywane wspólnie przez lekarza dentystę odpowiedzialnej specjalności oraz przez lekarza specjalistę medycyny sądowej.

6. Ocena wieku zębowego

Wiek metrykalny człowieka (zwany także wiekiem chronologicznym) czyli wiek wynikający z dokumentów jest bardzo istotny z prawnego punktu widzenia. Niestety są sytuacje, kiedy nie jest on znany. Dotyczy to zarówno osób zmarłych (nieznane zwłoki i szczątki ludzkie), jak i osób żywych (uchodźcy, nielegalni imigranci, ofiary handlu ludźmi, osoby z amnezją)³⁵. W takich sytuacjach szacuje się go poprzez określenie wieku biologicznego, czyli wieku będącego odzwierciedleniem szeroko rozumianego rozwoju osobniczego i starzenia się organizmu danej osoby. To szacowanie opiera się na założeniu, że wiek biologiczny i wiek metrykalny są ze sobą zgodne. Należy jednak pamiętać, że taka pełna zgodność wieku biologicznego i wieku metrykalnego właściwie nie występuje, zawsze są pewne różnice, a w indywidualnych przypadkach mogą one być bardzo znaczne.

³⁴ T. Jurek, M. Rorat, *Klasyfikacja błędów medycznych*, (w:) G. Teresiński (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 3. Opiniowanie i kliniczna medycyna sądowa, PZWŁ 2021, s. 667–671; T. Jurek, M. Rorat, G. Teresiński, *Zasady oceny prawidłowości postępowania medycznego*, (w:) G. Teresiński (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 3. Opiniowanie i kliniczna medycyna sądowa, PZWŁ 2021, s. 655–661.

³⁵ M. Cummaudo, D. De Angelis, F. Magli, G. Minà, V. Merelli, C. Cattaneo, *Age estimation in the living: a scoping review of population data for skeletal and dental methods*, *Forensic Sci Int.* 2021 Mar, nr 320, s. 110689.

Są różne metody określenia wieku biologicznego. Jedną z nich jest określanie wieku zębowego, czyli wieku biologicznego wynikającego ze stanu zębów. Jej zaletą jest mała zmienność międzyosobnicza i duża odporność na działanie czynników środowiskowych, co powoduje, że korelacja pomiędzy szacowanym wiekiem zębowym, a wiekiem metrykalnym jest wysoka³⁶.

W ludzkim narządzie żucia (a zatem nie tylko w zębach, ale też w otaczających je tkankach, czyli dziąsłach, czy kościach szczęk i żuchwy) zachodzą fizjologiczne zmiany związane najpierw z rozwojem osobniczym, a później ze starzeniem się organizmu³⁷.

Przez pierwsze dwie dekady po urodzeniu nasze uzębienie zmienia się i kształtuje tak, by około 20–23 roku życia osiągnąć swój ostateczny kształt (pod względem liczby i typu zębów). Rodzimy się bezzębni, następnie około szóstego miesiąca życia pojawiają się pierwsze zęby mleczne, których 20-elementowy komplet powinien być obecny w jamie ustnej dziecka ok. 2,5 roku życia. Następnie w wieku około 6–7 lat rozpoczyna się powolny proces wymiany zębów mlecznych na stałe, który trwa do 12–13 roku życia (gdy występuje wrodzony brak zawiązków zębów ósmych, co obecnie ma miejsce coraz częściej) albo do około 23 roku życia, kiedy to zęby ósme powinny się już wyróżnić³⁸. W tym okresie istnieje zatem możliwość dość dokładnego lub dokładnego (w zależności od metody oraz liczby zębów i ich zawiązków) szacowania wieku zębowego drogą badania stomatologicznego oraz badań radiologicznych³⁹. Takie badania można zastosować zarówno w przypadku osób żywych, jak i zwłok i szczątków ludzkich.

Po 23 roku życia metody oceny faz wyrzynania się zębów nie znajdują już zastosowania i trzeba posłkować się innymi, badającymi wykładniki fizjologicznego starzenia się zębów⁴⁰. Metody te opierają się głównie na ocenie zmian w proporcjach pomiędzy liczbą poszczególnych tkanek zęba, tj. przede wszystkim zębiny i miazgi. Podstawą takich metod są badania radiologiczne uzębienia oraz niekiedy badanie stomatologiczne.

³⁶ K. Wochna, Ocena wieku na podstawie uzębienia, (w:) G. Teresiński (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 1. Tanatologia i traumatologia sądowa, PZWL 2019, s. 214–217.

³⁷ C. Adams *et al.*, *Forensic...*, *op. cit.*

³⁸ M. Szpringer-Nodzak, M. Wochna-Sobańska (red.), *Stomatologia wieku rozwojowego*, wydanie 4, PZWL 2017.

³⁹ K. Wochna, Badania radiologiczne w odontologii sądowej, (w:) G. Teresiński (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 2. Diagnostyka sądowa, PZWL 2020, s. 647–649.

⁴⁰ A. J. Taylor, A. J. Kieser (red.), *Forensic odontology: principles and practice*, Wiley Blackwell 2016; K. Wochna, Ocena..., *op. cit.*

Takie badania również można zastosować zarówno w przypadku osób żywych, jak i zwłok i szczątków ludzkich⁴¹.

W przeszłości stosowano też wizualną ocenę cech starzenia się zębów, np. poprzez określenie stopnia starcia szkliwa oraz zębiny, zmianę koloru, czy zmiany zanikowe tkanek przyzębia. Aktualnie, ze względu na dużą liczbę zmiennych wpływających na te cechy, metody te powoli przechodzą do historii⁴².

Dodatkowo nauka dysponuje metodami, które z uwagi na konieczność usunięcia zęba i przygotowania odpowiednich próbek do badania można zastosować wyłącznie do zwłok i szczątków ludzkich. Największe znaczenie ma tu badanie stopnia racemizacji kwasu asparaginowego w zębinie⁴³, które pozwala określić wiek zębowy z dokładnością do około ± 1 roku oraz badanie radioizotopowe określające zawartość węgla ^{14}C w szkliwie, gdzie dokładność jest jeszcze większa⁴⁴.

7. Podsumowanie i wnioski

Potencjał opiniodawczy odontologii sądowej jest duży, wiele jednak zależy od stanu wiedzy organu procesowego dopuszczającego wydanie opinii. Z doświadczenia autorów wynika, że wielu decydentów procesowych w ogóle nie zna możliwości współczesnej odontologii sądowej, bądź też błędnie uznaje ją za przestarzałą albo odwrotnie, tzn. oczekuje

⁴¹ S. J. AlQahtani, M. P. Hector, H. M. Liversidge, Accuracy of dental age estimation charts, Schour and Massler, Ubelaker and the London Atlas. *Am J Phys Anthropol.* 2014 May, nr 154(1), s. 70–78, A. De Donno, C. Angrisani, F. Mele, F. Introna, V. Santoro, Dental age estimation: Demirjian's versus the other methods in different populations. A literature review. *Med Sci Law* 2021 Jan, nr 61(1 suppl), s. 125–129; J. M. Lewis, D. R. Senn, Forensic dental age estimation: an overview, *J Calif Dent Assoc.* 2015 Jun, nr 43(6), s. 315–319; H. Star, P. Thevissen, R. Jacobs, S. Fieuws, T. Solheim, G. Willems, Human dental age estimation by calculation of pulp-tooth volume ratios yielded on clinically acquired cone beam computed tomography images of monoradicular teeth, *J Forensic Sci.* 2011 Jan, nr 56 Suppl 1, s. 77–82.

⁴² H. Brkić, M. Miličević, M. Petrovečki, Age estimation methods using anthropological parameters on human teeth, *Forensic Sci Int.* 2006 Oct 16, nr 162(1–3), s. 13–16, Martin de las S. Heras, Dental age estimation in adults, (w:) J. Adserias-Garriga (red.), *Age Estimation.* Academic Press 2019, s. 125–142.

⁴³ K. Wochna, R. Bonikowski, J. Śmigieński, J. Berent, Aspartic acid racemization of root dentin used for dental age estimation in a Polish population sample, *Forensic Sci Med Pathol.* 2018 Sep, nr 14(3), s. 285–294.

⁴⁴ E. C. Johnstone-Belford, S. Blau, A review of bomb pulse dating and its use in the investigation of unidentified human remains, *J Forensic Sci.* 2020 May, nr 65(3), s. 676–685, D. H. Ubelaker, Radiocarbon analysis of human remains: a review of forensic applications, *J Forensic Sci.* 2014 Nov, nr 59(6), s. 1466–1472.

kategoryczności tam, gdzie nie może się ona pojawić. Oczywiście zdarzają się też zleceniodawcy obeznani z tematem, którzy chętnie przystają na propozycje badań odontologicznych, gdyż wiedzą, że ich wyniki mogą być pomocne w prowadzonym postępowaniu.

Bibliografia

1. Adams C., Carabott R., Evans S. (red.), *Forensic odontology: an essential guide*, Wiley Blackwell 2014.
2. AlQahtani S. J., Hector M. P., Liversidge H. M., Accuracy of dental age estimation charts, Schour and Massler, Ubelaker and the London Atlas, *Am J Phys Anthropol.* 2014 May, nr 154(1), s. 70–78.
3. American Academy of Forensic Sciences, <https://www.aafs.org/>.
4. American Board of Forensic Odontology: standards and guidelines for evaluating bitemarks, Revised 2–19–2018, <http://abfo.org/wp-content/uploads/2012/08/ABFO-Standards-Guidelines-for-Evaluating-Bitemarks-Feb-2018.pdf>.
5. Amoëdo O., *L'art Dentaire en Médecine Légale*. Masson et C^{ie}, Éditeurs. Libraires de L'Académie de Médecine, Paris 1898.
6. Berent J., <http://forensic.website>.
7. Berent J., Obszar działania medycyny sądowej, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 1. Tanatologia i traumatologia sądowa, PZWL 2019.
8. Biedermann A., The strange persistence of (source) identification claims in forensic literature through descriptivism, diagnosticism and machinism, *Forensic Sci Int Synergy* 2022, nr 4, s. 100222.
9. Brkić H., Miličević M., Petrovecki M., Age estimation methods using anthropological parameters on human teeth, *Forensic Sci Int.* 2006 Oct 16, nr 162(1–3), s. 13–16.
10. Buczek A., Identyfikacja sprawców na podstawie śladów zębów, *Problemy Kryminalistyki* 1976, nr 120.
11. Cummaudo M., De Angelis D., Magli F., Minà G., Merelli V., Cattaneo C., Age estimation in the living: a scoping review of population data for skeletal and dental methods, *Forensic Sci Int.* 2021 Mar, nr 320, s. 110689.
12. De Donno A., Angrisani C., Mele F., Introna F., Santoro V., Dental age estimation: Demirjian's versus the other methods in different populations. A literature review, *Med Sci Law* 2021 Jan, 61(1 suppl), s. 125–129.

13. Fudalej M., Teresiński G., Badanie sądowo-lekarskie, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 3. Opiniowanie i kliniczna medycyna sądowa, PZWL 2021.
14. Interpol 2018 Disaster Victim Identification Guide, https://www.interpol.int/content/download/589/file/18Y1344%20E%20DVI_Guide.pdf.
15. Jain A., Prabhakar S., Pankanti S., On the similarity of identical twin fingerprints, *Pattern Recognition* 2002, nr 35(11), s. 2653–2663.
16. Johnstone-Belford E. C., Blau S., A review of bomb pulse dating and its use in the investigation of unidentified human remains, *J Forensic Sci.* 2020 May, nr 65(3), s. 676–685.
17. Jurek T., Rorat M., Klasyfikacja błędów medycznych, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 3. Opiniowanie i kliniczna medycyna sądowa, PZWL 2021.
18. Jurek T., Rorat M., Teresiński G., Zasady oceny prawidłowości postępowania medycznego, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa*, Tom 3. Opiniowanie i kliniczna medycyna sądowa, PZWL 2021.
19. Kasprzak J., Wybrane zagadnienia identyfikacji człowieka na podstawie śladów zębów, (w:) Gruza E., Tomaszewski T. (red.), *Problemy współczesnej kryminalistyki*, Wydawnictwo UW i PTK, T.III, 2000.
20. Kubiak R., *Prawo medyczne*, wydanie 4, Wydawnictwo C. H. Beck, 2021.
21. Lewis J.M., Senn D.R., Forensic dental age estimation: an overview, *J Calif Dent Assoc.* 2015 Jun, nr 43(6), s. 315–319.
22. Martin de las Heras S., Dental age estimation in adults, (w:) Adserias-Garriga J. (red.), *Age Estimation*, Academic Press, 2019.
23. National Research Council: Strengthening forensic science in the United States: a path forward. National Academies Press 2009, <https://doi.org/10.17226/12589>.
24. Payne-James J., Jones R. (red.), *Simpson medycyna sądowa*, wydanie 14, Edra Urban & Partner, 2021.
25. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi, tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1910.
26. Saks M. J., Albright T., Bohan T. L. et al., Forensic bitemark identification: weak foundations, exaggerated claims. *J Law Biosci* 2016, nr 3(3), s. 538–575.
27. Sauerwein K., Butler J. M., Reczek K. K., Reed C., Bitemark analysis: A NIST scientific foundation review. National Institute of Stand-

- ards and Technology, 2022, NIST Series NIST IR 8352, <https://doi.org/10.6028/NIST.IR.8352-64> draft.
28. Senn R. D., Stimson G. P. (red.), *Forensic dentistry*. Second edition, CRC Press 2010.
 29. Senn D. R., Weems R. A. (red.), *Manual of forensic odontology*, Fifth edition, CRC Press, 2013.
 30. Smędra A., Kubiak R., Berent J., Rodzaje uszczerbków na zdrowiu. *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 3, s. 5–11.
 31. Star H., Thevissen P., Jacobs R., Fieuws S., Solheim T., Willems G., Human dental age estimation by calculation of pulp-tooth volume ratios yielded on clinically acquired cone beam computed tomography images of monoradicular teeth, *J Forensic Sci.* 2011 Jan, 56 Suppl 1, s. 77–82.
 32. Stomatologia: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Stomatologia>.
 33. Szleszkowski Ł., Wochna K., Identyfikacja nieznanych zwłok i szczątków, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa, Tom 1. Tanatologia i traumatologia sądowa*, PZWL 2019.
 34. Szpringer-Nodzak M., Wochna-Sobańska M. (red.), *Stomatologia wieku rozwojowego*, wydanie 4, PZWL, 2017.
 35. Taylor A. J., Kieser A. J. (red.), *Forensic odontology: principles and practice*, Wiley Blackwell 2016.
 36. Thannhäuser A., Szleszkowski Ł., Wochna K., Antropologia, tafonomia i odontologia sądowa, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa, Tom 1. Tanatologia i traumatologia sądowa*, PZWL 2019.
 37. Turrina S., Bortoletto E., Giannini G. De Leo D., Monozygotic twins: identical or distinguishable for science and law? *Med Sci Law* 2021, nr 61(1S), s. 62–66.
 38. Ubelaker D. H., Radiocarbon analysis of human remains: a review of forensic applications, *J Forensic Sci.* 2014 Nov, nr 59(6), s. 1466–1472.
 39. Wochna K., Badania radiologiczne w odontologii sądowej, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa, Tom 2. Diagnostyka sądowa*, PZWL, 2020.
 40. Wochna K., Ocena wieku na podstawie uzębienia, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa, Tom 1. Tanatologia i traumatologia sądowa*, PZWL 2019.
 41. Wochna K., Berent J., Smędra A., Gdy zawiodą badania genetyczne – próba identyfikacji ofiar wybuchu gazu spowodowanego uszkodzeniem gazociągu wysokiego ciśnienia z odniesieniem do zagadnień zdobywania żądzyciowej dokumentacji stomatologicznej. *Arch Med Sadowej Kryminol* 2018, nr 68(3), s. 188–200.

42. Wochna K., Bonikowski R., Śmigielski J., Berent J., Aspartic acid racemization of root dentin used for dental age estimation in a Polish population sample, *Forensic Sci Med Pathol.* 2018 Sep, nr 14(3), s. 285–294.
43. Wochna K., Smędra A., Disaster victim identification (DVI) według protokołu Interpolu, (w:) Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa, Tom 1, Tanatologia i traumatologia sądowa*, PZWL 2019.
44. Wochna K., Smędra A., Berent J., Wszystko co chcielibyście wiedzieć o tworzeniu Zespołu DVI, ale baliście się zapytać. XVIII Zjazd Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii. Streszczenia, Lublin, 18–20 września 2019.

Forensic odontology

Abstract

Forensic odontology, also known as forensic dentistry, is one of the forensic sciences. It is a field on the borderline of forensic medicine and dentistry. Today, its areas of application include: 1) the identification of unknown corpses and human remains, 2) bitemark comparison, 3) the interpretation of oral injury, 4) dental malpractice, 5) the assessment of dental age of unknown corpses, human remains as well as living persons. The paper presents the opinion-making potential of these areas along with their limitations. From the authors' experience, many criminal proceedings decision-makers are not at all familiar with the possibilities offered by contemporary forensic odontology. They either wrongly consider them obsolete or, conversely, expect categoricity where it is not possible to reach categorical conclusions.

Key words

Forensic odontology, forensic dentistry, odontological identification, corpses and human remains, bitemarks, oral injury, dental malpractice, dental age.

Anna Ormaniec¹

Problematyka solidarnej odpowiedzialności współsprawców za szkodę wyrządzoną przestępstwem po nowelizacji art. 46 § 1 k.k., dokonanej na mocy ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

Streszczenie

Artykuł skoncentrowany jest na problematyce odpowiedzialności współsprawców za szkodę wyrządzoną przestępstwem i aktualnego charakteru prawnego obowiązku naprawienia szkody, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k.

Celem publikacji jest zwrócenie uwagi na występujące w praktyce wymiaru sprawiedliwości problemy związane ze stosowaniem art. 46 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. oraz znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy po tej nowelizacji sąd karny orzekając w stosunku do współsprawców obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem jest zobligowany do określenia go solidarnie, czy też posiada w tym zakresie swobodę decyzyjną i może dokonać wyboru, czy w danej sprawie orzeknie obowiązek naprawienia szkody solidarnie, w częściach równych czy też proporcjonalnie do udziału poszczególnych współsprawców w wyrządzeniu szkody.

W artykule poruszono również kwestię tego, jakie skutki wiążą się z solidarnym charakterem zobowiązania i jakie warunki muszą zostać spełnione, aby odpowiedzialność współsprawców za szkodę wynikłą z przestępstwa przybrała postać biernej solidarności.

Słowa kluczowe

Obowiązek naprawienia szkody, solidarność dłużników, szkoda, współsprawstwo.

¹ Anna Ormaniec, asesor Prokuratury Rejonowej w Bielsku-Białej, absolwentka studiów prawnych WPiA UJ, absolwentka aplikacji ogólnej i prokuratorskiej KSSiP, absolwentka studiów podyplomowych o kierunku: „Prawo karne gospodarcze i skarbowe” WPiA UJ, studentka studiów podyplomowych o kierunku: „Prawo karne materialne i procesowe.

1. Wprowadzenie

Na mocy art. 1 pkt. 20 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw², która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 roku ustawodawca dokonał istotnej zmiany treści art. 46 § 1 k.k. W uzasadnieniu rządowego projektu tej nowelizacji wskazano m. in., że: „korzystanie z instytucji z art. 46 k.k. nie powinno nastroczać dla uczestnika żadnych trudności”³.

Przekraczający sześć lat okres obowiązywania i stosowania w praktyce tej regulacji w kształcie znowelizowanym zweryfikował słuszność założenia przyświecającego ustawodawcy. Analiza występujących na gruncie znowelizowanego art. 46 § 1 k.k. wątpliwości interpretacyjnych prowadzi do wniosku, że wbrew przewidywaniom ustawodawcy stosowanie tego przepisu rodzi poważne trudności.

Doniosły z praktycznego punktu widzenia problem stanowi kwestia odpowiedzialności współsprawców za szkodę wyrządzoną przestępstwem. Zachodzi bowiem konieczność udzielenia odpowiedzi na pytania, jak odpowiedzialność ta powinna zostać określona w wyroku w przypadku orzeczenia obowiązku naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa i jakie możliwości w tym zakresie posiada orzekający sąd. Analiza poglądów prezentowanych w orzecznictwie oraz stanowisk wyrażanych przez przedstawicieli doktryny prowadzi do wniosku, że brak jest jednoznacznej odpowiedzi na wskazane powyżej pytania i jednolitości poglądów w tym zakresie.

Pierwsze z prezentowanych stanowisk zakłada, że po nowelizacji art. 46 § 1 k.k., sąd może orzec wobec osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa obowiązek naprawienia szkody solidarnie, w częściach równych lub stosownie do udziału w wyrządzonej szkodzie każdego ze współsprawców (*pro rata parte*)⁴. Natomiast zgodnie z drugim z poglądów, sąd w takim przypadku zobligowany jest do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody solidarnie⁵.

² Dz. U. z 2015 r., Nr 396 z dnia 20 marca 2015 r.

³ <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2393>, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2393.

⁴ Na takim stanowisku stanął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2016 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 lipca 2019 r. oraz Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 7 listopada 2016 r. Pogląd znalazł także poparcie w doktrynie. Opowiedział się ze nim K. Szczucki, (w:) M. Królikowski, W. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116, komentarz do art. 46 k.k., akapit 9, Legalis.

⁵ Pogląd ten został zaprezentowany w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r. (sygn. III KK 395/18, Legalis), Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 paź-

Wskazane problemy interpretacyjne nie stanowią sporu wyłącznie teoretycznego, a ich rozstrzygnięcie ma istotne znaczenie praktyczne. Nieprawidłowe zastosowanie instytucji określonej w art. 46 § 1 k.k. może bowiem uzasadniać apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego. Prawdłowe zrekonstruowanie treści normy wynikającej z art. 46 § 1 k.k. ma więc znaczenie z punktu widzenia orzekającego sądu, który dbać powinien o zgodność z prawem i stabilność własnego orzecznictwa, a także z perspektywy prokuratorów, którzy z mocy ustawy zobowiązani są do stania na straży praworządności⁶ i zaskarżania niezgodnych z prawem orzeczeń. Ma to również znaczenie dla profesjonalnych obrońców i pełnomocników, którzy powinni w sposób prawidłowy reprezentować interesy swoich klientów, udzielać im rzetelnej informacji prawnej i współdziałać w kształtowaniu i stosowaniu prawa⁷.

2. Problemy występujące w praktyce wymiaru sprawiedliwości na gruncie art. 46 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r.

Zgodnie z pierwszym z poglądów prezentowanych na gruncie znówelizowanego art. 46 k.k. sąd może orzec w stosunku do współdziałających w popełnieniu przestępstwa obowiązek naprawienia szkody solidarnie, w częściach równych lub stosownie do udziału w wyrządzonej szkodzie każdego ze współsprawców (*pro rata parte*).

dziennika 2016 r. (sygn. II Aka 132/16, LEX nr 2208313), Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 grudnia 2017 r. (sygn. II Aka 492/17, LEX nr 2490244), Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 26 kwietnia 2018 r. (sygn. II Aka 86/17, LEX nr 2538333) i z dnia 14 czerwca 2018 roku (sygn. II Aka 71/18, Legalis), Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2022 r. (sygn. II Aka 19/21, LEX nr 3324674) oraz Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 sierpnia 2019 r. (sygn. IV Ka 572/19, LEX nr 2730474). Zyskał także poparcie przedstawicieli doktryny w tym R. A. Stefańskiego (R. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, 2021, komentarz do art. 46 k.k., akapit 76, Legalis), J. Majewskiego (J. Majewski, (w:) Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015, LEX 2015 komentarz do art. 46 k.k.), D. Szeleszczuka, (w:) A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, komentarz do art. 46 k.k., akapit 14, Legalis i D. Stachurskiego, (w:) Obowiązek naprawienia szkody w procesie karnym jako środek kompensacyjny, PS 2021, nr 11–12, poz. 133–147, Lex.

⁶ Art. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2022 r., poz. 1247 ze zm.).

⁷ Art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2022 r., poz. 1184 ze zm.) i art. 2 z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1166).

Odmienne stanowisko opiera się na założeniu, że po nowelizacji analizowanego przepisu, która weszła w życie 1 lipca 2015 r. sąd zobowiązany jest do orzeczenia solidarnego obowiązku naprawienia szkody wobec współsprawców.

Aby opowiedzieć się za jednym z przedstawionych poglądów należy rozważyć, jakie argumenty przemawiają za każdym z nich, dokonać porównania ich wagi oraz ocenić, który pełniej realizuje cel przepisu i tym samym wolę ustawodawcy.

3. Argumenty przemawiające za dopuszczalnością wyboru sposobu orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. wobec współsprawców

Jak wskazano powyżej za omawianym w tym rozdziale poglądem opowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2016 r.⁸ W orzeczeniu tym wskazano, że: „z dniem 1 lipca 2015 r. przewidziana w art. 46 § 1 k.k. instytucja obowiązku naprawienia w całości albo w części szkody wyrządzonej przestępstwem została wprost wyłączona spod działania zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. A zatem orzeczenie wobec współsprawców przestępstwa tytułem środka kompensacyjnego takiego obowiązku, w zależności od realiów procesowych sprawy, może nastąpić solidarnie bądź w częściach równych lub stosownie do udziału każdego ze współsprawców w wyrządzonej szkodzie (*pro rata parte*)”. Nie przedstawiono jednak w tym wyroku argumentów przemawiających za zasadnością zaprezentowanego stanowiska, w szczególności nie wyjaśniono, z czego w aktualnym stanie prawnym wynika możliwość odstąpienia od wyrażonej w art. 441 k.c. zasady solidarnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym oraz co należy rozumieć pod pojęciem „realiów procesowych sprawy”, które powinny zostać przez sąd wzięte pod uwagę przy wyborze sposobu określenia obowiązku naprawienia szkody.

Podobny pogląd wyraził w wyroku z dnia 10 lipca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie⁹. W orzeczeniu tym sąd stanął na stanowisku, że: „odpowiedzialność osób współdziałających w popełnieniu przestępstw jest stosownie do art. 441 k.c., solidarna. (...) Sąd może co prawda, również w świetle obowiązujących przepisów, nałożyć na kilku współsprawców obowiązek spłaty odszkodowania w częściach, ale winno to nastąpić

⁸ Sygn. II KK 196/16, OSNKW 2016, nr 11, poz. 72, s. 7.

⁹ Sygn. II AKa 41/19, LEX nr 2742041.

tylko w takim przypadku gdyby tego rodzaju rozwiązanie zabezpieczyło w pełni interesy osób pokrzywdzonych i zapewniło im bardziej skuteczną rekompensatę całości wyrządzonej szkody, niż w przypadku zastosowania odpowiedzialności solidarnej". Z cytowanego fragmentu uzasadnienia wyroku wywnioskować można, iż sąd wywiódł możliwość dokonania wyboru sposobu określenia obowiązku naprawienia szkody z kompensacyjnej funkcji prawa karnego, a także z celów, jakie realizować powinna regulacja określona w art. 46 k.k. Argument ten uwzględnia kierunek współczesnego prawa karnego, w którym idea restytucji nabiera fundamentalnego znaczenia¹⁰. Nie wydaje się on jednak wystarczająco przekonujący z powodów, które zostaną omówione w dalszej części artykułu.

Na inną argumentację popierającą takie samo stanowisko powołał się Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 7 listopada 2016 r.¹¹ W uzasadnieniu odwołano się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r.¹², z której wynika, że orzeczenie obowiązku naprawienia szkody nie jest dopuszczalne wyłącznie w postaci solidarnego zobowiązania, bowiem nie można wykluczyć, że zaistnieje sytuacja, w której bardziej uzasadnione będzie orzeczenie środka karnego przewidzianego w art. 46 k.k., przykładowo w częściach równych lub *pro rata parte*. Wskazano ponadto, że ustawa zezwala na naprawienie szkody w całości lub w części, a więc dopuszcza uznaniowość, co zdaniem tego sądu uzasadnia twierdzenie, że sąd dysponuje możliwością wyboru sposobu określenia obowiązku naprawienia szkody w przypadku współsprawstwa, a decyzja powinna uwzględniać potrzebę pełnego zabezpieczenia interesów pokrzywdzonego. W kontekście wspomnianej już kompensacyjnej funkcji prawa karnego i celu regulacji przewidzianej w art. 46 k.k., brak jest podstaw do kwestionowania słuszności argumentu odwołującego się do potrzeby uwzględniania interesu pokrzywdzonego. Wątpliwości natomiast budzi trafność argumentacji opartej na powołaniu się na wskazaną uchwałę Sądu Najwyższego. Zauważyć należy, że uchwała ta wydana została 13 grudnia 2000 r., tj. ponad 21 lat temu. W międzyczasie na mocy wspomnianej ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw doszło do istotnej zmiany art. 46 k.k. oraz innych przepisów, modyfikującej charakter prawny obowiązku naprawienia szkody. Z uzasadnienia analizowanego wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach nie wynika, aby sąd ten uwzględnił fakt doko-

¹⁰ D. Gruszecka, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. WKP 2021, komentarz do art. 46 k.k., akapit 1, Lex.

¹¹ Sygn. V Ka 300/16, LEX nr 2153686.

¹² Sygn. I KZP 40/00, OSNKW 2001, nr 1–2, poz. 2.

niania tej nowelizacji. Nie wynika z niego także, dlaczego sąd uznał, że wskazana uchwała, pomimo istotnej nowelizacji przepisów dokonanej po jej wydaniu i upływie znacznego czasu nadal znajduje zastosowanie, a prezentowane w niej poglądy pozostają aktualne. Ma to doniosłe znaczenie, bowiem analiza uzasadnienia uchwały, na którą powołał się wskazany sąd prowadzi do wniosku, że nie zawiera ona poglądów o charakterze uniwersalnym i dotyczy art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu już nieobowiązującym. Świadczy o tym fakt, że w przedmiotowej uchwale mowa jest o obowiązku naprawienia szkody jako środka karnym (a nie środka kompensacyjnym), a także o tym, że kodeks karny nie zawiera normy regulującej sposób orzekania obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy została ona wyrządzona w warunkach współsprawstwa, który to pogląd stracił rację bytu w obowiązującym stanie prawnym z uwagi na odeślanie w art. 46 § 1 k.k. do przepisów prawa cywilnego.

4. Argumenty przemawiające za obowiązkiem orzeczenia naprawienia szkody wobec współsprawców solidarnie

Pogląd, zgodnie z którym w aktualnym stanie prawnym obligatoryjne jest solidarne orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez osoby współdziałające w popełnieniu przestępstwa zyskał poparcie zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie. Za jego słusznością opowiedział się J. Majewski. Zdaniem tego autora nowelizacja art. 46 k.k., dokonana na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. doprowadziła do zmiany istoty obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzonych przestępstwem. Doszło bowiem do przeniesienia omawianej instytucji prawa karnego materialnego z kategorii środków karnych do środków kompensacyjnych. W ten sposób funkcja obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przestępstwem została zredukowana do funkcji wyłącznie kompensacyjnej, a środek ten stał się jedynym środkiem reakcji karnej przewidzianym w kodeksie, w stosunku do którego nie znajdują zastosowania dyrektywy wymiaru kary¹³. Argument powołany przez wyżej wymienionego przedstawiciela doktryny podzielił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 grudnia 2016 r. wskazując, że w następstwie omawianej noweli-

¹³ Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015, LEX 2015 komentarz do art. 46 k.k.) i D. Szeleszczuka (A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, komentarz do art. 46 k.k., Legalis).

zacji obowiązek naprawienia szkody z art. 46 k.k. utracił penalny charakter i stał się środkiem kompensacyjnym o charakterze cywilnoprawnym¹⁴.

Zwolennikiem omawianego poglądu jest również R. A. Stefański. Autor ten zwrócił uwagę, że za zasądzeniem obowiązku naprawienia szkody solidarnie w przypadku wyrządzenia jej przez współsprawców przestępstwa przemawia treść art. 46 § 1 k.k., w którym to przepisie wyłącznie stosowanie przepisów prawa cywilnego dotyczących tylko przedawnienia i możliwości zasądzenia renty, co *a contrario* prowadzi do wniosku, że pozostałe przepisy prawa cywilnego, w tym art. 441 § 1 k.c., który stanowi, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym przez kilka osób jest solidarna znajdują zastosowanie.¹⁵ Argument ten zyskał poparcie w orzecznictwie i został powielony w licznych orzeczeniach w tym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 roku¹⁶, wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 października 2016 roku¹⁷ i wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2018 roku¹⁸. Argumenty podniesione przez wskazanych powyżej przedstawicieli doktryny, a także wynikające z powołanego orzecznictwa wydają się być słuszne z powodów wskazanych poniżej.

Nowelizacja art. 46 § 1 k.k., dokonana na mocy ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

¹⁴ Sygn. II Aka 392/16, Legalis.

¹⁵ R. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, 2021, komentarz do art. 46 k.k., akapit 76, Legalis.

¹⁶ Sygn. III KK 395/18, Legalis. W orzeczeniu tym wskazano: „przy orzekaniu o obowiązku naprawienia szkody w postępowaniu karnym stosuje się przepisy prawa cywilnego, a więc także art. 441 § 1 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez współdziałających jest solidarna. Tę formę orzekania w procesie karnym na podstawie art. 46 § 1 k.k. o odpowiedzialności solidarnej współsprawców przestępstwa potwierdza dotychczasowe orzecznictwo sądowe”.

¹⁷ Sygn. II Aka 132/16, Legalis. W uzasadnieniu wyroku zawarto stanowisko, zgodnie z którym: „przepis art. 46 § 1 k.k. w obecnym brzmieniu wyraźnie stanowi, że orzekając przewidziany w tym przepisie środek kompensacyjny stosuje się przepisy prawa cywilnego. Zgodnie zaś z art. 441 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Przepis ten ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej. Wskazana norma prawna nie przewiduje możliwości uchylecia solidarności. Jeżeli zatem kilka osób wyrządza szkodę, działając wspólnie, bądź samodzielnie i niezależnie od siebie, ich odpowiedzialność jest z mocy art. 441 § 1 k.c. solidarna bez względu na stopień przyczynienia się poszczególnych osób do wyrządzenia szkody”.

¹⁸ Sygn. II Aka 86/17, Legalis. W wyroku wskazano: „orzeczenie naprawienia szkody w trybie art. 46 k.k. podlega regułom prawa cywilnego. Art. 441 k.c. stanowi zaś, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna”.

spowodowała, że w aktualnym stanie prawnym obowiązkiem sądu jest orzeczenie w stosunku do współsprawców solidarnie określonego obowiązku naprawienia szkody. Przemawiają za tym następujące argumenty.

Po zmianie dokonanej wskazaną ustawą art. 46 § 1 k.k. stanowi, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Słusznie zauważył J. Majewski w powołanej powyżej publikacji, że analizowana nowelizacja miała istotne znaczenie i spowodowała, że zmianie uległa funkcja realizowana przez środek, jakim jest obowiązek naprawienia szkody. Doprowadziła ona bowiem do zmiany charakteru prawnego obowiązku naprawienia szkody na gruncie prawa karnego. Na jej mocy bowiem obowiązek ten został wyeliminowany z katalogu środków karnych i przyporządkowany do kategorii środków kompensacyjnych¹⁹. Zmiana ta spowodowała, że instytucja, o której mowa w art. 46 § 1 k.k. przestała mieć charakter środka penalnego²⁰. Świadczy o tym nie tylko wyłączenie obowiązku naprawienia szkody ze zbioru środków karnych, ale i dalej idące zmiany legislacyjne, dokonane tą samą ustawą. W znowelizowanym art. 56 k.k. w sposób wyraźny i jednoznaczny wyłączono zastosowanie przepisów art. 53, art. 54 § 1 oraz art. 55 k.k. w stosunku do obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Do obowiązku naprawienia szkody przestały więc znajdować zastosowanie dyrektywy wymiaru kary i zasada indywidualizacji odpowiedzialności, określone w art. 53–55 k.k., co jednoznacznie wskazuje na to, że intencją ustawodawcy było nadanie obowiązkowi naprawienia szkody orzekańskiemu w procesie karnym cywilistycznego charakteru. W tej sytuacji traci rację bytu możliwość uzasadnienia orzeczenia obowiązku naprawienia szkody przez współsprawców w częściach równych lub proporcjonalnie, koniecznością uwzględnienia zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej.

Po nowelizacji obowiązek naprawienia szkody stał się środkiem kompensacyjnym mającym charakter cywilnoprawny, do którego znajdują

¹⁹ Art. 1 pkt. 10c ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 396 z dnia 30 marca 2015 r.

²⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2016 r., sygn. II AKa 392/16, LEX nr 2191558.

zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego²¹, które powinny być stosowane wprost. Zauważyć bowiem należy, że w zmienionym brzmieniu art. 46 § 1 k.k. użyto sformułowania: „stosując przepisy prawa cywilnego”, a nie „stosując odpowiednio przepisy prawa cywilnego”. Konstrukcja słowna zastosowana we wskazanym przepisie uprawnia do twierdzenia, że intencją ustawodawcy było, aby w zakresie dotyczącym obowiązku naprawienia szkody stosowano przepisy prawa cywilnego wprost i bezpośrednio, tak jak są one rozumiane i stosowane w tej dziedzinie prawa, bez dokonywania modyfikacji. Twierdzenie to wydaje się tym bardziej uzasadnione, jeżeli uwzględnimy treść uzasadnienia rządowego projektu przedmiotowej nowelizacji, w którym wskazano, że: „proponowana zmiana art. 46 k.k. zmierza do ułatwienia uzyskania przez pokrzywdzonego pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnionego przestępstwa. Celem jest orzekanie w ramach procesu karnego na podstawie przepisów prawa cywilnego, poza możliwością zasądzenia renty, obowiązku naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody (...)”²². W uzasadnieniu nowelizacji wprost wskazano na oczekiwanie, że sądy w procesie karnym będą orzekać na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Z przepisu prawa cywilnego – art. 441 k.c. wynika natomiast, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Przepis ten ma charakter kategoryczny, bezwzględnie obowiązujący, a w jego treści, ani też w innym przepisie nie przewidziano możliwości zniesienia solidarnej odpowiedzialności za szkody wynikające z popełnionego wspólnie deliktu. Przemawia za tym nie tylko niebudzące wątpliwości literalne brzmienie przepisu, ale i stanowisko prezentowane zgodnie w orzecznictwie, w tym Sądu Najwyższego, a także w doktrynie²³. Odpowiedzialność solidarna współsprawców wynikająca z deliktu powstaje z mocy prawa w momen-

²¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. II KK 196/16, OSNKW 2016, nr 11, poz. 72.

²² <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2393>, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2393.

²³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 października 2016 r., sygn. II AKa 132/16, LEX nr 2208313; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 października 2016 r., sygn. I ACa 207/16, LEX nr 2238292; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2000 r., sygn. V CKN 192/00, Legalis nr 291988; M. Chajda, (w:) M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, 2020, komentarz do art. 441 k.c., akapit 1, Legalis; P. Antoszek, (w:) M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626, 2019, komentarz do art. 441 k.c., Legalis; P. Machnikowski, A. Śmieja, (w:) A. Olejniczak (red.), Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego, tom 6, 2018, komentarz do art. 441 k.c., Rozdział III, § 25, pkt. 1, Legalis.

cie wyrządzenia szkody i nie może być uchylona, a jednym z celów tej regulacji jest potwierdzenie braku możliwości podziału odpowiedzialności *pro rata parte*²⁴. Z punktu widzenia prawa cywilnego nie budzi więc wątpliwości, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym przez kilka osób jest solidarna i nie ma możliwości odstąpienia od tej zasady.

Jednocześnie treść art. 46 § 1 k.k. nie wskazuje na to, aby intencją ustawodawcy było, aby art. 441 k.c. w procesie karnym był stosowany odmiennie, aniżeli w rozumieniu cywilistycznym i aby możliwe było orzekanie obowiązku naprawienia szkody inaczej aniżeli solidarnie, jak nakazuje art. 441 k.c. Gdyby tak było ustawodawca, który z założenia jest racjonalny, wprowadziłby stosowny zapis w treści ustawy jak zrobił to w przypadku przepisów dotyczących renty. W art. 46 § 1 k.k. wprost wskazano, że przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. W ten sposób wprowadzono wyjątek od wyrażonej w tym samym przepisie zasady stosowania wprost przepisów prawa cywilnego. Ustawodawca przewidział jeszcze jedno odstępstwo od tej zasady. W art. 46 § 1 k.k. przewidziano bowiem możliwość orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w całości lub w części, co stanowi wyjątek od wynikającej z art. 361 § 2 k.c. zasady pełnej kompensacji szkody. Wypowiedzi ustawodawcy na temat odstępstwa od zastosowania w procesie karnym zasady solidarnej odpowiedzialności deliktowej współdziałających brak.

Przedstawione argumenty wydają się w sposób przekonujący uzasadniać słuszność stanowiska, zgodnie z którym po dniu 1 lipca 2015 r. obowiązkiem sądu orzekającego w przypadku współdziałających w popełnieniu przestępstwa na podstawie art. 46 § 1 k.k. środek kompensacyjny, jakim jest obowiązek naprawienia szkody, jest orzeczenie go solidarnie. Omówione w rozdziale poprzednim argumenty powoływane przez zwolenników przeciwnego poglądu nie wydają się wystarczające w konfrontacji z uzasadnieniem stanowiska przeciwnego i liczniejszymi oraz bardziej przekonującymi argumentami, na które wskazano powyżej.

Stanowisko to wydaje się tym bardziej uzasadnione jeżeli uwzględni się, że można w łatwy sposób obalić kluczowy argument przemawiający za zasadnością dopuszczalności orzekania obowiązku naprawienia szkody w przypadku współsprawców inaczej aniżeli solidarnie, jakim jest odwołanie się do potrzeby możliwie najpełniejszego uwzględnienia interesu pokrzywdzonego.

Zauważyć należy, że zastosowanie solidarnej odpowiedzialności jest tym rozwiązaniem, które właśnie w najszerszym zakresie zabezpiecza

²⁴ W. Borysiak, (w:) K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, 2021, komentarz do art. 441 k.c., akapit 3 i 4, Legalis.

interes wierzyciela – pokrzywdzonego. Wynika to z istotny tej instytucji, która zakłada, że poszkodowany może według własnego wyboru domagać się spełnienia całości lub części świadczenia od wszystkich osób odpowiedzialnych solidarnie, od kilku z nich lub od każdej z tych osób z osobna²⁵. Solidarny charakter zobowiązania z punktu widzenia interesu pokrzywdzonego wiąże się więc z istotnymi korzyściami i ułatwieniami w zakresie dotyczącym egzekucji świadczenia. Uzasadnione wydaje się twierdzenie, że jest to rozwiązanie dla pokrzywdzonego najkorzystniejsze z dostępnych w obowiązującym stanie prawnym, realnie zwiększającym jego szanse na wyegzekwowanie należności i kompensację szkody. Biorąc pod uwagę wskazane powyżej skutki solidarnej odpowiedzialności dłużników nie sposób uznać, że pełniej interesy pokrzywdzonego zabezpieczy orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w częściach równych lub proporcjonalnie do udziału w wyrządzonej szkodzie.

Twierdzenie to wydaje się tym bardziej uzasadnione jeżeli uwzględni się, że oceny tego, jak ukształtowany obowiązek naprawienia szkody jest dla pokrzywdzonego najkorzystniejszy ma dokonywać sąd w momencie orzekania, który to moment niejednokrotnie jest znacząco oddalony od czasu egzekucji świadczenia, choćby z powodu zainicjowania kontroli instancyjnej orzeczenia czy też potrzeby wdrożenia procedury związanej z nadaniem klauzuli wykonalności orzeczeniu sądu karnego. W czasie przerwy występującej pomiędzy orzekaniem, a egzekwowaniem należności na podstawie tego orzeczenia może dojść do istotnych zmian w zakresie finansowych możliwości skazanych współsprawców – dłużników i tym samym do podważenia ze szkodą dla pokrzywdzonego słuszności oceny sądu co do tego, że pełniej interesy pokrzywdzonego zrealizuje orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w kształcie innym niż solidarny. W tej sytuacji wydaje się, że analizowany argument, powoływany przez przeciwników poglądu zakładającego, że istnieje w aktualnym stanie prawnym obowiązek solidarnego określenia obowiązku naprawienia szkody przez współsprawców w istocie jest argumentem przemawiającym przeciwko słuszności tego stanowiska. W szeroko i prawidłowo rozumianym interesie pokrzywdzonego leży bowiem, aby w jak najszerszym zakresie zapewnić mu możliwość wyboru tego, od którego ze współsprawców i w jakiej części będzie egzekwował należność oraz dostosowania wyboru do stanu istniejącego w momencie istotnym z punktu widzenia realnego wyegzekwowania świadczenia, tj. w czasie postępowania egzekucyjnego. Zauważyć należy, że solidarność wierzy-

²⁵ Art. 366 § 1 Kodeksu cywilnego z dnia 23 kwietnia 1964 r., tj. z dnia 16 września 2020 r. (Dz. U. z 2020 r., poz. 1740).

cieli wiąże się z istotnymi uprawnieniami, które mogą zostać wykorzystane na etapie postępowania egzekucyjnego. Pokrzywdzony będący wierzycielem może zainicjować postępowanie egzekucyjne wobec wszystkich współsprawców – dłużników albo tylko niektórych. Może również reagować na zmieniającą się w toku postępowania egzekucyjnego sytuację i wnosić o umorzenie egzekucji w stosunku do części dłużników i domagać się jej wszczęcia wobec pozostałych²⁶. Rozwiązanie to realnie zwiększa szansę pokrzywdzonego na skuteczną i szybką egzekucję należności, a ponadto pozostaje w zgodzie z poczuciem sprawiedliwości. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, że to nie pokrzywdzony jest winien temu, że padł ofiarą przestępstwa i poniósł w związku z tym szkodę wymagającą kompensacji. Kwestia restytucji szkody powinna być więc ukształtowana w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla pokrzywdzonego i jednocześnie najbardziej dla niego korzystny, nawet jeżeli wiąże się to dla sprawcy z niedogodnościami. Nie budzi wątpliwości, że orzeczenie obowiązku naprawienia szkody solidarnie wobec współsprawców może być rozwiązaniem niekorzystnym dla części z nich. Dojść bowiem może do sytuacji, kiedy całość odszkodowania zostanie wyegzekwowana od jednego z nich, a sprawca ten, chcąc odzyskać należność od pozostałych będzie zmuszony do wystąpienia z roszczeniem regresowym. Obciążenie jego koniecznością podejmowania dodatkowych działań jest jednak usprawiedliwione i nie stanowi nadużycia. Skoro bowiem sprawca zdecydował się popełnić przestępstwo to wziął na siebie ryzyko z tym związane i musi liczyć się z konsekwencjami swojego działania, w szczególności negatywnymi.

Nadmienić ponadto należy, że orzeczenie obowiązku naprawienia szkody solidarnie przez współsprawców nie powoduje, że środek ten traci całkowicie walor wychowawczy i pełni wyłącznie funkcję kompensacyjną. Przeciwno takiemu stanowisku przemawia treść art. 441 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody. Cytowany przepis statuuje instytucję roszczenia regresowego. Wyegzekwowanie przez pokrzywdzonego całości odszkodowania od jednego ze sprawców dzięki wykorzystaniu solidarnego charakteru zobowiązania nie prowadzi więc do definitywnego uwolnienia od obowiązku uiszczenia należności pozostałych sprawców. Nadal będą oni zobowiązani do zapłaty, a jedynie zmianie ule-

²⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2018 r., sygn. I ACa 319/18, LEX nr 2627846.

gnie wierzyciel. W świetle zasad doświadczenia życiowego mało prawdopodobne wydaje się, że współsprawca, który uiścił całość należności odškodowawczej zaakceptuje to, że z jego majątku pokryta została całość szkody i zrezygnuje z dochodzenia przysługujących mu roszczeń regresowych. Wysoce prawdopodobne jest więc, że współsprawcy nie unikną materialnej odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

Możliwości odstąpienia od określenia obowiązku naprawienia szkody solidarnie nie sposób również skutecznie uzasadnić argumentem, na który powołano się w uzasadnieniu powołanego powyżej wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 7 listopada 2016 r.²⁷, gdzie wskazano, że ustawa zezwala na naprawienie szkody w całości lub w części, a więc dopuszcza uznaniowość, co uzasadniać ma twierdzenie, że sąd dysponuje wyborem sposobu określenia obowiązku naprawienia szkody w przypadku współsprawstwa. Nie budzi wątpliwości, że art. 46 § 1 k.k. dopuszcza możliwość dokonania przez sąd karny wyboru, jednak uznaniowość przewidziana w tym przepisie dotyczy tylko i wyłącznie tego, czy obowiązek naprawienia szkody zostanie orzeczony w całości, czy w części. Przewidziana w art. 46 § 1 k.k. możliwość orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w części stanowi odstępstwo od przewidzianej w art. 361 § 2 k.c. zasady pełnej kompensacji szkody, ale nie od wynikającej z art. 441 § 1 k.c. zasady solidarnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Czym innym jest bowiem zakres zobowiązania – obowiązku naprawienia szkody, który obejmować może całość albo część roszczenia, a czym innym charakter tego zobowiązania (np. solidarny). Solidarność dłużników określana mianem solidarności biernej jest bowiem rodzajem więzi łączącej co najmniej dwa podmioty będące dłużnikami w danym stosunku zobowiązaniowym²⁸, z której istnieniem wiążą się skutki określone w art. 366 § 1 k.c. W myśl tego przepisu kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych. Analiza definicji solidarności wierzycieli, wynikającej z cytowanego przepisu prowadzi do wniosku, że instytucja ta dotyczy sposobu realizacji świadczenia przez osobę będącą wierzycielem kilku dłużników solidarnych, a nie jego zakresu czy też merytorycznej zasadności. Skoro solidarność dłużników jest rodzajem więzi, która powstaje z mocy ustawy to dla jej zaistnienia

²⁷ Sygn. V Ka 300/16, LEX nr 2153686.

²⁸ G. Karaszewski, (w:) J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.), Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany. LEX/el. 2022, komentarz do art. 366, akapit 3, Lex.

nie ma znaczenia to, czy zasądzona w wyroku należność wyczerpuje całość roszczenia wierzyciela czy też tylko część. Obowiązek naprawienia szkody należy więc określić solidarnie również wtedy, gdy sąd decyduje się na jego orzeczenie jedynie w części. Przykłady słuszności tego stanowiska odnaleźć można w orzecznictwie. W wyroku z dnia 7 grudnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach²⁹ orzekł obowiązek częściowego naprawienia szkody przez oskarżonych i jednocześnie wskazał na solidarny charakter tego obowiązku. Podobną praktykę zastosowano również w innych orzeczeniach³⁰.

Uzasadnione wydaje się również twierdzenie, że aktualnie Sąd Najwyższy podziela zasadność omawianego w tym rozdziale poglądu. Jak wskazano powyżej w postanowieniu z dnia 26 lipca 2016 r.³¹ Sąd Najwyższy dopuścił możliwość dokonania wyboru tego, czy obowiązek naprawienia szkody zostanie orzeczony solidarnie, w częściach równych, czy też stosownie do udziału każdego ze współsprawców w wyrządzonej szkodzie (*pro rata parte*). W bardziej aktualnym postanowieniu, pochodzącym z dnia 31 stycznia 2019 r.³² Sąd Najwyższy opowiedział się jednak za poglądem odmiennym. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano: „przy orzekaniu o obowiązku naprawienia szkody w postępowaniu karnym stosuje się przepisy prawa cywilnego, a więc także art. 441 § 1 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez współdziałających jest solidarna. Tę formę orzekania w procesie karnym na podstawie art. 46 § 1 k.k. o odpowiedzialności solidarnej współsprawców przestępstwa potwierdza dotychczasowe orzecznictwo sądowe”. Jak już wskazano, powyżej w uzasadnieniu pierwszego z orzeczeń nie wskazano z czego w aktualnym stanie prawnym wynika możliwość odstąpienia od wyrażonej w art. 441 k.c. zasady solidarnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym oraz jakimi konkretnie kryteriami powinien kierować się sąd przy wyborze sposobu określenia obowiązku naprawienia szkody. W drugim z orzeczeń uzasadniono natomiast, z czego wynika konieczność solidarnego określenia obowiązku naprawienia szkody i powołano się w tym zakresie na treść art.

²⁹ Sygn. II AKa 480/17, LEX nr 2511551.

³⁰ wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 marca 2022 r., sygn. IV K 135/21, LEX nr 3329329; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2022 r., sygn. II AKa 430/19, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych, adres strony internetowej: [http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/art.\\$002046\\$0020\\$0020obowi\\$0105zek\\$0020napr awienia\\$0020szkody\\$0020w\\$0020cz\\$0119\\$015bci\\$0020solidarnie/154500000001006_ II_AKa_000430_2019_Uz_2022-01-26_002](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/art.$002046$0020$0020obowi$0105zek$0020napr awienia$0020szkody$0020w$0020cz$0119$015bci$0020solidarnie/154500000001006_ II_AKa_000430_2019_Uz_2022-01-26_002).

³¹ Sygn. II KK 196/16, OSNKW 2016, nr 11, poz. 72, s. 7.

³² Sygn. III KK 395/18, Legalis.

441 k.c. Ponadto postanowienie to zostało wydane później, bowiem w 2019 roku, tj. po okresie prawie 4 lat obowiązywania art. 46 § 1 k.k. w zmienionej treści. Sąd Najwyższy dysponował już więc w tym czasie szerszą wiedzą na temat stosowania tego przepisu w praktyce i odwołał się do niej wskazując na to, że dotychczasowe orzecznictwo sądowe potwierdza formę orzekania w procesie karnym o odpowiedzialności solidarnej współsprawców przestępstwa za wyrządzoną szkodę.

5. Warunki orzeczenia solidarnego obowiązku naprawienia szkody w stosunku do współsprawców

Wynikający z art. 46 § 1 k.k. obowiązek stosowania przepisów prawa cywilnego w zakresie dotyczącym naprawienia szkody implikuje po stronie sądu orzekającego w sprawie karnej konieczność posiadania wiedzy na temat tego, jakie są na gruncie prawa cywilnego warunki powstania solidarności dłużników, o której mowa w art. 441 § 1 k.c. i w dalszej kolejności ustalenia, czy w konkretnej sprawie i danym stanie faktycznym warunki te się zmaterializowały.

Podstawowym warunkiem orzeczenia na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody solidarnie jest ustalenie, że doszło do popełnienia przestępstwa w formie współdziałania co najmniej dwóch osób. Wynika on z literalnego brzmienia art. 441 § 1 k.c. Nie jest to jednak warunek jedyny i wystarczający.

Niezbędne jest również, aby szkoda pozostawała w związku przyczynowo-skutkowym z zachowaniem stanowiącym realizację znamion przestępstwa³³. Związek ten rozumieć należy zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. W myśl tego przepisu zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten statuuje tzw. zasadę przyczynowości adekwatnej. Zachowanie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze szkodą wtedy, gdy w świetle zasad doświadczenia życiowego i praw dziedziny naukowej, z którą zdarzenie ma związek można stwierdzić, że szkoda jest normalnym, bezpośrednim lub pośrednim następstwem tego zachowania³⁴. Ekstraordynaryjne i niedające się

³³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1974 r., sygn. II CR 146/74, M. Wałachowska, (w:) M. Fras, M. Habdas (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534), WKP 2018, Lex, komentarz do art. 441 k.c., akapit 5.

³⁴ G. Karaszewski, (w:) J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.), Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, komentarz do art. 361 k.k., akapit 11.

przewidzieć szkody wynikłe z przestępczego zachowania nie podlegają więc kompensacji, nawet gdyby wykazywały one związek z przestępstwem.

Ponadto solidarna odpowiedzialność, o której mowa w art. 441 k.c. zachodzi tylko wtedy, gdy kilka osób swoimi czynami niedozwolonymi wyrządza jedną szkodę i brak jest możliwości zindywidualizowania naruszeń spowodowanych przez dające się wyodrębnić zachowania poszczególnych sprawców, a skutek ich wspólnego działania jest niepodzielny³⁵ albo gdy warunkiem koniecznym powstania szkody było współdziałanie kilku osób lub zaistnienie kilku czynników powodujących szkodę³⁶. Solidarność nie zachodzi więc, gdy ustalony stan faktyczny sprawy pozwala na wyodrębnienie określonych uszczerbków i przypisanie ich konkretnemu zachowaniu danego współsprawcy. Brak jedności szkody i zaistnienie kilku naruszeń spowodowanych zachowaniem różnych osób wyłącza możliwość zastosowania art. 441 k.c. i powoduje, że każda z nich ponosi odpowiedzialność samodzielnie³⁷.

Przedstawione rozważania teoretyczne zilustrować można na przykładzie przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., polegającego na uszkodzeniu mienia przez osoby działające wspólnie i w porozumieniu w warunkach przestępczego współdziałania, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k. W stanie faktycznym, w którym sprawcy zgodnie z zawartym porozumieniem dokonują uszkodzenia mienia w postaci samochodu w ten sposób, że jeden z nich przy użyciu narzędzia w postaci pałki rozbija przednią szybę pojazdu, a drugi przy wykorzystaniu gwoźdźcia dokonuje zarysowania powierzchni lakierniczej drzwi tego pojazdu po stronie prawej, solidarna odpowiedzialność za szkodę polegającą na uszkodzeniu tego pojazdu nie zaistnieje. W tej sytuacji bowiem możliwe jest wyodrębnienie uszczerbków spowodowanych poszczególnymi zachowaniami każdego ze sprawców i brak jest tym samym tożsamości w zakresie szkody. Gdyby natomiast sprawcy uzgodnili, że dokonają zniszczenia mienia w postaci samochodu poprzez jego zepchnięcie ze wzniesienia, na którym jest zaparkowany, skutkującego zderzeniem z ogrodzeniem i dokonali tego czynu poprzez jednoczesne i wspólne oddziaływanie na niego siłą, za

³⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2019 r., sygn. I CSK 479/18, LEX nr 2779939; P. Antoszek, (w:) M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626, rok wydania 2022, komentarz do art. 441 k.c., akapit 5.

³⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. V CSKP 84/21, LEX nr 3252356.

³⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 października 2020 r., sygn. I ACa 2/20, Legalis numer 2563150.

powstałą szkodę odpowiedzialą solidarnie. W takiej sytuacji szkoda ma bowiem charakter niepodzielny i jest efektem wspólnego działania.

Z powyższego wynika, że w określonych stanach faktycznych możliwe i konieczne będzie orzeczenie w wyroku karnym obowiązku naprawienia szkody z pominięciem solidarności biernej, jednak z uwagi na aktualne brzmienie art. 46 § 1 k.k., nakazujące stosowanie przepisów prawa cywilnego podstawy i uzasadnienia tego rodzaju orzeczenia poszukiwać należy w prawie cywilnym.

Podsumowanie

Przedstawione rozważania uzasadniają wniosek, że po nowelizacji art. 46 § 1 k.k., która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 roku sąd karny, orzekający obowiązek naprawienia szkody w stosunku do współsprawców zobowiązany jest do określenia go solidarnie. Orzeczenie to musi zostać jednak poprzedzone potwierdzeniem spełnienia przesłanek wynikających z prawa cywilnego, których zaistnienie warunkuje powstanie solidarności biernej po stronie współsprawców – dłużników wierzytelności wynikającej z deliktu. Sąd jest uprawniony do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w częściach równych lub w innej stosownej proporcji, gdy szkoda ma charakter podzielną i materiał dowodowy pozwala przypisać zindywidualizowany, dający się wyodrębnić uszczerbek do konkretnego zachowania współsprawcy.

Bibliografia

Akty normatywne

1. Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396 z dnia 20 marca 2015 r.).
2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1138).
3. Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze Dz. U. z 2022 r., poz. 1247 ze zm.).
4. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1360).
5. Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2022 r., poz. 1184 ze zm.).

6. Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1166).
7. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk numer 2393.

Literatura

1. Ciszewski J., Nazaruk P., Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany. 2022, Lex.
2. Fras M., Habdas M., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534), WKP 2018, Lex.
3. Giezek J., Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. 2021, Lex.
4. Grześkowiak A., Wiak K., Kodeks karny. Komentarz. 2021, Legalis.
5. Gutowski M., Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. 2022, Legalis.
6. Królikowski M., Zawłocki R., Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116, 2021, Legalis.
7. Majewski J., Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015, Legalis.
8. Olejniczak A., Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego, tom 6. 2018, Legalis.
9. Osaja K., Borysiak W., Kodeks cywilny. Komentarz. 2021, Legalis.
10. Stachurski D., Obowiązek naprawienia szkody w procesie karnym jako środek kompensacyjny, PS 2021, nr 11–12, poz. 133–147, Lex.
11. Stefański R., Kodeks karny. Komentarz, 2021, Legalis.
12. Załucki M., Kodeks cywilny. Komentarz, 2020, Legalis.

Orzecznictwo

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. II KK 196/16, OSNKW 2016, nr 11, poz. 72.
2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. II AKa 41/19, LEX nr 2742041.
3. Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 7 listopada 2016 r., sygn. V Ka 300/16, LEX nr 2153686.
4. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 października 2016 r., sygn. II AKa 132/16, Lex.
5. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. II AKa 86/17, Lex.
6. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2022 r., sygn. II AKa 19/21, Lex.
7. Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 sierpnia 2019 r., sygn. IV Ka 572/19.

8. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. I KZP 40/00, Lex.
9. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2016 r., sygn. II AKa 392/16, Lex.
10. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 października 2016 r., sygn. I ACa 207/16, Lex.
11. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2000 r., sygn. V CKN 192/00, Lex.
12. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2018 r., sygn. I ACa 319/18, Lex.
13. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 480/17, Lex.
14. Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 marca 2022 r., sygn. IV K 135/21, Lex.
15. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2022 r., sygn. II AKa 430/19, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych.
16. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1974 r., sygn. II CR 146/74, Lex.
17. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2019 r., sygn. I CSK 479/18, Lex.
18. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. V CSKP 84/21, Lex.
19. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 października 2020 r., sygn. I ACa 2/20, Lex.
20. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. III KK 395/18, Legalis.
21. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 71/18.

Systemy Informacji prawnej

1. <https://legalis.pl/>.
2. <https://www.lex.pl/>.

Strony Internetowe

1. <https://orzeczenia.ms.gov.pl/>.

Solidary liability of joint principals for harm caused by crime, following amendment to Art. 46 (1) of the Penal Code under the Act of 20 February 2015 amending the Act – Penal Code and some other acts

Abstract

This paper focuses on liability of joint principals for harm caused by crime, and on the valid legal nature of the obligation to remedy for harm, referred to in Article 46(1) of the Penal Code. The purpose of this contribution is to draw attention to judicial issues related to the application of Article 46(1) amended on 1 July 2015, and to answer the question whether, following the amendment, a criminal court, when imposing the obligation to remedy for harm caused by crime on joint principals, is required to make such obligation solidary, or is free to decide on a case-by-case on whether joint perpetrators shall be solidary, in equal parts, or in proportion to their participation in a criminal activity causing harm liable for remedying harm. This paper also specifies consequences of solidary liability and conditions that need to be met in order for liability of joint principals for harm caused by crime to be passive.

Key words

Obligation to remedy harm, solidarity of debtors, damage, complicity.

Bolesław Kurzępa¹

Karnoprawne aspekty ochrony polskiej granicy państwowej. Przestępstwa graniczne

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są przestępstwa związane z ochroną granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej. Problematyka ta, do czasu ubiegłorocznych wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej, nie cieszyła się specjalnym zainteresowaniem, zarówno autorów, jak i czytelników. Okazało się jednak, że spokój panujący dotychczas na naszych rubieżach, wcale nie musi być stanem danym raz na zawsze. W artykule omówiono funkcjonujące w polskim porządku prawnym regulacje prawnokarne, które m.in. chronią nie tylko samą granicę, ale także interesy gospodarcze i społeczne państwa polskiego związane z przemieszczaniem się osób i towarów przez granicę. Jest to o tyle istotne, że granica polska z Białorusią, Ukrainą i Rosją jest jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej. Materiał został podzielony na dwa odrębne artykuły. W pierwszym z nich omówione zostały przestępstwa graniczne, w drugim natomiast wykroczenia graniczne.

Słowa kluczowe

Bezpieczeństwo wewnętrzne, granica państwowa, przestępstwa graniczne, Straż Graniczna.

1. Wprowadzenie

Problematyka ochrony granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej nabrała szczególnego znaczenia w świetle wydarzeń rozgrywających się w ostatnim okresie na granicy polsko-białoruskiej oraz w Ukrainie. Nie jest to sprawa błaża dla polskiej racji stanu i ma ona wieloraki wymiar polityczny oraz prawny dla naszego społeczeństwa. Po latach swego rodzaju zastoju w zakresie spraw granicznych okazało się, że nasze rubie-

¹ Dr Bolesław Kurzępa, adiunkt na Wydziale Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej, ORCID: 0000-0002-5130-1001.

że wcale nie są takie bezpieczne, a graniczące z Polską państwa mogą mieć różne swoje partykularne interesy, aby naruszać istniejące dotychczas *status quo* na granicy. Wymaga to od polskich władz podjęcia energicznych i skutecznych działań na wielu płaszczyznach, aby do naruszenia granicy nie dochodziło, a sprawcy tego rodzaju zachowań zostali ukarani. Jeżeli chodzi o obowiązujące regulacje prawne w tym zakresie, zarówno krajowe, jak i międzynarodowe, to jest ich dość pokaźna liczba, ale najważniejszymi wydają się umowy dwustronne zawarte ze wszystkimi naszymi sąsiadami, tzn. Białorusią, Czechami, Litwą, Niemcami, Rosją, Słowacją i Ukrainą, gdyż to w nich został określony przebieg linii rozgraniczających terytorium Polski od terytorium wymienionych państw. Natomiast w polskich ustawach zawarte są przepisy dotyczące pogranicza, ochrony i przekraczania granicy, organów ochrony granicy i ich kompetencji, obszarów morskich, cudzoziemców przebywających w Polsce itp. Istnieje też duża liczba aktów wykonawczych do różnych ustaw (rozporządzenia i zarządzenia), w których uregulowane zostały bardziej szczegółowe kwestie odnoszące się do zagadnień związanych z ochroną granicy, urządzeniem pasa granicznego, funkcjonowania przejść granicznych i dokumentów związanych z procedurami granicznymi². Wśród tego całkiem sporego zbioru norm, znajdują się także przepisy karne, które – w ocenie ustawodawcy – mają stanowić oręż w walce ze zjawiskami patologicznymi dziejącymi się na granicy i w związku z przekroczeniem granicy. Dotyczy to zarówno osób, jak i towarów.

Niewątpliwie najistotniejszym aktem prawnym regulującym zagadnienie ochrony granicy jest ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej³. Zawarta jest w niej m.in. definicja granicy Rzeczypospolitej Polskiej, którą stanowi powierzchnia pionowa przechodząca przez linię graniczną, oddzielająca terytorium państwa polskiego od terytoriów innych państw i od morza pełnego. Granica państwowa rozgranicza również przestrzeń powietrzną, wody i wnętrze ziemi (art. 1). Z kolei w art. 2 ustawy określono, że granica państwowa na morzu przebiega w odległości 12 mil morskich⁴ od linii podstawowej⁵, określonej

² Szersze omówienie tej problematyki można znaleźć w: B. Kurzępa, Granica państwowa Rzeczypospolitej Polskiej i jej ochrona w świetle regulacji prawnoadministracyjnych, Rzeszów 2016.

³ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 295. Ustawa obowiązuje od dnia 19 listopada 1990 r.

⁴ 1 mila morska = 1852 m.

⁵ Linię podstawową morza terytorialnego stanowi linia łącząca odpowiednie punkty wyznaczające najniższy stan wody wzdłuż wybrzeża albo inne punkty wyznaczone zgodnie z zasadami określonym w Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzonej w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r. (art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 21

w odrębnych przepisach, lub po zewnętrznej granicy red włączonych do morza terytorialnego⁶. Szczegóły związane z obszarami morskimi Rzeczypospolitej Polskiej zawarte są w ustawie z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej⁷. Organem ochrony granicy państwowej, kontroli ruchu granicznego oraz zapobiegania przeciwdziałania nielegalnej emigracji jest przede wszystkim Straż Graniczna. Jej status określa ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej⁸. Istnieją także inne podmioty, które można zaliczyć do organów ochrony polskiej granicy państwowej, np. Służba Celno-Skarbowa, której zadania są uregulowane w ustawie z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej⁹, Państwowa Inspekcja Sanitarna, działająca na podstawie ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej¹⁰. Na rzecz ochrony polskiego terytorium przed napływem z zagranicy niepożądanych produktów stoją też organy weterynaryjne, których kompetencje zawarte są w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej¹¹. Istotną rolę w tym zakresie odgrywa również Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Zakres jej działania na granicy określa ustawa z dnia 13 lutego 2020 r. o ochronie roślin przed agrofagami¹². Inspekcja ta kontroluje import do naszego kraju, a tym samym do Unii Europejskiej, roślin, produktów roślinnych oraz innych przedmiotów¹³.

Trzeba mieć na uwadze także i to, że od 1 maja 2004 r. Rzeczypospolita Polska jest członkiem Unii Europejskiej, a od 21 grudnia 2007 r. również stroną układu z Schengen, co miało ten skutek, że w tym dniu została zniesiona kontrola na unijnych granicach wewnętrznych i morskich, a z dniem 1 marca 2008 r. także na granicach powietrznych. Nie-

marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej – tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 457).

⁶ Morzem terytorialnym Rzeczypospolitej Polskiej jest obszar wód morskich o szerokości 12 mil morskich (22 224 m), liczonych od linii podstawowej tego morza (art. 5 ust. 1 ustawy wymienionej w przypisie poprzedzającym).

⁷ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 457. Ustawa obowiązuje od dnia 1 lipca 1991 r.

⁸ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1061. Ustawa weszła w życie dnia 19 listopada 1990 r.

⁹ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 813.

¹⁰ Tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 195.

¹¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 306 z późn. zm.

¹² Tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 256.

¹³ Szerzej na temat kompetencji i zakresu działania tych organów: B. Kurzępa, Organy kontroli granicznej dokonujące sprawdzenia wprowadzanych na teren Rzeczypospolitej Polskiej zwierząt, roślin, produktów roślinnych oraz pasz, (w:) M. Jurgilewicz, M. DeLong (red.), *Meandry współczesnego bezpieczeństwa z uwzględnieniem funkcjonowania służb i formacji mundurowych*, Rzeszów 2021, s. 127–151.

jako automatycznie granice Polski z Białorusią, Rosją i Ukrainą stały się zewnętrznymi granicami Unii Europejskiej. W związku z tym na polskie organy ochrony granic spadły dodatkowe obowiązki związane nie tylko z kontrolą ruchu osobowego na wspomnianych trzech granicach, ale także nadzór nad przemieszczaniem towarów.

Jak już wspomniano wcześniej, oprócz regulacji administracyjnych zawartych w wymienionych wyżej ustawach, ważnym elementem ochrony polskiej granicy państwowej są także przepisy karne. Znajdują się one przede wszystkim w Kodeksie karnym, Kodeksie wykroczeń, ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej, Prawie lotniczym i jeszcze kilku innych. W dniu 25 października 2021 r. Sejm wprowadził dwa zupełnie nowe przepisy do ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej¹⁴. Pierwszy z nich penalizuje zachowania polegające na dewastacji elementów infrastruktury znajdujących się w strefie nadgranicznej i przeznaczonych do ochrony granicy państwowej. Drugi jest wykroczeniem wprowadzającym karę za naruszenie zakazu przebywania na obszarze objętym czasowym zakazem przebywania w strefie nadgranicznej¹⁵. Ich znamiona zostaną omówione w dalszej części artykułu.

Rozproszenie wspomnianych przepisów po różnych aktach prawnych powoduje, że wiedza na ich temat jest niewielka. A zatem warto jest przypomnieć chociaż te najważniejsze, co może być pomocne dla osób zajmujących się tą problematyką w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

2. Przestępstwa graniczne

2.1. Nielegalne przekroczenie granicy Rzeczypospolitej Polskiej przy użyciu przemocy, groźby, podstępów lub współdziałania z innymi osobami

W pierwotnej wersji Kodeksu karnego z 1997 r., w art. 264 § 1 k.k. określony był typ podstawowy przestępstwa przekroczenia granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej wbrew obowiązującym przepisom. Sprawcy groziła wówczas alternatywnie określona grzywna, kara ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch¹⁶. W art. 264 § 2 k.k. znalazł się typ

¹⁴ Nastąpiło to na podstawie art. 2 ustawy z dnia 14 października 2021 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1918, która obowiązuje od dnia 26 października 2021 r.

¹⁵ Przepis art. 18d został wprowadzony przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 2021 r. o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 2191). Ustawa obowiązuje od dnia 1 grudnia 2021 r.

¹⁶ Dz. U. z 1997 r., Nr 8, poz. 553.

kwalfikowany wymienionego wyżej występku ze względu na sposób działania sprawcy, tzn. użycie przemocy, groźby, podstępu lub we współdziałaniu z innymi osobami, zagrożony karą pozbawienia wolności do lat trzech. Natomiast w art. 264 § 3 k.k. stypizowano zachowanie polegające na organizowaniu innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Sankcją była kara pozbawienia wolności w rozmiarze od sześciu miesięcy do lat pięciu, a od dnia 24 sierpnia 2005 r. górna granica kary została podniesiona do ośmiu lat¹⁷. Zgodnie z treścią art. 6 lit. a ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, z dniem 24 sierpnia 2005 r. art. 264 § 1 k.k. został uchylony, a czyn w nim opisany stał się wykroczeniem opisanym w art. 49a k.w. Aktualnie zatem wykroczeniem jest nielegalne przekroczenie polskiej granicy państwowej (art. 49a k.w.), zaś występkami jej przekroczenie przy użyciu groźby, podstępu lub we współdziałaniu z innymi osobami (art. 264 § 2 k.k.) oraz organizowanie innym osobom jej przekroczenia (art. 264 § 3 k.k.).

Przedmiotem ochrony art. 264 § 2 k.k. jest porządek w zakresie reglamentacji prawa do przekraczania granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej. Normy zawarte w art. 264 § 2 i 3 k.k. są przepisami sankcjonującymi normy administracyjne zawarte w rozdziale 3 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (pt. „Przekraczanie granicy państwowej”), a konkretnie w jej art. 14–18b (przepisy sankcjonowane). W odróżnieniu od art. 49a k.w., do zaistnienia przestępstwa z art. 264 § 2 k.k. dojdzie nie w każdym przypadku bezprawnego przekroczenia granicy, ale tylko wtedy, gdy sprawca czynu użyje przemocy, groźby, podstępu lub uczyni to współdziałając z innymi osobami. Pojęcie „przemoc” rozumieć należy jako oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując zmuszanego, ma albo nie ma dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, nastawić te decyzje w pożądanym przez sprawcę kierunku¹⁸. Przemocą będzie np. użycie siły fizycznej wobec strażnika Straży Granicznej, staranowanie samochodem szlabanu na przejściu granicznym. Znamie „groźba” oznacza oddziaływanie na psychikę drugiej osoby przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony grożącego albo innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ¹⁹. Termin „podstęp” oznacza sto-

¹⁷ Nastąpiło to na podstawie art. 6 lit. b ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005 r., Nr 90, poz. 757).

¹⁸ T. Hanaušek, *Przemoc jako forma przestępczego działania*. Kraków 1966, s. 65.

¹⁹ A. Zoll, (w:) A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz,

sowanie przez sprawcę metod lub środków, które eliminują opór osoby pokrzywdzonej, bądź też wyłączają świadome wyrażanie przez nią decyzji woli²⁰. Przykładem takiego zachowania może być użycie przez sprawcę paszportu lub dowodu osobistego innej osoby, której wizerunek na zdjęciu jest podobny do wyglądu sprawcy. Współdziałanie z innymi osobami musi dotyczyć przynajmniej dwóch innych osób (poza sprawcą). Według Sądu Apelacyjnego w Warszawie „w pojęciu »przekraczanie granicy wspólnie z innymi osobami« użytym w art. 264 § 2 k.k. mieści się nie tylko to, że wszystkie osoby nielegalnie granicę tę przekraczają, ale także i to, że czyni to tylko jedna, a pozostałe podejmują działania stwarzające ku temu warunki, w czym mieści się także np.: dostarczenie dokumentów, czy udzielanie rad”²¹. Nie ma natomiast takiego współdziałania w przypadku niezależnego od siebie jednoczesnego przekraczania granicy przez kilka osób, które wcześniej nie nawiązały żadnej współpracy w tym zakresie.

Przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. polega na organizowaniu innym osobom przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „organizowanie przekroczenia wcale nie musi łączyć się z nielegalnym pokonywaniem przez sprawcę granicy państwowej. Często polega jedynie na przykład na organizowaniu środków transportu, pobieraniu opłaty od kandydatów do nielegalnego przedostania się na terytorium Polski, przechowywaniu osób przemyconych do Polski lub z Polski, czy załatwianiu im odpowiednich dokumentów”²². Podobny pogląd wyraził w innym orzeczeniu stwierdzając, iż „do uznania przestępstwa określonego w art. 264 § 3 k.k. za dokonane nie jest konieczne, aby osoby, którym sprawca organizował nielegalne przekroczenie granicy, faktycznie ją przekroczyły”²³. Należy też podnieść, że użyty w art. 264 § 3 k.k. zwrot „organizuje przekraczanie” oznacza powtarzalne, a nie tylko jednorazowe działanie sprawcy. Organizowanie „innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej wcale nie musi sprowadzać się wyłącznie do starań o zapewnienie samego fizycznego przekroczenia tej granicy wbrew przepisom. Może bowiem polegać również na staraniach o zapewnienie miejsc przecho-

M. Szewczyk, W. Wróbel, Z. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117–277, Kraków 2006, s. 544.

²⁰ A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2007, s. 385.

²¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. II AKa 387/15, Lex nr 2025493.

²² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. III KKN 349/01, Prokuratura i Prawo 2003, dodatek „Orzecznictwo”, nr 12, poz. 2.

²³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. IV KK 362/16, Lex nr 2183514.

wania dla osób nielegalnie przekraczających granice lub środków przewozu tychże osób do określonych miejsc²⁴. Za pomocnictwo do popełnienia przestępstwa polegającego na organizowaniu innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 § 3 k.k.) odpowiadać może także ten, kto w zamiarze ułatwienia sprawy dokonania tego czynu, dostarcza mu środek przewozu dla przetransportowania osób po nielegalnym przekroczeniu przez nie granicy do miejsca przechowania, jeżeli jest to wynikiem przyrzeczenia złożonego przed popełnieniem tego przestępstwa lub w trakcie jego popełniania²⁵.

Jak wiadomo granica państwowa naszego kraju jest równocześnie granicą zewnętrzną Unii Europejskiej z Białorusią, Rosją i Ukrainą. Praktycznie od momentu zniesienia, na mocy Układu z Schengen²⁶, kontroli granicznej i celnej pomiędzy krajami Unii, na teren Polski zaczęły przenikać pojedynczo lub w większych grupach osoby, których ostatecznym celem było przedostanie się do Niemiec, Anglii, Szwecji, Francji lub do innych państw. Proceder ten był nierzadko organizowany przez zorganizowane grupy przestępcze, w skład których wchodziłi również obywatele naszego kraju. Często osoby te posiadały krótkotrwałą wizę krajową (polską) i przy jej wykorzystaniu próbowały wyjechać np. do Niemiec czy też Czech. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, cudzoziemiec, który na podstawie polskiej krótkoterminowej wizy krajowej przekroczył granicę wschodnią, jako zewnętrzną granicę Unii Europejskiej, nie jest uprawniony do swobodnego przekroczenia na jej podstawie granicy pomiędzy Polską a np. Niemcami czy też Słowacją²⁷.

Przestępstwa określone w art. 264 § 2 i 3 k.k. można popełnić wyłącznie w formie zamiaru bezpośredniego. Ich sprawcą może być każdy (przestępstwo powszechne). Są to również występki formalne (bezsuktywne). Przepis art. 264 § 2 k.k. może pozostawać w zbiegu z przestępstwem przeciwko dokumentom, np. kiedy sprawca używa (podstępnie) sfałszowanego lub poświadczającego nieprawdę dokumentu. Może też nastąpić kumulatywny zbieg z art. 288 § 1 lub 2 k.k., a także innymi przestępstwami²⁸.

²⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 października 2017 r., sygn. II AKa 200/17, Lex nr 2662131.

²⁵ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. WK 23/04, OSNKW 2005, nr 2, poz. 21.

²⁶ Polska weszła do strefy Schengen w dniu 21 grudnia 2007 r.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., sygn. V KK 265/09, OSNKW 2010, nr 8, poz. 66.

²⁸ Szerzej na ten temat: M. Mozgawa, (w:) Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, Lex/el 2021. Komentarz do art. 264, teza 11 (dostęp 28 października 2021 r.).

2.2. Przekroczenie granicy Rzeczypospolitej Polskiej w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym

W Kodeksie karnym znajduje się jeszcze jeden przepis, który dotyczy przekroczenia granicy państwowej. Jest to art. 259a, stanowiący, że kto przekracza granicę Rzeczypospolitej Polskiej w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym lub przestępstwa określonego w art. 255a lub art. 258 § 2 lub 4 k.k., podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu²⁹. Znaczenie terminu „przestępstwo o charakterze terrorystycznym” wyjaśnione zostało w art. 115 § 20 k.k. i oznacza czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej pięć lat, popełniony w celu:

- poważnego zastraszenia wielu osób,
- zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności,
- wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej,
- a także groźba popełnienia takiego czynu.

Przedmiotem ochrony art. 259a k.k. jest porządek publiczny w zakresie zapobiegania przestępstwom o charakterze terrorystycznym. Przestępstwo to może popełnić każda osoba, która ukończyła 17 lat. Strona przedmiotowa tego występku może mieć trojaką postać, tzn. przekroczenia polskiej granicy państwowej w celu popełnienia przestępstwa:

- o charakterze terrorystycznym,
- przestępstwa określonego w art. 255a k.k.,
- przestępstwa określonego w art. 258 § 2 lub 4 k.k.

Dla bytu omawianego występku wystarczy zaistnienie chociażby jednej z podanych wyżej sytuacji. Sprawca może przekroczyć polską granicę państwową zarówno legalnie, jak i nielegalnie. Jak zauważył Z. Cwiąkański „przestępstwo jest popełnione z chwilą „przekraczania” Granicy RP, a nie jej „przekroczenia”. Nie musi zatem być to czynność dokonana. Wystarczające jest, że sprawca rozpoczął procedurę przekraczania granicy RP. W przypadku granicy niekontrolowanej wystarczające jest pojawienie się na linii granicznej w celu przekroczenia granicy, a w przypadku granicy kontrolowanej – stawienie się przed odpowiednim funkcjonariuszem

²⁹ Przepis ten został dodany przez art. 32 pkt 6 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 904), z mocą obowiązującą od dnia 2 lipca 2016 r. i zmieniony przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1023).

szem Straży Granicznej z zamiarem jej przekroczenia”³⁰. Do zaistnienia przestępstwa dojdzie zarówno w przypadku przekroczenia granicy i znalezienie się na terytorium Polski, jak i opuszczenia terytorium Polski. Jak wynika z definicji zawartej w art. 4 ust. 1 Protokołu dodatkowego do konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi z dnia 22 października 2015 r. termin „wyjazd za granicę w celach terrorystycznych” oznacza wyjazd do kraju, który nie jest krajem obywatelstwa lub miejsca stałego zamieszkania osoby wyjeżdżającej, w celu popełnienia, przyczynienia się lub udziału w popełnieniu przestępstwa o charakterze terrorystycznym, bądź przeprowadzania lub otrzymania szkolenia terrorystycznego³¹.

Powołany wyżej przepis art. 255a § 1 k.k. penalizuje rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie treści mogące ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym w zamiarze, aby przestępstwo takie zostało popełnione. Z kolei art. 255a § 2 k.k. stanowi, że kto w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym uczestniczy w szkoleniu mogącym umożliwić popełnienie takiego przestępstwa lub samodzielnie zapoznaje się z treściami, o których mowa w § 1, podlega karze od trzech miesięcy do lat pięciu. W art. 258 § 2 k.k. mowa jest o braniu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej lub w związku mającym na celu popełnienie przestępstwa mającej charakter zbrojny, której celem jest popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, zaś w art. 258 § 4 k.k. spenalizowano czyn przestępczy polegający na zakładaniu lub kierowaniu taką grupą lub związkiem³².

Przepis art. 259a k.k. zawiera wyraźne określenie celu działania sprawcy, a to oznacza, że przestępstwo może być popełnione umyślnie i tylko z zamiarem bezpośrednim (*dolus coloratus*). Jest to występki możliwy do popełnienia tylko przez działanie. Ma ono charakter bezskutkowy (przestępstwo formalne), gdyż głównym celem działania sprawcy jest popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym lub określonego w art. 255a lub 258 § 2 bądź 4 k.k. na terenie innego kraju niż Polska. W praktyce możliwy jest kumulatywny zbieg przepisów ustawy przestępstwa z art. 259a k.k., przestępstwa z art. 264 § 2 i 3 k.k. oraz z art. 264a k.k.

W bezpośrednim związku z przepisem art. 259a k.k. pozostaje art. 259b k.k., który przewiduje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet warunkowe zawieszenie jej wykonania w stosunku do sprawcy przestęp-

³⁰ Z. Ćwiąkański, (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 212–277d., *op. cit.* Komentarz do art. 259a (dostęp 2 listopada 2021 r.).

³¹ Dz. U. UE. L. 2018.159.17.

³² Przestępstwo z art. 258 § 2 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu, zaś z art. 258 § 4 k.k. na czas nie krótszy niż trzy lata.

stwa określonego w art. 259a k.k.³³ Może to nastąpić w dwóch przypadkach, w stosunku do sprawcy, który dobrowolnie odstąpił od:

- popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym lub przestępstwa określonego w art. 255a albo art. 258 § 2 lub 4 k.k. i ujawnił przed organem powołanym do ścigania przestępstw wszystkie istotne okoliczności popełnienia czynu lub zapobiegł popełnieniu zamierzonego przestępstwa,
- pomocnictwa innym osobom w popełnieniu przestępstwa określonego w art. 259a k.k. i ujawnił przed organem powołanym do ścigania przestępstw wszystkie istotne okoliczności popełnienia czynu, w szczególności informacje o osobach, które popełniły przestępstwa określone w art. 259a k.k.

Jeżeli prokurator zamieści wniosek o nadzwyczajne złagodzenie kary w akcie oskarżenia lub złoży go w formie ustnej bądź pisemnej w trakcie postępowania sądowego, to sąd obligatoryjnie stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary. Natomiast warunkowe zawieszenie wykonania kary jest fakultatywne i może nastąpić także bez wniosku prokuratora. Art. 259b k.k. stanowi samoistną podstawę do warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres od jednego do trzech lat, jednak orzeczonej w wymiarze nie większym niż jeden rok pozbawienia wolności (art. 69 § 1 k.k.). Użyte w art. 259b k.k. określenie „dobrowolnie odstąpił” – jak ujął to A. Ćwiąkański – rozumieć należy jako „własną decyzję woli sprawcy, wolną od przymusu fizycznego lub psychicznego, przy czym jest bez znaczenia, czy sprawca podjął ją na skutek wyłącznie osobistych przemyśleń bez wpływu zewnętrznego, czy też na skutek rad, sugestii i wypowiedzi innych osób lub też innych zdarzeń (np. śmierci bliskiej osoby w innym zamachu terrorystycznym)”³⁴. Natomiast zawarty w omawianym przepisie zwrot „istotne okoliczności popełnienia czynu” odnoszą się do tych okoliczności, które mają ważne znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości zachowania sprawcy oraz dla weryfikacji, czy faktycznie mamy do czynienia z dobrowolnym odstąpieniem. Rzecz jasna głównie będzie chodziło o podanie danych dotyczących innych osób biorących udział w przygotowaniu i realizacji przestępstwa, planu jego przebiegu, kraju, w którym miałyby nastąpić atak, użytych środków, sposobów porozumiewania się przestępców itp.³⁵

³³ Treść art. 259b pkt 1 k.k. została zmieniona przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1023), z mocą obowiązującą od dnia 22 czerwca 2021 r.

³⁴ Z. Ćwiąkański, *op. cit.* Komentarz do art. 259a. Teza 16 (dostęp 3 listopada 2021 r.).

³⁵ Szerzej na ten temat: K. Siwek, O pojęciu „istotne okoliczności przestępstwa”, *Przebieg Sądowy* 2013, nr 6, s. 30–31.

2.3. Wywóz za granicę dokumentów tożsamości innej osoby

Przepis art. 275 § 2 k.k. penalizuje zachowanie, które polega na bezprawnym przewożeniu, przenoszeniu lub przesyłaniu za granicę dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe. Czyn ten jest zagrożony alternatywnie określoną grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch. Przepis chroni pewność obrotu prawnego, wiarygodność dokumentów potwierdzających tożsamość albo prawa majątkowe konkretnej osoby, jak też prawo do dysponowania tego rodzaju dokumentami przez osobę, której dotyczą³⁶. Przedmiotem przestępczego działania w tym wypadku jest dokument stwierdzający tożsamość oraz dokument stwierdzający jej prawa majątkowe. Zakres tych pojęć nie został wyjaśniony w obowiązujących aktach normatywnych. Można jednak przyjąć, że dokumentem stwierdzającym tożsamość na pewno jest: dowód osobisty, paszport, paszport tymczasowy, paszport dyplomatyczny i paszport służbowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dokument paszportowy lub inny dokument stwierdzający tożsamość cudzoziemca wydany przez organ państwa obcego, karta pobytu, dokument podróży, polski dokument podróży (w tym tymczasowy), tymczasowy dokument tożsamości cudzoziemca, dokument „zgoda na pobyt tolerowany”³⁷, dokument podróży przewidziany w Konwencji genewskiej³⁸, karta tożsamości, książeczka żeglarska³⁹. Wszystkim wymienionym dokumentom przysługuje wzmożona ochrona prawna. Natomiast dokumentem stwierdzającym tożsamość nie jest wiza krajowa i wiza Schengen, gdyż uprawniają one jedynie do przekroczenia granicy, a nie do ustalania tożsamości cudzoziemca. Do kategorii dokumentów tożsamości nie zalicza się też legitymacji szkolnych⁴⁰.

³⁶ W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 212–277d., *op. cit.* Komentarz do art. 275 (dostęp 5 listopada 2021 r.).

³⁷ Regulacja prawna dot. dokumentu „zgody na pobyt tolerowany” znajduje się w art. 273–277 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2354). Dokument taki wydawany jest cudzoziemcowi, któremu udzielono zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W okresie swojej ważności potwierdza on tożsamość cudzoziemca podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, lecz nie potwierdza obywatelstwa cudzoziemca. Nie uprawnia też do przekroczenia granicy. Jest ważny przez okres dwóch lat od dnia jego wydania.

³⁸ Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz. U. z 1991 r., poz. 515).

³⁹ Status prawny książeczki żeglarskiej jest uregulowany przez art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o pracy na morzu (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1694).

⁴⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2021 r., sygn. II AKa 149/20, Lex nr 3144349.

Dokumentem poświadczającym prawa majątkowe będzie taki dokument, który w obrocie prawnym jest uznawany za poświadczenie praw majątkowych. Mogą to być dokumenty stwierdzające własność rzeczy, wierzytelność, akt notarialny poświadczający nabycie własności nieruchomości, orzeczenie sądu o nabyciu spadku, wypis z księgi wieczystej, bon towarowy⁴¹, bilet⁴². Nie jest nim natomiast dowód rejestracyjny pojazdu, gdyż stwierdza on nie prawo majątkowe osoby związane z tym pojazdem, ale administracyjne dopuszczenie pojazdu do ruchu⁴³.

Użyty w art. 275 § 2 k.k. zwrot „przewozi za granicę dokument stwierdzający tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe” wyjaśnił Sąd Najwyższy stwierdzając, że czynność ta „oznacza wywóz takiego dokumentu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”⁴⁴. Przewożeniem będzie zatem przetransportowanie dokumentu tożsamości lub prawa majątkowego przez granicę Rzeczypospolitej Polskiej przy użyciu dowolnego środka lokomocji. Przeniesienie to zabranie czegoś i umieszczenie w innym miejscu, zaś przesłanie oznacza dostarczenie dokumentu przez granicę, wysyłając go za pośrednictwem poczty, kuriera, firmy przewozowej itp. Nie stanowi natomiast przestępstwa z art. 275 § 2 k.k. przesłanie przez granicę skanu dokumentu tożsamości⁴⁵. Bez znaczenia dla jego bytu jest to, czy dokument zostanie faktycznie przemieszczony za granicę. Ważny jest sam fakt podjęcia czynności w tym zakresie.

Przestępstwo z art. 275 § 2 k.k. ma charakter powszechny i formalny. Może być popełnione umyślnie, w obu postaciach zamiaru, przez działanie.

2.4. Dewastacja urządzeń służących ochronie granicy państwowej

Od dnia 26 października 2021 r. obowiązuje nowy przepis w ustawie z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej⁴⁶. Konkretnie jest to art. 18c, który w ust. 1 stanowi, że kto zabiera, niszczy, uszkadza, usuwa, przesuwa lub czyni niezdatnymi do użytku elementy infrastruktury, znajdujące się w strefie nadgranicznej i przeznaczone do

⁴¹ Por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. I KZP 21/03, OSNKW 2004, nr 1, poz. 1.

⁴² Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. II KK 82/15, Lex nr 1682147.

⁴³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., sygn. V KK 283/11, OSNKW 2012, nr 5, poz. 54.

⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. III KK 395/10, OSNKW 2011, nr 5, poz. 43.

⁴⁵ A. Lach, (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, Warszawa 2020, Komentarz do art. 275 (dostęp 7 listopada 2021 r.).

⁴⁶ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 295.

ochrony granicy państwowej, w szczególności ogrodzenia, zasieki, zapory lub roгатki, podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat pięciu. Natomiast w przypadku mniejszej wagi, sprawca podlega jedynie grzywnie (art. 18c ust. 2 ustawy)⁴⁷.

Wspomniana regulacja chroni urządzenia lub ich elementy służące ochronie granicy Rzeczypospolitej Polskiej przed dewastacją, jak również bezpieczeństwo polskich granic. Ochronie podlegają jedynie urządzenia lub ich elementy położone w strefie nadgranicznej. Pojęcie „strefy nadgranicznej” zostało wyjaśnione w art. 12 ustawy. Obejmuje ona cały obszar gmin przyległych do granicy państwowej, a na odcinku morskim – do brzegu morskiego. Jeżeli określona w ten sposób szerokość strefy nadgranicznej nie osiąga 15 km, to włącza się do strefy nadgranicznej również obszar gmin bezpośrednio sąsiadujących z gminami przyległymi do granicy państwowej lub brzegu morskiego. Zasięg strefy oznaczony jest tablicami z napisem „Strefa nadgraniczna”. Wykaz gmin leżących w strefie nadgranicznej zawiera załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 sierpnia 2005 r. w sprawie wykazu gmin i innych jednostek zasadniczego podziału terytorialnego państwa położonych w strefie nadgranicznej oraz tablicy określającej zasięg tej strefy⁴⁸. Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o ochronie granicy państwowej Straż Graniczna jest upoważniona m.in. do budowy urządzeń służących tej ochronie. W następstwie wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej, w dniu 29 października 2021 r. Sejm uchwalił ustawę o budowie zabezpieczenia granicy państwowej⁴⁹. Określono w niej zasady przygotowania i realizacji zabezpieczenia granicy państwowej, stanowiącej granicę zewnętrzną Unii Europejskiej, przez fizyczne, techniczne lub elektroniczne jej zabezpieczenie, w tym przed nielegalnym przekroczeniem. Zabezpieczenie to otrzymało nazwę bariery. Stanowią ją urządzenia służące ochronie granicy państwowej, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy o ochronie granicy państwowej, którymi mogą być urządzenia budowlane, budowle lub inne obiekty budowlane (w rozumieniu Prawa budowlanego) wraz z instalacjami zapewniającymi użytkowanie bariery zgodnie z jej przeznaczeniem oraz infrastrukturą towarzyszącą, w tym elektroniczną lub telekomunikacyjną (art. 2–3 ustawy). Bez wątpienia do tego rodzaju infrastruktury zalicza się także ogrodzenia, zasieki, zapory, roгатki, o których mowa

⁴⁷ Przepis art. 18c został dodany przez art. 2 ustawy z dnia 25 października 2021r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1918).

⁴⁸ Dz. U. z 2005 r., Nr 188, 1580. Rozporządzenie obowiązuje od dnia 15 października 2005 r.

⁴⁹ Dz. U. z 2021 r., poz. 1992. Ustawa obowiązuje od dnia 4 listopada 2021 r.

jest w art. 18c ust. 1 ustawy o ochronie granicy państwowej. Wspomniany przepis wymienia je przykładowo (używając zwrotu „a w szczególności”), co oznacza, że ochronie tego przepisu podlegają także inne elementy infrastruktury służące ochronie granicy, w tym także tworzące barierę. Ustawa o budowie zabezpieczenia granicy państwowej jest *lex specialis* w stosunku do ustawy o ochronie granicy państwowej (*lex generalis*).

W art. 18c ust. 1 ustawy o ochronie granicy państwowej wymienionych jest kilka znamion czasownikowych, a mianowicie: zabór, niszczenie, uszkodzanie, usuwanie, przesuwanie, czynienie niezdatnymi do użytku. Dla bytu omawianego występkę wystarczy wypełnienie jednego z wymienionych sposobów zachowania się sprawcy. Konstrukcja art. 18c ust. 1 ustawy jest taka, iż sprawca musi nie tylko zrealizować co najmniej jedno z wymienionych w nim znamion czasownikowych, ale jego zachowanie musi być skierowane na tylko te elementy infrastruktury w strefie nadgranicznej, które są przeznaczone do ochrony granicy państwowej. Nie mogą to zatem być elementy, które temu celowi nie służą. Ich niszczenie, uszkodzanie, usuwanie lub czynienie niezdatnymi do użytku wypełnia wówczas znamiona przestępstwa z art. 288 k.k. lub wykroczenia z art. 124 k.w.

Przestępstwo z art. 18c ustawy można popełnić w obu odmianach umyślności i tylko przez działanie. Jest to występki, którego sprawcą może być każdy, kto ukończył 17 lat (przestępstwo powszechne). Ma ono charakter skutkowy.

2.5. Nieprzedstawienie przesyłki do kontroli weterynaryjnej

Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej⁵⁰, oprócz regulacji administracyjnych, zawiera przepisy określające przestępstwa i wykroczenia, które mają bezpośredni związek w przekraczaniem granicy państwowej. Przestępstwem jest czyn opisany w art. 37a ustawy, który popełni ten kto, przywożąc lub dokonując tranzytu przesyłki zwierząt albo towarów, nie przedstawia takiej przesyłki do kontroli urzędowej lub w celu wykonania innych czynności urzędowych w punkcie kontroli granicznej zgodnie z art. 47 ust. 5 rozporządzenia 2017/625⁵¹ lub w uznanych skła-

⁵⁰ Tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 306 z późn. zm. Ustawa obowiązuje od dnia 1 maja 2004 r.

⁵¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/625 z dnia 15 marca 2017 r. w sprawie kontroli urzędowych i innych czynności urzędowych przeprowadzanych w celu zapewnienia stosowania prawa żywnościowego i paszowego oraz zasad dotyczących zdrowia i dobrostanu zwierząt, zdrowia roślin i środków ochrony roślin, zmieniające rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 999/2001, (WE) nr 396/2005, (WE) nr 1069/2009, (WE) nr 1107/2009, (UE) nr 1151/2012, (UE) nr 652/2014, (UE) 2016/429 i (UE) 2016/2031, 2007/43/WE, 2008/119/WE i 2008/120/WE, oraz uchylające

dach zgodnie z art. 27 ust. 1 rozporządzenia 2019/2124⁵². Sprawcy grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Przepis ten chroni porządek w zakresie kontroli przywozu oraz przewozu do i przez terytorium naszego kraju przesyłek zwierząt lub towarów. Pozornie może się wydawać, że regulacja ta jest prosta i oczywista. O tym, że wcale tak nie jest, świadczyć może fakt, że duża część określeń w niej użytych znajduje się w tzw. słowniki definicji legalnych, a to oznacza, że ustawodawca nadał im inne znaczenie niż rozumiemy je potocznie. Aby właściwie zrozumieć ich sens, należy najpierw sięgnąć do przepisów administracyjnych (sankcjonowanych) zawartych w omawianej ustawie oraz rozporządzeniu UE 2016/2124. W myśl art. 2 pkt 3 ustawy termin „przywóz” oznacza wprowadzenie na terytorium Unii lub wprowadzenie do Unii zwierząt i towarów spoza tych terytoriów. Z kolei „tranzytem” jest przemieszczanie pod dozorem celnym z jednego państwa trzeciego do innego państwa trzeciego przez jedno z terytoriów wymienionych w załączniku I lub z jednego z terytoriów wymienionych w załączniku I do innego terytorium wymienionego w załączniku I przez terytorium państwa trzeciego (art. 2 pkt 4 ustawy w zw. z art. 3 pkt 44 rozporządzenia UE 2017/625)⁵³. Ustawa nie wyjaśnia też znaczenia użytych w art. 37a dwóch istotnych pojęć, a mianowicie „kontrola urzędowa” i „inne czynności urzędowe”. Także i w tym przypadku należy sięgnąć do przepisów zawartych we wspomnianym wyżej rozporządzeniu unijnym. Określenie „kontrola urzędowa” – według art. 2 ust. 1 rozporządzenia – oznacza czynności przeprowadzane przez właściwe organy, jednostki upoważnione lub osoby fizyczne, którym zgodnie z niniejszym rozporządzeniem przekazano pewne zadania w ramach kontroli urzędowych, podejmowane w celu weryfikacji:

a) przestrzegania przez podmioty niniejszego rozporządzenia oraz przepisów, o których mowa w art. 1 ust. 2; oraz

rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 854/2004 i (WE) nr 882/2004, dyrektywy Rady 89/608/EWG, 89/662/EWG, 90/425/EWG, 91/496/EWG, 96/23/WE, 96/93/WE i 97/78/WE oraz decyzję Rady 92/438/EWG (rozporządzenie w sprawie kontroli urzędowych) (Dz. Urz. UE L 95 z dnia 7 kwietnia 2017 r., s. 1).

⁵² Rozporządzenie Delegowane Komisji (UE) 2019/2124 z dnia 10 października 2019 r. uzupełniające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/625 w odniesieniu do przepisów dotyczących kontroli urzędowych przesyłek zwierząt i towarów w transzycie, przeładunku i w trakcie dalszego transportu przez terytorium Unii oraz zmieniające rozporządzenia Komisji (WE) nr 798/2008, (WE) nr 1251/2008, (WE) nr 119/2009, (UE) nr 206/2010, (UE) nr 605/2010, (UE) nr 142/2011, (UE) nr 28/2012, rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2016/759 i decyzję Komisji 2007/777/WE (Dz. U. UE L 2019.321.73).

⁵³ W załączniku tym wymieniono wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej oraz Anglię.

b) czy zwierzęta lub towary spełniają wymogi określone przepisami, o których mowa w art. 1 ust. 2, w tym wymogi określone do celu wydawania świadectw urzędowych lub poświadczeń urzędowych⁵⁴.

Z kolei pojęcie „inne czynności urzędowe” oznaczają czynności – inne niż kontrole urzędowe – podejmowane przez właściwe organy, jednostki upoważnione lub osoby fizyczne, którym zgodnie z niniejszym rozporządzeniem i z przepisami, o których mowa w art. 1 ust. 2, przekazano pewne określone czynności urzędowe, w tym czynności mające na celu weryfikację występowania chorób zwierząt lub agrofagów roślin, zapobieganie lub kontrolę rozprzestrzeniania takich chorób zwierząt lub agrofagów roślin, lub ich eliminację, udzielanie zezwoleń lub zatwierdzanie oraz wydawanie świadectw urzędowych lub poświadczeń urzędowych (art. 2 ust. 2 rozporządzenia). Jeżeli chodzi o określenie, to art. 2 pkt 2 ustawy odsyła w tym zakresie do art. 3 pkt 37 rozporządzenia 2017/625, w którym wyjaśniono, że stanowi ją pewna liczba zwierząt lub ilość towarów objętych tym samym świadectwem urzędowym, poświadczeniem urzędowym lub innym dokumentem, przewożona tym samym środkiem transportu i pochodząca z tego samego terytorium lub państwa trzeciego, oraz – z wyjątkiem towarów podlegających przepisom, o których mowa w art. 1 ust. 2 lit. g) – należąca do tego samego rodzaju, tej samej klasy lub mającą taki sam opis⁵⁵.

Obowiązek poddania kontroli każdej przesyłki produktów lub przesyłki zwierząt wprowadzanych z państw trzecich (tzn. spoza Unii Europejskiej) wynika z treści art. 47 ust. 5 rozporządzenia 2017/625. Przepis ten stanowi, że podmioty odpowiedzialne za przesyłkę są obowiązane zapewnić, aby zwierzęta i towary zostały zgłoszone do kontroli urzędowej w punkcie kontroli granicznej. Z kolei art. 27 ust. 1 rozporządzenia 2019/2124 zobowiązuje podmiot odpowiedzialny za przesyłkę do poinformowania właściwych organów o przybyciu przesyłki towarów do uznanego składu. Tym właściwym organem jest graniczny lekarz weterynarii (art. 15b ust. 1 ustawy). Obowiązek ten nie dotyczy zwierząt domowych towarzyszących podróżnym, przywożonych lub przewożonych w celach niehandlowych, z wyjątkiem zwierząt koniowatych. Rzecz jasna, oprócz regulacji weterynaryjnych, do przesyłek tych stosuje się również obowiązujące przepisy prawa celnego⁵⁶. Osoba

⁵⁴ Powołany art. 1 ust. 2 rozporządzenia UE stanowi, że rozporządzenie ma zastosowanie do kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu weryfikacji zgodności z przepisami przyjętymi na szczeblu Unii lub przez państwa członkowskie, w celu stosowania prawodawstwa Unii w obszarach tam wymienionych.

⁵⁵ Powołany przepis mówi o środkach ochronnych przeciwko agrofagom roślin.

⁵⁶ B. Kurzępa, Organy kontroli granicznej dokumentujące sprawdzenia wprowadzanych na teren Rzeczypospolitej Polskiej zwierząt, roślin, produktów roślinnych oraz pasz,

odpowiedzialna za przesyłkę, z wyprzedzeniem co najmniej jednego dnia roboczego, jest obowiązana poinformować (w formie pisemnej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej) urzędowego lekarza weterynarii w granicznym posterunku kontroli przejścia granicznego, przez które przesyłka zwierząt lub przesyłka produktów ma zostać wprowadzona, o przewidywanym czasie przywozu, rodzaju i liczby przywożonych przesyłek produktów lub przesyłek zwierząt. Uchybienie wymienionym obowiązkom, stanowi występki z art. 37a ustawy. Oprócz kontroli przeprowadzanej w granicznym posterunku kontroli, weterynaryjne czynności kontrolne mogą być dokonywane także w składach celnych lub magazynach znajdujących się w wolnym obszarze celnym. Zaniechanie przedstawienia do kontroli przesyłki znajdującej się w tych miejscach również wypełnia znamiona czynu z art. 37a ustawy. Komentowane przestępstwo można popełnić w obu odmianach umyślności, tylko przez zaniechanie. Ma ono charakter formalny, a jego sprawcą może być każdy. Kto przewozi lub dokonuje tranzytu przesyłki zwierząt albo towarów przez polską granicę państwową.

2.6. Nielegalny wywóz materiałów archiwalnych za granicę

W ustawie z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach⁵⁷ znajdują się trzy przepisy określające przestępstwa (art. 52–54), z których czyn opisany w art. 53 jest bezpośrednio związany z przekroczeniem granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Jego sprawcą będzie osoba, która bez zezwolenia wywozi materiały archiwalne za granicę lub po ich wywiezieniu za granicę, nie sprowadza ich do kraju w terminie ustalonym w zezwoleniu. Sprawcy występkę grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech. Przepis chroni materiały archiwalne przed ich nielegalnym wywozem z Polski oraz bezprawnym pozostawieniem ich za granicą.

Wyjaśnienie pojęcia „materiały archiwalne” znajduje się w art. 1 ustawy i oznacza wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencję, dokumentację finansową, techniczną i statystyczną, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne⁵⁸ oraz inną dokumentację, bez względu na sposób jej wytworzenia, mającą znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego, jego poszczególnych organów i innych pań-

(w:) M. Jurgilewicz, M. DeLong (red.), *współczesnego bezpieczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonowania służb i formacji mundurowych*, Rzeszów 2021, s. 136.

⁵⁷ Tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 164.

⁵⁸ Tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2070.

stwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, a także o działalności jednostek samorządu terytorialnego i innych samorządowych jednostek organizacyjnych – powstała w przeszłości i powstająca współcześnie. Pojęcie „materiały archiwalne” w tym znaczeniu obejmuje wyłącznie materiały mające wartość historyczną⁵⁹.

Zgodnie z generalną zasadą wyrażoną w art. 14 ust. 1 ustawy, wywóz za granicę materiałów archiwalnych stanowiących narodowy zasób archiwalny jest zabroniony. Jednak Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych może zezwolić na czasowy ich wywóz pod warunkiem, że za udzieleniem zezwolenia przemawia ważny interes społeczny lub indywidualny⁶⁰. Natomiast wywóz za granicę materiałów archiwalnych nie-wchodzących do narodowego zasobu archiwalnego jest dopuszczalny pod warunkiem stwierdzenia jego charakteru przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych⁶¹. Wywozem jest przemieszczenie materiału archiwalnego z terenu Polski do innego kraju – w kontekście art. 53 ustawy – bez wymaganego zezwolenia. Druga forma omawianego przestępstwa będzie polegała na niesprowadzeniu do kraju wcześniej legalnie wywiezionego materiału archiwalnego, mimo upływu terminu określonego w zezwoleniu.

Występek z art. 53 ustawy może popełnić każda osoba, która ukończyła 17 lat w chwili czynu (przestępstwo powszechne). W formie nielegalnego wywozu materiału archiwalnego za granicę ma on charakter materialny (skutkowy), zaś niesprowadzenia archiwaliów do Polski – charakter formalny⁶². W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na działaniu, w drugim zaś – na zaniechaniu. Przestępstwo z art. 53 ust. 1 ustawy można popełnić w obu odmianach umyślności. W art. 53 ust. 2 ustawy przewidziano również nieumyślne działanie sprawcy. Grozi mu wówczas grzywna albo kara ograniczenia wolności. Przepis art. 53 ust. 3 ustawy przewiduje możliwość orzeczenia (fakultatywnie) przez sąd środka karnego w postaci przepadku materiałów archiwalnych stanowiących

⁵⁹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. III CSKP 85/21, Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Cywilna 2021, nr 11, poz. 77.

⁶⁰ Szerszej na ten temat: J. Sobczak, Ochrona prawnokarna dóbr kultury, *Środkowo-europejskie Studia Polityczne* 2009, nr 3, s. 7–13.

⁶¹ M. Konstankiewicz, A. Niewęglowski, *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz*, Lex/el 2016. Komentarz do art. 53 (dostęp 9 marca 2022 r.).

⁶² M. Trzciński, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawnokryminalistyczna*, Warszawa 2010, s. 107.

przedmiot przestępstwa. Po uprawomocnieniu się wyroku przechodzą one na własność Skarbu Państwa. Trzeba jednak pamiętać, że nie jest możliwe orzeczenie przepadku na rzecz Skarbu Państwa dokumentu będącego własnością tegoż Skarbu Państwa⁶³. Omawiane przestępstwo – na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 10 lit. a ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej⁶⁴ – jest rozpoznawane, wykrywane i zwalczane przez właściwego naczelnika urzędu celno-skarbowego.

2.7. Wywóz materiałów bibliotecznych za granicę bez pozwolenia oraz niesprowadzenie ich do kraju

W uchwalonej przez Sejm w dniu 27 czerwca 1997 r. ustawie o bibliotekach⁶⁵ znalazł się jeden przepis karny – art. 29a, którego przedmiotem ochrony jest integralność polskiego materiału bibliotecznego. Czyn w nim opisany popełni ten, kto bez pozwolenia wywozi za granicę materiał biblioteczny, który nie stanowi zabytku w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁶⁶, znajdujący się w narodowym zasobie bibliotecznym lub po wywiezieniu go za granicę nie sprowadza do kraju w okresie ważności pozwolenia, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

W art. 5 ustawy wyjaśniono, że materiałami bibliotecznymi są w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne. Z porównania treści art. 5 i art. 29a ust. 1 ustawy wynika, że przedmiotem ochrony prawnokarnej jest wyłącznie ten rodzaj materiału bibliotecznego, który wprawdzie nie jest zabytkiem, ale został zaliczony do narodowego zasobu bibliotecznego. Do narodowego zasobu bibliotecznego zaliczone zostały zbiory bibliotek (w całości lub części) mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego (art. 6 ust. 1 ustawy). Tego rodzaju materiały biblioteczne generalnie nie mogą być na stałe wywożone poza granice Rzeczypospolitej Polskiej (art. 6a ust. 1 ustawy).

⁶³ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., sygn. WZ 76/05, Lex nr 222689.

⁶⁴ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 813.

⁶⁵ Tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1479.

⁶⁶ Art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 840) stanowi, że zabytkiem jest nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.

Jednak art. 6a ust. 2 ustawy przewiduje możliwość ich czasowego wywiezienia za granicę. Może to nastąpić po wcześniejszym uzyskaniu jednorazowego pozwolenia na czasowy wywóz albo wielokrotnego pozwolenia indywidualnego na czasowy wywóz, bądź też wielokrotnego pozwolenia ogólnego na czasowy wywóz materiału bibliotecznego za granicę. Pozwolenie takie wydaje Dyrektor Biblioteki Narodowej⁶⁷.

Przestępstwo z art. 29a ustawy może mieć dwie postaci: wywiezienia za granicę materiału bibliotecznego bez pozwolenia bądź niesprowadzenia go do kraju w okresie ważności pozwolenia. W kontekście omawianego występkę znamię czasownikowe „wywiezienie” tłumaczyć należy jako przemieszczenie przez granicę, zaś „nie sprowadzenie” – to zaniechanie przywiezienia w określonym terminie lub pozostawienie na stałe za granicą. Czyn w pierwszej postaci jest możliwy do popełnienia przez działanie. Jego sprawcą może być każdy (przestępstwo powszechne). Natomiast w drugiej postaci – przez zaniechanie, a sprawcą może być osoba, która zgodnie z treścią pozwolenia, lub która – z racji wykonywanych czynności służbowych – miała obowiązek dokonać sprowadzenia materiału bibliotecznego do kraju (przestępstwo indywidualne). Przestępstwo z art. 29a ust. 1 ustawy można popełnić w obu odmianach umyślności. W art. 29a ust. 2 ustawy przewidziano też odpowiedzialność za działanie nieumyślne, za które sprawcy grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Z kolei w art. 29a ust. 3 ustawy stypizowano wypadek mniejszej wagi, zagrożony grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Obok kary zasadniczej, w razie skazania za przestępstwo określone w art. 29a ust. 1 sąd orzeka (obligatoryjnie), a w razie skazania za przestępstwo określone w art. 29 a ust. 2 sąd może orzec (fakultatywnie), środek karny w postaci nawiązki na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami w wysokości od trzykrotnego do trzydziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę⁶⁸.

Na podstawie art. 33 ust1 pkt 10 lit. da ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej⁶⁹, rozpoznawanie, wykrywa-

⁶⁷ Szczegółowe regulacje związane z wywozem za granicę materiałów bibliecznych zawarte są w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 16 sierpnia 2017 r. w sprawie pozwoleń na czasowy wywóz za granicę materiałów bibliecznych wchodzących w skład narodowego zasobu bibliotecznego i niestanowiących zabytków (Dz. U. z 2017 r., poz. 1695). Rozporządzenie obowiązuje od dnia 6 września 2017 r.

⁶⁸ Tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2207.

⁶⁹ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 813.

nie i zwalczanie przestępstw określonych w art. 108a ustawy należy do właściwości naczelnika urzędu celno-skarbowego.

2.8. Nielegalne wprowadzenie na obszar Rzeczypospolitej Polskiej dóbr kultury pochodzących z państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁷⁰ zawiera dwa czyny, które mają związek z granicą państwową naszego kraju i jej przekraczaniem. Pierwsze z nich określone zostało w art. 108a ustawy. Popelni je ten, kto wprowadza na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dobro kultury określone w części A załącznika do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/880 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie wprowadzania i przywozu dóbr kultury (Dz. Urz. UE L 151 z dnia 7 czerwca 2019 r., s. 1), wyprowadzone z terytorium państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej, w którym dobro kultury powstało lub zostało odkryte, z naruszeniem przepisów ustawowych lub wykonawczych tego państwa. Sprawcy grozi kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Art. 108a ustawy jest nowym przepisem, gdyż obowiązuje dopiero od dnia 9 czerwca 2021 r. a dodany został przez art. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej⁷¹. Chroni on polski i unijny rynek przed wpływem nielegalnie uzyskanych dóbr kultury z krajów poza unijnych. Pojęcie „dobro kultury” zostało wyjaśnione w art. 2 pkt 1 rozporządzenia (UE) nr 2019/880 i oznacza każdy przedmiot, który ma znaczenie dla archeologii, prehistorii, historii, literatury, sztuki lub nauki, wymieniony w załączniku. Powołana część A załącznika do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/880 zawiera wykaz dóbr kultury, których wprowadzanie do krajów Unii Europejskiej, a wyprowadzonych z terytorium państwa, w którym powstały lub zostały odkryte, z naruszeniem przepisów ustawowych i wykonawczych tego kraju jest zabronione. Zakaz ten wynika z art. 3 ust. 1 powołanego wcześniej rozporządzenia UE nr 2019/880. Obejmuje on następujące przedmioty: rzadkie kolekcje i okazy zoologiczne, botaniczne, mineralogiczne i anatomiczne oraz przedmioty o wartości paleontologicznej, dobra związane z historią, w tym historią nauki i techniki, historią wojskowości i historią społeczną, z życiem krajowych przywódców, myślicieli, naukowców i artystów oraz z ważnymi dla danego kraju wydarzeniami, przedmioty pochodzące

⁷⁰ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 840.

⁷¹ Dz. U. z 2021 r., poz. 954.

z wykopalisk archeologicznych (w tym legalnych i nielegalnych) lub z odkryć archeologicznych na lądzie lub pod wodą, elementy zabytków artystycznych lub historycznych, lub stanowisk archeologicznych, które zostały rozczłonkowane, antyki mające ponad sto lat, takie jak inskrypcje, monety i grawerowane pieczęci, przedmioty o wartości etnograficznej, przedmioty o wartości artystycznej, takie jak: obrazy, malarstwo i rysunki wykonane wyłącznie ręcznie na dowolnym podłożu i przy użyciu dowolnych materiałów (z wyjątkiem wzorów przemysłowych i artykułów przemysłowych zdobionych ręcznie), oryginalne posągi i rzeźby z dowolnych materiałów, oryginalne ryciny, druki i litografie, oryginalne asamblaże i kompozycje z dowolnych materiałów, rzadkie manuskrypty i inkunabuły, stare książki, dokumenty i publikacje o szczególnym znaczeniu (historycznym, artystycznym, naukowym, literackim itp.), pojedynczo lub w zbiorach, znaczki pocztowe, skarbowe i podobne znaczki, pojedynczo lub w zbiorach, archiwa, w tym fonograficzne, fotograficzne i kinematograficzne, artykuły meblarskie mające ponad sto lat i dawne instrumenty muzyczne. Wszystkie wymienione dobra mogą być przedmiotem przestępstwa z art. 108a ustawy.

Użyty w art. 108a ust. 1 ustawy zwrot „wprowadzenie dóbr kultury” rozumieć należy jako każde wprowadzenie na obszar celny Unii dóbr kultury, które podlegają dozorowi celnemu lub kontroli celnej na obszarze celnym Unii, zgodnie z rozporządzeniem (UE) nr 952/2013⁷². Omawiany czyn stanowi przestępstwo powszechne, które może być popełnione w obu odmianach umyślności przez działanie i ma on charakter materialny. Oprócz wymierzenia sprawcy kary zasadniczej, sąd może (fakultatywnie) orzec także przepadek dobra kultury, chociażby nie stanowiło ono własności sprawcy (art. 108a ust. 3 ustawy). Jeżeli sąd uzna, że dane przestępstwo stanowi wypadek mniejszej wagi, to może wymierzyć sprawcy wyłącznie grzywnę (art. 108a ust. 2 ustawy).

Z mocy art. 33 ust. 1 pkt 10 lit. h ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej⁷³, rozpoznawanie, wykrywanie i zwalczanie przestępstw określonych w art. 108a ustawy należy do właściwości naczelnika urzędu celno-skarbowego.

⁷² Definicja ta jest zawarta w art. 2 pkt 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/880 z dnia 17 kwietnia 2021 r. w sprawie wprowadzania i przywozu dóbr kultury (Dz. U. UE. L. 2019 r., 161.1). Powołane rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 952/2013 z dnia 9 października 2013 r. ustanawia unijny kodeks celny (Dz. U. UE. L. z 2013 r., 269.1).

⁷³ Tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 422.

2.9. Nielegalny wywóz zabytku za granicę

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zawiera jeszcze jeden przepis określający przestępstwo. Jest nim art. 109 stanowiący, że kto bez pozwolenia wywozi zabytek za granicę albo po wywiezieniu go za granicę nie przywozi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie ważności pozwolenia albo, w przypadku, o którym mowa w art. 56a ust. 8, w terminie 60 dni od dnia, w którym decyzja o odmowie wydania kolejnego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę stała się ostateczna albo od dnia otrzymania informacji o pozostawieniu wniosku o wydanie kolejnego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę bez rozpatrzenia, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

Przepis ten chroni zabytki przed ich nielegalnym wywozem z Polski oraz bezprawnym pozostawieniem ich za granicą. M. Kulik określił to jako „interes Państwa i społeczeństwa w posiadaniu i dostępie do zabytków na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”⁷⁴. W zasadzie w art. 109 ustawy mamy do czynienia z dwoma odrębnymi czynami: pierwszy z nich będzie polegał na wywiezieniu zabytku z Polski bez pozwolenia; drugi natomiast na niesprowadzeniu do kraju legalnie wywiezionego zabytku. Dla jego bytu wystarczy, że sprawca swoim zachowaniem wypełni znamiona chociażby jednego z tych czynów. Przedmiotem czynności wykonawczej jest zabytek. Termin ten ma swoje wyjaśnienie w definicji legalnej zawartej w art. 3 pkt 1 ustawy i oznacza nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.

Znamień czasownikowe „wywiezienie” rozumieć należy jako przemieszczenie zabytku z terytorium naszego kraju na terytorium innego państwa. Wywiezieniem zabytku będzie również jego przerzucenie przez linię graniczną na terytorium innego państwa. Nie będzie natomiast bezprawnym przemieszczeniem zabytku poza granicę kraju, gdy nie jest wymagana zgoda na dokonanie wywozu.

Regulacje dotyczące wywozu zabytków poza granice Rzeczypospolitej Polskiej zawarte są w rozdziale piątym ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (art. 51–61). Dokumentem umożliwiającym legalny wywóz zabytku poza granice naszego kraju jest pozwolenie. Może być ono

⁷⁴ M. Kulik, Komentarz do przepisów karnych ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Art. 109, teza 1, Lex/el 2010 (dostęp 2 marca 2022 r.).

wydane na czasowy wywóz jednorazowy lub wywóz wielokrotny, albo jednorazowy stały wywóz zabytku za granicę. W pierwszych dwóch przypadkach pozwolenie wydaje wojewódzki konserwator zabytków, zaś w trzecim – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego (art. 51 ustawy). Termin ważności jednorazowego oraz wielokrotnego indywidualnego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę nie może być dłuższy niż trzy lata, licząc od dnia wydania tego pozwolenia (art. 53 ust. 2 i art. 54 ust. 2 ustawy), zaś w przypadku wielokrotnego pozwolenia ogólnego na czasowy wywóz zabytku nie może przekroczyć pięciu lat, licząc od dnia jego wydania (art. 55 ust. 2 ustawy). Są też i takie zabytki, których wywóz z kraju nie wymaga pozwolenia. Kwestia ta została uregulowana w art. 59 ustawy.

Do zaistnienia przestępstwa z art. 109 ust. 1 ustawy dojdzie zarówno wtedy, gdy wywoźący zabytek za granicę w ogóle nie posiada pozwolenia na jego wywóz, jak i wtedy, gdy pozwolenie to zostało mu cofnięte jeszcze przed wywiezieniem zabytku, a także wtedy, kiedy pozwolenie utraciło ważność⁷⁵. Jest to przestępstwo materialne, którego skutkiem jest zmiana fizycznego przechowywania zabytku. Może być ono popełnione przez działanie⁷⁶. Jego sprawcą może być każda osoba (przestępstwo powszechne).

Drugą postacią omawianego przestępstwa jest nieprzywiezienie do Polski zabytku po uprzednim wywiezieniu go za granicę:

- przed upływem terminu pozwolenia,
- w przypadku wydania decyzji o odmowie udzielenia kolejnego pozwolenia lub pozostawieniu wniosku bez rozpatrzenia, w terminie 60 dni od dnia, w którym decyzja o odmowie wydania kolejnego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę stała się ostateczna albo od dnia otrzymania przez wnioskodawcę informacji o pozostawieniu wniosku bez rozpatrzenia.

W myśl art. 56a ust. 1 ustawy osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna, która otrzymała pozwolenie na wywóz zabytku, jest obowiązana przywieźć go do kraju w okresie ważności tego pozwolenia. Z kolei art. 56a ust. 2 ustawy przewiduje, że zabytki wchodzące w skład zbiorów publicznych, które stanowią własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych jednostek organizacyjnych zaliczanych

⁷⁵ K. Zeidler, Zakaz wywozu dóbr kultury i jego praktyczne konsekwencje, *Ochrona Zabytków* 2002, nr 3–4, s. 410–411.

⁷⁶ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe prawo karne. Przestępstwa w dziedzinie porządku publicznego, wyborów, polityki i inicjatywy ustawodawczej, pracy i ubezpieczeń społecznych, kultury i własności intelektualnej. Komentarz*. Tom 3, Warszawa 2003, s. 347.

do sektora finansów publicznych lub zabytki znajdujące się w ich posiadaniu albo wchodzące w skład narodowego zasobu bibliotecznego, czasowo wywiezione za granicę w celach wystawienniczych albo w celu urządzenia wewnątrz polskich przedstawicielstw dyplomatycznych lub urzędów konsularnych, mogą nie być przywiezione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie ważności pozwolenia, w przypadku wystąpienia z wnioskiem o kolejne pozwolenie na czasowy wywóz zabytku za granicę. Z wnioskiem takim należy wystąpić w terminie nie krótszym niż 90 dni przed dniem upływu ważności pozwolenia, a w przypadku przekroczenia tego terminu, wniosek pozostawia się bez rozpatrzenia, o czym informuje się wnioskodawcę. W razie wydania decyzji o odmowie udzielenia kolejnego pozwolenia lub pozostawieniu wniosku bez rozpatrzenia, wnioskodawca jest obowiązany przywieźć wywieziony zabytek na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w terminie 60 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna albo od dnia otrzymania przez wnioskodawcę informacji o pozostawieniu wniosku bez rozpatrzenia (art. 56a ust. 8 ustawy).

Zachowanie polegające na niesprowadzeniu zabytku do kraju stanowi przestępstwo formalne. Bez znaczenia jest fakt, że ostatecznie zabytek został sprowadzony do kraju w terminie późniejszym⁷⁷. Znamię „nie sprowadza” rozumieć należy jako nieprzemieszczenie, nieprzewiezienie, niezwrócenie. W omawianym przypadku będzie chodziło o zabytek legalnie wywieziony z Polski. Możliwość popełnienia omawianego występku jest uzależniona od wcześniejszego legalnego jego wywiezienia za granicę, zatem sprawcą nie może być osoba, która uprzednio zabytek ten nielegalnie przemieściła z Polski poza jej granicę⁷⁸. Do grona sprawców tej odmiany przestępstwa może być zaliczona wyłącznie osoba, która wcześniej uzyskała pozwolenie na wywóz zabytku poza granicę Rzeczypospolitej Polskiej (przestępstwo indywidualne). Obie odmiany przestępstwa z art. 109 ust. 1 ustawy można popełnić umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, przez zaniechanie.

W art. 109 ust. 2 ustawy przewidziano możliwość popełnienia występku z art. 109 ust. 1 ustawy nieumyślnie. Wszystkie jego znamiona – poza stroną podmiotową – są identyczne jak w art. 109 ust. 1 ustawy. Sprawcy grozi grzywna lub kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Oprócz kary zasadniczej, sąd może orzec także dwa rodzaje środków karnych, a mianowicie nawiązkę oraz przepadek zabytku. Nawiązkę orzeka (obligatoryjnie) w razie skazania za przestępstwo określone w 109 ust. 1 ustawy, a w razie skazania za przestępstwo określone

⁷⁷ M. Bojarski, W. Radecki, *op. cit.*, s. 347.

⁷⁸ M. Kulik, *op. cit.* Teza 14 (dostęp 5 marca 2022 r.).

w art. 109 ust. 2 ustawy może orzec (fakultatywnie), nawiązkę na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami w wysokości od trzykrotnego do trzydziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia (art. 109 ust. 3 ustawy). Z kolei przepadek zabytku sąd może orzec, chociażby nie stanowił on własności sprawcy (art. 109 ust. 4 ustawy).

W myśl art. 33 ust. 1 pkt 10 lit. h ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej, rozpoznawanie, wykrywanie i zwalczanie przestępstw określonych w art. 109 ustawy należy do właściwości naczelnika urzędu celno-skarbowego.

2.10. Wywóz muzealium za granicę bez pozwolenia. Nie sprowadzenie do kraju wywiezionego muzealium

Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach⁷⁹ zawiera jeden przepis – art. 34a – określający przestępstwo polegające na wywozie za granicę bez pozwolenia muzealium, które nie stanowi zabytku w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wpisane do inwentarza muzealiów w muzeum będącym instytucją kultury lub po wywiezieniu go za granicę nie sprowadza do kraju w okresie ważności pozwolenia⁸⁰. Jego sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu (art. 34 ust. 1 ustawy).

Przepis ten chroni muzealia przed bezprawnym wywiezieniem z kraju lub ich niesprowadzeniem do kraju mimo upływu pozwolenia na legalne wywiezienie z kraju (np. na wystawę organizowaną poza granicami naszego kraju). Użyty w tym przepisie termin „muzealia” oznacza rzeczy ruchome i nieruchomości stanowiące własność muzeum i wpisane do inwentarza muzealiów. Muzealia – z mocy ustawy – stanowią dobro narodowe. W przypadku muzeum nieposiadającego osobowości prawnej, muzealiami są rzeczy ruchome i nieruchomości stanowiące własność podmiotu, który utworzył muzeum, oraz wpisane do inwentarza muzealiów. (art. 21 ustawy). Ochrona prawnokarna obejmuje wszystkie muzealia, niezależnie od formy własności muzeum. Powołany wcześniej art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami stanowi, że zabytkiem jest nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiada-

⁷⁹ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 385.

⁸⁰ Przepis art. 34a ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach został dodany przez art. 57 ustawy z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury (tekst jedn. Dz. U. 2019 r., poz. 1591) i obowiązuje od dnia 20 czerwca 2017 r.

ną wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Porównując obie definicje, tzn. zabytku i muzealium należy dojść do wniosku, że przepis art. 34a ustawy chroni wszystkie rzeczy ruchome, nawet te niebędące zabytkami, ale stanowiące własność muzeum i wpisane do inwentarza muzealiów. Muzealia rzecz jasna mogą być legalnie wywożone za granicę, a procedura dotycząca wywozu uregulowana została w art. 29a ustawy oraz rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 16 sierpnia 2017 r. w sprawie pozwoleń na czasowy wywóz za granicę muzealiów, które nie stanowią zabytków oraz są wpisane do inwentarza muzealiów w muzeach będących instytucjami kultury⁸¹. W myśl tych regulacji muzealia nie mogą być wywożone za granicę na stałe, a jedynie czasowo, po uzyskaniu pozwolenia jednorazowego lub wielokrotnego pozwolenia indywidualnego, bądź też wielokrotnego pozwolenia ogólnego na czasowy wywóz muzealium za granicę. Pozwolenie takie podpisuje wojewódzki konserwator zabytków.

Przestępstwo z art. 34a ustawy może mieć dwojaką postać:

- wywiezienia za granicę muzealium bez pozwolenia lub
- nie sprowadzenia do kraju wywiezionego legalnie muzealium
- w okresie ważności pozwolenia.

Pierwszy z tych czynów jest przestępstwem materialnym (skutkowym), którego skutkiem jest nielegalne przemieszczenie muzealium poza granice kraju. Można go popełnić zarówno osobiście, jak też korzystając z pośrednictwa operatora pocztowego, firmy kurierskiej, przysługi innej osoby nieświadomej zawartości przesyłki itp.⁸² Sprawcą może być każda osoba (przestępstwo powszechne). Drugi czyn może popełnić wyłącznie osoba, która wcześniej uzyskała pozwolenie na wywóz muzealium z kraju (przestępstwo indywidualne). Jest to przestępstwo formalne. Oba występki z art. 34a ust. 1 ustawy można popełnić umyślnie (w obu odmianach umyślności) oraz nieumyślnie. Ten drugi rodzaj odpowiedzialności przewiduje art. 34a ust. 2 ustawy, a sprawcy grozi grzywna lub kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. W art. 34a ust. 3 ustawy określony został wypadek mniejszej wagi. Sankcją jest grzywna lub kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. W przypadku skazania za przestępstwo z art. 34a ust. 1 ustawy sąd orzeka środek karny (obligatoryjnie), a w razie skazania za przestęp-

⁸¹ Dz. U. z 2017 r., poz. 1693. Rozporządzenie obowiązuje od dnia 6 września 2017 r.

⁸² B. Gadecki, *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kulturowego*, (w:) B. Gadecki, O. Jakubowski, M. Trzeciński, K. Zeidler. *Praktyczne aspekty zwalczania przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu*, K. Zeidler (red.), Gdańsk 2019, s. 66–67.

stwo określone w art. 34a ust. 2 ustawy sąd może orzec (fakultatywnie), nawiązkę na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami w wysokości od trzykrotnego do trzydziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia przewidzianego w przepisach o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (art. 34a ust. 4 ustawy).

Zgodnie z treścią art. 33 ust. 1 pkt 10 lit. ba ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej, rozpoznawanie, wykrywanie i zwalczanie przestępstw określonych w art. 109 ustawy należy do właściwości naczelnika urzędu celno-skarbowego.

2.11. Prawo lotnicze

W ustawie z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze⁸³ określony został jeden czyn jako przestępstwo, które jest bezpośrednio związane z ochroną granicy państwowej naszego kraju, a mianowicie jest to art. 212 ust. 1 lit. b). Przepis ten stanowi, że kto wykonując lot przy użyciu statku powietrznego przekracza granicę państwową bez wymaganego zezwolenia lub z naruszeniem warunków zezwolenia, to podlega karze pozbawienia wolności w rozmiarze do pięciu lat. Art. 21 ust. 1 lit. b ustawy chroni suwerenność naszego kraju oraz bezpieczeństwo w lotnictwie⁸⁴. Jest on przepisem sankcjonującym dla regulacji zawartej w art. 142 pkt 2 ustawy, w którym stwierdza się, że przy wykonywaniu lotów międzynarodowych statek powietrzny jest obowiązany przestrzegać zakazu przekraczania granic jakiegokolwiek państwa bez wymaganego zezwolenia. Z kolei art. 14 ust. 1 ustawy o ochronie granicy państwowej określa, iż przekraczanie granicy państwowej jest dozwolone na podstawie dokumentów uprawniających do jej przekroczenia. W odniesieniu do cywilnych statków powietrznych własnych (tzn. polskich) i obcych zastosowanie ma art. 18 wspomnianej ustawy, który odsyła do Prawa lotniczego oraz umów międzynarodowych, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana. Szczegóły dotyczące lotów związanych z przekraczaniem granicy państwowej naszego kraju zawarte są w art. 141–156 Prawa lotniczego.

Zachowanie sprawcy przestępstwa z art. 212 ust. 1 lit. b Prawa lotniczego może mieć dwojaki charakter: przekroczenia granicy bez wymaganego zezwolenia lub jej przekroczenia, ale wbrew warunkom posiadającego zezwolenia (np. przelot innym korytarzem niż został określony w zezwoleniu). Jest to przestępstwo formalne, które można popełnić w obu odmianach umyślności, poprzez działanie. Odpowiedzialność za

⁸³ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1235.

⁸⁴ W. Kotowski, B. Kurzępa, *Przestępstwa pozakodeksowe. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 574.

działanie w formie nieumyślności przewiduje art. 212 ust. 3 ustawy. Występek taki jest zagrożony grzywną lub karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do jednego roku. Znamiona czynności sprawczej obejmują przekroczenie granicy⁸⁵. Jego sprawcą może być tylko osoba wykonująca lot z użyciem statku powietrznego⁸⁶.

Odpowiedzialności za występek z art. 112 ust. 1 lit. b Prawa lotniczego podlega zarówno nieuprawnione przekroczenie polskiej granicy państwowej, jak i granicy każdego innego państwa, o ile polska ustawa ma zastosowanie według art. 9 Prawa lotniczego. Przepis ten stanowi, że polską ustawę karną stosuje się do obywateli polskich i cudzoziemców, którzy popełnili za granicą:

- 1) przestępstwo lub wykroczenie przeciwko Prawu lotniczemu, o których mowa w jego art. 210–212, jeżeli:
 - a) sprawcą jest osoba mająca miejsce zamieszkania lub prowadząca przedsiębiorstwo w Rzeczypospolitej Polskiej (w tym członkowie władz takich przedsiębiorstw) będąca użytkownikiem obcego statku powietrznego, bądź członek załogi takiego statku,
 - b) czyn został popełniony na polskim statku powietrznym albo na statku powietrznym, którego użytkownikiem jest osoba, o której mowa w literze a,
- 2) przestępstwo lub wykroczenie przeciwko przepisom obowiązującym w granicach danego terytorium (a na obszarze niepodlegającym zwierzchnictwu żadnego państwa – zgodnie z przepisami międzynarodowymi) lub inne przestępstwo podlegające obowiązkowemu ściganiu zgodnie z międzynarodowymi umowami ratyfikowanymi przez Rzeczpospolitą Polską.

Zgodnie z zasadą terytorialności zawartą w art. 5 k.k. ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej.

Bibliografia

1. Banasik K., Penalizacja bezprawnego przekroczenia granicy państwowej. *Studia Prawnicze, Rozprawy i Materiały* 2017, nr 1 (20).

⁸⁵ J. Walulik, *Prawo lotnicze. Komentarz*, M. Tylicz (red.), Warszawa 2016, Lex/el. Komentarz do art. 212 (dostęp 15 listopada 2021 r.).

⁸⁶ W. Kotowski, B. Kurzępa, *op. cit.*, s. 574. Inaczej J. Walulik – jak w przypisie poprzedzającym.

2. Barczak-Oplustil A., Bogdan G., Cwiąkański Z., Dabrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Rodzyńkiewicz M., Szewczyk M., Wróbel W., Zoll A., Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117–277, Kraków 2006.
3. Bojarski M., Radecki W., Pozakodeksowe prawo karne. Przesłępstwa w dziedzinie porządku publicznego, wyborów, polityki i inicjatywy ustawodawczej, pracy i ubezpieczeń społecznych, kultury i własności intelektualnej. Komentarz. Tom 3, Warszawa 2003.
4. Gadecki B., Jakubowski O., Trzciński M., Zeidler K., Praktyczne aspekty zwalczania przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu, K. Zeidler (red.), Gdańsk 2019.
5. Górniok O., Koziółewicz W., Kunicka-Michalska B., Michalski B., Pływaczewski E., Skorupka J., Zawłocki R., Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II, A. Wąsek (red.), Warszawa 2004.
6. Hanausek T., Przemoc jako forma przestępczego działania, Kraków 1966.
7. Jachimowicz M., Nowe zasady odpowiedzialności za nielegalne przekroczenie granicy RP, Prokuratura i Prawo 2006, nr 5.
8. Kąkol C., Ustawa o broni i amunicji. Komentarz, Warszawa 2021, Lex/el.
9. Konarska-Wrzošek V., Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2020, Lex/el.
10. Konstankiewicz M., Niewęglowski A. Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz, Warszawa 2016, Lex/el.
11. Kotowski W., Kurzępa B., Przestępstwa pozakodeksowe. Komentarz, Warszawa 2007.
12. Kubala W., Przestępstwo nielegalnego przekroczenia granicy PRL. Wybrane zagadnienia prawne i kryminologiczne, Zaszty Naukowe ASW 1974, nr 2.
13. Kulik M., Komentarz do przepisów karnych ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Warszawa 2010, Lex/el.
14. Kurzępa B., Granica państwowa Rzeczypospolitej Polskiej i jej ochrona w świetle regulacji prawnoadministracyjnych, Rzeszów 2018.
15. Kurzępa B., Organy kontroli granicznej dokonujące sprawdzenia wprowadzanych na teren Rzeczypospolitej Polskiej zwierząt, roślin, produktów roślinnych oraz pasz, (w:) M. Jurgilewicz, M. Delong (red.), Meandry współczesnego bezpieczeństwa z uwzględnieniem funkcjonowania służb i formacji mundurowych, Rzeszów 2021.
16. Kurzępa B., Ustawa o broni i amunicji. Komentarz, Warszawa 2010.

17. Marek A., Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2007.
18. Marek A., Prawo karne, Warszawa 2011.
19. Mozgawa M., Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, Warszawa 2021, Lex/el.
20. Siwek K., O pojęciu „istotne okoliczności przestępstwa”, *Przegląd Sądowy* 2013, nr 6.
21. Sobczak J., Ochrona prawnokarne dóbr kultury, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 2009, nr 3.
22. Trzciński M., *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna*, Warszawa 2010.
23. Walulik J., Prawo lotnicze. Komentarz do art. 212, M. Tylicz (red.), Warszawa 2016, Lex/el.
24. Zeidler K., Zakaz wywozu dóbr kultury i jego praktyczne konsekwencje, *Ochrona Zabytków* 2002, nr 3–4.

Criminal-law aspects of safeguarding Polish state borders. Border crimes

Abstract

This paper deals with crimes relevant to safeguarding state borders of the Republic of Poland. Not until incidents on the Polish-Belarusian border took place last year, did the issue concerned receive much attention from authors or readers. Peace to Polish frontiers has been found out to be something that is not granted once and for all. This paper discusses Polish criminal-law regulations that, inter alia, safeguard not only the borders themselves, but also economic and social interests of the Polish state as far as cross-border movement of people and goods is concerned. The issue is essential as the Polish border with Belarus, Ukraine and Russia is the external border of the European Union. The analysis has been divided into two separate papers. The first one discusses border crimes, while the second explores border petty crimes.

Key words

Internal security, state border, border crime, Border Guard.

Paweł Dutka¹

Wejście w posiadanie tuszy lub trofeów zwierząt łownych padłych lub śmiertelnie potraconych

Streszczenie

Artykuł odnosi się do zdarzeń polegających na wejściu w posiadanie martwych zwierząt łownych lub ich trofeów: znalezionych przypadkowo np. przez zbieraczy runa leśnego, czy też po ich śmiertelnym potraconiu przez pojazdy mechaniczne. Organy procesowe, w tym prokuratura i sądy jak dotąd niejednolicie podchodziły do tego rodzaju stanów faktycznych, tj. „pierwotnego” wejścia w posiadanie martwych zwierząt łownych, ich tuszy a przede wszystkim samych trofeów tych zwierząt, jeżeli w takich okolicznościach uczestnik tego typu zdarzenia wejdzie w ich posiadanie. Należy dojść do wniosku, że w przedmiotowych wypadkach co do zasady nie zostają wyczerpane znamiona paserstwa łowieckiego (art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie – PrŁ) – tj. w przypadku „pierwotnego” wejścia w posiadanie tuszy lub trofeum zwierzęcia łownego. Wynika to z samej istoty przestępstwa paserstwa oraz konstrukcji tego przepisu, gdzie zachowanie sprawcy musi polegać z jednej strony na „wejściu w posiadanie”, ale co istotne – rzecz ta musi być uprzednio przedmiotem dokonanej przez inną osobę czynności wykonawczej czynu zabronionego, czy też przynajmniej – na gruncie wskazanej wyżej ustawy – czynu bezprawnego. Istotą występku z art. 52 pkt 2 PrŁ jest bowiem „wtórne” wejście w posiadanie bezprawnie pozyskanej tuszy lub trofeów zwierzyny łownej. Zabronione jest zatem dysponowanie lub władanie mięsem lub trofeami zwierzyny wcześniej już w szczególności skłusowanej przez inną osobę, a w analizowanych wypadkach mamy do czynienia z „pierwotnym” wejściem w posiadanie.

Słowa kluczowe

Paserstwo, paserstwo łowieckie, zwierzęta łowne, trofeum, bezprawne pozyskanie zwierzęcia łownego, kłusownictwo.

¹ Dr Paweł Dutka, prokurator Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu.

Art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie² stanowi, że kto wchodzi w posiadanie bezprawnie pozyskanej tuszy lub trofeów zwierząt łownych podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Treść tego przepisu koresponduje z brzmieniem art. 42aa pkt 3 PrŁ, zgodnie z którym zabrania się w szczególności wchodzenia w posiadanie bezprawnie pozyskanej tuszy lub trofeów zwierząt łownych.

Z kolei art. 52 pkt 3 PrŁ penalizuje złamanie zakazów: sprzedaży, transportu w celu sprzedaży, przetrzymywania w celu sprzedaży oraz oferowania do sprzedaży żywych lub martwych zwierząt łownych, jak również wszelkich łatwo rozpoznawalnych części lub produktów uzyskanych z tych zwierząt, z wyjątkiem tych zwierząt łownych, które zostały pozyskane zgodnie z prawem lub nabyte w inny legalny sposób (tj. zakazów określonych w art. 9 ust. 1 pkt 4 ustawy).

Jak przyjmuje się w doktrynie i judykaturze są to odrębne typy paserstwa – odnoszące się do zwierząt łownych (tzw. paserstwo łowieckie). Zakres penalizacji w tym wypadku jest jednak szerszy, gdyż przedmiotem czynności wykonawczej jest nie tylko zwierzę łowne pochodzące ze szczególnego rodzaju kradzieży – dokonanej w wyniku kłusownictwa, czy też przywłaszczenia, lub szerzej – uzyskane za pomocą czynu zabronionego, ale także zwierzę łowne „bezprawnie pozyskanie” (art. 52 pkt 2 PrŁ), tj. niezgodnie z przepisami PrŁ, niekoniecznie za pomocą czynu zabronionego.

Przedmiotem rozważań jest ocena prawnokarna zachowania polegającego na wejściu w posiadanie tuszy lub trofeów padłych zwierząt łownych. Rozważania dotyczą także sytuacji najczęstszych, tj. potrącenia zwierząt łownych przez pojazd, a następnie wejścia w posiadanie tuszy, czy też – co zdarza się częściej – trofeów tych zwierząt przez osobę, która nie przyczyniła się (w ogóle lub przynajmniej świadomie) do ich śmierci – czyli przy założeniu, które najczęściej będzie zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym, ew. będzie trudne do obalenia (*in dubio pro reo*), że brak jest w takim wypadku znamienia wejścia w posiadanie „uprzednio bezprawnie pozyskanej” tuszy lub trofeum zwierzęcia. Ustawa PrŁ wskazuje na sposoby i zasady legalnego pozyskania zwierząt łownych. Brak jest jednak podstaw do uznania, że zwierzę, które padło z przyczyn „łosowych” (ze starości, z przyczyn chorobowych itp.) – zostało uprzednio „pozyskane”, w szczególności „pozyskane bezprawnie”. Przede wszystkim zatem w sytuacji, gdy brak jest jakiejkolwiek ingerencji człowieka, tj. gdy zwierzę padło z przyczyn od niego niezależnych, nie może być mo-

² Tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., Nr 1683 ze zm. – dalej PrŁ.

wy w ogóle o wystąpieniu uprzednio czynności „pozyskania” zwierzęcia łownego, zatem wejście w jego posiadanie – po raz pierwszy (np. przez znalazcę) – nigdy nie wyczerpie znamion występku z art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie.

Należy również przyjąć, że brak jest znamienia „bezprawnego pozyskania” zwierzęcia łownego w sytuacji, gdy zostało ono śmiertelnie potrącone przez pojazd w ruchu lądowym, w sytuacji gdy kierowca nie naruszył umyślnie żadnych przepisów obowiązujących w tym ruchu i w szczególności gdy nie można mu przypisać umyślności w uśmierceniu zwierzęcia. Również i w tym wypadku nie sposób przyjąć, iż w takim wypadku dochodzi do „pozyskania”, tym bardziej do „pozyskania bezprawnego” – gdy nie naruszono uprzednio żadnej normy prawnej. Zgodnie z definicją słownikową³ pozyskać oznacza: „zdobyć coś”. Jak przyjmuje się w doktrynie „pozyskanie” to wejście w posiadanie w jakikolwiek sposób. Brak będzie jednak „bezprawnego pozyskania” – w szczególności dokonanego przez inną osobę – zarówno gdy zwierzę padło „samo” jak i wtedy, gdy zostało śmiertelnie potrącone przez pojazd. W tym ostatnim wypadku nie sposób także uznać, że kierujący pojazdem chciał „zdobyć” zwierzę, które nieumyślnie potrącił, tym bardziej w sytuacji najczęstszej, gdy szkody powstałe wskutek takiego zajścia po stronie kierującego przewyższają znacznie wartość tuszy zwierzęcia i jego trofeum.

Zatem samo późniejsze wejście w posiadanie takiego zwierzęcia (już martwego) nie jest sprzeczne z jakimkolwiek przepisem PrŁ. Takiego zdarzenia nie można bowiem zakwalifikować jako kłusownictwo ani szkodnictwo łowieckie (art. 9 ust. 1 pkt 1 PrŁ). Nie ma zastosowania w takim wypadku także art. 9 ust. 2 PrŁ, który odnosi się również do zwierząt łownych żywych, a który stanowi, że: starosta może wyrazić zgodę, na okres do 6 miesięcy, na przetrzymywanie zwierzyny, osobie, która weszła w jej posiadanie w wyniku osierocenia, wypadku lub innego uszkodzenia ciała zwierzyny, mając na uwadze potrzebę podjęcia koniecznej opieki i leczenia. Zwierzyna ta powinna następnie być przekazana uprawnionym podmiotom w celu dalszej hodowli.

Sąd Najwyższy wyraził tezę⁴, że: jakkolwiek w przepisach ustawy – Prawo łowieckie nie wyrażono legalnej definicji zachowania, polegającego na „bezprawnym pozyskaniu zwierzyny”, to z pewnością zachowaniem takim jest wejście w posiadanie zwierzyny z naruszeniem reguł określonych szczegółowo w przepisach tej ustawy. Nie można więc uznać, że bezprawnym pozyskaniem zwierzyny jest również późniejsze

³ Sjp.pwn.pl – dostęp: 10 marca 2022 r.

⁴ Wyrok z dnia 9 marca 2006 r., sygn. III KK 327/05 (LEX).

wejście przez inną osobę w posiadanie ubitej (złowionej) już zwierzyny, czy uzyskanych z niej pożytków. Niemożliwe jest zatem w takich okolicznościach wyczerpanie znamion czynu z art. 53 pkt 6 PrŁ (występkowi wejścia w posiadanie zwierzyny nie będąc uprawnionym do polowania).

Z kolei jak podniósł Sąd Najwyższy w innym orzeczeniu⁵: „»Bezprawnym pozyskaniem zwierzyny« jest z pewnością zachowanie polegające na wejściu w posiadanie zwierzyny z naruszeniem reguł określonych szczegółowo w przepisach ustawy Prawo łowieckie. Nie jest to wszelako równoznaczne ze stwierdzeniem, które wyrażone zostało w piśmiennictwie, że stosunek np. art. 53 Prawa łowieckiego do części szczególnej Kodeksu karnego oceniać należy wyłącznie na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*. (K. Haliniak, Wybrane zagadnienia prawne i administracyjno prawne kłusownictwa, Samorząd Terytorialny 2000, nr 12, s. 70). W tym kontekście wymaga zasygnalizowania – bez wdawania się w szersze rozważania, gdyż nie ma to znaczenia dla samego rozstrzygnięcia w przedmiocie kasacji, a jedynie winno być uwzględnione przez Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy – ewolucja zarówno poglądów Sądu Najwyższego w tym przedmiocie, jak i stanowiska doktryny, na gruncie poprzednio (ustawa z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim – Dz. U. z 1973 r., Nr 33, poz. 197 z późn. zm.) oraz obecnie obowiązującego Prawa łowieckiego, oczywiście nie zapominając, że w aktualnym stanie prawnym zabór mienia społecznego nie jest osobno penalizowany, jak miało to miejsce na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r., i podlega ochronie jak każde inne mienie w oparciu o przepis art. 278 § 1 k.k. (zob. K. Daszkiewicz, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1982 r., Nowe Prawo 1983, nr 4, s. 113–120, sygn. VI KZP 35/82, OSNPG 1983, nr 1 poz. 12, s. 14; W. Radecki, Wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Przewodnik po przepisach, Warszawa–Wrocław 1995, s. 274–275; tenże, Przestępstwa i wykroczenia łowieckie, Prokuratura i Prawo 1996, nr 6, s. 25–27 oraz powołane tam orzecznictwo i piśmiennictwo; B. Kurzępa, W. Radecki, Prawo łowieckie z komentarzem, Wrocław 1996, s. 194, Prokuratura i Prawo 1997, nr 7–8, s. 99–100)”.

W wypadku zatem, gdy zwierzę pada z przyczyn naturalnych, czy też niezależnie od świadomej działalności człowieka – nie można mówić o uprzednim bezprawnym jej pozyskaniu, dlatego pierwotne wejście w posiadanie jej tuszy lub trofeum – nie wyczerpuje znamion czynu z art. 52 pkt 2 PrŁ⁶.

⁵ W wyroku z dnia 17 listopada 2010 r., sygn. II KK 72/10 (LEX).

⁶ Por. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. VII Ka 1005/13.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w Poznaniu⁷, który zajął odmienne stanowisko. Z jednej strony Sąd ten zasadnie wskazał, iż – czynność sprawcza występku z art. 52 pkt 2 PrŁ polega na „wejściu w posiadanie”, tj. dysponowaniu lub władaniu trofeami zwierzęcia „wcześniej bezprawnie uzyskanego przez inną osobę”. Przestępstwo jest dokonane z chwilą „wejścia w posiadanie”, natomiast następce dysponowanie lub władanie nie stwarza stanu bezprawia, konstytuującego przestępstwo trwałe – powołując się przy tym na orzeczenie Sądu Najwyższego⁸. Jednocześnie Sąd ten podniósł, iż: „Sąd Odwoławczy nie podziela bowiem stanowiska apelującego jakoby ich pochodzenie od zwierząt padłych, a nie upolowanych wyłączało możliwość zakwalifikowania ich jako trofeum”. Sąd Okręgowy w Poznaniu nie odniósł się szerzej do podnoszonej również przez obronę wskazanej wyżej kwestii, koncentrując się na zarzucie apelacji kwestionującej możliwość zakwalifikowania jako „trofeum” poroża uzyskanego od padłego zwierzęcia (co raczej nie powinno budzić większych wątpliwości – bo każde tego rodzaju poroże stanowi trofeum w rozumieniu PrŁ jeżeli pochodziło od zwierzęcia łownego), ale nie wyjaśnił jednocześnie tenże Sąd, dlaczego zgodnie z przywołaną wyżej tezą Sądu Najwyższego stoi na stanowisku, że zwierzę padłe od którego pochodziło trofeum – to zwierzę „wcześniej bezprawnie pozyskane przez inną osobę”. Jak już wyżej wskazano, zwierzę padłe z przyczyn naturalnych, bez ingerencji człowieka, nie stanowi zwierzęcia wcześniej pozyskanego przez kogokolwiek, tym bardziej bezprawnie.

Skoro w takich okolicznościach nie dochodzi do wyczerpania znamienia wejścia w posiadanie „uprzednio bezprawnie pozyskanego” trofeum, bo w szczególności trofeum zostało znalezione (a zwierzę padło z przyczyn naturalnych), lub znalazca nie miał świadomości, że zostało np. skłusowane – należy jednoznacznie stwierdzić, że w takich okolicznościach nie może również dojść do popełnienia czynu z art. 52 pkt 3 PrŁ (tj. w szczególności gdy dojdzie do wejścia w posiadanie tego rodzaju martwych zwierząt łownych, jak również wszelkich łatwo rozpoznawalnych części lub produktów uzyskanych z tych zwierząt). Wyczerpanie znamion tego występku jest możliwe tylko przy założeniu, że sprawca po wejściu w posiadanie tego rodzaju elementów martwego zwierzęcia złamie jednocześnie: zakaz sprzedaży, transportu w celu sprzedaży, przetrzymywania w celu sprzedaży oraz oferowania do sprzedaży. W wypadku zatem, gdy sprawca zachowa wskazane wyżej przedmioty dla siebie,

⁷ Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 13 marca 2015 r., sygn. XVII Ka 1442/14.

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r., sygn. IV KK 202/11, LEX nr 1109321, Biul. PK 2012, nr 1, poz. 26.

lub zbędzie nieodpłatnie – nie wyczerpie swoim zachowaniem znamion tego przestępstwa.

Podnosi się w doktrynie, że zwierzęta w stanie wolnym mogą być przedmiotem kradzieży, jeżeli ich zabór następuje po uprzednim pozyskaniu tych zwierząt przez inną osobę, np. w wyniku polowania⁹. Również zwierzę padłe z przyczyn losowych może stanowić przedmiot kradzieży, czy przywłaszczenia, w szczególności jeżeli znalazca nie zwraca rzeczy Skarbowi Państwa¹⁰. Należy mieć przy tym na względzie, że art. 53 pkt 6 PrŁ (wchodzenie w posiadanie zwierzyny przez nieuprawnionego) penalizuje wyłącznie zachowania, których przedmiotem czynności wykonawczej jest żywe zwierzę łowne. Zachowanie sprawcy polega na wejściu w posiadanie zwierzyny w sytuacji, w której nie był on uprawniony do polowania. Odpowiedzialność z tego przepisu poniesie ten, kto wszedł w posiadanie zwierzyny, np. „gołymi rękami” wyciągając młodego lisa z nory (bez jej rozkopywania), zabierając z lasu nowo narodzone zwierzę, od którego matka odeszła w poszukiwaniu pokarmu¹¹, czy też osoba, która wchodzi w posiadanie zwierzyny łownej, nie mając uprawnień do wykonywania polowania, np. poprzez wyciągnięcie borsuka z nory bez jej rozkopywania, a zatem wchodzi w posiadanie zwierzyny, wykorzystując własną siłę i ręce albo chwytając cielę jelenia, daniela, łosia albo koźlą sarny nowo narodzone i wyprowadzając je z ostoi, gdzie pozostawiły ich matki poszukujące pożywienia¹².

Zatem należy mieć na względzie jedynie możliwość popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. lub z uwagi na wartość przedmiotu zaboru: tuszy, czy trofeów – wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że zgodnie z art. 2 PrŁ zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność Skarbu Państwa. Sta-

⁹ Por. A. Marek, T. Oczkowski, (w:) R. Zawłocki (red.), System Prawa Karnego, t. 9, Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze, Warszawa 2011, s. 62 – za: K. N a z a r, Komentarz do niektórych przepisów ustawy – Prawo łowieckie, (w:) Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz do art. 53 PrŁ, LEX.

¹⁰ Por. również tezy podnoszone w doktrynie, aby zwierzynę łowną traktować na gruncie przepisów prawa karnego materialnego jako rzecz dopiero po jej pozyskaniu, przyjmując, że przed objęciem w posiadanie przez człowieka zwierzę żyjące – nie jest rzeczą mogącą w szczególności stanowić przedmiot czynności wykonawczej występkę z art. 288 § 1 k.k. (por. K. N a z a r, Komentarz do niektórych przepisów ustawy – Prawo łowieckie, (w:) Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz do art. 53 PrŁ, LEX).

¹¹ K. N a z a r, Komentarz do niektórych przepisów ustawy – Prawo łowieckie, (w:) Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz do art. 53 PrŁ, LEX.

¹² B. Rakoczy, R. Stec, A. Woźniak, Prawo łowieckie. Komentarz do art. 53 PrŁ, LEX.

nowią tą własność także po ich naturalnej lub spowodowanej przez człowieka śmierci, tak jak własność dotychczasowego właściciela stanowią jego padłe lub uśmiercone przez kogokolwiek zwierzęta gospodarskie. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Z. Zwolaka, że własność ta wynika z przepisu art. 15 PrŁ. Zgodnie z ust. 1 tego przepisu: zwierzyna pozyskana w obwodzie łowieckim zgodnie z przepisami prawa stanowi własność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, a na terenach niewchodzących w skład obwodów łowieckich – własność Skarbu Państwa. Ust. 2 stanowi, że zwierzyna bezprawnie pozyskana stanowi własność Skarbu Państwa. W myśl ust. 3 osoby wykonujące polowanie mogą odstąpić im zwierzynę spożytkować według własnego uznania, z wyłączeniem odprzedaży. Z kolei w ust. 4 wskazano, iż minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wysokość ekwiwalentu za zwierzynę bezprawnie pozyskaną, podmioty właściwe do zagospodarowania w imieniu Skarbu Państwa bezprawnie pozyskanej zwierzyny, pobrania środków pochodzących ze sprzedaży tusz oraz należnego ekwiwalentu, uwzględniając sposób pozyskania zwierzyny, jej gatunek, wielokrotność wartości rynkowej tuszy, a w przypadku samców zwierzyny płowej także jej wartość trofealną. Powyższy przepis w ust. 2 stanowi zatem pewnego rodzaju *superfluum* ustawowe (mając na względzie treść art. 2 PrŁ) potwierdzając jedynie, że zwierzyna bezprawnie pozyskana stanowi własność Skarbu Państwa, a w ust. 1 wskazuje na wyjątek od ogólnej zasady wyrażonej w art. 2 PrŁ, że zwierzyna łowna stanowi własność Skarbu Państwa – tj. w przypadku pozyskania jej w określony sposób i w określonym miejscu stanowi własność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Ten przepis szczególny nie statuuje jednak zasady, że własność ta powstaje w momencie „pozyskania” zwierzyny. Niemniej we ww. komentarzu do tego przepisu wskazano: „Przypomnimy tu, że za zwierzynę pozyskaną nielegalnie należy uznać każdą sztukę strzeloną przez osobę niemającą ważnego pozwolenia na dokonanie odstrzału ani uprawnień do wykonywania polowania, ale też zwierzynę padłą z różnych przyczyn i podniesioną przez przygodne osoby lub kłusowników, zamęczoną w sidłach lub wnykach czy też zaduszoną przez psy” (T. Müller, Z. Zwolak, Prawo łowieckie. Komentarz, LEX). W przypadku końcowej części wskazanego wyżej komentarza zabrakło konstatacji, że zwierzyna zaduszona przez psy, aby mogła być uznana za pozyskaną nielegalnie musi być również choćby „podniesiona przez przygodne osoby” (chyba, że psy były jedynie „narzędziem” kłusownika). Nie zmienia to faktu, że takie pierwotne wejście w posiadanie elementów zwierzyny łownej, choć nie dokonane w myśl art. 15 ust. 1 PrŁ, samo

w sobie nie może wyczerpywać znamion czynu z art. 52 pkt 1 PrŁ. Niewątpliwie również przepis art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie nie statuuje paserstwa jako czynu uzależnionego od uprzedniego zachowania zwierzęcia, np. psa zaduszającego zwierzynę, którego zachowanie przecież nie może być oceniane na gruncie bezprawności. O ile nawet przyjąć, że przepis art. 15 PrŁ odnosił się będzie do zwierzyny padłej z różnych przyczyn i podniesionej przez przygodne osoby lub kłusowników, o tyle znamiona występkę z art. 52 pkt 1 PrŁ może wyczerpać tylko „następny” posiadacz, a nie osoba, która pierwotnie „podnosi” padłą zwierzynę. W przypadku pierwotnego znalazcy rzecz przez niego ujawniona nie może być uznana za uprzednio „zdobytą”, bo aby coś uznać za wcześniej „zdobyte” – należy wykazać wcześniejsze działanie innej osoby z tego rodzaju zamiarem, z zamiarem pozyskania.

Zatem jeszcze raz należy podkreślić, że jeżeli tego rodzaju osoba (przypadkowo napotykająca padłe zwierzę łowne) wchodzi w posiadanie jej tuszy lub trofeum, które to elementy nie mogą być uznane za „uprzednio przez kogo innego pozyskane”, w szczególności bezprawnie – nie wyczerpuje swoim zachowaniem znamion występkę z art. 52 ust. 2 PrŁ. Jeśli jest to „pierwszy kontakt” człowieka z tym zwierzęciem padłym z przyczyn losowych – nie może być mowy o paserstwie łowieckim. W praktyce jednak w przeszłości niekiedy błędnie kwalifikowano tego typu zachowania, tj. w szczególności pozyskanie trofeów padłych zwierząt jako czyn z art. 52 ust. 2 PrŁ, w sytuacji, gdy takie zachowanie mogło wyczerpywać zasadniczo wyłącznie znamiona czynów z art. 278 § 1 k.k. lub art. 119 § 1 kw. (można rozważać w takim wypadku także możliwość wyczerpania znamion występkę przywłaszczenia rzeczy, w szczególności rzeczy znalezionej – jeżeli sprawca nie przekazuje np. znalezionego trofeum podmiotowi/organowi uprawnionemu do reprezentacji Skarbu Państwa, który jest co do zasady właścicielem zwierząt łownych i tym samym również ich elementów – także po ich śmierci).

Należy zaznaczyć, że w obecnym orzecznictwie i wypowiedziach doktryny przeważa stanowisko, że przepisy art. 52 i 53 PrŁ nie stanowią typów szczególnych w stosunku do występków określonych w Kodeksie karnym, w szczególności z art. 278 k.k., 288 k.k., czy 291 k.k., i nie ma tu zastosowania reguła wyłączania wielości ocen: *lex specialis derogat legi generali*. Jak podnosi się: „Jeżeli (...) ten, kto «kradnie kłusownikowi», z pewnością jest złodziejem nie da się wskazać przekonujących argumentów przemawiających za tym, aby sam kłusownik miał być traktowany łagodniej (...). Kłusownik powinien być traktowany tak jak złodziej

i to jeszcze groźniejszy od «zwykłego złodzieja», czemu służy kwalifikacja kumulatywna z art. 278 k.k. i art. 53 Prawa łowieckiego¹³.

Jak już wskazywano, i co podnosi się w orzecznictwie sądów powszechnych własność martwych zwierząt łownych, które padły z przyczyn naturalnych, czy też zostały potrącone przez pojazd mechaniczny – wynika nie z art. 15 PrŁ, a z art. 2 PrŁ. W szczególności Sąd Okręgowy w Gliwicach¹⁴ podniósł, że „zarządca drogi jest zobowiązany do usunięcia zwłok padłych zwierząt (...). Jednocześnie z uwagi na regulację art. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 2168 ze zm.) to Skarb Państwa jest właścicielem tych zwierząt, albowiem były to zwierzęta łowne żyjące w stanie wolnym. Nie ma więc żadnej wątpliwości, że usunięte z drogi padłe zwierzęta wchodziły w skład zwierzyny łownej, a obowiązkiem ich usunięcia został obciążony zarządca drogi. Padłe zwierzęta nie są jednak odpadem w rozumieniu ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 21 ze zm.). Nie mamy do czynienia z sytuacją, że nieznany jest właściciel zwierząt, które zostały usunięte z drogi. Właścicielem tym jest Skarb Państwa (...). To Skarb Państwa jako właściciel (art. 140 k.c.) powinien ponieść koszty związane z usunięciem jego padłego zwierzęcia z drogi”. Zgodnie z powyższym poglądem, który nie budzi żadnych wątpliwości, Skarb Państwa nie staje się właścicielem zwierzęcia padłego z uwagi na to, że ktoś je bezprawnie pozyskał (art. 15 ust. 2 PrŁ), ale jest jego właścicielem nadal, niezależnie od tego, czy ktokolwiek wejdzie później w posiadanie tego zwierzęcia, czy też nie.

Zatem czyn polegający na wejściu w posiadanie tuszy lub trofeów padłych zwierząt łownych, czy też zwierząt łownych, które zostały nieumyślnie śmiertelnie potrącone w ruchu lądowym – czyli przy braku w szczególności uprzedniego „bezprawnego pozyskania tych zwierząt” – może zasadniczo wyczerpywać jedynie znamiona występkę z art. 278 § 1 k.k. lub wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. w zależności od wartości rynkowej zwierzyny lub części zwierzyny, które stanowiły przedmiot czynno-

¹³ Por. W. R a d e c k i, *Prawo łowieckie...*, s. 402; tak też B. K u r z ę p a, Glosa do postanowienia SN z dnia 9 stycznia 2014 r., s. 486; za: K. N a z a r, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy – Prawo łowieckie*, (w:) *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz*; WKP 2017 – LEX; por. także wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 31 lipca 2014 r., sygn. I sygn. V Ka 501/14, LEX, i zawarte w nim rozważania w tym przedmiocie; tenże Sąd również wyraził tezę, iż: „Kłusownik winien być traktowany co najmniej tak jak sprawca kradzieży, a może nawet bardziej surowo, czemu służy kwalifikacja kumulatywna z art. 278 k.k. i art. 53 ustawy z 1995 r. – Prawo łowieckie”.

¹⁴ W wyroku z dnia 31 sierpnia 2016 r., sygn. III Ca 1956/15 (LEX).

ści wykonawczej – i zgodnie z brzmieniem tych przepisów – pod warunkiem, że zabór zwierzęcia został dokonany w celu jego przywłaszczenia. Ewentualnie rozważać także należy możliwość popełnienia w konkretnym wypadku także czynów z art. 284 § 1 lub § 3 k.k. (przywłaszczenie martwego zwierzęcia w szczególności przywłaszczenie rzeczy znalezionej – por. omówione wyżej znalezienie przypadkowe w lesie „trofeum” bez pierwotnego zamiaru sprawcy dokonania zaboru – w celu przywłaszczenia).

Abstrahując od powyższego należy stwierdzić, że w przypadku zamierzonego działania, które skutkowało uśmierceniem zwierzęcia łownego może dojść do wyczerpania znamion czynu z art. 288 § 1 k.k. (np. zabicie zwierzęcia nie w celu pozyskania – choćby poprzez jego uśmiercenie w celach humanitarnych – z przekroczeniem przepisów w tym zakresie¹⁵). Nie może być jednak mowy o paserstwie łowieckim (art. 52 pkt 2 PrŁ) w przypadku pierwotnego wejścia w posiadanie tuszy lub trofeum zwierzęcia łownego, bo zachowanie sprawcy musi polegać z jednej strony na „wejściu w posiadanie”, a ponadto przedmiot czynności wykonawczej (zwierzę łowne) musi być uprzednio przedmiotem czynności wykonawczej innego czynu zabronionego, czy też przynajmniej bezprawnego (musi zostać uprzednio bezprawnie pozyskany, tj. „zdobyty” bezprawnie przez kogo innego). Jak podniesiono słusznie w doktrynie: „Istotą występku z art. 52 pkt 2 jest wchodzenie w posiadanie bezprawnie pozyskanej tuszy lub trofeów zwierząt łownych. Zabronione jest zatem dysponowanie lub władanie mięsem lub trofeami zwierzyny wcześniej już skłusowanej przez inną osobę¹⁶”.

W przypadku wyczerpania swoim zachowaniem znamion ww. czynów zabronionych określonych w Kodeksie karnym lub w przypadku innego „pierwotnego” pozyskania zwierzęcia – czy to żywego, czy martwego – stanowiącego delikt wyłącznie o charakterze cywilnoprawnym, należy uznać, że będzie miało zastosowania w takim wypadku Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 czerwca 2005 r. w sprawie zwierzyny bezprawnie pozyskanej¹⁷. Zabór padłej zwierzyny nie wyczerpuje znamion czynu z art. 52 ust. 2 PrŁ, ale stanowi jednak sam w sobie bezprawne, „pierwotne” pozyskanie tej martwej zwierzyny lub jej trofeum powodujące uszczuplenie majątku Skarbu Państwa. Mimo, iż § 2 ust. 4 tego rozporządzenia stanowi, iż w przypadku bezprawnego pozyskania zwierzyny w sposób inny niż z broni

¹⁵ Por. art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., Nr 638 ze zm.)

¹⁶ Tak: B. K u r z ę p a, Recenzja książki W. Radeckiego, Prawo łowieckie z komentarzem, Prok. i Pr. 1997, nr 7–8, s. 96; za: M. R a b a, Karnoprawna ochrona zwierząt łownych, Prokuratura i Prawo 2010, nr 9, s. 160–161.

¹⁷ Dz. U. z 2005 r., Nr 116, poz. 981 ze zm.

palnej ekwiwalent ustalony zgodnie z ust. 1–3 ulega dodatkowo zwiększeniu o 20% – co wskazuje, że co do zasady chodzi o pozyskanie zwierzyny w wyniku kłusownictwa, lub szkodnictwa łowieckiego, należy przyjąć mając na względzie powyższe, że zabór w celu przywłaszczenia zwierzyny padłej, czy też potraconej śmiertelnie przez pojazd mechaniczny – również podlegać będzie co do zasady przepisom rozporządzenia.

Z tym, że na gruncie odpowiedzialności karnej podstawą orzeczenia obowiązku naprawienia szkody powinien być przepis art. 46 § 1 k.k.¹⁸ Jak w szczególności podniósł Sąd Najwyższy we ww. orzeczeniu z dnia 17 listopada 2010 r.: „Rozporządzenie, wydane na podstawie upoważnienia ustawowego z art. 15 ust. 4 Prawa łowieckiego, które określa jedynie wysokość zryczałtowanego ekwiwalentu za zwierzynę bezprawnie pozyskaną, nie stwarza formalnej podstawy do orzekania w przedmiocie odszkodowania w procesie karnym, tę bowiem stanowić mogą wyłącznie przepisy prawa karnego materialnego, zaś art. 15 Prawa łowieckiego, jak i oparte na nim przepisy wykonawcze, normami prawa karnego nie są. Podstawę prawną odszkodowania mógłby więc w takim wypadku stanowić jedynie art. 46 § 1 k.k., oczywiście przy spełnieniu warunków formalnych (art. 49a k.p.k.)”. Obecne brzmienie art. 46 § 1 k.k., który stanowi, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – skłania jednak do przekonania, że powyższe przepisy powinny w obecnym stanie prawnym znaleźć zastosowanie, jeżeli zastosowanie miałyby w szczególności na gruncie sporu cywilnego w tym zakresie.

Przy czym wątpliwości może budzić przyjęcie zryczałtowanych stawek wskazanych w przedmiotowym rozporządzeniu celem samego ustalenia, czy doszło do popełnienia przestępstwa, czy też wykroczenia, gdyż zgodnie z tym rozporządzeniem powyższe czyny zabronione, tj. w szczególności kradzież zwierzyny łownej, nigdy nie stanowiłyby czynów przepołowionych – zawsze stanowiąc przestępstwa myśli Kodeksu karnego. Stawki każdorazowo bowiem wynoszą pow. 500 zł, i nie stanowią cen rynkowych. Mimo iż nie budzi wątpliwości możliwość zasądzenia w ramach obowiązku naprawienia szkody, mając na względzie obecną treść art. 46 § 1 k.k., kwot wskazanych w przedmiotowym rozporządzeniu – jego podstawą prawną jest przepis art. 15 ust. 4 PrŁ, który zaliczyć należy zasadniczo do materii prawa cywilnego materialnego (odnosi się

¹⁸ Por. A. Pązik, M. Słomski, Prawo łowieckie. Komentarz, LEX.

bowiem do prawa własności zwierzyny łownej i wysokości „odszkodowania” dla Skarbu Państwa z tytułu bezprawnego pozyskania zwierzyny), to jeżeli chodzi o ustalenie, czy doszło do popełnienia przestępstwa powinny znaleźć zastosowanie stawki rynkowe, gdyż przepisy Kodeksu karnego nie odwołują się do przepisu art. 15 PrŁ, a zwierzęta łowne, ich tusze i trofea, ale również żywe zwierzęta łowne jako takie – posiadają wartość rynkową i z tego właśnie powodu najczęściej stanowią przedmiot czynności wykonawczej przestępstw określonych w art. 53 PrŁow¹⁹. Powyższej konstatacji nie zmienia słuszna teza podniesiona w doktrynie, że wartość rynkowa elementów martwego zwierzęcia (np. mięso, skóra, poroże) może być daleko niższa od jego faktycznej wartości za życia²⁰, tyle że wartość rzeczy stanowiącej przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa należy ściśle określić, a nie kierować się „sztucznymi miernikami” – analogicznie jak w przypadku przestępstwa kradzieży drzewa w lesie, gdzie dokładna wartość drzewa decyduje o popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, niezależnie od przysługującej pokrzywdzonemu obligatoryjnej nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa (art. 290 § 2 k.k.). Trzeba mieć również na względzie, że co prawda tusza zwierzęcia, które nie zostało pozyskane poprzez odstrzał, ma wartość jedynie „czarnorynkową”, gdyż co do zasady lekarz weterynarii uznaje za niezdatne do spożycia mięso zwierząt łownych które zostało pozyskane w inny sposób niż przez odstrzał zwierzęcia – niezmiennie jednak przy ustalaniu, czy doszło do popełnienia przestępstwa należy stosować, celem ustalenia wartości tuszy – zwykłe stawki rynkowe.

Bibliografia

1. Kosicki T., Odpowiedzialność karna za przestępstwa kłusownicze w świetle przepisów Ustawy – prawo łowieckie, *Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych*, Miscellanea 2013, nr 3, s. 155–166.
2. Pązik A., Słomski M., *Prawo łowieckie. Komentarz*, LEX.
3. Raba M., Karnoprawna ochrona zwierząt łownych, *Prokuratura i Prawo* 2010, nr 9, s. 149–174.

¹⁹ Należy odrzucić zatem postulaty doktryny, aby celem ustalenia wartości zwierzęcia na gruncie odpowiedzialności karnej kierować się miernikami „sztucznymi” i uznawać, że *de lege lata* kłusownik zawsze popełniał będzie przestępstwo kradzieży z uwagi na stawki określone we ww. rozporządzeniu (por. stanowiska doktryny zawarte w: K. N a - z a r, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy – Prawo łowieckie*, (w:) *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz do art. 53 PrŁ, LEX*).

²⁰ B. R a k o c z y, R. S t e c, A. W o ź n i a k, *Prawo łowieckie. Komentarz do art. 53 PrŁ, LEX*.

4. Rakoczy B., Stec R., Woźniak A., Prawo łowieckie. Komentarz do art. 53 Prł, LEX.
5. Zawłocki R. (red.), System Prawa Karnego, t. 9, Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze, Warszawa 2011.

Coming into possession of carcasses or trophies of game animals that died or were fatally struck

Abstract

This paper explores incidents of coming into possession of carcasses or trophies of game animals that either died or were found accidentally by e.g. forest floor vegetation harvesters, or roadkilled. So far, authorities responsible for proceedings, including prosecution service and courts, have taken an inconsistent approach to “primary” coming into possession of dead game animals, carcasses and, above all, trophies of game animals, if participants of the incidents concerned came into possession of dead game animals, or carcasses or trophies of game animals in above-described circumstances. It should be concluded that the incidents concerned do not meet criteria of dealing in game animals obtained through an unlawful act (Act of 13 October 1995 – Hunting Law, Article 52(2). This is because of the gist of the petty offence of dealing in anything tainted, and because of the legal construct of the regulation: an item, against which an unlawful act under Article 52(2) of Hunting Law is committed, and which becomes possessed by someone, needs to be first subjected to a prohibited act – or at least to an unlawful act as set forth in the Act – committed by other person. And the gist of the petty offence under Article 52(2) of Hunting Law is “secondary” coming into possession of carcasses or trophies of illegally obtained game animals. It is, therefore, prohibited to have at one’s disposal or possess meat or trophies of animals, in particular animals that were first poached by other person; the herein analysed incidents, however, involve “primary” coming into possession.

Key words

Criminal possession, dealing in game animals obtained through an unlawful act, game animals, trophy, unlawful acquisition of a game animal, poaching.

Krzysztof Troczyński¹

Pokrzywdzony na gruncie przestępstw z prawa upadłościowego

Streszczenie

Tekst porusza problem pokrzywdzonego na gruncie przestępstw z art. 522 i 523 Prawa upadłościowego. Istotne w celu rozwiązania tej kwestii jest ustalenie, jakie jest dobro prawne naruszone przez popełnienie wskazanych czynów zabronionych. Dla ustalenia przedmiotu ochrony z jednej strony zasadne jest odwołanie się do tytułu rozdziału grupującego określone czyny zabronione, jak również do znamion konkretnego czynu zabronionego, co pozwala ustalić normy sankcjonowane, a w dalszej kolejności cel penalizacji określonych zachowań. Zastosowanie wskazanych zabiegów w odniesieniu do regulacji Prawa upadłościowego prowadzi do wniosku, że czyny zabronione ustanowione w tej ustawie chronią mienie wierzycieli, którzy dążą do uzyskania zaspokojenia przysługujących im wierzytelności od upadłego dłużnika.

Słowa kluczowe

Dłużnik, wierzyciel, upadłość, pokrzywdzony, dobro prawne, przestępstwo.

1. Wprowadzenie

Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe² wprowadziła do polskiego porządku prawnego regulacje dotyczące prawa upadłościowego, wdrażanego w sytuacji niewypłacalności dłużnika. W warunkach gospodarki wolnorynkowej taka sytuacja nie należy do rzadkości, co rodzi potrzebę zabezpieczenia interesów wierzycieli upadłego dłużnika, a jednocześnie potencjalna chęć dłużnika zachowania swego majątku i uniknięcia spłaty wierzycieli może stanowić pole do

¹ Krzysztof Troczyński, aplikant XII rocznika aplikacji sędziowskiej w KSSiP.

² Dz. U. z 2022 r., poz. 1520.

rozmaitych nadużyć w toku postępowania. Z tego względu ustawodawca zdecydował się na wzmocnienie ochrony przebiegu postępowania upadłościowego poprzez wprowadzenie przepisów karnych w art. 522 i 523 ustawy. Jednocześnie jednym z istotnych zagadnień prawa karnego jest kwestia ustalenia osób pokrzywdzonych czynem zabronionym, co ma znaczenie zarówno materialnoprawne (np. ze względu na możliwość orzeczenia na rzecz pokrzywdzonego środków kompensacyjnych czy konieczność rozważenia zastosowania środków karnych w celu ochrony pokrzywdzonego przed sprawcą), jak i procesowe (ustalenie kręgu osób pokrzywdzonych jest jednym z celów postępowania przygotowawczego, w trakcie którego pokrzywdzony jest stroną postępowania, natomiast na etapie sądowym posiadanie statusu pokrzywdzonego warunkuje możliwość przystąpienia do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego). Kształt przepisów karnych uregulowanych w Prawie upadłościowym i ich ukierunkowanie na zapewnienie prawidłowości samego postępowania *prima facie* może rodzić wątpliwości co do tego, czy wskazane przestępstwa za przedmiot ochrony mają wyłącznie dobro ogólne w postaci prawidłowości postępowania upadłościowego, czy też można mówić w ich wypadku także o innym przedmiocie ochrony, którego naruszenie godzi w interesy konkretnych podmiotów. W celu odpowiedzi na to pytanie należy w pierwszej kolejności pochylić się nad pojęciem „pokrzywdzonego” oraz sposobami ustalenia kręgu osób pokrzywdzonych przestępstwem, następnie rozważenia, w jaki sposób możliwe jest zdekodowanie przedmiotu ochrony na gruncie określonego typu rodzajowego przestępstwa, a wreszcie ustalenia, jakie dobro prawne chronią przedmiotowe przepisy i jakie ma to znaczenie w kontekście stwierdzenia, czy ich popełnienie godzi w interesy indywidualnego podmiotu.

2. Pojęcie pokrzywdzonego

Pojęcie pokrzywdzonego definiuje przepis art. 49 § 1 k.p.k. Zgodnie z nim pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo³. Lektura wskazanego przepisu pozwala stwierdzić, że kluczowe dla określenia kręgu osób pokrzywdzonych na gruncie konkretnego przestępstwa jest to, jakie dobro prawne chroni określony typ rodzajowy czy-

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 2022 r., poz. 1375.

nu zabronionego, a co za tym idzie, w jakie dobro godzi popełnienie przestępstwa. Jak słusznie zatem podkreśla R. Stefański zawarta w ustawie procesowej definicja ma w istocie charakter prawnomaterialny⁴. Podobny wniosek sformułował w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy, wskazując w uchwale z dnia 15 września 1999 r., że: „Kraż pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych”⁵. W swym późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy doprecyzował, że dla przyznania statusu pokrzywdzonego konieczne jest prawidłowe rozpoznanie nie tylko ogólnego lub rodzajowego, ale i indywidualnego przedmiotu ochrony analizowanej normy karnej (niezależnie, czy chodzi o przedmiot główny czy uboczny), przy jednoczesnym uwzględnieniu, iż dany czyn może wypełniać znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy lub obejmować przestępstwa współukarane⁶.

Takie ujęcie zagadnienia sprawia, że kraż pokrzywdzonych jest wyznaczany przez zespół znamion czynu zabronionego, przy czym nie można uznać za pokrzywdzonego podmiotu, którego dobro co prawda zostało zagrożone lub nawet naruszone przez ten czyn, ale ochrona zagrożonego lub naruszonego dobra nie należy do ustawowych znamion przestępstwa⁷. Należy jednak zwrócić uwagę na pogląd, zgodnie z którym możliwe jest nadanie statusu pokrzywdzonego także takiej osobie, co do której co prawda nie doszło do naruszenia indywidualnego dobra prawnego, ponieważ popełnione przestępstwo narusza lub zagraża dobru ogólnemu, jednakże określony podmiot poniósł negatywne konsekwencje czynu przestępnego⁸. Jest to jednak pogląd odosobniony, który nie znalazł uznania w orzecznictwie ani literaturze⁹. Warto jednak w tym kontekście odnotować pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2008 roku. Najwyższa instancja sądowa w powołanym judykacie stwierdziła, że co do zasady dla ustalenia

⁴ R. Stefański, (w:) R. Stefański, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166, Warszawa 2017, s. 680.

⁵ Uchwała SN z dnia 15 września 1999 r., sygn. I KZP 26/99, OSNKW 1999, nr 11–12, poz. 69.

⁶ Postanowienie SN z dnia 25 marca 2010 r., sygn. IV KK 316/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 645.

⁷ R. Stefański, (w:) R. Stefański, Kodeks postępowania karnego..., s. 681.

⁸ Tamże, s. 689, por. także: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1976 r., sygn. VI KZP 11/75, OSNKW 1977, nr 1–2, poz. 1.

⁹ Tamże, por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2005 r., sygn. IV KK 42/05, OSNKW 2005, nr 7–8, poz. 66 wraz z glosą A. Rybak-Starczak, Pałestra 2006, nr 7–8, s. 330–339.

in concreto, czy dana osoba jest pokrzywdzona, podstawowe znaczenie ma właściwe ustalenie przedmiotu ochrony przepisu prawa karnego, którego znamiona wyczerpuje czyn będący przedmiotem postępowania. Ponieważ jednak niektóre przepisy prawa karnego mają podwójny przedmiot ochrony, to sam fakt skierowania przestępstwa przeciwko dobru ogólnemu nie wyłącza uznania za pokrzywdzoną osoby fizycznej, gdy jednocześnie z dobrem ogólnym, również jej dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone¹⁰.

W kontekście powyższych uwag dla możliwości uznania określonego podmiotu za pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. należy zwrócić także uwagę na zawarty w przepisie wymóg ustawodawcy, zgodnie z którym naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego musi mieć charakter bezpośredni. W przywołanym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że bezpośredniość zachodzi, gdy pomiędzy czynem zawierającym przedmiotowe znamiona przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra danego podmiotu nie ma ogniw pośrednich, tj., gdy czyn uderza wprost w jego dobro. Warunek bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego ogranicza zakres pojęcia pokrzywdzonego, eliminując z kręgu pokrzywdzonych przestępstwem te wszystkie podmioty, które wprowadzić mogą być dotknięte czynem przestępnym, lecz tylko w sposób pośredni¹¹. Wskazany pogląd można doprecyzować stwierdzeniem, że gdy do naruszenia lub zagrożenia doszło za pośrednictwem wcześniejszego naruszenia lub zagrożenia dóbr prawnych, nie może być mowy o bezpośrednim naruszeniu lub zagrożeniu dobra prawnie chronionego. Oceny bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego dokonuje się przy tym każdorazowo na podstawie okoliczności czynu będącego przedmiotem postępowania, ustalając każdorazowo naruszenie normy karnej i zakresu ochrony oraz związku między znamionami czynu a naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego konkretnego podmiotu¹².

Związek pomiędzy pojęciem „dobra prawnego” funkcjonującego na gruncie art. 49 § 1 k.p.k. oraz regulacjami o charakterze materialnym dostrzegł także S. Tarapata, który wskazał, że analizowane wyrażenie powinno być rozumiane w sposób tożsamy zarówno na gruncie ustawy

¹⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2008 r., sygn. I KZP 16/08, OSNKW 2008, nr 10, poz. 78.

¹¹ Tamże, por. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., sygn. II KK 108/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 2094; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1993 r., sygn. I KZP 6/93, OSNKW 1993, nr 5–6, poz. 28; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2013 r., sygn. IV KK 209/13, biul. SN 2013, nr 10, poz. 1.2.7.

¹² R. Stefański, (w:) R. Stefański, Kodeks postępowania karnego..., s. 691.

procesowej, jak i w sferze prawa karnego materialnego¹³. Przywołany Autor podkreślił przy tym, że prawidłowe określenie kręgu osób pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. wymaga w pierwszej kolejności podjęcia decyzji co do tego, jakie rozumienie dobra prawnego należy przyjąć przy definiowaniu pokrzywdzonego, tj. czy powinno się przyjąć szerokie czy też wąskie rozumienie tego terminu¹⁴. W swych dalszych rozważaniach Autor doszedł do wniosku, że krąg osób pokrzywdzonych powinno się wyznaczać jedynie w oparciu o taką wartość zabezpieczoną przez porządek prawny, która stanowi przedmiot ochrony prawnokarnej. Prowadzi to zatem do spostrzeżenia, że ustawodawca na gruncie art. 49 § 1 k.p.k. przyjął wąską koncepcję dobra prawnie chronionego, a zatem jeśli sprawca zrealizuje swym zachowaniem znamiona przestępstwa, które zabezpiecza wyłącznie dobro prawne o charakterze ogólnym, to nie będzie można mówić w takim wypadku o jakimkolwiek pokrzywdzonym, z wyjątkiem sytuacji gdy poddane ocenie zachowanie sprawcy wypełni znamiona także innego czynu zabronionego, na gruncie którego ochronie podlega dobro prawne indywidualne¹⁵.

3. Dobro prawne oraz sposoby jego ustalenia

Przedstawione wyżej uwagi jednoznacznie wskazują na związek pomiędzy dobrem prawnym chronionym na gruncie określonego przepisu a kręgiem osób pokrzywdzonych przestępstwem, zasadne jest zatem w tym miejscu poświęcenie uwagi poglądom dotyczącym tego, czym w istocie jest dobro prawne, tak aby możliwe było w dalszej kolejności stwierdzenie, jakie dobro prawne jest chronione na gruncie przepisów art. 522 i 523 Prawa upadłościowego.

Na wstępie dalszych rozważań należy zastanowić się, czym w istocie jest dobro prawne, ograniczając się w tym miejscu jedynie do pobieżnego zarysowania problematyki, której bardziej pogłębiona analiza, biorąc pod uwagę złożoność zagadnienia oraz wielość koncepcji, wykracza poza ramy niniejszego opracowania. I tak przykładowo według J. Warylewskiego pod pojęciem dóbr prawnych należy rozumieć podstawowe wartości, zarówno o charakterze społecznym, jak i indywidualnym, które są uznawane przez społeczeństwo za cenne

¹³ S. Tarapata, *Dobro prawne w strukturze przestępstwa*, Warszawa 2016, s. 570.

¹⁴ Tamże, s. 562–563.

¹⁵ Tamże, s. 565.

i wspomnianej ochrony wymagające¹⁶. Na funkcję ochronną prawa karnego wskazuje w tym kontekście L. Gardocki, pisząc: „prawo karne ma służyć ochronie pewnych dóbr, których istnienie i respektowanie składa się na pewien porządek społeczny”¹⁷. Podobny pogląd przyjmuje A. Marek, wskazując: „Prawo karne jest stanowione przez ustawodawcę w celu ochrony dóbr jednostki oraz stosunków społecznych i gospodarczych przed najpoważniejszymi na nie zamachami”¹⁸. Przytoczony Autor ujmuje problematykę chronionego dobra prawnego jako przedmiotu ochrony przepisów prawnokarnych wskazując także, że można wyróżnić ogólny przedmiot ochrony, jakim jest całokształt dóbr chronionych prawem, rodzajowy przedmiot ochrony, stanowiący syntezę norm, które chronią dobra analogiczne pod względem rodzajowym oraz indywidualny przedmiot ochrony, czyli dobro, które jest przedmiotem ochrony konkretnego przepisu prawnokarnego lub na które został skierowany zamach przestępny¹⁹. Autor wskazuje także, iż można mówić o dalszym i bliższym przedmiocie ochrony, w zależności od tego, jaką rolę odgrywa dany przedmiot ochrony w zachowaniu się sprawcy i klasyfikacji rodzajowej przestępstw²⁰.

Mając na uwadze powyższe, należy się zastanowić nad tym, w jaki sposób można dekodować dobro prawnie chronione przez konkretne typy czynów zabronionych. Jednym z podstawowych sposobów ustalenia dobra chronionego przez określone przepisy prawnokarne jest odwołanie się do tytułu rozdziału, w którym znajduje się przepis statuujący przestępstwo²¹. W tym kontekście warto zauważyć, iż jak podaje S. Tarapata najdalej w zakresie ustalenia znaczenia tytułu rozdziału dla analizy przepisu prawnokarnego idzie W. Wróbel, zdaniem którego tytuł rozdziału zawiera także treść normatywną, stanowiąc określenie dobra prawnego, którego zagrożenie lub naruszenie jest niezbędnym warunkiem realizacji znamion przestępstw ujętych w danym rozdziale²². Przywołany Autor

¹⁶ J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 82.

¹⁷ L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. 20, Warszawa 2017, s. 7.

¹⁸ A. Marek, *Prawo karne*, wyd. 10, Warszawa 2011, s. 108.

¹⁹ Tamże, s. 108–109.

²⁰ Tamże, s. 110: Szczegółowy przegląd rozmaitych poglądów w ramach doktryny polskiej oraz rodowodu pojęcia dobra prawnego przedstawił S. Tarapata, *Kontrowersje wokół wyznaczania granic dobra prawnego – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r. (sygn. I KZP 15/09)*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2012, nr 1, s. 95–113.

²¹ L. Gardocki, *Prawo...*, s. 91.

²² S. Tarapata, *Kontrowersje wokół wyznaczania granic dobra prawnego – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r. (sygn. I KZP 15/09)*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2012, nr 1, s. 138.

kwestionuje przytoczony pogląd, wskazując, że możliwa jest sytuacja, w której przedmiot ochrony na gruncie konkretnego typu czynu zabronionego może odbiegać od przedmiotu rodzajowego wskazanego w tytule rozdziału, jako przykład podając przestępstwa z art. 277 k.k. oraz art. 315 § 1 k.k.²³ Niezależnie jednak od powyższej krytyki zgadza się stwierdzeniem, że tytuł rozdziału stanowi istotną wskazówkę interpretacyjną przy dekodowaniu dobra prawnie chronionego na gruncie określonego typu czynu zabronionego²⁴. Przytoczony pogląd należy podzielić.

Przedstawiona wyżej metoda interpretacji tekstu prawnego w celu ustalenia dobra prawnego chronionego poprzez ustanowienie określonego przestępstwa nie zawsze jednak może znaleźć zastosowanie. O ile bowiem nie ma przeszkód do stosowania jej na gruncie przepisów kodeksu karnego, o tyle częstokroć nie jest to możliwe na gruncie przepisów karnych pozakodeksowych, ponieważ wyodrębnione części ustaw, regulujących określoną dziedzinę życia, noszą z reguły jedynie tytuł wskazujący, że w tym miejscu aktu prawnego znajdują się regulacje prawnokarne dotyczące przedmiotu ustawy. Taki wypadek zachodzi także na gruncie analizowanych przepisów, ponieważ tytuł części piątej Prawa upadłościowego, w skład którego wchodzi art. 522 i art. 523, brzmi „Przepisy karne”. Jest zatem oczywiste, że nadanie tytułowi rozdziału tego typu treści nie pozwala na jego wykorzystanie w procesie interpretacji przepisów w celu ustalenia chronionego dobra prawnego. Konieczne zatem jest odwołanie się do innych metod wykładni tekstu prawnego.

Jak podaje L. Gardocki, takim sposobem może być odwołanie się do motywów ustawodawcy, który uchwalił analizowany przepis²⁵. W świetle powyższego w ocenie Autora zasadniczym sposobem wyznaczania dobra prawnie chronionego na gruncie przepisów typizujących określone czyny zabronione jest odwołanie się do celów określonej regulacji prawnej. Pogląd taki jest jak najbardziej zasadny, biorąc pod uwagę, że należy zakładać, iż działalność ustawodawcy jest działalnością celową, służącą osiągnięciu określonych celów, które w procesie wykładni przepisu powinien uwzględniać interpretator²⁶. Nie można jednocześnie akceptować znaczenia przepisu, które nie nadałoby mu jakiegokolwiek sensu²⁷. Dla rekonstrukcji celów określonej

²³ Tamże, s. 139–140.

²⁴ Tamże, s. 140.

²⁵ L. Gardocki, *Prawo...*, s. 91.

²⁶ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, wyd. 2, Toruń 2010, s. 158.

²⁷ Tamże.

regulacji może natomiast posłużyć preambuła aktu normatywnego, materiały przygotowawcze, a niekiedy wynikają one z samej treści przepisu lub aktu normatywnego²⁸.

Mając na uwadze powyższe uwagi, zasadne jest odwołanie się do uzasadnienia projektu ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, aby sprawdzić, czy ustawodawca wprost wskazał podstawy, które jego zdaniem uzasadniały wprowadzenie do polskiego porządku prawnego przestępstw, którym poświęcony jest niniejszy tekst. W uzasadnieniu do analizowanej ustawy można przeczytać: „Projekt przyjmuje, że działania dłużnika, a także innych osób, które utrudniają wszczęcie i prowadzenie postępowania upadłościowego, powinny pociągać za sobą odpowiedzialność karną. Zachowanie utrudniające zaspokojenie wierzycieli w postępowaniu upadłościowym godzi bowiem w sam porządek gospodarczy. Są to więc zachowania, które powinny być zabronione pod groźbą kary”²⁹. Mimo lakoniczności przytoczonego uzasadnienia można jednak spróbować wysnuć z niego podstawowy motyw przyświecający ustawodawcy przy projektowaniu analizowanych przepisów karnych. Zdaniem prawodawcy zachowania, które utrudniają zaspokojenie wierzycieli w toku postępowania upadłościowego, godzą w sam porządek gospodarczy i z tego powodu wskazane w hipotezach omawianych przepisów zachowania zasługują na to, aby ich popełnienie było zagrożone pod groźbą kary. Stwierdzenie takie zdaje się zatem świadczyć, iż zasadniczym powodem penalizacji określonych zachowań była troska ustawodawcy o prawidłowe funkcjonowanie porządku gospodarczego. Koresponduje przy tym z twierdzeniami przytaczanymi w literaturze. Zgodnie bowiem z powszechnie przyjętym poglądem, przedmiotem ochrony na gruncie wskazanych przepisów jest prawidłowość przebiegu postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, a przy nieco szerszym ujęciu problemu można wskazać, że dobrem chronionym na gruncie omawianych przepisów jest obrót gospodarczy, a mówiąc ściślej prawidłowość funkcjonowania takiego obrotu³⁰. Powyższe stwierdzenie nie wyczerpuje jednak w ocenie Autora omawianego zagadnienia. Przywołany fragment uzasadnienia projektu ustawy wprost wskazuje bowiem, że zachowania objęte hipotezą ustanowionych przepisów utrudniają zaspokojenie wierzycieli, co rodzi koniecz-

²⁸ Tamże, s. 159.

²⁹ Uzasadnienie projektu ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, druk sejmowy nr 809, 2002 r.

³⁰ R. Adamus, M. J. Lubelski, Karnoprawna ochrona wierzycieli w postępowaniu naprawczym, Prokuratura i prawo 2009, nr 4, s. 38.

ność odpowiedzi na pytanie, czy w ramach omawianych przestępstw można wyróżnić więcej niż wskazany wyżej przedmiot ochrony, a mianowicie interesy wierzycieli upadłego dłużnika. Sprostanie temu problemowi pozwoli w dalszej kolejności ustalić, czy, a jeżeli tak, to kto jest pokrzywdzonym na gruncie omawianych czynów zabronionych. Podobne, aczkolwiek bardziej rozbudowane stanowisko zajmuje S. Tarapata, wskazując: „Wydaje się, że ustalanie relacji pokrzywdzenia powinno się odbywać w ten sposób, że na podstawie przepisów tekstów ustaw karnych lub aktów normatywnych regulujących daną sferę stosunków społecznych podmiot stosujący prawo winien dokonać rekonstrukcji uprawnień, które mogą ewentualnie przysługiwać danej jednostce w konkretnym stanie faktycznym. Operacja ta polega więc na ustaleniu, czy określony podmiot legitymuje się interesem prawnym pozwalającym mu żądać, by jakaś osoba powstrzymała się od określonych zachowań lub podjęła dane czynności. Relacja pokrzywdzenia objawia się więc w pozytywnym ustaleniu, czy czyn sprawcy dotyka sfery uprawnień właściwych wyłącznie konkretnemu podmiotowi lub podmiotom, które to prawa mogą mieć bardzo różny charakter. Oczywiście dla stwierdzenia pokrzywdzenia ważne jest, by takie uprawnienia mieściły się w tzw. celu ochronnym normy sankcjonowanej”³¹.

W pierwszej kolejności należy zatem przeanalizować treść przepisów art. 522 i 523 Prawa upadłościowego w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy już sama treść tych przepisów pozwala na ustalenie, czy chronionym na ich gruncie dobrem prawnym jest także interes wierzyciela. Zgodnie z art. 522 ust. 1 Prawa upadłościowego kto będąc dłużnikiem albo osobą uprawnioną do reprezentowania dłużnika, który jest osobą prawną lub spółką handlową niemającą osobowości prawnej, podaje we wniosku o ogłoszenie upadłości nieprawdziwe dane podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Z kolei ust. 2 cytowanej jednostki redakcyjnej stanowi, że tej samej karze podlega, kto będąc dłużnikiem lub osobą uprawnioną do reprezentowania dłużnika, który jest osobą prawną lub spółką handlową niemającą osobowości prawnej, w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości podaje sądowi nieprawdziwe informacje co do stanu majątku dłużnika. Przepis art. 523 ust. 1 stanowi natomiast, iż kto będąc upadłym albo osobą uprawnioną do reprezentowania upadłego, który jest osobą prawną lub spółką handlową niemającą osobowości prawnej, nie wydaje syndykowi całego majątku wchodzącego do masy upadłości, ksiąg rachunkowych lub innych dokumentów dotyczą-

³¹ S. Tarapata, *Dobro prawne...*, s. 572–573.

cych jego majątku podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W ust. 2 natomiast omawiany przepis wskazuje, że tej samej karze podlega, kto będąc upadłym albo osobą uprawnioną do reprezentowania upadłego, który jest osobą prawną lub spółką handlową niemającą osobowości prawnej, nie udziela syndykowi lub sędziemu-komisarzowi informacji dotyczących majątku upadłego lub nie udostępnia syndykowi posiadanych przez siebie danych lub dokumentów pozwalających na wykonanie obowiązku, o którym mowa w art. 56 ust. 1 pkt 2 i ust. 7 oraz art. 70 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, oraz obowiązku, o którym mowa w art. 17 ust. 1 lub 2 i art. 19 ust. 3 rozporządzenia nr 596/2014³².

W ocenie Autora niniejszego tekstu sama treść przytoczonych przepisów nie pozwala na dokonanie ich wykładni w zakresie chronionego dobra prawnego, co wynika z tego, że dla ustalenia celu ustanowienia analizowanych norm sankcjonujących konieczne jest odwołanie się do chronionych nimi norm sankcjonowanych.

Zasadne jest w tym miejscu poruszenie tematu norm sankcjonowanych oraz sankcjonujących dla dalszej przejrzystości wywodu, nie wdając się jednak w szczegółowe rozważania na ten temat. Normy sankcjonowane, ogólnie rzecz ujmując, regulują życie społeczne przy pomocy określonych nakazów lub zakazów, regulując sposób funkcjonowania społeczeństwa. Poprzez wskazaną funkcję, przejawiającą się w stwierdzeniach, co jest dozwolone, co zakazane, a co jest obowiązkiem członków społeczeństwa, normy sankcjonowane mają zarazem elementarne znaczenie z punktu widzenia prawa karnego, wyznaczają bowiem płaszczyznę bezprawności³³. Na istotę normy sankcjonowanej oraz jej znaczenie dla możliwości przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej podobnie wskazuje także P. Kardas: „norma sankcjonowana w prawie karnym przybiera kształt zakazu wywoływania ustawowo stypizowanego skutku (...) lub nakazu zapobiegania urzeczywistnieniu się ustawowo stypizowanego skutku (...), a to dla przestępstw znamiennych skutkiem. Norma o tak określonej treści jest w każdym przypadku, a więc zarówno dla przestępstw umyślnych, jak i nieumyślnych oraz przestępstw z działania, jak i z zaniechania, ogólną podstawą przypisania skutku. Podkreślić bowiem trzeba, iż w obszarze normatywnych podstaw przypisania skutku to właśnie płaszczyzna normy sankcjonowanej, a więc płaszczyzna bezprawności od-

³² Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, Dz. U. z 2022 r., poz. 1520.

³³ S. Tarapata, *Dobro prawne...*, s. 239–240.

grywa zasadniczą rolę, bezprawność stanowi innymi słowy pierwotne i uniwersalne kryterium przypisywalności skutku i jednocześnie nieprzekraczalną barierę, poza którą nie można nikogo uznać za sprawcę skutku przestępnego³⁴. Jak wskazuje natomiast Włodzimierz Wróbel, przytaczając także stanowiska K. Buchały oraz A. Zolla, hipotezą normy sankcjonującej jest opis czynu zabronionego, z kolei jej dyspozycja zobowiązuje do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej, przy czym adresatem tego zobowiązania jest organ państwowy³⁵. Godzi się także podkreślić za P. Kardasem, iż: „Norma sankcjonująca ma charakter wtórny wobec normy sankcjonowanej, zostaje bowiem wprowadzona do systemu prawa dla zabezpieczenia jej posłuchu”³⁶.

Takie ujęcie norm sankcjonowanych oraz sankcjonujących rodzi zasadne pytanie o sposób dekodowania norm sankcjonowanych, a przede wszystkim o to, czy przepis należący do prawa karnego materialnego sam kreuje normę sankcjonowaną, czy też przepis karnomaterialny stanowi jedynie normę sankcjonującą, natomiast normy sankcjonowanej należy poszukiwać w innej regulacji. Jak wskazuje W. Wróbel, w przedmiotowej kwestii rysują się dwa stanowiska. Zwolennicy pierwszego z nich, do których należy chociażby K. Buchała wskazują, że ustawa karna jest samodzielnym źródłem normy sankcjonowanej, określającej powinne zachowanie adresatów³⁷. Dyspozycja normy nie jest co prawda wyrażona wprost, lecz wynika ona z opisu czynu zabronionego³⁸. Z kolei zwolennicy drugiego poglądu, na czele z A. Zollem przyjmują, iż realizacja czynu opisanego w przepisie karnym narusza normę, ale nie należy ona do regulacji prawnokarnej, gdyż norma sankcjonowana może być wyprowadzona z przepisów innych dziedzin prawa, natomiast na podstawie przepisu prawa karnego można jedynie wnioskować o istnieniu normy sankcjonowanej³⁹.

³⁴ P. Kardaś, O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2012, nr 4, s. 40.

³⁵ W. Wróbel, Struktura normatywna przepisu karnego, *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny* 1993, nr 3, s. 95.

³⁶ P. Kardaś, O relacjach..., s. 43.

³⁷ W. Wróbel, Struktura..., s. 97. Warto też odnotować stanowisko wyrażone przez P. Kardasa, iż adresatem norm sankcjonujących jest w zasadzie każdy człowiek, przynajmniej potencjalnie, ponieważ niekiedy norma sankcjonowana może mieć zawężony krąg adresatów, zob. P. Kardaś, O relacjach..., s. 42.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże. Dla pełniejszego przeglądu stanowisk dotyczących poruszanego problemu, także z odwołaniem się do dogmatyki niemieckiej, por. S. Tarapata, *Dobro prawne...*, s. 240–245.

Wybór pomiędzy zarysowanymi wyżej koncepcjami jest uzależniony także od tego, jaką koncepcję bezprawności wybierze interpretator, jak zostało to bowiem zarysowane powyżej, norma sankcjonowana wyznacza płaszczyznę bezprawności na gruncie prawa karnego. W doktrynie istnieją dwa podstawowe poglądy na istotę pojęcia bezprawności. Charakterystyki obu poglądów dokonuje J. Majewski, pisząc: „Przede wszystkim sama kategoria bezprawności nie jest pojmowana jednakowo. Wprawdzie wszyscy zgadzają się, że jest to pewna własność czynu zrelatywizowana do określonego systemu prawnego (oznaczone zachowanie się może być bezprawne w ramach jednego systemu prawnego, a niebezwprawne w ramach innego), ale nie zawsze tak samo postrzegają miarę, która w ramach owego systemu prawnego przesądza o kwalifikowaniu poszczególnego czynu jako bezprawnego albo niebezwprawnego. Dla jednych tym kryterium jest zgodność rozważanego zachowania się z ogółem norm sankcjonowanych należących do danego systemu prawnego (z „całym porządkiem prawnym”). W takim rozumieniu bezprawny jest każdy czyn, który przekracza którąkolwiek z tych norm; niekoniecznie musi to być norma zawarta w przepisie karnym. Oznaczone zachowanie się w ramach danego systemu prawnego jest albo (tylko) bezprawne, albo (tylko) niebezwprawne. Bezprawność jest tu kategorią jednolitą, nierozszczepialną (stąd mówi się tu niekiedy o bezprawności „ujmowanej monistycznie”). Inni z kolei bezprawność pojmują wycinkowo, niejako sektorowo, łącząc to pojęcie z poszczególnymi dziedzinami prawa: prawem karnym, prawem cywilnym, prawem administracyjnym itd. Stosownie do tego wyróżniają bezprawność karną czy też kryminalną (niezgodność z normą sankcjonowaną zawartą w przepisach karnych), bezprawność cywilną (niezgodność z normą sankcjonowaną zawartą w przepisach prawa cywilnego), bezprawność administracyjną (niezgodność z normą sankcjonowaną zawartą w przepisach prawa administracyjnego) itd. W tym ujęciu oznaczone zachowanie się w ramach danego systemu prawnego może być zarazem i bezprawne, i niebezwprawne (naturalnie nie w obrębie tej samej dziedziny prawa), np. bezprawne w świetle prawa cywilnego, a niebezwprawne w świetle prawa karnego, gdyż bezprawność jakiegoś czynu w jednej dziedzinie prawa nie przesądza bezprawności tego czynu w innej”⁴⁰. W razie zaakceptowania koncepcji bezprawności „sektorowej”, tj. przyjęcia, że jest tyle rodzajów bezprawności, ile jest dziedzin prawa, dla zdekodo-

⁴⁰ J. Majewski, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013, s. 45–46.

wania normy sankcjonowanej wystarczające byłoby odwołanie się wyłącznie do przepisu prawa karnego materialnego. Przyjmując z kolei tzw. monistyczną teorię bezprawności interpretator tekstu prawnego w celu ustalenia treści normy sankcjonowanej może odwołać się także do innych dziedzin prawa, przykładowo prawa cywilnego, administracyjnego itp.⁴¹

Dokonując wyboru określonej teorii bezprawności w kontekście przestępstw stanowiących przedmiot niniejszego opracowania należy także wziąć pod uwagę ich specyficzny charakter jako przepisów należących do prawa karnego gospodarczego. W tym kontekście na uwagę zasługuje teoria tzw. bezprawności konstrukcyjnej. Jak wskazuje A. Mucha, tłumacząc przytoczone pojęcie: „Jej istota polega na tym, że norma sankcjonowana, wyznaczająca płaszczyznę bezprawności, w przypadku przestępstw gospodarczych zawsze odtwarzana jest poprzez odesłanie do szeregu pozakarnych uregulowań o wskazanym wyżej charakterze. Najczęściej będą to regulacje z dziedziny prawa cywilnego, administracyjnego bądź szeroko pojmowanego prawa gospodarczego. Dla dokonania pełnej rekonstrukcji normy sankcjonowanej konieczne może być odwoływanie się do szeregu uregulowań o różnej randze w ramach danego systemu (gałęzi) prawa, jak i możliwe będzie kompilacyjne (multisystemowe) korzystanie z uregulowań dwóch lub więcej gałęzi prawa, dla odtworzenia jednej normy sankcjonowanej. Istotą owej bezprawności konstrukcyjnej jest właśnie wielość i złożoność źródeł, z których dekodowana jest norma sankcjonowana. Postępowanie takie w sposób bezpośredni zdeterminowane jest koniecznością precyzyjnego wyznaczenia i odtworzenia zakresu oraz treści normy sankcjonowanej”⁴². Nie wdając się w tym miejscu

⁴¹ A. Mucha, *Struktura przestępstwa gospodarczego oraz okoliczności wyłączające bezprawność czynu w prawie karnym gospodarczym*, Warszawa 2013, s. 146. Warto w tym miejscu zaakcentować, że monistyczna teoria bezprawności została zaakceptowana także w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Najwyższa instancja sądowa w swym wyroku z dnia 7 maja 2002 r., sygn. II KK 39/02, LEX nr 53316 stwierdziła: „Skoro prawo karne nie jest dla siebie odrębnym systemem prawnym (nie reguluje odrębnej dziedziny stosunków społecznych), ale elementem ogólnego systemu prawa i jest to zbiór norm sankcjonujących, tj. norm nakazujących realizowanie określonych działań sankcjonujących w przypadku niezgodności działania z normą, to bezprawność powinna być rozumiana jako sprzeczność z całym porządkiem prawnym, a to skutkuje odrzuceniem możliwości przyjmowania odrębnej bezprawności kryminalnej”.

⁴² Tamże, s. 147–148. Podobne stanowisko zajmuje także S. Żółtek, pisząc: „Podsumowując, zasada wtórności prawa karnego gospodarczego wskazuje na zależność funkcjonalną pomiędzy regulacją odpowiedzialności karnej a regulacją gospodarczą. Najprościej można powiedzieć, że wyraża się ona w konieczności naruszenia norm gospodarczych jako podstawowej przesłanki powstania odpowiedzialności karnej (...)

w bardziej szczegółowe rozważania należy przytoczony pogląd uznać za słuszny, uzasadniony przede wszystkim charakterem prawa gospodarczego. Wskazana gałąź prawa posługuje się bowiem, przy regulowaniu stosunków pomiędzy podmiotami prywatnymi, w większości normami dyspozytywnymi, pozostawiając stronom stosunków prawnych szeroką swobodę w zakresie ukształtowania łączących je relacji. Z kolei w zakresie prawa gospodarczego publicznego należy podkreślić, że podstawową zasadą związaną z prowadzeniem działalności gospodarczej jest norma wyrażona w art. 8 ustawy Prawo przedsiębiorców⁴³, zgodnie z którym: „Przedsiębiorca może podejmować wszelkie działania, z wyjątkiem tych, których zakazują przepisy prawa. Przedsiębiorca może być obowiązany do określonego zachowania tylko na podstawie przepisów prawa”. Z samej istoty norm przedmiotowej gałęzi prawa konstruowanie normy sankcjonowanej jedynie na podstawie przepisu prawa karnego mogłoby zatem prowadzić do sytuacji, w której pole bezprawności wyznaczone przez przepis prawno-karny byłoby szersze niż klasa zachowań zabronionych normami prawa gospodarczego prywatnego lub publicznego. Oznaczałoby to zatem, że to samo zachowanie byłoby zarazem sprzeczne z prawem na gruncie prawa karnego oraz dopuszczalne w ramach innej dziedziny prawa, co byłoby sprzeczne z przyjętą teorią monistyczną bezprawności, godząc zarazem z jednej strony w spójność systemu prawnego, z drugiej natomiast prowadziłoby do nieuzasadnionego ograniczenia zasady wolności gospodarczej, stanowiącej fundamentalny element społeczeństwa funkcjonującego w ramach gospodarki rynkowej.

4. Przedmiot ochrony przestępstw z prawa upadłościowego

Omawiane czyny zabronione uregulowane przepisami prawa upadłościowego, jak zostało to już wskazane wyżej, z pewnością mają za przedmiot ochrony prawidłowość funkcjonowania obrotu gospodarczego, co pozwala zakwalifikować je jako przestępstwa gospodarcze⁴⁴, aktualizując

Subsydiarność prawa karnego gospodarczego będzie zatem, ze względu na zasadę jego wtórności, nakazywała uwzględnienie w pierwszej kolejności istniejących norm gospodarczych tak na etapie typizacji zachowania, jak i jego wykładni, S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009, s. 179.

⁴³ Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców, Dz. U. z 2021 r., poz. 162.

⁴⁴ S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009, s. 49. Autor przedstawia przy tym także inne koncepcje co do warunków uznania przestępstwa za przestępstwo gospodarcze, wskazując również na koncepcję, zgodnie

w odniesieniu do nich przedstawione uprzednio rozważania. Mając zatem na uwadze przytoczone wyżej wywody należy pochylić się nad kwestią, jakie przepisy ustawy Prawo upadłościowe wyznaczają normę sankcjonowaną w przypadku przestępstw stanowiących przedmiot niniejszego opracowania i jakie jest brzmienie rzeczony normy, co w dalszej kolejności pozwoli na ustalenie chronionego tymi przepisami dobra prawnego.

Pierwszy z omawianych przepisów, art. 522 Prawa upadłościowego, w ust. 1 penalizuje zachowanie polegające na podaniu nieprawdziwych danych we wniosku o ogłoszenie upadłości, z kolei ust. 2 przewiduje czyn zabroniony polegający na podaniu nieprawdziwych informacji co do stanu majątku dłużnika sądowi w toku postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości⁴⁵. Należy w tym miejscu wskazać, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości, natomiast art. 25 ust. 1 ustawy stanowi, iż wraz z wnioskiem o ogłoszenie upadłości dłużnik jest obowiązany złożyć oświadczenie o prawdziwości danych zawartych we wniosku.

Elementy wniosku o ogłoszenie upadłości wylicza z kolei przepis art. 22 ust. 1 Prawa upadłościowego, zgodnie z którym należą do nich: imię i nazwisko dłużnika albo jego nazwa oraz numer PESEL albo numer w Krajowym Rejestrze Sądowym, a w przypadku ich braku – inne dane umożliwiające jego jednoznaczną identyfikację, firma, pod którą działa dłużnik, miejsce zamieszkania albo siedziba, adres, a jeżeli dłużnikiem jest spółka osobowa, osoba prawna albo inna jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – imiona i nazwiska reprezentantów, w tym likwidatorów, jeżeli są ustanowieni, oraz numery PESEL albo numery w Krajowym Rejestrze Sądowym reprezentantów, a w przypadku ich braku – inne dane umożliwiające ich jednoznaczną identyfikację, a ponadto w przypadku spółki osobowej – imiona i nazwiska albo nazwa, numery PESEL albo numery w Krajowym Rejestrze Sądowym, a w przypadku ich braku – inne dane umożliwiające jednoznaczną identyfikację oraz miejsce zamieszkania albo siedziba wspólników odpowiadających za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem; NIP, jeżeli dłużnik ma

z którą immanentną cechą przestępstwa gospodarczego miałoby być naruszenie zaufania jako jednego z podstawowych warunków niezakłóconego funkcjonowania tej sfery. Ostatecznie jednak za jedyny wyznacznik przyjmuje rodzajowy przedmiot ochrony czynu zabronionego, wskazując na wady drugiej koncepcji, zob. tamże, s. 47–49.

⁴⁵ A. J. Witosz, (w:) A. J. Witosz (red.), *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2021, wyd. 2, s. 1357.

taki numer; wskazanie miejsca, w którym znajduje się główny ośrodek podstawowej działalności dłużnika; wskazanie okoliczności, które uzasadniają wniosek i ich uprawdopodobnienie; informacja, czy dłużnik jest uczestnikiem podlegającego prawu polskiemu lub prawu innego państwa członkowskiego systemu płatności lub systemu rozrachunku papierów wartościowych w rozumieniu ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami (Dz. U. z 2019 r., poz. 212 oraz z 2021 r., poz. 1598) lub niebędącym uczestnikiem podmiotem prowadzącym system interoperacyjny w rozumieniu tej ustawy; informacja, czy dłużnik jest spółką publiczną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz. U. z 2021 r., poz. 1983 i 2140 oraz z 2022 r., poz. 872).

Przepis art. 25 ust. 2 ustawy przewiduje natomiast, w wypadku złożenia oświadczenia niezgodnego z prawdą, odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika za szkodę wyrządzoną na skutek podania nieprawdziwych danych we wniosku o ogłoszenie upadłości. Jak wskazuje się w doktrynie, szkoda taka może powstać chociażby w sytuacji, gdy zafałszowanie danych przedstawionych we wniosku skutkuje oddaleniem wniosku o ogłoszenie upadłości z uwagi na fakt, że majątek dłużnika wystarcza jedynie na zaspokojenie kosztów postępowania lub nie wystarcza nawet na pokrycie tych kosztów (art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego)⁴⁶. W ocenie Autora należy analogicznie przyjąć, iż do podobnej sytuacji może dojść na skutek przedstawienia sądowi w toku postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości nieprawdziwych danych przez dłużnika.

Z powyższego wynika, że niedochowanie przez dłużnika obowiązku w zakresie podania zgodnych z prawdą informacji o swoim stanie majątkowym we wniosku o stwierdzenie upadłości lub przed sądem, może doprowadzić w skrajnym wypadku nawet do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co uniemożliwi zaspokojenie wierzycieli upadłego dłużnika, a zatem fundamentalny cel postępowania upadłościowego. Cele postępowania upadłościowego wskazuje bowiem przepis art. 2 ust. 1 tejże ustawy, który stanowi, że postępowanie uregulowane ustawą należy prowadzić tak, aby roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone w jak najwyższym stopniu, a jeśli racjonalne względy na to pozwolą, dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika zostało

⁴⁶ A. J. Witosz, (w:) A. J. Witosz (red.), Prawo..., s. 159.

zachowane. Ponadto w ust. 2 przepis stanowi, że postępowanie uregulowane ustawą wobec osób fizycznych należy prowadzić również tak, aby umożliwić umorzenie zobowiązań upadłego niewykonanych w postępowaniu upadłościowym. Brzmienie przytoczonego przepisu jednoznacznie wskazuje, że nadrzędnym celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie interesów majątkowych wierzycieli⁴⁷. Prymat wskazanego celu postępowania ulega pewnej modyfikacji w sytuacji opisanej w ust. 2 przepisu, kładąc akcent na możliwość odroczenia osoby fizycznej, przywrócenie jej możliwości normalnego funkcjonowania. Nie zmienia to natomiast faktu, że w toku postępowania upadłościowego, także prowadzonego wobec osoby fizycznej, nadal należy dążyć do zaspokojenia wierzycieli, jeżeli to możliwe, w jak najwyższym stopniu⁴⁸. Co więcej, do udaremnienia wskazanego celu może dojść nawet w wypadku, jeśli dłużnik poda we wniosku co prawda zgodne z prawdą dane dotyczące jego majątku, jednakże poda nieprawdziwe informacje umożliwiające jego identyfikację. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z przepisem art. 51 ust. 1 pkt 1 Prawa upadłościowego w postanowieniu o ogłoszeniu upadłości sąd wymienia także dane umożliwiające identyfikację dłużnika, tożsame z tymi, do których podania we wniosku dłużnik jest zobowiązany. Przedstawienie zatem nieprawdziwych informacji w tym zakresie może prowadzić do sytuacji, w której postanowienie zostanie wydane wobec innego podmiotu, niż powinno, a zatem nie będzie mogło być prowadzone postępowanie przez syndyka na podstawie błędnego orzeczenia. Konieczna będzie zatem zmiana orzeczenia w toku kontroli odwoławczej, sprostowanie oczywistej omyłki w myśl art. 35 Prawa upadłościowego w zw. z art. 350 § 1 k.p.c. bądź wydanie nowego postanowienia, jeśli orzeczenie nie zostanie zaskarżone, a sprostowanie okaże się niemożliwe, co z kolei niewątpliwie spowoduje opóźnienie momentu, w którym wierzyciel uzyska zaspokojenie przysługujących mu wierzytelności. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż normy, których przestrzeganie ma zabezpieczyć przepis art. 522 prawa upadłościowego, służą ochronie wierzycieli przed nieuczciwym postępowaniem dłużnika polegającym na ukrywaniu informacji istotnych z punktu widzenia postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, co może doprowadzić do udaremnienia lub opóźnienia zaspokojenia wierzyciela. Zasadne jest w tym miejscu wskazanie na podobieństwa między omawianym przestępstwem a czynami zabronionymi z art. 300–302

⁴⁷ P. J a n d a, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2017, wyd. II, s. 46.

⁴⁸ Tamże, s. 47.

k.k., na gruncie których jako przedmiot ochrony wskazuje się mienie wierzycieli⁴⁹. Uwzględniając przytoczony pogląd oraz mając na uwadze spójność systemu prawa należy zdaniem Autora uznać, iż mienie wierzycieli jest przedmiotem ochrony, przynajmniej ubocznym czy też dalszym, także na gruncie przestępstw z art. 522 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego, przy czym popełnienie przestępstwa uderza bezpośrednio w uprawnienia wierzyciela, przekłada się bowiem na pozbawienie lub ograniczenie możliwości uzyskania zaspokojenia wierzytelności bez potrzeby wystąpienia żadnych dalszych okoliczności, wykraczających poza wypełnienie znamion przestępstwa. Biorąc pod uwagę zatem poglądy przedstawione powyżej zasadne jest postawienie tezy, iż podanie we wniosku o ogłoszenie upadłości lub w toku postępowania przed sądem przez dłużnika fałszywych informacji może doprowadzić do naruszenia uprawnień wierzyciela do uzyskania zaspokojenia z majątku dłużnika, a zatem wierzyciel jest pokrzywdzonym na gruncie czynów zabronionych stypizowanych w art. 522 Prawa upadłościowego.

Przepis art. 523 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego przewiduje natomiast trzy kolejne typy czynów zabronionych. Polegają one na niewydawaniu majątku lub dokumentacji syndykowi (ust. 1), nieudzieleniu syndykowi lub sędziemu-komisarzowi informacji dotyczących majątku upadłego (ust. 2) oraz nieudostępnianiu syndykowi danych lub dokumentów istotnych dla spółek publicznych (ust. 2 *in fine*), przy czym głównym powodem ustanowienia wskazanych przestępstw jest ochrona majątku wchodzącego w skład masy upadłości⁵⁰. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na treść art. 57 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego, zgodnie z którymi upadły jest obowiązany wskazać i wydać syndykowi cały swój majątek, a także wydać dokumenty dotyczące jego działalności, majątku oraz rozliczeń, w szczególności księgi rachunkowe, inne ewidencje prowadzone dla celów podatkowych i korespondencję, natomiast wykonanie tego obowiązku upadły potwierdza w formie oświadczenia na piśmie, które składa sędziemu-komisarzowi. Ponadto upadły jest obowiązany udzielać sędziemu-komisarzowi i syndykowi wszelkich potrzebnych wyjaśnień dotyczących swojego majątku. Powyższe obowiązki spoczywające na upadłym mają zasadnicze znaczenie z punktu widzenia regulacji art. 61 Prawa upadłościowego. Zgodnie bowiem ze wskazanym przepisem z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego.

⁴⁹ G. Łabuda, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2021, s. 1456.

⁵⁰ A. J. Witosz, (w:) A. J. Witosz (red.), Prawo..., s. 1360.

W ocenie Autora do czynów polegających na niewydaniu syndykowi majątku lub dokumentacji albo nieudzieleniu informacji dotyczących majątku upadłego zastosowanie znajdują rozważania poczynione wyżej. W istocie omawiane przestępstwa są ukierunkowane na ten sam cel, tj. zapewnienie prawidłowego przebiegu postępowania upadłościowego w celu umożliwienia wierzycielom upadłego dłużnika zaspokojenie się z jego mienia wchodzącego w skład masy upadłości. Główną różnicą między opisanymi czynami zabronionymi jest przesunięcie ochrony na dalszy etap postępowania, niż objęty ochroną prawną w ramach art. 522, natomiast przedmiot ochrony jest zbieżny. Wobec tego należy uznać, że także na gruncie wskazanych przestępstw wierzyciele upadłego dłużnika są pokrzywdzonymi w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k.

Warto w tym miejscu wskazać, że za pokrzywdzonego nie może zostać uznany syndyk. Należy w tym kontekście zwrócić uwagę, że co do statusu syndyka istnieją różne koncepcje, w tym tzw. teoria przedstawicielstwa oraz teoria zajmowanego urzędu. Pierwsza ze wskazanych koncepcji zakłada, że syndyk działa jako przedstawiciel ustawowy zastępowanego podmiotu, którym może być upadły oraz wierzyciele, ewentualnie jako zastępca syndyk masy upadłości⁵¹. Druga koncepcja z kolei zakłada, że syndyk jest urzędem stworzonym w interesie publicznym, a jego legitymacja wynika bezpośrednio z ustawy, przy czym w ramach teorii wyróżnić można poglądy, w myśl których syndyk jest organem państwa, sądu lub samodzielnym organem postępowania upadłościowego⁵². Można wreszcie wskazać na pogląd, iż syndyk nie jest organem państwa i nie wykonuje władzy publicznej, a jednocześnie nie jest przedstawicielem uczestników postępowania, tylko podmiotem prywatnym, który pełni w postępowaniu upadłościowym funkcję organu postępowania o charakterze publicznoprawnym⁵³. Niezależnie jednak od tego, który pogląd zostanie przyjęty przez interpretatora nie można uznać syndyka za pokrzywdzonego czynem polegającym na niewydaniu mu majątku lub nieudzielenia informacji, ponieważ nie jest on uczestnikiem postępowania upadłościowego, a co za tym idzie, niedo-

⁵¹ A. Hrycaj, Status syndyka masy upadłości oraz upadłego podmiotu korzystającego ze środowiska w rozumieniu przepisów ustawy Prawo upadłościowe w postępowaniach administracyjnych toczących się na podstawie ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie oraz postępowaniu egzekucyjnym dotyczącym wykonania ostatecznych decyzji administracyjnych wydanych na podstawie ww. ustawy, s. 6, Warszawa 2019.

⁵² Tamże, s. 8.

⁵³ Tamże, s. 23–24. Wskazany pogląd został zaakceptowany także w orzecznictwie, por. wyrok WSA w Olsztynie z dnia 15 września 2005 r., sygn. I SA/OI 278/05, LEX nr 856659.

chowanie przez upadłego dłużnika ciążących na nim obowiązków nie wywiera bezpośredniego wpływu na sferę dóbr prawnych syndyka. Można co prawda wskazać na art. 162 ust. 2 Prawa upadłościowego, określającego wysokość części składowych wynagrodzenia syndyka, przy czym wartość jednego z tych elementów jest uzależniona od czasu trwania postępowania. Należy jednak stwierdzić, że teza, jakoby syndyk miał być pokrzywdzony z uwagi na niedochowanie przez dłużnika ciążących na nim obowiązków, skutkujących przedłużeniem się postępowania i obniżeniem wynagrodzenia syndyka, jest zbyt daleko idąca. W takiej sytuacji nie można bowiem mówić o bezpośredniości ewentualnej szkody poniesionej przez syndyka, czas trwania postępowania jest bowiem uzależniony także od wielu innych czynników, a nie tylko współdziałania dłużnika. Ponadto w razie zaistnienia takiej sytuacji syndyk powinien zwrócić się do sędziego-komisarza, aby ten skorzystał z uprawnień wynikających z art. 58 Prawa upadłościowego i zastosował wobec upadłego środki przymusu.

Nieco inaczej wygląda natomiast sytuacja w przypadku przestępstwa związanego z nieudostępnieniem danych istotnych dla spółek publicznych. Czyn zabroniony z art. 523 ust. 2 Prawa upadłościowego obejmuje swoją hipotezą nieudostępnienie syndykowi danych lub dokumentów niezbędnych do realizacji obowiązków w zakresie: informacji poufnych (art. 17 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 596/2014); informacji bieżących i okresowych (art. 56 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 7 u.o.p.); realizacji zawiadomień o nabyciu lub posiadaniu znacznego pakietu akcji (art. 70 u.o.p.); transakcji wykonywanych przez osoby pełniące obowiązki zarządcze (art. 19 ust. 3 rozporządzenia nr 596/2014).

Należy w tym miejscu zauważyć, nie wdając się w głębsze rozważania, że wskazane wyżej przepisy dotyczą obowiązków informacyjnych emitentów papierów wartościowych, a beneficjentem tych obowiązków są inwestorzy. Przyjęte rozwiązania mają zapobiec sytuacjom, w których dojdzie do wprowadzenia potencjalnych inwestorów w błąd⁵⁴. Należy zatem uznać, że wzmocnienie ochrony prawnej w zakresie obowiązków informacyjnych emitentów, którzy znajdują się w stadium upadłości, ma na celu zabezpieczenie interesów potencjalnych nowych inwestorów przed wyrządzeniem im szkody na skutek wprowadzenia ich w błąd co do kondycji finansowej spółki i nietrafionej inwestycji kapitału

⁵⁴ T. Sójka, (w:) T. Sójka (red.), *Prawo rynku kapitałowego*, Warszawa 2015, s. 281; M. Mataczyński, (w:) T. Sójka (red.), *Prawo...*, s. 315; A. Stokłosa, S. Syp, MAR. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nadużyć na rynku. Komentarz, Warszawa 2017, wyd. II, s. 188, 217.

poprzez wykupienie papieru wartościowego. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, czy potencjalny inwestor, który na skutek zaniechania przedstawienia syndykowi odpowiednich danych i dokumentów dokonał inwestycji, w wyniku której utracił kapitał, jest pokrzywdzonym na gruncie omawianego czynu zabronionego. W ocenie Autora nie, ponieważ konieczne jest tu jeszcze wystąpienie kolejnego ogniwa, jakim jest ulokowanie kapitału. Samo zachowanie wypełniające znamiona przestępstwa, polegające na nieudostępnieniu danych, nie rodzi jeszcze szkody po niczyjej stronie, niezbędne jest ponadto wystąpienie aktywności po stronie inwestora. Popełnienie czynu zabronionego nie godzi bezpośrednio w dobro prawne inwestora, ponieważ dla wyrządzenia mu szkody konieczne jest wystąpienie kolejnego elementu. Można stwierdzić, że podmiot podejmujący na podstawie błędnych informacji decyzję o ulokowaniu kapitału poprzez zakup papierów wartościowych jest dotknięty czynem przestępnym w wypadku poniesienia straty, jednak związek ten jest jedynie pośredni, co przesądza o tym, iż nie można przypisać mu statusu pokrzywdzonego.

5. Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić kilka kluczowych spostrzeżeń. W pierwszej kolejności trzeba uwypuklić, iż dekodowanie kręgu osób pokrzywdzonych musi odbywać się z uwzględnieniem regulacji prawa materialnego, a konkretnie dobra prawnego, które jest chronione na gruncie określonego typu rodzajowego przestępstwa. Proces ustalania przedmiotu ochrony nie zawsze jest przy tym zadaniem prostym. Stosunkowo najmniej problematyczna sytuacja występuje w przypadku przestępstw uregulowanych w Kodeksie karnym, pogrupowanych w rozdziały, w ramach których spoiwem łączącym poszczególne typy rodzajowe przestępstw jest właśnie przedmiot ochrony. Należy jednakowoż pamiętać, że nazwa rozdziału stanowi cenną wskazówkę interpretacyjną, natomiast nie można ograniczać się jedynie do niej, ponieważ niekiedy czyn zabroniony może też mieć uboczny przedmiot ochrony, który nie jest widoczny na pierwszy rzut oka i który należy dopiero ustalić na drodze wykładni. Egzegeza taka powinna odwoływać się do motywów, które przyświecały ustawodawcy przy uchwalaniu badanych typów rodzajowych przestępstw, w czym pomocne może okazać się sięgnięcie do uzasadnienia projektu ustawy. Zasadne jest także odwołanie się do regulacji prawnych, których przestrzeganie ma zostać zabezpieczone poprzez ustanowienie przepisów

karnych oraz do celów tychże regulacji. Ma to znaczenie zwłaszcza na gruncie przestępstw gospodarczych, ponieważ szczególnie w ich przypadku norm sankcjonowanych należy poszukiwać poza wyłącznie tekstem przepisu prawnokarnego. Wynika to z charakteru prawa gospodarczego, pozwalającego na wszelkie czynności, które nie są wyraźnie zakazane, trzeba zatem odwołać się do konkretnych regulacji prawnych, aby móc ustalić, jakie konkretnie zachowania zostały zabronione przez ustawodawcę pod groźbą kary. Dopiero dokonanie wskazanych zabiegów pozwala na ustalenie, jakim przedmiotem ochrony charakteryzuje się określony czyn zabroniony.

Dokonanie wskazanych zabiegów interpretacyjnych w stosunku do czynów zabronionych uregulowanych w art. 522 i 523 Prawa upadłościowego prowadzi do wniosku, iż, generalnie rzecz ujmując, pokrzywdzonym na gruncie tych przestępstw jest wierzyciel upadłego dłużnika, który na skutek przestępnych zabiegów dłużnika nie może uzyskać należnego mu zaspokojenia przysługujących mu wierzytelności. Wyróżnia się na tym tle czyn zabroniony z art. 523 ust. 2 *in fine*, którego cel ochronny wyraża się w zapewnieniu przebiegu postępowania upadłościowego w taki sposób, aby potencjalni inwestorzy nie doznali straty w związku z niewystarczającym poinformowaniem ich o kwestiach istotnych z punktu widzenia spółki publicznej. W takim wypadku jednak nie można mówić o ich pokrzywdzeniu w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., ponieważ brak jest wymaganego ku temu elementu bezpośredniości między popełnieniem przestępstwa a powstaniem szkody.

Bibliografia

1. Adamus R., Lubelski M. J., Karnoprawna ochrona wierzycieli w postępowaniu naprawczym, Prokuratura i prawo 2009, nr 4.
2. Gardocki L., Prawo karne, wyd. 20, Warszawa 2017.
3. Giezek J. (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2021.
4. Hrycaj A., Status syndyka masy upadłości oraz upadłego podmiotu korzystającego ze środowiska w rozumieniu przepisów ustawy Prawo upadłościowe w postępowaniach administracyjnych toczących się na podstawie ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie oraz postępowaniu egzekucyjnym dotyczącym wykonania ostatecznych decyzji administracyjnych wydanych na podstawie ww. ustawy, Warszawa 2019.
5. Janda P., Prawo upadłościowe. Komentarz, Warszawa 2017, wyd. II.

6. Kardas P., O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2012, nr 4.
7. Majewski J., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013.
8. Marek A., *Prawo karne*, wyd. 10, Warszawa 2011.
9. Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, wyd. 2, Toruń 2010.
10. Mucha A., *Struktura przestępstwa gospodarczego oraz okoliczności wyłączające bezprawność czynu w prawie karnym gospodarczym*, Warszawa 2013.
11. Sójka T. (red.), *Prawo rynku kapitałowego*, Warszawa 2015.
12. Stefański R. *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, Warszawa 2017.
13. Stokłosa A., Syp S., MAR. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nadużyć na rynku. Komentarz, Warszawa 2017, wyd. II.
14. Tarapata S. *Dobro prawne w strukturze przestępstwa*, Warszawa 2016.
15. Tarapata S., Kontrowersje wokół wyznaczania granic dobra prawnego – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r. (sygn. I KZP 15/09), *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2012, nr 1.
16. Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, wyd. 7, Warszawa 2017.
17. Witosz A.J. (red.), *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2021, wyd. 2.
18. Wróbel W., *Struktura normatywna przepisu karnego*, *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny* 1993, nr 3.
19. Żółtek S., *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009.

Victims of bankruptcy offences

Abstract

This paper discusses the aspect of victims of offences under Articles 522 and 523 of Bankruptcy Law. The vital thing is to determine a legally recognized interest affected by the prohibited acts concerned. To determine a legally protected interest, a title of a relevant chapter, in which pro-

hibited acts are grouped, should be consulted and criteria of a specific bankruptcy offence should be checked first to determine sanctioned norms and then to identify the purpose of penalizing specific behaviours. The steps above taken with respect to bankruptcy laws lead to the conclusion that Bankruptcy Law prohibits certain acts to protect assets of creditors who seek to obtain redress from a debtor that has gone bankrupt.

Key words

Debtor, creditor, bankruptcy, victim, legally recognized interest, offence.

Michał Dubiel¹

Ciągłość zajęcia wynagrodzenia za pracę oraz problematyka z nim związana

Streszczenie

Opracowanie traktuje o problemach zasady ciągłości zajęcia wynagrodzenia za pracę w sposób holistyczny. Analizie poddano problematykę interpretacyjną przepisów, jak i kwestie mające charakter praktyczny. Temat został potraktowany w sposób interdyscyplinarny, poprzez próbę wykładni zagadnień zarówno postępowania cywilnego, jak i prawa pracy. Celem opracowania jest klaryfikacja istniejących unormowań i ich efektywne zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnym, a także możliwość wykorzystania go jako bazy dla pracodawców przy zetknięciu z omawianą materią.

Słowa kluczowe

Wynagrodzenie za pracę, ciągłość zajęcia, egzekucja sądowa, świadectwo pracy, zbieg egzekucji, egzekucja z wynagrodzenia za pracę.

Egzekucja z wierzytelności dłużnika przysługującej mu za świadczoną pracę unormowana została w art. 880 i następnych ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego² i jest jednym z najczęściej stosowanych sposobów egzekucji sądowej. Wierzytelność ta jest świadczeniem, którego żądać może dłużnik od swojego pracodawcy, występującego od momentu zajęcia tejże wierzytelności w postępowaniu egzekucyjnym, jako dłużnika zajętej wierzytelności.

Pojęcie „wynagrodzenia za pracę” ująć należy szeroko – w jego skład wchodzi wszystkie świadczenia należne dłużnikowi od jego pracodawcy przysługujące w ramach stosunku pracy³. Zatem poza elementami wymienionymi wprost w art. 881 § 2 k.p.c., tj. periodycznym wynagrodzeniu

¹ Michał Dubiel, adiunkt, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

² Dz. U. z 2020 r., poz. 1575) – zwana dalej k.p.c.

³ K. Korzan, Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych, Warszawa 1986, s. 273.

za pracę i wynagrodzeniu za prace zlecone oraz nagrodach i premiach przysługujących dłużnikowi za okres jego zatrudnienia, związanego ze stosunkiem pracy zysku lub udziału w funduszu zakładowym oraz wszelkich innych funduszach, pozostających w związku ze stosunkiem pracy, zajęciu podlegają także wynagrodzenie urlopowe (w tym za urlop niewykorzystany), za czas przestoju niezawinionego przez pracownika oraz za czas niezdolności do pracy (w zakresie, w jakim wypłaca je pracodawca).

W doktrynie dominuje pogląd, że za wynagrodzenie, w myśl przepisów o egzekucji z wynagrodzenia za pracę, uznać należałoby także inne świadczenia – nienormowane przez Kodeks pracy⁴. Ustawodawca wymienia wprost, że przepisy te stosuje się do prac zleconych, czyli stosunku wynikającego z umowy cywilnoprawnej w postaci umowy-zlecenia, czy umowy agencyjnej, gdzie pracodawca „zleca” pracownikowi określone czynności⁵. Doktryna idzie dalej i wskazuje, że wynagrodzenie traktować należy jeszcze szerzej i stosować, do wszelkich umów cywilnoprawnych zawartych między stronami będącymi w istocie pracodawcą i pracownikiem⁶. Za taką wykładnią przemawia nadto art. 833 § 2¹ k.p.c., który stanowi, iż przepisy art. 87 i art. 87¹ k.p. stosuje się odpowiednio do wszystkich świadczeń powtarzających się, których celem jest zapewnienie utrzymania albo stanowiących jedyne źródło dochodu dłużnika będącego osobą fizyczną.

Do egzekucji z wynagrodzenia za pracę komornik przystępuje poprzez jego zajęcie⁷. Komornik wzywa pracodawcę, aby aż do wysokości egzekwowanego świadczenia i aż do pełnego pokrycia długu nie wypłacał dłużnikowi poza częścią wolną od zajęcia żadnego wynagrodzenia, lecz, przekazywał zajęte wynagrodzenie bezpośrednio wierzycielowi egzekwującemu, zawiadamiając komornika o pierwszej wypłacie, albo przekazywał zajęte wynagrodzenie komornikowi w wypadku, gdy do wynagrodzenia jest lub zostanie w dalszym toku postępowania egzekucyjnego skierowana jeszcze inna egzekucja, a wynagrodzenie w części wymagalnej nie wystarcza na pokrycie wszystkich egzekwowanych świadczeń wymagalnych⁸. W praktyce znacznie częściej dochodzi do sytuacji, gdzie zajęte wynagrodzenie przekazywane jest bezpośrednio

⁴ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2020 r. poz. 1320) – zwana dalej k.p.

⁵ R. Borek-Buchajczuk, M. Uliasz, Zasada ciągłości wynagrodzenia za pracę w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, *Przegląd prawa egzekucyjnego* 2015, nr 11, Currenda 2015, s. 8 i nast.

⁶ K. Korzan, *Ibidem*.

⁷ Art. 881 § 1 k.p.c.

⁸ Art. 881 § 3 k.p.c.

komornikowi. Sytuacja taka ugruntowana jest, poza koniecznością zastosowania art. 1029 § 1 k.p.c., ochroną interesów dłużnika. Po pierwsze, komornik zobowiązany jest czuwać nad prawidłowym księgowaniem i rozliczaniem środków uzyskanych z egzekucji, w myśl powyższego przepisu, czym zapewnia dłużnikowi pewność stanu jego zadłużenia. Po drugie, sytuacja w której środki przekazywane są bezpośrednio wierzycielowi wymaga, aby ten ostatni informował każdorazowo organ egzekucyjny o ich otrzymaniu⁹. W przypadku braku potwierdzenia otrzymania środków przez wierzyciela, nawet po przedstawieniu przez dłużnika dowodu, że środki te zostały przekazane, koniecznym byłoby wytoczenie powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa¹⁰. Nie znajdzie tutaj nadto zastosowania art. 822 k.p.c., jako że jego celem jest zapewnienie dłużnikowi czasu na wzruszenie całości tytułu wykonawczego, którego treść została już wykonana, bez narażania dłużnika na przymus egzekucyjny i ewentualne powództwa o zwrot środków nienależnie wyegzekwowanych.

Zajęcie skuteczne jest względem dłużnika zajętej wierzytelności z chwilą doręczania¹¹ i od tego momentu powstają obowiązki, o których mowa powyżej. Obowiązek ten pozostaje jednak w mocy tylko w zakresie, w jakim pracodawca jest zobowiązany wypłacać dłużnikowi wynagrodzenie za wyświadczoną pracę. Dłużnik zajętej wierzytelności musi zatem przekazywać jedynie środki, które przysługiwałyby do wypłaty dłużnikowi w granicach określonych prawem. Jest jednak sytuacją dość powszechną, że dłużnik próbuje ukryć źródło swych dochodów przez komornikiem i zmienia miejsce zatrudnienia, mimo nałożonych nań obowiązków informacyjnych i sankcji z nimi związanych¹². Aby zapobiec sytuacji, w której egzekucja pozostaje bezskuteczna, wbrew ciążącemu na wynagrodzeniu zajęciu – które pozostaje w mocy, mimo zmiany źródła, czy nawet całkowitego zaprzestania zarabkowania – ustawodawca wprowadził zasadę ciągłości zajęcia wynagrodzenia¹³. W odróżnieniu bowiem od innych zajęć egzekucyjnych, zajęcie wynagrodzenia pozostaje w mocy po ustaniu stosunku pracy i dotyczy świadczeń przyszłych, nawet jeżeli strony tego stosunku nie są jeszcze określone¹⁴. Ciągłość zajęcia wynagrodzenia polega

⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1980 r., sygn. III CZP 53/80.

¹⁰ Art. 189 k.p.c.

¹¹ Art. 883 § 1 k.p.c.

¹² Art. 886 § 4 k.p.c.

¹³ Art. 884 § 1 i nast. k.p.c.

¹⁴ Tak też G. Sikorski, (w:) K. Flaga-Gieruszyńska, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. System Postępowania Cywilnego* tom 8, art. 884, ust. 10, C.H. Beck 2021, Legalis/el; R. Borek-Buchajczuk, M. Uliasz, *Zasada ciągłości wy-*

na tym, iż zajęcie obowiązuje nadal, choćby po zajęciu nawiązano z dłużnikiem nowy stosunek pracy lub zlecenia albo choćby zakład pracy przeszedł na inną osobę, jeżeli osoba ta o zajęciu wiedziała. Zajęcie obowiązuje zatem bezterminowo, aż do jego uchylecia przez organ egzekucyjny. Jak wskazuje A. Stangret-Smoczyńska¹⁵, jeżeli pracownik, nawet po dłuższej przerwie, podejmie pracę u dawnego pracodawcy, zajęcie jego wynagrodzenia za pracę utrzymuje się nadal, nawet gdyby pracodawca nie otrzymał wezwania w trybie z art. 884 k.p.c. W przypadku, gdy stosunek pracy między dotychczasowym pracodawcą, a dłużnikiem zostaje rozwiązany, ten pierwszy zobowiązany jest poczynić wzmiankę o zajęciu należności w wydawanym świadectwie pracy¹⁶. Nadto, jeżeli nowy pracodawca jest znany, dotychczasowy pracodawca przesyła mu zawiadomienie komornika i dokumenty dotyczące zajęcia wynagrodzenia oraz powiadamia o tym komornika i dłużnika, przeciwko któremu toczy się postępowanie egzekucyjne. Podkreślić należy, iż poczynienie wzmianki o zajęciu wynagrodzenia przez pracodawcę jest bezwzględnie obligatoryjne i nie podlega sprostowaniu przez pracodawcę bezwzględnie od okoliczności¹⁷.

Na tle powyższych uregulowań rysuje się szereg nieścisłości. Pierwszą jest definicja „osoby”, na którą może przejść zakład pracy. O ile nie ulega wątpliwości, że w definicji tej zawierać będą się osoby fizyczne i prawne, będące pracodawcami, to należy pamiętać, iż pracodawcą może być także jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej. Taką treść przepisu należy uznać jedynie za niefortunne sformułowanie go przez ustawodawcę. Pogląd ten znajduje oparcie w samej definicji pracodawcy¹⁸, która stanowi, iż jest nim jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Znamiennym w omawianym kontekście jest fakt wymienienia w samej definicji rzeczonych jednostek organizacyjnych jako pierwszych. Nadto, wskazać należy, że przepisy regulujące materię przejścia zakładu pracy na inny podmiot¹⁹ mówią o „pracodaw-

nagrodzenia za pracę w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, Przegląd prawa egzekucyjnego 2015, nr 11, Currenda 2015, s. 12.

¹⁵ A. Stangret-Smoczyńska, (w:) J. Gołaczyński (red.), Wybrane zagadnienia egzekucji sądowej, Rozdział X Egzekucja z wynagrodzenia za pracę, 3. Zajęcie wynagrodzenia za pracę, Oficyna 2008, Lex/el.

¹⁶ Art. 97 § 2 k.p.

¹⁷ Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach – VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. VIII Pa 102/16.

¹⁸ Art. 3 k.p.

¹⁹ Art. 23–1 k.p.

cach”, stąd też jakiegokolwiek rozróżnienie na gruncie art. 884 § 1 k.p.c. byłoby bezzasadne i stanowiłoby podział sztuczny.

Kolejną luką, na którą zwraca uwagę doktryna²⁰ jest użycie sformułowania „w razie rozwiązania stosunku pracy z dłużnikiem”. Prawo pracy przewiduje, co do zasady, dwie formy zakończenia stosunku zatrudnienia – rozwiązania²¹ oraz wygaśnięcia²². O ile kwestia zastosowania zasady ciągłości zajęcia w myśl omawianych przepisów nie budzi wątpliwości przy rozwiązaniu stosunku pracy, należałoby pochylić się na jego wygaśnięciem. Stosunek pracy wygasa wskutek śmierci pracownika i pracodawcy, a także z upływem 3 miesięcy nieobecności pracownika w pracy z powodu tymczasowego aresztowania. W przypadku śmierci pracownika poczynienie wzmianki w świadectwie pracy staje się w zasadzie bezprzedmiotowe. Z chwilą śmierci traci on zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków, a postępowanie egzekucyjne pozostające w toku ulega zawieszeniu z mocy art. 819 § 1 k.p.c. i może być podjęte z udziałem jego spadkobierców – których przecież rzeczona zajęcie wynagrodzenia nie dotyczy. Wygaśnięcie stosunku pracy wraz ze śmiercią pracodawcy pozostawia sytuację niejasną jedynie, gdy zakład nie został przejęty wskutek art. 23¹ k.p., bądź objęty zarządzeniem sukcesyjnym²³. W tych bowiem przypadkach art. 884 § 1 k.p.c. znajduje zastosowanie wprost. Ostatni z omawianych przypadków, to ponad 3 miesięczny pobyt pracownika w areszcie, z zastrzeżeniem obowiązku ponownego zatrudnienia go w określonych przypadkach. Według R. Borek-Buchajczuk i M. Uliasz²⁴ odpowiedź zawiera art. 97 § 1 k.p., który stanowi, iż w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy, które musi zawierać wzmiankę o zajęciu wynagrodzenia²⁵. Jest to pogląd, który należy podzielić, natomiast art. 884 § 2 *in fine* k.p.c. potraktować, jako uzupełnienie przytoczonego przepisu, zawierające poszczególne elementy, które rzeczona wzmianka o zajęciu powinna zawierać. Są to oznaczenie komornika, który zajął należność, oraz numer sprawy egzekucyjnej, jak również wskazać wysokość potrąconych już kwot. Oznaczenie

²⁰ R. Borek-Buchajczuk, M. Uliasz, Zasada ciągłości wynagrodzenia za pracę w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, *Przegląd prawa egzekucyjnego* 2015, nr 11, *Currenda* 2015, s. 15.

²¹ Art. 30 § 1 k.p.

²² Art. 63–1, 63–2 oraz 66 k.p.

²³ Art. 63–2 § 3 k.p.

²⁴ R. Borek-Buchajczuk, M. Uliasz, Zasada ciągłości wynagrodzenia za pracę w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, *Przegląd prawa egzekucyjnego* 2015, nr 11, *Currenda* 2015, s. 16.

²⁵ Art. 97 § 2 k.p.

komornika powinno być zgodne z art. 5 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych²⁶ i mieć formę „Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym (...) Kancelaria Komornicza nr (...) w (...)” z podaniem imienia i nazwiska oraz adresu kancelarii komorniczej. Definicję numeru sprawy egzekucyjnej z kolei zawiera rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2018 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad prowadzenia biurowości, rachunkowości i ewidencji operacji finansowych kancelarii komorniczych²⁷ w § 3 oraz § 8 i powinien on zawierać określenie repertorium oraz numer sprawy w tymże repertorium. Ostatnim elementem są kwoty potrącone na rzecz zadłużenia, które powinny obejmować zarówno sumy przekazane komornikowi, jak i wierzycielowi bezpośrednio²⁸. Unormowanie w zakresie art. 884 § 2 *in fine* k.p.c. traktować należy, jako doprecyzowanie obowiązku nałożonego przez art. 97 § 1 k.p., które zapobiegać ma wyłączeniu potencjalnie istotnych informacji z dokumentacji pracowniczej, co z kolei mogłoby doprowadzić do uniemożliwienia egzekucji, a także całego *ratio legis* instytucji ciągłości zajęcia wynagrodzenia. Zaznaczyć należy jednak, że sam M. Uliasz wyraził krytykę przytoczonego rozwiązania, wskazując że narusza ono spójność systemu prawnego²⁹. Jego uwagi tyczyły się wprowadzie poprzedniego stanu prawnego³⁰, jednak nawet wobec istotnych zmian na gruncie obecnie obowiązujących przepisów³¹ stanowisko to uznać należy za aktualne, choć autor go nie podziela – zgodnie z powyższą argumentacją. Wymaga także podkreślenia, iż pracodawca zamieszcza w świadectwie pracy wzmiankę o bieżącym zajęciu wynagrodzenia pracownika, a nie o wszystkich zajęciach wynagrodzenia, które miały miejsce w trakcie zatrudniania. Informacja o długach, które pracownik spłacił nie ma znaczenia dla kolejnego pracodawcy. Adnotacja o zajęciu wynagrodzenia może więc dotyczyć tylko spraw egzekucyjnych niezakończonych w chwili rozwiązania umowy o pracę³².

²⁶ Dz. U. z 2018 r., poz. 771) – zwana dalej u.k.s.

²⁷ Dz. U. z 2018 r., poz. 2517).

²⁸ R. Borek-Buchajczuk, M. Uliasz, Zasada ciągłości wynagrodzenia za pracę w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, Przegląd prawa egzekucyjnego 2015, nr 11, Currenda 2015, s. 17.

²⁹ M. Uliasz, (w:) J. Gołaczyński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, art. 884, ust. 6, LEX 2012.

³⁰ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. z 1996 r., Nr 60, poz. 282).

³¹ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 30 grudnia 2016 r. w sprawie świadectwa pracy (Dz. U. z 2016 r., poz. 1289).

³² Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. V Pa 44/17.

Dalej, ustawa stanowi, iż jeżeli nowy pracodawca dłużnika jest dotychczasowemu znany, przesyła temu pracodawcy zawiadomienie komornika i dokumenty dotyczące zajęcia wynagrodzenia oraz powiadamia o tym komornika i dłużnika, przeciwko któremu toczy się postępowanie egzekucyjne. Na gruncie powyższego doprecyzować należy, co dokładnie należy przesłać nowemu pracodawcy dłużnika. Przepis mówi o „zawiadomieniu komornika i dokumentach dotyczących zajęcia wynagrodzenia”, jednak komornik nie przesyła pracodawcy „zawiadomienia”, a „wezwanie”. Rozróżnienie to jest czynione przez ustawodawcę konsekwentnie, jak choćby w art. 881 § 2 i § 3 k.p.c., gdzie zawiadamia się dłużnika, natomiast pracodawcę wzywa, oraz art. 883 § 1 k.p.c., gdzie mowa jest o doręczeniu „wezwania”. Niemniej, skoro pracodawca zobowiązany jest do przekazania dokumentów, które są w jego posiadaniu oraz umożliwiających kontynuowanie egzekucji, stąd też trudno domniemywać, że będzie nimi cokolwiek innego, niż wezwanie do wykonania obowiązku zajęcia wynagrodzenia. Wraz z tymże wezwaniem przekazuje on „dokumenty dotyczące zajęcia”, których pracodawca nie definiuje z większą precyzją. Zgodnie z tezą przedstawioną powyżej, za dokumenty takie należy uznać jedynie pisma mające bezpośredni związek z zajęciem wynagrodzenia, jak zawiadomienia o zmianie wysokości zadłużenia. Nie muszą to być przy tym jedynie dokumenty otrzymane od organu egzekucyjnego, ale także dokumenty do niego wysłane, jak choćby te, określone w art. 882 § 1 k.p.c., które wszak spełniają wszelkie przesłanki bycia „dokumentami dotyczącymi zajęcia”. Sprawą dyskusyjną pozostaje, czy pracodawca jest także zobowiązany do załączenia dokumentów wprawdzie dotyczących zajęcia, jednak tylko pośrednio dotyczących samego dłużnika. Pismami takimi będą wezwanie pracodawcy do wykonania obowiązku potrąceń, gdy ten ich nie czyni oraz postanowień komornika o obciążeniu tegoż pracodawcy grzywną. Przekazanie tych dokumentów wydaje się zbędne, gdyż służą one jedynie zdyscyplinowaniu opieszałego dłużnika zajętej wierzytelności i bezcelowym jest przekazywanie ich kolejnemu podmiotowi zobowiązanemu do czynienia potrąceń³³. Kwestią osobną jest, czy dokumenty, zwłaszcza pochodzące od organu egzekucyjnego, przesłane muszą zostać w oryginałach. Bezspornym jest, iż jakakolwiek egzekucja sądowa możliwa jest jedynie na podstawie dokumentów zaopatrzonych w podpis komornika (bądź asesora komorniczego, w oparciu o art. 138 ust. 1 pkt 2 ppkt a) u.k.s.) oraz pieczęć, o której mowa w art.

³³ Tak też R. Borek-Buchajczuk, M. Uliasz, Zasada ciągłości wynagrodzenia za pracę w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, *Przegląd prawa egzekucyjnego* 2015, nr 11, *Currenda* 2015, s. 22.

6 u.k.s. Nadto, zgodnie z art. 884 § 2 *in fine* k.p.c., przesłanie zawiadomienia komornika ma skutki zajęcia należności dłużnika u nowego pracodawcy od chwili dojścia zawiadomienia do tego pracodawcy. Stąd też przyjąć należy, że wszelka dokumentacja otrzymana od organu egzekucyjnego winna zostać przesłana w oryginałach. Niemniej doktryna wskazuje, że pomimo przesłania tejże dokumentacji przez pracodawcę, komornik powinien, w oparciu o otrzymane zawiadomienie, dokonać wezwania nowego pracodawcy o informacje określone w art. 882 k.p.c.³⁴ oraz pouczyć o obowiązkach z art. 881 § 3 k.p.c.³⁵, a także omawianego 884 k.p.c.³⁶ W razie niedochowania powyższych obowiązków naraża się na skargę na czynności komornika, na podstawie art. 767 k.p.c.³⁷

Dotychczasowy pracodawca, mając obowiązek przesłania dokumentacji dotyczącej się zajęcia wynagrodzenia dłużnika, powinien dotrzymać w tym zakresie pełnej staranności. Przesłanie zawiadomienia komornika ma jednak skutki zajęcia należności dłużnika u nowego pracodawcy. Stosując zatem *per analogiam* § 2 ust. 1 w zw. z § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 maja 2020 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym³⁸, przyjąć należy, że dokumentację pracodawca ma obowiązek przesłać przesyłką poleconą, za potwierdzeniem odbioru. Samo wysłanie nie wypełnia obowiązków nałożonych na dłużnika zajętej wierzytelności, musi on także zachować kryteria formalne, aby można było mówić o należytej staranności. Właściwym nadto byłoby przyjęcie, że za niewywiązanie się z powyższego obowiązku, także co do jego formy, można pracodawcę obciążyć grzywną, o której mowa w art. 886 § 1 k.p.c., gdyż mówi on wprost, że pracodawcy, który nie wykonał obowiązków określonych m. w art. 884 § 2 i 3 k.p.c., komornik wymierza grzywnę w wysokości do pięciu tysięcy złotych³⁹.

Zawiadomić należy nadto dłużnika oraz samego komornika. Zawiadomienia te powinny być również uczynione w formie przewidzianej powyżej, jednak treść może ograniczać się do wskazania wykonania swego

³⁴ A. Szereda, (w:) A. Marciniak (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom IV. Komentarz. Art. 730–1095–1, art. 884, ust. 7, C.H. Beck 2020, Legalis/el.

³⁵ K. Flaga-Gieruszyńska, (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, art. 884, ust. 7, C.H. Beck 2019, Legalis/el.

³⁶ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. VI SA/Wa 2853/13.

³⁷ G. Julke, Egzekucja z wynagrodzenia za pracę, Rozdział 4 Ciągłość zajęcia wynagrodzenia za pracę, Currenda 2011, Lex/el.

³⁸ Dz. U. z 2020 r., poz. 819.

³⁹ Por. A. Adamczuk, (w:) M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 506–1217, wyd. III, art. 884, WK 2015, Lex/el.

obowiązku oraz nowego podmiotu, który dłużnika zatrudnił. Pismo kierowane do komornika powinno jednak licować z wymaganiami stawianymi pismom procesowym⁴⁰. Tożsamy obowiązek nałożony został na nowego pracodawcę⁴¹ z zastrzeżeniem, że przedstawione zostało mu przez dłużnika świadectwo pracy, zaopatrzone we wzmiankę o zajęciu. Wymaga podkreślenia, że pracodawca nie ma obowiązku żądać od potencjalnego kandydata udokumentowania przebiegu dotychczasowego zatrudnienia. Jak wskazuje M. Tomaszewska⁴², artykuł 22¹ k.p. nie tworzy obowiązku ujawniania danych, stwarza natomiast upoważnienie dla pracodawcy do ich żądania. Gromadzone dane muszą przy tym wykazywać związek z zatrudnieniem, a ich ujawnienia pracodawca może żądać w zależności od sytuacji podpadającej pod regulacje art. 22¹ k.p. albo od kandydata do pracy, albo pracownika. Nie jest zatem dyspozycją definitywną, aby pracodawca zażądał okazania mu świadectwa pracy, a jest to jedynie jego uprawnienie, którego niewykonanie może stanowić uzasadnienie odstąpienia pracodawcy od negocjacji dotyczących zatrudnienia⁴³.

Celem niedopuszczenia do sytuacji, w której mimo ujawnienia w świadectwie pracy wzmianki o ciążącym zajęciu egzekucyjnym, do kontynuacji egzekucji nie dochodzi na skutek braku zobowiązania dłużnika przez pracodawcę (celowym, bądź nie) do przedłożenia tegoż świadectwa, ustawodawca wprowadził dla tego ostatniego obowiązek informacyjny względem pracodawcy poprzedniego⁴⁴. Toteż, jeżeli nowy pracodawca, któremu pracownik nie okazał świadectwa pracy, dowie się, gdzie pracownik był przedtem zatrudniony, obowiązany jest zawiadomić poprzedniego pracodawcę o jego zatrudnieniu, chyba że pracownik przedstawi zaświadczenie tego pracodawcy stwierdzające, że jego należności nie były zajęte. Uregulowanie to ma na celu pozbawienie pracodawcy wpływu na toczące się postępowanie egzekucyjne. Skoro bowiem nie ma uregulowania, które zmuszałoby go żądać od dłużnika świadectwa pracy, pracodawca ten mógłby w sposób faktyczny przerwać zasadę ciągłości zajęcia wynagrodzenia nie naruszając przy tym żadnych norm i nie ponosząc żadnych konsekwencji. W zaistniałej sytuacji jednak, jeżeli

⁴⁰ Art. 126 k.p.c.

⁴¹ Art. 886 § 3 k.p.c.

⁴² M. Tomaszewska, (w:) K. W. Baran (red.), Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1–113, wyd. V, art. 22–1, WKP 2020, Lex/el.

⁴³ K. Jaśkowski, (w:) K. Jaśkowski, E. Maniewska, Komentarz aktualizowany do Kodeksu pracy, art. 22–1, Lex/el. 2022.

⁴⁴ Tak też R. Borek-Buchajczuk, M. Uliasz, Zasada ciągłości wynagrodzenia za pracę w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, Przegląd prawa egzekucyjnego 2015, nr 11, Currenda 2015, s. 29.

mimo ustalenia poprzedniego miejsca zatrudnienia pracownika nie występuje do tego podmiotu naraża się na odpowiedzialność w postaci grzywny⁴⁵. Obecny pracodawca nie ma jednak ani obowiązku, ani nawet prawa przeprowadzać dochodzenia na okoliczność posiadania przez jego pracowników uprzednich zajęć egzekucyjnych, w myśl art. 884 k.p.c., a omawiany obowiązek dotyczy sytuacji gdy informację uzyskał przypadkowo⁴⁶. Wymaga nadto podkreślenia, że wszelkie grzywny nałożone przez komornika są niezależne od ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy względem wierzyciela na zasadach ogólnych. Świadome poświadczenie nieprawdy przed organem egzekucyjnym może się nawet spotkać z odpowiedzialnością karną⁴⁷.

Zagadnieniem osobnym jest nawiązanie przez dłużnika kolejnego stosunku pracy, z którego uzyskiwać będzie dodatkową wierzytelność, niezajętą przez organ egzekucyjny w toku postępowania, jednak pozostającą wierzytelnością z wynagrodzenia za pracę. Doktryna prezentuje tutaj zarówno pogląd, zgodnie z którym ciągłość zajęcia rozszerza się na ten stosunek pracy⁴⁸, jak i taki, który uznaje takie rozszerzenie za niedopuszczalne⁴⁹. Zasadnym wydaje się być pogląd, iż ciągłość zajęcia obowiązuje oba stosunki pracy. Za takim rozwiązaniem przemawia art. 835 k.p.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik otrzymuje dochody z kilku źródeł, podstawę obliczenia kwoty wolnej od zajęcia stanowi suma wszystkich dochodów. Jeżeli uznać, że ciągłość nie zachodzi, mogłoby to prowadzić do nieuzasadnionego i wręcz stojącego w sprzeczności z porządkiem prawnym, premiovania interesów dłużnika względem wierzyciela oraz zapewnienia temu pierwszemu nienależnej ochrony, choćby przypadkowo. Jeżeli dłużnik starałby się ukryć dodatkowe źródło dochodu przed komornikiem, a sytuację taką nietrudno sobie wyobrazić, wykładnia celowościowa wymaga, by zmaksymalizować ilość instrumentów dostępnych organom egzekucyjnym, które działają na rzecz wierzyciela. Ten ostatni pozostaje poszkodowany w sferze majątkowej przez działania dłużnika (zawinione, czy też nie), a postępowanie egzekucyjne nie charakteryzuje się równością stron, jak postępowanie sądowe, gdyż jego cel jest zgoła inny.

⁴⁵ Art. 886 § 1 k.p.c.

⁴⁶ E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 1994, s. 96.

⁴⁷ A. Adamczuk, (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Tom II. Art. 506–1217, wyd. III, art. 884, WK 2015, Lex/el.

⁴⁸ E. Wengerek, *Ibidem*, s. 93.

⁴⁹ R. Borek-Buchajczuk, M. Uliasz, *Zasada ciągłości wynagrodzenia za pracę w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, *Przegląd prawa egzekucyjnego* 2015, nr 11, Currenda 2015, s. 31.

Zasada ciągłości zajęcia nie będzie odnosiła się do umów cywilnoprawnych, a to z przyczyn faktycznych. O ile art. 881 § 2 k.p.c. mówi w równej mierze o wynagrodzeniu za pracę i prace zleczone, to oba te stosunki wynikają z innych aktów normatywnych – Kodeksu Cywilnego⁵⁰ i Kodeksu Pracy. Stosunki wynikające z prawa pracy normowane są przez przepisy prawa cywilnego jedynie w zakresie, w jakim nie są one objęte przepisami prawa pracy⁵¹. W praktyce oznacza to, że zleceniobiorca nie może korzystać z przywilejów, które prawo pracy przyznaje pracownikom etatowym. Przy umowach zlecenia nie powstaje przeto obowiązek wydania pracownikowi świadectwa pracy, co podważa cały porządek uregulowania ciągłości zajęcia wynagrodzenia. Jedynym uprawnieniem zleceniobiorcy, względem zleceniodawcy, zbliżonym do otrzymania świadectwa pracy jest wniosek o wydanie zaświadczenia o zatrudnieniu. Materia tego zaświadczenia nie jest w zasadzie nigdzie normowana, poza postanowieniem Sądu Najwyższego⁵², w którego uzasadnieniu ten ostatni wskazał, że pracodawca powinien dostosować się do zasad współżycia społecznego. Podkreślenia wymaga, że uprawnienie opiewa jedynie na złożenie wniosku, którego wszak pracodawca może nie uwzględnić. Nieunormowana jest także materia zawartości takiego zaświadczenia i najczęściej zależy ona od celu, do jakiego zleceniobiorca je potrzebuje, choć najczęściej znajdują się w nim informacje o zarobkach i stażu pracy. Trudno zatem odnieść zasadę ciągłości zajęcia wynagrodzenia na grunt umów zlecenia.

Kończąc należałoby poruszyć materię zasady ciągłości zajęcia wynagrodzenia przy zbiegu egzekucji sądowych. Zbiegiem egzekucji, zarówno sądowych, jak i sądowej i administracyjnej, jest zajęcie przez dwa organy egzekucyjne tego samego składnika majątkowego. Na mocy art. 773 § 1 oraz 773¹ § 1 k.p.c. z jednego składnika majątkowego egzekucję prowadzić może tylko jeden organ, natomiast pozostałe są zobowiązane przekazać mu postępowania prowadzone przeciwko dłużnikowi, którego wierzytelność lub prawo zostało zajęte – zgodnie z zasadami określonymi tamże. Co do zasady pierwszeństwo ma organ właściwy miejscowo, a w przypadku gdy jest takowych więcej – ten który dokonał zajęcia, jako pierwszy. Z uwagi jednak na brak ograniczenia czasowego przy ciągłości zajęcia wynagrodzenia, możliwym jest, aby jeden organ egzekucyjny dokonał zajęcia wynagrodzenia dłużnika, którego wynagrodzenie podlega już zajęciu w oparciu o art. 884 k.p.c. przez inny organ, ale pracodawca nie jest tego faktu świadomy. Jak zaznaczano już wcześniej, w interesie

⁵⁰ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., Nr 16 poz. 93).

⁵¹ Art. 300 k.p.

⁵² Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1999 r., sygn. I PKN 331/99.

dłużnika leży ukrywanie zarówno swych dochodów, jak i zajęć egzekucyjnych na nich ciążących, co tyczy się w tej samej mierze komornika i pracodawcy. Nawet przy założeniu, że oba organy są właściwe terytorialnie, sytuacja wydaje się z pozoru prosta – skoro właściwym jest organ, który pierwszy dokonał zajęcia, egzekucja powinna być prowadzona łącznie przez ten organ, który korzysta z ciągłości zajęcia, jako że to jego zajęciem obciążone jest wynagrodzenie. Jednak znamienym jest fakt wynikający z art. 883 § 1 k.p.c., gdzie zajęcie jest dokonane z chwilą doręczenia wezwania dłużnikowi zajętej wierzytelności. Potwierdzenie tej zasady znajduje się także w przepisach regulujących ciągłość zajęcia wynagrodzenia, mianowicie w art. 884 § 1 *in fine* k.p.c., który stanowi, iż przesłanie zawiadomienia komornika ma skutki zajęcia należności dłużnika u nowego pracodawcy od chwili dojścia zawiadomienia do tego pracodawcy. Dochodzimy więc do sytuacji, w której normy ze sobą kolidują – z jednej strony wynagrodzenie jest formalnie przedmiotem zajęcia, z drugiej jednak zajęcie to nie odniosło jeszcze skutku względem pracodawcy, który przeto przyjął do realizacji zajęcie innego organu. Brak jest zatem w przepisach jednoznacznej odpowiedzi na prezentowany problem, a doktryna nie ustosunkowała się do tegoż zagadnienia, jednak zdaje się, że odpowiedź można sformułować na podstawie opinii tej ostatniej, pomimo braku bezpośrednich odniesień. S. Cieślak⁵³ zrównuje wprost funkcję powyższych zawiadomień stwierdzając, iż czynność zajęcia wynagrodzenia za pracę jest czynnością złożoną z dwóch elementów, z których jeden jest skierowany do dłużnika egzekwowanego (zawiadomienie przewidziane w art. 881 § 2), natomiast drugi do pracodawcy (wezwanie). Od chwili dojścia tego wezwania (zwanego w art. 884 § 2 zawiadomieniem) do nowego pracodawcy powstają skutki zajęcia należności u tego ostatniego. Powyższe zapatrywanie znajduje nadto powszechne uznanie w doktrynie⁵⁴. Pogląd tożsamy wyraziła pośrednio K. Flaga-Gieruszyńska⁵⁵, wskazując na konieczność dokonania przez komornika pouczenia nowego pracodawcy o obowiązkach określonych w art. 882 k.p.c., a także pouczyć o obowiązkach wynikających z art. 881 § 3 k.p.c. oraz o skutkach niewywiązywania się z tych obowiązków. Naj-

⁵³ S. Cieślak, (w:) J. Jankowski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 730–1217, art. 884, ust. 3, C.H. Beck 2019, Legalis/el.

⁵⁴ D. Zawistowski, (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088, wyd. II, art. 884, LEX 2014, Lex/el.; I. Gil, (w:) E. Marszałkowska-Krześ, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, art. 884, ust. 3, C.H. Beck 2021, Legalis/el.

⁵⁵ K. Flaga-Gieruszyńska, (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, art. 884, ust. 7, C.H. Beck 2019, Legalis/el.

bardziej dobitnie wyraża się M. Romańska⁵⁶ stwierdzając, iż warunkiem skuteczności zajęcia w stosunku do nowego pracodawcy jest to, że ma wiedzę o zajęciu. Nie sposób zatem uznać na gruncie zbiegu egzekucji, iż w takim przypadku prymat odniesie zasada ciągłości zajęcia. Mimo, iż wynagrodzenie formalnie pozostaje zajęte, jest to zajęcie nieskuteczne. Przyjęcie, że egzekucja, która pozostaje skuteczna powinna zostać przekazana do innego organu z powodów czysto formalnych, które dodatkowo są dalekie od niewzruszalnych, jest podejściem pomijającym istotę tego postępowania. Pamiętać należy, że naczelnym celem egzekucji jest zaspokojenie roszczeń wierzyciela, które ten posiada względem dłużnika.

Literatura

1. Baran K. W., Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1–113, wyd. V, WKP 2020, Lex/el.
2. Borek-Buchajczuk R., Uliasz M., Zasada ciągłości wynagrodzenia za pracę w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, *Przegląd prawa egzekucyjnego* 2015, nr 11, Currenda 2015.
3. Dolecki H., Wiśniewski T., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088, wyd. II, LEX 2014, Lex/el.
4. Flaga-Gieruszyńska K., Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, *System Postępowania Cywilnego* tom 8, C.H. Beck 2021, Legalis/el.
5. Gołaczyński J., Wybrane zagadnienia egzekucji sądowej, Rozdział X Egzekucja z wynagrodzenia za pracę, 3. Zajęcie wynagrodzenia za pracę, Oficyna 2008, Lex/el.
6. Gołaczyński J., Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, LEX 2012.
7. Jankowski J., Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 730–1217, C.H. Beck 2019, Legalis/el.
8. Jaśkowski K., Maniewska E., Komentarz aktualizowany do Kodeksu pracy, Lex/el. 2022.
9. Julke G., Egzekucja z wynagrodzenia za pracę, Rozdział 4 Ciągłość zajęcia wynagrodzenia za pracę, Currenda 2011, Lex/el.
10. Korzan K., Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych, Warszawa 1986.

⁵⁶ M. Romańska, Komentarz do przepisów art. 758–1088 k.p.c. regulujących postępowanie egzekucyjne, Wyd. 3, art. 884, ust. 1, C.H. Beck 2016, Legalis/el.

11. Manowska M., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 506–1217, wyd. III, WK 2015, Lex/el.
12. Marciniak A., Kodeks postępowania cywilnego. Tom IV. Komentarz. Art. 730–1095–1, C.H. Beck 2020, Legalis/el.
13. Marszałkowska-Krześ E., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, C.H. Beck 2021, Legalis/el.
14. Romańska M., Komentarz do przepisów art. 758–1088 KPC regulujących postępowanie egzekucyjne, wyd. 3, C.H. Beck 2016, Legalis/el.
15. Wengerek E., Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, Warszawa 1994.
16. Zieliński A., Flaga-Gieruszyńska K., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Beck 2019, Legalis/el.

Orzecznictwo

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1999 r., sygn. I PKN 331/99.
2. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. z 1996 r., Nr 60, poz. 282).
2. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2018 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad prowadzenia biurowości, rachunkowości i ewidencji operacji finansowych kancelarii komorniczych (Dz. U. z 2018 r., poz. 2517).
3. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 30 grudnia 2016 r. w sprawie świadectwa pracy (Dz. U. z 2018 r., poz. 1289).
4. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 maja 2020 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. z 2020 r., poz. 819).
5. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1980 r., sygn. III CZP 53/80.
6. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575).
7. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1969 r., Nr 13 poz. 94).
8. Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz. U. z 2018 r., poz. 771).
9. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93).

10. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2020 r., poz. 1320).
11. Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach – VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. VIII Pa 102/16.
12. Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. V Pa 44/17.
13. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. VI SA/Wa 2853/13.

Continuous wage garnishment: relevant issues

Abstract

This study offers a holistic assessment of issues pertaining to the principle of continuous wage garnishment. Interpretational problems with legal regulations as well as practical aspects are addressed. An interdisciplinary approach is offered whereby an attempt is made to interpret issues of both civil procedure and labour law. The purpose of this study is to clarify the existing regulations for their effective application in enforcement proceedings. This study is also meant to be a reference for employers.

Key words

Wages, continuous garnishment, court enforcement, certificate of separation, overlapping of enforcement proceedings, enforcement against wages.

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Marcin Gołaszewski¹, Anna Pieszko²

Psychologiczne i psychofizjologiczne metody oceny wiarygodności – wykorzystanie procesowe oraz prawidłowa ocena takich środków dowodowych

Streszczenie

Ocena wiarygodności zeznań i wyjaśnień odbywa się w praktyce na każdym etapie postępowania karnego – dokonują jej śledczy, prokuratorzy, a na etapie postępowania sądowego – jest to wyłączna domena sądu. Proces decyzyjny w tym zakresie jest obarczony wieloma trudnościami. Oprócz uwzględnienia: zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, szczególnie pomocne jest wykorzystanie wskazań nauki, którą posługują się biegli psychologowie i biegli z zakresu badań poligraficznych. Autorzy przedstawiają metody psychologicznej i psychofizjologicznej oceny wiarygodności – tłumaczą różnice między metodami oraz jakie istnieją ich możliwości i ograniczenia. Podpowiadają, jak prawidłowo zadać pytania biegłym oraz jak interpretować ich opinie.

Słowa kluczowe

Wiarygodność, ocena, metody, psychologia, psychofizjologia, poligraf, biegły, proces, sąd, dowód.

¹ Dr Marcin Gołaszewski, biegły z zakresu badań poligraficznych przy Sądzie Okręgowym w Warszawie; Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych (e-mail: biuro@ptbp.pl).

² Anna Pieszko, biegła psycholog przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

1. Początki badań poligraficznych (wariograficznych)

Na liście 325 największych wynalazków wszechczasów, opublikowanej w 2003 r. w almanachu encyklopedii Britannica³ uwzględniono dzieło Johna Larsona z początku lat 20. XX wieku w postaci dwukanałowego poligrafu (z ciągłym zapisem zmian w cyklu oddechowym oraz ciśnieniu krwi i tętnie) – urządzenia służącego psychofizjologicznej detekcji nieszczerości, które znalazło wówczas zastosowanie w sprawach kryminalnych. W latach 30. Leonard Keeler uzupełnił poligraf dwukanałowy o psychogalwanometr, rejestrujący reakcje elektrodermalne⁴. Można powiedzieć, że w ten sposób powstał prototyp współczesnych poligrafów, które – choć dziś już są skomputeryzowane i potrafią mierzyć jeszcze inne parametry – opierają się głównie na trzech powyższych kanałach zapisu.

Początkowo przedstawiciele prawa na świecie podchodzili ze sporą rezerwą do metodologii takich badań, ze względu na wątpliwe podstawy naukowe oraz obawy o ingerencję w ciało człowieka, prywatność oraz zakaz zmuszania do samooskarżenia. Z biegiem kolejnych lat zaczęto stopniowo dopuszczać instrumentalną detekcję nieszczerości (ograniczając się do spraw wyjątkowych). Na przykład Prokurator Generalny Sądu Najwyższego w Holandii – G. E. Langemeijer uważał (ok. 1960 r.), że gdy w grę wchodzi żywotne interesy obywateli, powinno dopuszczać się możliwość wydobycia oświadczenia od podejrzanego czy świadka, takimi środkami jak „wykrywacz kłamstw” czy narkoanaliza⁵. Także w Polsce, już w 1963 r. przeprowadzono pierwsze badanie poligraficzne w sprawie karnej (proces w Olsztynie o zabójstwo, sygn. akt IV K 94/63). Dopuszczając dwie opinie prof. P. Horoszowskiego, sąd uzasadnił: „Metoda badań wariograficznych jest metodą naukową i nie można jej pominąć tylko dlatego, że nie była dotychczas u nas stosowana (...) wyniki badań wariograficznych w konkretnej sprawie są zgodne z innymi przytoczonymi dowodami i stanowić muszą jedno z ogniw dowodów”.

Wykonawca tych ekspertyz wprowadził też wtedy nazwę wariograf (dla odróżnienia od przemysłu drukarskiego). Choć nazwa ta nie przyjęła się nigdzie na świecie (także u współczesnych polskich biegłych przed-

³ What were the greatest inventions of all time? (online), https://www.edinformatics.com/inventions_inventors/, (dostęp: 25 września 2022 r.).

⁴ Szerzej na ten temat: J. W i d a c k i, Historia badań poligraficznych, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2017.

⁵ F. M e y j e s, Scientific Criminal Investigation Techniques under Dutch Law, *Journal of Criminal Law and Criminology* 1961, nr 51(6), s. 658. Z kolei na temat samej narkoanalizy zob. F. E. I n b a u, Scientific Evidence in Criminal Cases, *Journal of Criminal Law and Criminology* 1934, nr 24(6), s. 1153–1157.

miotowej specjalności, którzy operują pojęciem poligrafu), w dalszym ciągu posługuje się nią znaczna część prawników.

2. Psychologiczne kryteria oceny wiarygodności, procedura SVA

Równolegle, a nawet nieco wcześniej, bo latach 50. XX wieku, zaczęto wykorzystywać pomoc psychologów w procesowej ocenie wiarygodności. Miało to miejsce w sądownictwie niemieckim, gdzie do psychologów skierowano prośbę, aby pomogli oni przeanalizować zeznania dzieci. Uznano, że psychologowie przeprowadzając badanie poza salą sądową, dysponują większymi możliwościami uzyskania informacji od dzieci, które mogły paść ofiarą przestępstw seksualnych⁶. Psycholodzy konstruowali wówczas procedury przesłuchania dzieci biorąc pod uwagę różne kryteria oceny ich zeznań. Najszerszy wkład w powstanie narzędzia wnieśli psycholodzy niemieccy i szwedzcy: U. Undeutsch, F. Arntzen, A. Trankell. Undeutsch przyjął założenie, że zeznania oparte na osobistych doświadczeniach świadka będą różniły się pod względem formy i treści od zeznań nieszczerých lub nieprawdziwych. W 1989 roku, opierając się na pracach ww. psychologów, Steller i Köhnken zestawili listę kryteriów dotyczących treści i opisali procedurę oceniania wiarygodności zeznań – obecnie znaną pod nazwą SVA (ang. *Statement Validity Assessment*). Poza nią, istnieją również inne systemy oceny wiarygodności zeznań. W wielu krajach – m.in. Niemczech, Holandii, w części sądów Ameryki Północnej, są one wykorzystywane do oceny zeznań. Próbuje się oceniać według określonych kryteriów nie tylko zeznania małoletnich, ale także dorosłych świadków i nie tylko w sprawach o przestępstwa seksualne, dotyczących również innych przestępstw⁷.

Procedura SVA składa się z trzech głównych elementów: przesłuchania ustrukturyzowanego, zastosowania kryteriów treściowych – CBCA (ang. *Criteria-Based Content Analysis*) oraz tzw. „kontrolnej listy wiarygodności”.

2.1. Przesłuchanie ustrukturyzowane

Wywiad ustrukturyzowany polega na swobodnej wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, specjalnie zaprojektowanych pytaniach otwartych, które mają umożliwić osobie przesłuchiwanej przypomnienie sobie i odtworzenie jak największej liczby szczegółów. Wywiad taki rejestruje się za po-

⁶ Zob. A. Vrij, Wykrywanie kłamstw i oszukiwania, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009.

⁷ B. Wojciechowski, Analiza i ocena zeznań świadków, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2015.

mocą urządzeń nagrywających dźwięk lub dźwięk i obraz. Następnie spisuje się transkrypty, które będą służyć w dalszej części do oceny materiału za pomocą kryteriów CBCA. Jak wynika z literatury dotyczącej sposobu posługiwania się SVA, lepiej jest oceniać wypowiedzi na podstawie transkryptów z zapisu audio, ponieważ przekaz niewerbalny widoczny na taśmie video może wprowadzać w błąd osoby oceniające.

2.2. Kryteria treściowe (CBCA)

Cechy ogólne

1. Logiczna struktura.
2. Nieustrukturyzowany sposób prezentacji.
3. Duża liczba szczegółów.

Szczegółowe treści

4. Osadzenie w kontekście.
5. Opisy interakcji.
6. Odtwarzanie wypowiedzi.
7. Nieoczekiwane komplikacje podczas incydentu.
8. Niezwykłe szczegóły.
9. Niepotrzebne szczegóły.
10. Szczegóły dokładnie opisane i błędnie rozumiane.
11. Powiązane skojarzenia z innymi zdarzeniami.
12. Opisy stanu umysłu świadka.
13. Przypisywanie przestępcy określonego stanu umysłu.

Treści związane z motywacją

14. Spontaniczne poprawki.
15. Przyznawanie się do niepamiętania czegoś.
16. Wysuwanie wątpliwości, co do własnego zeznania.
17. Obniżanie własnej wartości.
18. Wybaczenie przestępcy.

Elementy specyficzne dla przestępstwa

19. Szczegóły charakterystyczne dla danego przestępstwa.

Przeszkolone osoby (tzw. eksperci), posługując się wyżej wymienionymi kryteriami, dokonują oceny wiarygodności zeznania, określając na trzystopniowej skali, czy dane kryterium występuje – gdzie 0 oznacza, że kryterium nie występuje, 1 – gdy kryterium jest obecne i 2 – jeśli kryterium jest bardzo wyraźnie spełnione. Zaznaczyć należy, że CBCA nie polega na poszukiwaniu symptomów kłamstwa. Nieobecność jakiegoś kryterium nie zawsze oznacza, że zeznanie jest sfabrykowane. Po dokonaniu oceny za pomocą CBCA, zeznania porównuje się następnie z Kon-

trolną Listą Wiarygodności, która przybliży test CBCA do testów standaryzowanych – czyli takich, które mają wyraźne normy, tak jak inne testy używane w psychologii.

2.3. Kontrolna Lista Wiarygodności

Cechy psychologiczne

1. Nieodpowiedniość języka i wiedzy.
2. Nieodpowiedniość uczucia.
3. Podatność na sugestię.

Cechy przesłuchania

4. Przesłuchanie sugerujące, naprowadzające, oparte na przymusie.
5. Ogólna nieadekwatność przesłuchania.

Motywacja

6. Wątpliwe motywy.
7. Wątpliwy kontekst pierwotnego wyjawienia lub zeznania.
8. Naciski na składanie fałszywych zeznań.

Kwestie dochodzeniowe

9. Niespójność z prawami natury.
10. Niespójność z innymi zeznaniami.
11. Niespójność z innymi dowodami⁸.

Powyższa lista służy temu, aby osoba oceniająca dokonała analizy czy zeznania ocenione na podstawie CBCA jako wiarygodne, mogą być potwierdzone przez „listę kontrolną”. Przedmiotowa lista odnosi się do warunków zewnętrznych, mogących mieć wpływ na złożone zeznania. Negatywne odpowiedzi na poszczególne elementy listy kontrolnej wspierają pozytywny wynik przyjęty na podstawie CBCA. Jeżeli zaś w zeznaniach występują elementy opisane w tej liście, to wynik CBCA, choćby był wysoki – należy potraktować jako mało trafny i odnosić się do takich zeznań z dużą ostrożnością.

Niewątpliwą zaletą stosowania metody oceny wiarygodności zeznań jest to, że ocena następuje w sposób systematyczny, oparty na opisanych kryteriach. Przeciwdziała to dowolności, wybiórczym traktowaniu prezentowanych treści. Choć nie ma badań, które pokazywałyby, ile kryteriów powinno być spełnione, aby zeznanie uznać za wiarygodne – to prześledzenie treści pod kątem obecności poszczególnych kryteriów, pozwala organowi procesowemu zrozumieć, na jakiej podstawie biegły wysnuł wnioski zawarte w opinii. Pokazuje tok myślenia, pozwala podjąć decyzje oparte nie tylko na

⁸ A. Memon, A. Vrij, R. Bull, Prawo i psychologia, GWP, Gdańsk 1998.

intuicji czy doświadczeniu życiowym, ale również poparte wiedzą z zakresu odtwarzania spostrzeżeń prawdziwych i treści zmyślonych.

W sprawach dotyczących przestępstw seksualnych niejednokrotnie zeznania dziecka są jedynym dowodem. Należy podkreślić wagę zeznań w tego typu sprawach. Pomyłka w ocenie jego wiarygodności z jednej strony może skutkować dalszym krzywdzeniem dziecka, lub odwrotnie – oskarżeniem osoby niewinnej. Przyłożenie kryteriów wiarygodności do złożonych przez dziecko zeznań pomaga wnioskować, czy opowiada ono o zdarzeniach, które są wynikiem jego osobistego doświadczenia. Dodatkowo wiedza z zakresu psychologii rozwojowej, a także możliwości poznawczych dziecka wydaje się bardzo potrzebna.

Opisana metoda ma również swoje ograniczenia, których nie można umniejszać. Jak wspomniano powyżej, nie istnieją klucze czy normy, które wskazywałyby, ile punktów powinno mieć zeznanie, aby uznać je za wiarygodne. Kryteria również nie podlegają ważeniu – co oznacza, że trudno jednoznacznie wskazać, które są najmocniejsze, a które najmniej. Zastosowanie całości metody wraz z „kontrolną listą wiarygodności” jest czasochłonne, a niekiedy niewykonalne (w przypadku, gdy biegły nie ma wpływu na sposób przesłuchania lub nie był przy nim obecny, a opinie formułuje na podstawie akt sprawy). W praktyce czasami spore wyzwanie może stanowić zaplanowanie badań psychologicznych świadka czy miejsca i czasu ich wykonania.

Trudność w ocenie narzędzia, jakim jest SVA, wynika również z tego, że badając wiarygodność w warunkach naturalnych (analiza zeznań z rzeczywistych procesów sądowych) często nie ma możliwości ustalenia tzw. prawdy podstawowej. Oznacza to, że w zdarzeniach z prawdziwego życia niemal niemożliwe jest upewnienie się, którzy ludzie mówią prawdę, a którzy nie. Co za tym idzie – nie można sprawdzić w sposób absolutnie trafny czy kryteria wiarygodności lub ich brak odnosił się do danej rzeczywistości⁹. Kolejnym zarzutem jest to, że CBCA częściej wykrywa prawdę niż kłamstwo, czyli łatwiej ocenić zeznanie prawdziwe (będzie zawierało więcej kryteriów) niż zeznanie fałszywe. Zatem w detekcji nie-szczerości lepiej sprawdzi się badanie poligraficzne.

Wobec powyższych ograniczeń prawnicy mogą próbować podważać opinie biegłych psychologów w zakresie oceny wiarygodności. Na korzyść biegłych przemawia jednak to, że starają się dokonywać oceny w sposób usystematyzowany, a nie intuicyjny czy bliżej nieokreślony. Kolejnym argumentem za stosowaniem tej metody jest również ten przywołany powy-

⁹ A. Vrij, *op. cit.*

żej, mianowicie – pokazanie sposobu analizy zeznań i formułowania wniosków pozwala zrozumieć organom procesowym, w jaki sposób biegły rozumował i na czym się opierał. To szczególnie ważne w przypadku opinii, które wykluczają się, są niejasne czy też niejednoznaczne.

3. Pytania stawiane biegłemu psychologowi

W Polsce powołuje się biegłego psychologa do udziału w przesłuchaniu w ściśle określonych sytuacjach, co regulują stosowne przepisy. Między innymi sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, a świadek nie może się temu sprzeciwić (art. 192 § 2 k.p.k.). Przesłanką takiej decyzji są wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń. Postanowienia o powołaniu biegłego zawierają zestaw pytań, na które ma odpowiedzieć biegły w sporządzonej opinii psychologicznej.

Najczęściej zadawane pytania dotyczą możliwości poznawczych świadka, czyli jego zdolności zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, poziomu rozwoju intelektualnego. Inne pytania dotyczą wpływu osób trzecich na składane zeznania, czasami motywacji świadka do złożenia zeznań, oceny poziomu podatności na sugestię (szczególnie w wypadku dzieci). Organ procesowy zadaje również pytania o skłonność do konfabulacji, posługiwania się kłamstwem w sposób instrumentalny czy skłonności do kłamstwa patologicznego. Niekiedy pojawia się pytanie, czy z psychologicznego punktu widzenia zeznania świadka mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy. To ostatnie pytanie może budzić zastrzeżenia ze względu na to, że do swobodnej oceny materiału dowodowego jest uprawniony jedynie sąd. Wątpliwość ta zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

O ile zdolności poznawcze świadka są kategorią jasną – dotyczą pamięci, uwagi, spostrzegawczości, koncentracji czy też poziomu inteligencji i są w ten sam sposób nazywane i rozumiane zarówno przez biegłych jak i organy procesowe – o tyle kwestie związane z konfabulacją, kłamstwem patologicznym czy instrumentalnym, wymagają szerszego wyjaśnienia.

Organy procesowe często zamiennie stosują pojęcia konfabulacji i tendencji do fantazjowania. Nie są to pojęcia tożsame. Przez konfabulację należy bowiem rozumieć zjawisko nieświadomego wypełniania treści zmyślnymi zeznań i dotyczy to osób z poważnym deficytem poznawczym w zakresie uwagi i pamięci. Zjawisko konfabulacji może być

więc obserwowane m.in. u niektórych osób uzależnionych od alkoholu lub innych środków, które w chwili zdarzenia były pod jego wpływem i nie pamiętają dokładnie przebiegu zdarzenia. Konfabulacje mogą dotyczyć również osób z poważnymi uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego (OUN). Co należy podkreślić – konfabulacja nie jest intencjonalna, tzn. osoba nie zamierza nikogo wprowadzać w błąd, a sposób jej zeznawania wynika z deficytów poznawczych¹⁰. Jednocześnie brak skłonności do konfabulacji nie oznacza automatycznie, że mamy do czynienia z osobą wiarygodną – wiemy tyle, że kiedy nie chce – to nie kłamie.

Jeśli chodzi o skłonność do fantazjowania – to dotyczyć ona może dzieci i nastolatków. Zjawisko to wynika często z otoczenia i warunków, w jakich wychowuje się dziecko, z chęci ucieczki od realnych problemów lub trudnych emocji i przeżyć.

Z kolei kłamstwa patologicznego nie można rozpatrywać jako zjawisko, a raczej jako zachowanie człowieka o konkretnych cechach osobowości – takich jak: egocentryzm czy słabo uwewnętrznione normy społecznomoralne. Kłamców patologicznych jest realnie bardzo mało w społeczeństwie, więc tylko niektóre typowane przypadki trafnie pasowałyby do takich ludzi¹¹. Uwagę biegłego powinien jednak zwrócić bardzo rozbudowany, kwiecisty język, znaczny poziom skoncentrowania na sobie, bardzo dygresyjny sposób narracji.

Kolejnym zagadnieniem, o które pyta organ procesowy, jest skłonność do posługiwania się kłamstwem w sposób instrumentalny. Określenie to jest zazwyczaj bardzo różnie rozumiane, a co za tym idzie – rodzi to niebezpieczeństwo, że każda z osób pisząc czy czytając o tej skłonności, nada jej odmienne znaczenie. Kłamstwo to intencjonalne wprowadzanie kogoś w błąd – najprostsza definicja tego zjawiska. Idąc za tą definicją, można by wysnuć wniosek, że skoro ktoś rozmyślnie wprowadza kogoś w błąd – to ma to czemuś służyć – czy to uniknięciu kary, czy pokazaniu się w lepszym świetle, albo skierowaniu podejrzeń na inne osoby. Zatem właściwie każdy kto kłamie, robi to w sposób instrumentalny. Można tylko przypuszczać, że np. sąd pytając o kłamanie instrumentalne, ma na myśli tendencję do szkodenia komuś, wykorzystywania innych do własnych celów, bez poczucia winy czy wyrzutów sumienia, czyli *de facto* o osoby o cechach antyspołecznych, ale to tylko domysł.

Wobec powyższych rozbieżności warto wyjaśniać organom procesowym, że więcej skorzystałyby z opinii psychologów, zadając pytania

¹⁰ P. Gałęcki, *Badanie stanu psychicznego*, Wydawnictwo Edra. Urban & Partner, Wrocław 2022.

¹¹ T. Witkowski, *Kłamcy patologiczni*, Niebieska Linia 2004, nr 5.

o wiarygodność psychologiczną osób – ich cechy osobowości, poziom zdolności poznawczych (o ten aspekt akurat rzeczywiście pytają), motywację do złożenia zeznań, sytuację społeczno-osobistą, w której się znajdują. To wszystko wspiera analizę, dlaczego osoby składają zeznania w dany sposób i czy można im dać wiarę. Biegły psycholog, oprócz udziału w przesłuchaniu, powinien zaplanować i wykonać badania psychologiczne z udziałem świadka czy podejrzanego – wówczas będzie dysponował pełniejszym materiałem, umożliwiającym udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania.

4. Określenie zadań dla biegłego z zakresu badań poligraficznych w postanowieniu organu procesowego

Jeszcze więcej kłopotów niż z pytaniami do psychologów bywa na etapie sformułowania zadania przy wydawaniu postanowienia o powołaniu biegłego z zakresu badań poligraficznych. Ekspertyzę poligraficzną można zlecić na dowolnym etapie postępowania karnego – wobec podejrzanego, świadka, oskarżonego, a nawet – wyjątkowo – osoby o nieustalonym jeszcze statusie procesowym. Artykuł 199a k.p.k. wskazuje wyłącznie na dowodowy cel ekspertyzy z zakresu badań poligraficznych (oświadczenia oskarżonego składane wobec biegłego mogą stanowić dowód). Z kolei badanie poligraficzne na podstawie art. 192a § 2 k.p.k. służy celom śledczym i dowodowym (ograniczenie kręgu osób podejrzanych lub ustalenie wartości dowodowej ujawnionych śladów)¹². Nawet gdyby wymienione przepisy nie istniały, wystarczającą podstawą powołania biegłego z zakresu badań poligraficznych w procedurze karnej jest art. 193 k.p.k. Podobnie w postępowaniu cywilnym – art. 278 k.p.c. oraz administracyjnym (art. 84 k.p.a.) – gdy tylko organ postępowania uzna, że w sprawie wymagane są wiadomości specjalne. Badanie poligraficzne odbywa się w formie ekspertyzy, za zgodą osoby badanej i zgodę tę pobiera oraz dokumentuje biegły, który uprzednio profesjonalnie objaśni, na czym ta procedura polega. Ewentualne wcześniejsze zapytania organu procesowego mają sens ze względów pragmatycznych, aby nie angażować biegłego bezcelowo w przypadku odmowy poddania się badaniu, ale takie zapytanie powinno mieć charakter jedynie wstępnego sondowania

¹² Por. J. W i d a c k i, Opinia z badań poligraficznych w procesie karnym, *Palestra* 2017, nr 7–8, s. 5–10; M. G o ł a s z e w s k i, Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r., *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* 2015, nr 13 (7), s. 139–150.

postawy osoby typowanej do badania. Nie można przy tym łączyć badania poligraficznego z czynnością procesową przesłuchania (art. 171 § 5 pkt. 2 k.p.k.). Poza tym, nie istnieją przepisy całkowicie zakazujące użycia poligrafu w jakimkolwiek postępowaniu.

Strona postępowania karnego może ponadto złożyć wniosek o odczytanie na rozprawie opinii „prywatnej” (na podstawie 393 § 3 k.p.k.). Taka opinia będzie miała swój walor perswazyjny. Może także pomóc fachowo ustosunkować się do ewentualnej innej opinii z zakresu tej samej specjalności, która została dopuszczona wcześniej jako dowód i wzbudza ewentualne zastrzeżenia. Opinia pozaprocesowa stanowi także informację o dowodzie, którym może być opinia biegłego powołanego już przez sąd. Alternatywnie – autor opinii pozaprocesowej może być przesłuchany przez organ procesowy, pouczony o odpowiedzialności karnej za wydanie fałszywej opinii (art. 233 § 4 k.k.), od tego momentu przyjmując rolę procesową biegłego ad hoc (w trybie art. 193 § 1 k.p.k.)¹³.

Formułując wniosek dowodowy, nie należy wskazywać na to, że ekspertyza z zakresu badań poligraficznych ma służyć wprost weryfikacji wiarygodności osoby badanej. Można natomiast pytać o to – jakie będą nieświadome reakcje organizmu (sposób reagowania) osoby badanej przy zaprezentowaniu bodźców krytycznych (udzielaniu odpowiedzi na pytania krytyczne), odnoszące się do wiedzy i ewentualnego związku z określonym zdarzeniem; czy przy pytaniach krytycznych wystąpią znaczące zmiany reakcji fizjologicznych i czy będą typowe – czyli takie jak zwykle występują w populacji osób odpowiadających na tego rodzaju pytania szczerze czy nieszczerze, bądź typowe dla osób rozpoznających określone szczegóły związane z krytycznym zdarzeniem (gdy chodzi o ustalenie związku danej osoby z tym zdarzeniem). Można też odwoływać się do koncepcji śladu pamięciowego – tzn. czy nieświadome reakcje organizmu osoby badanej będą typowe dla występowania śladów pamięciowych określonego zdarzenia. Przedmiotem identyfikacji będą więc ślady pamięciowe ujawniane poprzez zmiany reakcji fizjologicznych rejestrowane w czasie testów z wykorzystaniem poligrafu.

Odradza się wskazywanie w postanowieniu sztywno określonych pytań krytycznych, aby nie ograniczać biegłemu taktycznych możliwości w tym zakresie, a ponadto ostateczna treść pytań musi wynikać z interakcji badanego z biegłym – wspólnego omówienia sensu pytań i ich dostosowania do oświadczeń składanych przez badanego w toku badania. Pytanie jest

¹³ S. Waltoś, *Opinie biegłych – na ostrym zakręcie w polskim procesie karnym*, (w:) J. Czapka, A. Okrasa (red.), *Bezpieczeństwo–Policja–Kryminalistyka: w poszukiwaniu wiedzy przydatnej w praktyce*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015, s. 37.

bodźcem i nie jest celowe, aby badany zapoznawał się z literalną treścią pytań na długo przed badaniem, aby nie ryzykować nadmiernego efektu czynnika kontaminującego dane rejestrowane przez poligraf w postaci zjawiska habituacji (stopniowego przyzwyczajania się organizmu do danego bodźca). Co prawda, pytań testowych nie zadaje się badanemu z zaskoczenia – wszystkie pytania są omawiane jeszcze bez pracy z urządzeniem (poligrafem), lecz odbywa się to bezpośrednio przed przystąpieniem do testu, a nie na etapie uprzedniego zawiadomienia o ekspertyzie. Jeśli z jakiegoś powodu istnieje potrzeba wskazania szczegółowego zamkniętego zbioru zagadnień – niech to będą hasłowe zagadnienia, tematy, a nie wykaz dosłownych pytań. Najkorzystniejsze jest wydanie odrębnego postanowienia dla każdej badanej osoby. Na wstępie badania biegły odczytuje bowiem treść postanowienia i lepiej, gdyby dana osoba badana nie wiedziała, kto jeszcze był lub będzie poddawany takim badaniom.

Przykładowo, w postanowieniu można zwięźle określić, że biegłego powołuje się w celu:

Przykład 1

...przeprowadzenia badania poligraficznego (dane personalne badanego X) oraz wydania pisemnej opinii na temat mimowolnych reakcji organizmu osoby badanej na pytania (względnie również inne bodźce testowe) odnoszące się do związku (ze zdarzeniem Z) i wiedzy o istotnych okolicznościach tego zdarzenia.

Przykład 2

...przeprowadzenia badania poligraficznego (dane personalne badanego X) oraz wydania pisemnej opinii uwzględniającej:

- złożone przed biegłym oświadczenia oraz interpretację zarejestrowanych nieświadomych reakcji organizmu osoby badanej w związku z pytaniami i odpowiedziami dotyczącymi okoliczności (zdarzenia Z);
- inne relewantne spostrzeżenia biegłego wynikłe w toku przeprowadzania badania i sporządzania opinii.

Przykład 3

...przeprowadzenia badania poligraficznego (dane personalne badanego X) oraz wydania pisemnej opinii w kwestii tego, czy udzielając odpowiedzi na pytania krytyczne dotyczące wiedzy i związku (ze zdarzeniem Z), osoba badana reagowała w sposób typowy dla osób odpowiadających szczerze (zgodny z własną pamięcią) czy nieszczerze (wprowadzając w błąd lub zatajając swoją wiedzę).

Przykład 4 – bardziej szczegółowy

(...) powołać biegłego (...) w celu:

Oceny, czy możliwe jest przeprowadzenie miarodajnego badania poligraficznego (świadka/podejrzanego/oskarżonego X) w sprawie Y;

w przypadku pozytywnego zakwalifikowania ww. osoby do badań – przeprowadzenie testów z wykorzystaniem poligrafu na okoliczność wiedzy i związku z przedmiotowym zdarzeniem, w szczególności z uwzględnieniem krytycznych zagadnień odnoszących się do:

- osobistego dokonania (określić czyn – np. zabójstwo) lub innej roli w tym zdarzeniu;
- wiedzy o bezpośrednim sprawcy lub sprawcach przestępstwa;
- *modus operandi* sprawcy;
- miejsca ukrycia określonych przedmiotów (np. zwłok lub skradzionego mienia);
- motywu popełnienia przestępstwa itp.

Warto jeszcze nadmienić, że poligrafer nie musi legitymować się psychologicznym wykształceniem. W badaniach poligraficznych mamy do czynienia z podejściem interdyscyplinarnym, w tym obejmującym zagadnienia z zakresu psychologii, ale te uwzględniają specjalistyczne programy szkoleń. Takie przeszkolenie trwa w granicach 400 godzin zajęć, a po nim wymaga się ciągłego doskonalenia zawodowego. Wytyczne na ten temat wydają profesjonalne zrzeszenia ekspertów na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Są to istotne punkty odniesienia, zważywszy, że działalność poligraferów w Polsce nie jest uregulowana ustawowo, państwowo nie przeprowadza się licencjonowania, nie wydaje się pozwoleń na wykonywanie zawodu. Na przykład Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych może udzielić stosownej, oficjalnej rekomendacji eksperckiej do badań dowodowych dla osoby, która: a) posiada wykształcenie wyższe, magisterskie; b) ukończyła kurs specjalistyczny i uzyskała stosowny certyfikat autoryzowany lub uznany przez *American Polygraph Association* (APA), albo ukończyła równorzędny kurs organizowany lub autoryzowany przez PTBP, albo posiada niekwestionowane, nabyte w innej drodze umiejętności prawidłowego przeprowadzania badania poligraficznego i interpretacji jego wyników; c) wykazuje nienaganną postawę moralną; d) zobowiązuje się do przestrzegania kodeksu etyki poligrafera obowiązującego w PTBP¹⁴.

¹⁴ Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych, Uchwała nr 1/2014 Komitetu Naukowego Polskiego Towarzystwa Badań Poligraficznych z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie określenia warunków wpisu na listę rekomendowanych przez Towarzystwo ekspertów z zakresu ba-

Pamiętajmy – zwłaszcza powołując biegłego *ad hoc*, albo zwracając się pozaprocesowo o pomoc eksperta, aby upewnić się w kwestii wiarygodności danego poligrafera jako źródła dowodowego. W konsekwencji będzie to miało znaczenie również dla oceny wartości sporządzonej przez niego opinii. Na rynku funkcjonują podmioty o wątpliwej reputacji, lecz zręcznie prowadzące działania marketingowe, a ponadto część osób (nawet spośród wpisanych na listy biegłych sądowych) zajęła się badaniami poligraficznymi, kiedy nie było jeszcze dostępu do żadnych profesjonalnych szkoleń według współczesnych standardów. Dziś, takie osoby wciąż, z własnej woli, pozostają poza nawiasem głównego nurtu badań poligraficznych w Polsce (poza zreszceniami zawodowymi, poza instytucjami państwowymi), nie doskonalą się zawodowo, ale korzystają z niewiedzy zleceńodawców.

4. Sens badania poligraficznego, możliwości wykorzystania

Istotą pomiarów dokonywanych za pomocą poligrafu jest to, że za rejestrowane reakcje odpowiada autonomiczny układ nerwowy, co oznacza, że zachodzą one niezależnie od woli człowieka. Biegły dysponuje więc obiektywną informacją – co działo się w organizmie osoby badanej w odpowiedzi na bodźce wykorzystane w czasie testów. Zwykle są to werbalnie zadawane pytania, a ponadto – powtarzane wyrażenia (opisujące jakieś szczegóły związane z danym zdarzeniem), ewentualnie bodźce wizualne (np. wyświetlane wizerunki osób, przedmiotów).

Wykorzystywana współcześnie specjalistyczna aparatura wyposażona jest w czujniki mierzące: zmiany w cyklu oddechowym, zmiany ciśnienia krwi i tętna; reakcje elektrodermalne zmiany objętości krwi w naczyniach krwionośnych oraz aktywność motoryczną (ruchy ciała osoby badanej). Sygnały z tych czujników podlegają cyfrowemu (niegdyś analogowemu) przetworzeniu i zobrazowaniu w postaci zapisów graficznych na poligramach.

Przedmiotem identyfikacji są ślady pamięciowe i emocjonalne dotyczące określonego zdarzenia oraz związane z tym kognitywne zaangażowanie osoby badanej przy bodźcach testowych różnych kategorii (głównie krytycznych i kontrolnych). Poszczególne bodźce mają dla osoby badanej zróżnicowane znaczenie, istotność – jako funkcja podstawowych procesów psychologicznych związanych z emocjami, aktywnością poznawczą

dań poligraficznych (*online*), <http://ptbp.org.pl/Uchwala%20KN%20PTBP%20w%20sprawie%20warunkow%20wpisu%20na%20liste%20ekspertow.pdf>, (dostęp: 25 września 2022 r.).

(selektywną uwagę, pamięcią, wysiłkiem mentalnym) oraz uwarunkowaniem behawioralnym odnoszącym się do danego bodźca testowego¹⁵.

W badaniach do celów śledczych i dowodowych wyróżnia się dwie zasadnicze techniki badawcze: techniki pytań porównawczych (CQT – ang. *comparison questions technique*) – oraz techniki wiedzy o czynie (GKT – ang. *guilty knowledge test* lub CIT – ang. *concealed information test*). Te ostatnie stosuje się znacznie rzadziej z powodu praktycznych trudności w wytypowaniu odpowiedniej liczby szczegółów, które uczestnik danego zdarzenia powinien był zapamiętać i rozpoznać, a jednocześnie obiektywnie nie może ich znać osoba bez faktycznego związku z tym zdarzeniem.

W ramach pierwszej wspomnianej grupy technik (CQT) porównuje się zmiany w reakcjach badanego na dwa typy pytań. Pierwszy – to pytania związane ze sprawą, która jest przedmiotem badania, zwane pytaniami krytycznymi, relewantnymi (ang. *relevant*). Drugi typ – to tzw. pytania porównawcze (ang. *comparison*), kontrolne. Zamienne stosuje się pytania porównawcze typu: PLC (ang. *probable lie comparison*) i DLC (ang. *directed lie comparison*). Pytanie PLC zakłada prawdopodobne (choć nie bezwzględnie konieczne) – udzielenie przez badanego nieszczerzej lub nie do końca szczerzej odpowiedzi. Na wypadek jednak, gdyby badany odpowiedział szczerze – to sama treść szerokiego pytania powinna istotnie angażować poznawczo. Z kolei pytanie DLC wiąże się z instrukcją udzielenia odpowiedzi odwrotnej względem postrzeganego stanu faktycznego – w rezultacie pojawia się dysonans poznawczy i skierowanie uwagi na to pytanie (przy czym nie może być ono trywialne, powinno się odnosić do realnych, niebagatelnych przeżyć). Osoba nieszczera zwykle reaguje w bardziej znaczący sposób na pytania krytyczne, przy których ma świadomość wprowadzania w błąd czy zatajenia informacji. Natomiast osoba odpowiadająca na pytania krytyczne zgodnie z prawdą, istotniej reaguje na pytania porównawcze. Z treści różnych kategorii pytań (zależnie od udzielanych odpowiedzi) wynikają odmienne poziomy istotności bodźców testowych i kognitywnego zaangażowania osób badanych.

¹⁵ Zob. S. Senter, D. Weatherman, D. Krapohl, F. Horvath, Psychological Set or Differential Salience: A Proposal for Reconciling Theory and Terminology in Polygraph Testing, *Polygraph*, 39 (2), 2010; M. Gołaszewski, Psychologiczne podstawy efektywności badań poligraficznych – nowe podejście w XXI w., *Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały* 2012, nr 2(11), s. 101–112; J. Kahn, R. Nelson, M. Handler, An Exploration of Emotion and Cognition during Polygraph Testing, *Polygraph* 2009, nr 38(3).

Inne techniki badawcze stosuje się pomocniczo, uzupełniająco. Wymaga się, aby były poddane naukowej walidacji, standaryzowane i osiągały dokładność przewyższającą statystyczną szansę. Wśród nich mamy test szczytowego napięcia (POT – ang. *peak of tension*), wykorzystywany głównie w celach śledczych dla pogłębienia informacji, uzyskania nowych naprowadzeń.

Kluczowym zadaniem poligrafera przeprowadzającego badanie jest prawidłowe sformułowanie i omówienie z osobą badaną treści pytań testowych, a następnie poprawna analiza zarejestrowanych danych.

Wśród metod analizy danych wyodrębnia się:

- jakościowe (całościową, wizualną interpretację zapisów, w poszukiwaniu znaczących i konsekwentnych zmian miejscowych oraz ogólnych tendencji w sposobie reagowania osoby badanej w trakcie testu – bez dodatkowych narzędzi pomiarowych i ilościowego szacowania różnic w reakcjach);
- jakościowo-ilościowe (szeregowanie istotności reakcji według rang lub stosowanie punktacji oraz reguł decyzyjnych, które prowadzą do opinii będącej konsekwencją wyniku liczbowego).

Czynności analityczne wykonuje się manualnie, według określonych standardów, a pomocniczo także przy pomocy algorytmów komputerowych, które choć zapewniają perfekcyjną rzetelność, to nie gwarantują jeszcze takiej dokładności jak w przypadku testów ocenianych przez człowieka.

Przy metodzie jakościowej wyrażenie stopnia pewności co do wyników, wnioski końcowe, ograniczają się wyłącznie do słownego opisu. Z kolei metody jakościowo-ilościowe (numeryczne) umożliwiają ilościowe oszacowanie siły dowodu. Średnia wartość diagnostyczna dla różnych testów poligraficznych przeprowadzanych w celach dowodowych kształtuje się na poziomie 90 procent, a możliwość oszacowania prawdopodobieństwa danej hipotezy (klasycznie – np. 0,99; albo za pomocą kategorii szans, np. 100:1), wynikającego z konkretnego rezultatu liczbowego danego testu jest niewątpliwym atutem przy ocenie wartości dowodowej (także m.in. względem psychologicznej oceny wiarygodności bez ustalonych norm odniesienia).

Analizę numeryczną w badaniach poligraficznych zapoczątkował C. Backster w 1963 roku. Przyczyniło się to do wyższych wskaźników dokładności diagnoz oraz rzetelności testów poligraficznych¹⁶. Następne

¹⁶ Zob. D. C. Raskin, G. H. Barland, J. A. Podlesny, *Validity and Reliability of Detection of Deception, Polygraph* 1977, nr 6(1), s. 1–39.

numeryczne systemy analizy danych testowych zostały opracowane przez amerykańską szkołę żandarmerii wojskowej (*United States Army Military Police School*) oraz Uniwersytet Utah. W Polsce tego typu metody stosowano także w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a obecnie metody numeryczne są standardem dla wszystkich testów rekomendowanych przez *American Polygraph Association* do badań dowodowych. Ograniczyły kierowanie się przez badających innymi przesłankami diagnozowania niż wynikające bezpośrednio z danych rejestrowanych przez poligraf, w tym ocenami zachowań niewerbalnych.

Przełomowe znaczenie miało wprowadzenie w 2008 r. Empirycznego Systemu Oceniania (ang. *Empirical Scoring System*)¹⁷. System subiektywizowano i uproszczono do sześciu zasadniczych cech diagnostycznych, wraz z przejrzystą skalą ocen zapisów: 3-pozycyjną (-1, 0, +1), przy jednoczesnym podwójnym ważeniu parametru elektrodermalnego (+/-2). Zrezygnowano przy tym z arbitralnych założeń, w całości opierając się na rezultatach badań empirycznych. Statystyczne dane referencyjne umożliwiły wyznaczanie wartości p, tj. prawdopodobieństwa uzyskania określonego wyniku lub jeszcze bardziej ekstremalnego od hipotezy zerowej, która zakładałaby, że dla tego wyniku nie ma różnicy między osobami odpowiadającymi szczerze i nieszczerze na pytania krytyczne (niższa wartość p oznacza niższe prawdopodobieństwo prawdziwości hipotezy zerowej).

W 2017 r. opublikowano wielomianowe tablice referencyjne dla systemu ESS, stanowiące matematyczne i logiczne wyrażenie hipotezy zerowej¹⁸. Można powiedzieć, że nastąpiła w ten sposób aktualizacja systemu ESS do systemu ESS-M (ang. *Empirical Scoring System-Multinomial*). Zastosowanie w nim ma teoremat Bayesa, czyli rodzaj wnioskowania subiektywnego, w którym posługujemy się kategorią szansy, opisującą, ile razy bardziej prawdopodobna jest prawdziwość danej hipotezy niż jej fałszywość.

Badania poligraficzne można wykorzystać w zasadzie w większości prowadzonych postępowań, a w szczególności, gdy danej okoliczności nie da się skutecznie zweryfikować innymi dostępnymi metodami, waga sprawy wymaga przeprowadzenia jak największej ilości dowodów, albo odwrotnie – środki dowodowe są bardzo ograniczone. Najczęściej są to

¹⁷ Zob. R. Nelson, D.J. Krapohl, M. Handler, Brute force comparison: A Monte Carlo Study of the Objective Scoring System version 3 (OSS-3) and human polygraph scorers, *Polygraph* 2008, nr 37 (3).

¹⁸ R. Nelson, Multinomial Reference Distributions for the Empirical Scoring System, *Polygraph & Forensic Credibility Assessment* 2017, nr 46 (2), s. 81–115.

sprawy dotyczące najcięższych przestępstw (np. zabójstw), zaginięć, przestępstw korupcyjnych, przeciwko wolności seksualnej, rodzinie i opiece czy fałszerstw (choć wydawałoby się, że przedmiot zainteresowania tymi ostatnimi jest zarezerwowany dla biegłych z zakresu pisma ręcznego). Równie dobrze mogą to być również rozboje, kradzieże, włamania i inne. Specyficzną kategorię badań tworzą badania świadków czy osób korzystających z nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60 k.k.

Poza dowodowym zastosowaniem badań poligraficznych, dużą wartość poznawczą wnoszą ekspertyzy realizowane w celach śledczych, pozwalające weryfikować rozmaite wersje i naprowadzać na kolejne. Dotyczy to zarówno spraw bieżących, jak i odległych w czasie, niewykrytych przestępstw (z domeny tzw. policyjnego „archiwum X”).

Jednym ze stosunkowo nowych obszarów badań są postępowania skarbowe i karne, gdzie chodzi o oszustwa podatkowe i kwestia potwierdzenia lub wykluczenia świadomości udziału w procederze jest jednym z kryteriów oceny odpowiedzialności¹⁹. Wciąż w Polsce czekamy natomiast na wprowadzenie badań poligraficznych do procedur nadzoru i terapii osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, a następnie poddanych probacji. Doświadczenia brytyjskie i amerykańskie w tym zakresie są bardzo zachęcające i prowadzą do zmniejszenia zjawiska recydywy w wymienionej grupie przestępców²⁰.

5. Kontrowersje związane z oceną dowodów, wartość dodana ekspertyz psychologicznych i poligraficznych

Wydaje się, że świadomość środowiska prawniczego na temat metod oceny wiarygodności – zarówno pod względem kryteriów psychologicznych, jak również poprzez badanie psychofizjologiczne z wykorzystaniem poligrafu wciąż nie jest dostatecznie wysoka i istnieje spory potencjał do tego, by szerzej i skuteczniej naukowo wspierać procesy decyzyjne, w które zaangażowane są organy postępowania karnego (i nie tylko karnego). Poprzez częste nieporozumienia, powielane obiegowe opinie (zwłaszcza w kontekście poligrafu, np. mity o całkowitej utracie użytecz-

¹⁹ Zob. M. Charkiewicz, *Opinia z zakresu badań poligraficznych w postępowaniu podatkowym*, Doradztwo podatkowe, Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych 2021, nr 4(296), s. 41–45.

²⁰ Por. m.in. M. Gołaszewski, *Użyteczność badań poligraficznych w ograniczaniu recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej*, *Prokuratura i Prawo* 2016, nr 12, s. 5–22.

ności badania wraz z upływem czasu²¹, niskiej wartości diagnostycznej, łatwości intencjonalnego zafałszowania wyników testów, wyolbrzymianie znaczenia różnych schorzeń i stosowania środków farmakologicznych, utożsamianie metody z wykrywaniem kłamstwa *sensu stricto*), pojawiają się trudności w przypisaniu omawianym metodom adekwatnej wartości dowodowej. Przedstawiciele organów procesowych niekiedy opóźniają powołanie biegłego z zakresu badań poligraficznych do momentu, kiedy wyczerpią inne środki dowodowe, a sprawa wciąż pozostaje nierozwiązana, bądź materiał dowodowy jest niedostateczny, aby zdecydować się np. na postawienie zarzutów czy skierowanie do sądu aktu oskarżenia. Podejście prokuratorów w poszczególnych okręgach czy sędziów w danej apelacji jest zresztą zróżnicowane – zależnie od wiedzy i dotychczasowych doświadczeń z biegłymi psychologami i poligraferami (a te bywają obiecujące, ale i zniechęcające przy generalnym problemie z właściwą weryfikacją kompetencji biegłych w Polsce, co jest tematem do osobnej dyskusji).

Psychologiczne i psychofizjologiczne metody oceny wiarygodności budzą też kontrowersje i obawy u prawników ze względu na mylne kwalifikowanie tych metod jako bezpośrednio odnoszących się do faktu głównego i niedopuszczalnie wchodzących w zakres wyłącznej kompetencji sądu przy ocenie zeznań i wyjaśnień. Tymczasem oba rodzaje ekspertyz prowadzą do uzyskania dowodu pośredniego – czyli takiego, który prowadzi do ustaleń, na podstawie których można w drodze rozumowania redukcyjnego wyciągać wnioski na temat faktu głównego, w kontekście całości zgromadzonych dowodów. Na końcu takiego rozumowania przyjmuje się, że inne wersje są niemożliwe lub mało prawdopodobne. To samo dotyczy opinii biegłego każdej innej specjalności. Bowiem ani biegły psycholog, ani biegły z zakresu badań poligraficznych nie odnosi się wprost do wiarygodności wypowiedzi. Psycholog ocenia czy dana wypowiedź spełnia psychologiczne kryteria wiarygodności i nie rozstrzyga czy wypowiedź należy uznać za wiarygodną, bądź niezasługującą na wiarę w konkretnym przypadku. Podobnie poligrafer ustala, jakie mimowolne zmiany reakcji organizmu osoby badanej występowały przy udzielaniu odpowiedzi na określone pytania i kwalifikuje zaobserwowany sposób reagowania do zbioru przypadków typowych, czyli reakcji zwykle występujących w populacji osób odpowiadających szczerze lub nieszczerze, rozpoznających lub nierozpoznających krytyczne szczegóły związane z analizowanym zdarzeniem. Nie ma tu mowy o wskazywaniu czy badany kłamał czy nie – sąd dalej ma swobodę oceny dowodów przy usta-

²¹ Por. M. Gołaszewski, Upływ czasu od krytycznego zdarzenia w kontekście wartości poznawczej badania poligraficznego, *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 11.

laniu stanu faktycznego. Do pytań o psychologiczną ocenę wiarygodności (np. „Czy z psychologicznego punktu widzenia zeznania świadka mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy?”) zdążono się już chyba w postępowaniach jurysdykcyjnych przyzwyczaić. Na pewno bardziej niż do opiniowania w oparciu o rezultaty zastosowania „środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu” – jak to ujmuje Kodeks postępowania karnego – w praktyce w odniesieniu do poliografu (wariografu), a przecież nie ma tu żadnej formalnej różnicy, zaś pod względem wartości diagnostycznej ta instrumentalna metoda detekcji nieśzczerości góruje nad ocenami psychologicznymi (po pierwsze – dokładność rozmaitych testów poligraficznych jest znana i potwierdzona empirycznie, a po drugie – jest relatywnie wysoka względem innych metod w kryminalistyce, powszechnie stosowanych i akceptowanych procesowo).

Warto zatem odważniej i częściej wykorzystywać badania poligraficzne. Warto także równolegle posługiwać się wyżej opisanymi psychologicznymi kryteriami oceny wiarygodności zeznań, ponieważ niektóre z nich (nieuporządkowany sposób zeznawania, mówienie o zdarzeniach najnowszych, a potem cofanie się, uzupełnianie luk pamięciowych, wątplenie w swoją pamięć) są charakterystyczne dla zeznań prawdziwych, a w potocznym odczuciu uznane mogłyby być jako te świadczące o kłamstwie. Biegły psycholog potrafi nazwać i wyjaśnić mechanizmy leżące u podłoża takiego sposobu składania zeznań. Z jednej strony zeznania ubogie w szczegóły, wypowiedzi zdawkowe, mogą świadczyć o zeznaniach nieprawdziwych, a z drugiej – mogą być wynikiem słabych umiejętności poznawczych świadka, małym zasobie słownictwa. Niewiarygodnie brzmią osoby zaleknione, zdenerwowane, wątplące czy dobrze zapamiętały zdarzenie, a zachowania takie mogą wynikać z zupełnie innej przyczyny. Posługując się wiedzą o zachowaniu człowieka w danej sytuacji – jego możliwościach poznawczych, temperamencie, ograniczeniach osobowościowych – psycholog pomaga rozstrzygnąć, czy to co badana osoba mówi i w jaki sposób to robi, może być oparte na jej rzeczywistych doświadczeniach.

Ekspertyzy biegłych poligraferów i biegłych psychologów mogą wnieść do rozpatrywanych spraw więcej niż się wydaje niejednemu śledczemu. Tym bardziej, że nie są relatywnie kosztowne. Przeciwnie – często pomagają zaoszczędzić czas i środki, ograniczając liczbę wersji śledczych (w tym osobowych), a przez to np. śladów wymagających innego rodzaju badań kryminalistycznych. Aby jednak współpraca zlecających i ekspertów przebiegała sprawnie, strony muszą w ten sam sposób rozumieć pojęcia, którymi się posługują. Organ procesowy powinien mieć świadomość, na jakie pytania biegły jest w stanie odpowiedzieć, a jakie są poza zakresem

jego kompetencji (np. pytanie o wpływ leków na funkcjonowanie świadka należy kierować do lekarza, a nie do psychologa). Także sami biegli nie powinni stawiać się w roli „ekspertów od wszystkiego”. Jeśli jakieś pytanie nie należy do ich kompetencji – mają obowiązek to przyznać.

Bibliografia

1. Charkiewicz M., Opinia z zakresu badań poligraficznych w postępowaniu podatkowym, Doradztwo podatkowe, Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych 2021, nr 4(296), s. 41–45.
2. Gałęcki P., Badanie stanu psychicznego, Wydawnictwo Edra. Urban & Partner, Wrocław 2022.
3. Gołaszewski M., Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r., Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego 2015, nr 13/15, s. 139–150.
4. Gołaszewski M., Psychologiczne podstawy efektywności badań poligraficznych – nowe podejście w XXI w., Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały 2012, nr 2(11), s. 101–112.
5. Gołaszewski, Upływ czasu od krytycznego zdarzenia w kontekście wartości poznawczej badania poligraficznego, Prokuratura i Prawo 2021, nr 11.
6. Gołaszewski M., Użyteczność badań poligraficznych w ograniczaniu recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej, Prokuratura i Prawo 2016, nr 12, s. 5–22.
7. Inbau F.E., Scientific Evidence in Criminal Cases, Journal of Criminal Law and Criminology 1934, nr 24(6), s. 1153–1157.
8. Kahn J., Nelson R., Handler M., An Exploration of Emotion and Cognition during Polygraph Testing, Polygraph 2009, t. 38, nr 3, s. 195.
9. Memon A., Vrij A., Bull R., Prawo i psychologia, GWP, Gdańsk 1998.
10. Meyjes F., Scientific Criminal Investigation Techniques under Dutch Law, Journal of Criminal Law and Criminology 1961, nr 51 (6), s. 658.
11. Nelson R., Multinomial Reference Distributions for the Empirical Scoring System, Polygraph & Forensic Credibility Assessment 2017, nr 46(2), s. 81–115.
12. Nelson R., Krapohl D. J., Handler M., Brute force comparison: A Monte Carlo Study of the Objective Scoring System version 3 (OSS–3) and human polygraph scorers, Polygraph 2008, nr 37(3).
13. Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych, Uchwała nr 1/2014 Komitetu Naukowego Polskiego Towarzystwa Badań Poligraficznych z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie określenia warunków wpisu na li-

- stę rekomendowanych przez Towarzystwo ekspertów z zakresu badań poligraficznych (*online*).
14. <http://ptbp.org.pl/Uchwala%20KN%20PTBP%20w%20sprawie%20warunkow%20wpisu%20na%20liste%20ekspertow.pdf> (dostęp: 25 września 2022 r.).
 15. Raskin D. C., Barland G. H., Podlesny J. A., Validity and Reliability of Detection of Deception, *Polygraph* 1977, nr 6(1), s. 1–39.
 16. Senter S., Weatherman D., Krapohl D., Horvath F., Psychological Set or Differential Salience: A Proposal for Reconciling Theory and Terminology in Polygraph Testing, *Polygraph*, 39 (2), 2010.
 17. Vrij A., Wykrywanie kłamstw i oszukiwania, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009.
 18. Waltoś S., Opinie biegłych – na ostrym zakręcie w polskim procesie karnym, (w:) J. Czapska, A. Okrasa (red.), Bezpieczeństwo–Policja–Kryminalistyka: w poszukiwaniu wiedzy przydatnej w praktyce, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015, s. 37.
 19. Widacki J., Historia badań poligraficznych, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2017.
 20. Widacki J., Opinia z badań poligraficznych w procesie karnym, *Palestra* 2017, nr 7–8, s. 5–10.
 21. What were the greatest inventions of all time? (*online*), https://www.edinformatics.com/inventions_inventors/, (dostęp: 25 września 2022 r.).
 22. Witkowski T., Kłamcy patologiczni, *Niebieska Linia* 2004, nr 5.
 23. Wojciechowski B., Analiza i ocena zeznań świadków, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2015.
 24. Wójcikiewicz J. (red.), Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane, wydanie II zmienione i uzupełnione, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2007.

Psychological and psychophysiological credibility assessment: judicial use and proper evaluation

Abstract

The credibility assessment of testimonies and explanations is practically done at every stage of criminal proceedings by investigators and/or

prosecutors. During court proceedings, however, any credibility assessment is exclusively with courts. A decision-making process in assessing credibility is difficult. In addition to the principles of sound reasoning, personal knowledge and experience, due consideration should be given to science used by expert psychologists and polygraph experts. Methods of psychological and psychophysiological credibility assessment are presented with differences, possibilities and limitations explained. Guidelines outlining how questions should be posed to experts and how expert opinions should be construed are provided.

Key words

Credibility, assessment, method, psychology, psychophysiology, polygraph, expert, trial, court, evidence.

Z HISTORII PROKURATURY

ppor. rez. Stanisław Czak
wiceprokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu



Stanisław Czak, fotografia portretowa.

Źródło: Centralne Archiwum Wojskowe.

Stanisław Czak, syn Walentego i Karoliny Zegartowskiej, urodził się 8 czerwca 1891 r. w miejscowości Pieniaki w powiecie Brody w województwie Tarnopolskim (obecnie Ukraina). W latach 1903–1911 uczęszczał do gimnazjum im. Rudolfa w Brodach, gdzie zdał maturę 8 czerwca 1911 r., a następnie w latach 1912–1914 i 1919–1920 uczęszczał na studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wykła-

dy z prawa i postępowania karnego miał z ówczesnym doktorem Juliuszem Makarewiczem, dziekanem Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego.

Przez dwa lata należał do Związku Strzeleckiego w stopniu sekcyjnego. Służbę w wojsku rozpoczął 10 sierpnia 1914 r. wstępując do 1. pułku piechoty Legionów Polskich. Po reorganizacji wojsk walczył w I Brygadzie Legionów Polskich. W czasie walk dwukrotnie odniósł kontuzje i raz był ranny (pod Kozinkiem, pod Bolszoje Miedwieżje i pod Kołodją). W lipcu 1917 r. ukończył Szkołę Oficerską przy 1. Pułku Piechoty Legionów w Zambrowie. W 1. i 5. pułku piechoty Legionów Polskich służył do 10 września 1917 r., czyli kryzysu przysięgowego. Po kryzysie, od 15 października 1917 r. służył w armii austriackiej, początkowo w szkole oficerskiej rezerw, a następnie na froncie włoskim. Wstąpił do Wojska Polskiego 10 lutego 1919 r. Służył w 14. pułku piechoty, kolejno w 40. pułku piechoty i w 38. pułku piechoty Strzelców Lwowskich. Piastował stanowisko referenta Wydziału III B Sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów. 8 stycznia 1921 r. został mianowany podporucznikiem. 22 lutego 1922 r. został przeniesiony do rezerwy.

Absolutorium na Uniwersytecie we Lwowie uzyskał w 1920 r. Zdał egzaminy państwowe prawno-historyczny i sądowy. 12 lipca 1922 r. został mianowany aplikantem sądowym przy Sądzie Okręgowym w Stanisławowie i od tego czasu pełnił bez przerwy służbę w sądownictwie powszechnym. 11 kwietnia 1927 r. został mianowany podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Ostrowiu Wielkopolskim. Zarządzeniem z dnia 22 maja 1931 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował go wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Od 4 września 1931 r. do 3 czerwca 1933 r. pełnił obowiązki Kierownika Oddziału Zamiejscowego Bydgoskiej Prokuratury w Inowrocławiu, a od 14 czerwca 1933 r. do 2 kwietnia 1935 r. wiceprokuratora rejonu I w Bydgoszczy. Kolejno od 3 kwietnia 1935 r. pełnił służbę jako wiceprokurator przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu w Wydziale Zamiejscowym w Lesznie sprawując urząd Kierownika Oddziału właściwego miejscowo dla powiatów: leszczyńskiego, kościańskiego, rawickiego, gostyńskiego i wolsztyńskiego oraz 8 sądów grodzkich w: Lesznie, Wolsztynie, Kościanie, Śmiglu, Bojanowie, Gostyniu, Jutrosinie i Rawiczu.

L: 10816

Od p-i s. 52

ABSOLUTORYUM

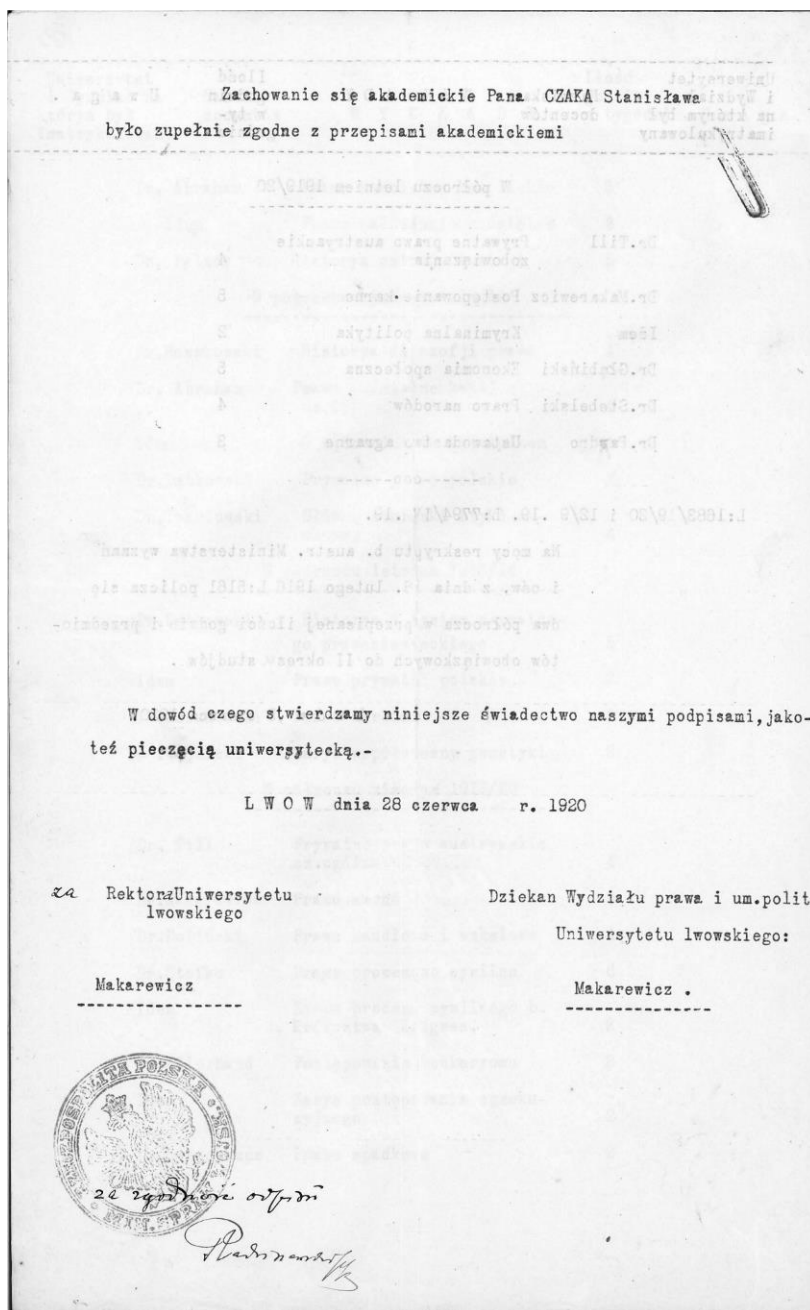
MY REKTOR I DZIEKAN grona profesorów Wydziału prawa i umiej. polityczn. Uniwersytetu lwowskiego, poświadczamy niniejszem że Pan CZAK Stanisław rodem z Pieniaków w Małopolsce rozpoczął studia uniwersyteckie na podstawie przedłożonego świadectwa dojrzałości c.k. gimnazjum im. Rudolfa w Brodach z dnia 8.czerwca 1911 L:7 odbywał je od półrocza zimowego r.1912/13 do półrocza letniego r.1913/14 oraz w półroczu zimowym i letnim 1919/20 w Uniwersytecie lwowskim i ukończył je w myśl przepisów wydanych dla uczniów Wydziału prawa i um. pol W tym czasie uczęszczał na wykłady następujące :

Uniwersytet i Wydział, na którym był imatrykulowany	Nazwiska docentów	W Y K Ł A D Y	Ilość godzin w tygodniu	U w a g a .
W półroczu zimowym 1912/13				
	Dr.Twardowski	Historja filozofji	4	
	Dr.Chlamtacz	Historja i inst.prawa rzymskiego	6	
	Dr.Lyskowski	Pandekta. część I	5	
	Dr.Janowicz	Historja źródeł publicznego prawa niemieckiego	5	
	Dr. Balzer	Historja ustroju Polski	5	
W półroczu letnim 1912/13				
	Dr.Chlamtacz	Pandekta, zobowiązania	5	
	Dr.Lyskowski	Pandekta. prawo rodzinne i spadkowe	5	

Uniwersytet i Wydział na którym był instrykulowany	Nazwiska docentów	W Y K Ł A D Y	Ilość godzin w tygodniu	U w a g a
	Dr. Abraham	Prawo kościelne katolickie	3	
	Idem	Prawo małżeńskie kościelne	3	
	Dr. Balzer	Historia ustroju Austrii	5	
W półroczu zimowym 1913/14				
	Dr. Roszkowski	Historia filozofji prawa	4	
	Dr. Abraham	Prawo kościelne katolickie	4	
	Idem	O sądownictwie kościelnym	1	
	Dr. Dąbkowski	Prywatne prawo polskie	2	
	Dr. Twardowski	Główne kierunki etyki na- ukowej	4	
W półroczu letnim 1913/14				
	Dr. Dąbkowski	Historia i system prywatne- go prawniemieckiego	5	
	Idem	Prawo prywatne polskie	2	
	Dr. Roszkowski	Prawo narodów	3	
	Dr. Wojciecki	Zarys współczesny genetyki	2	
W półroczu zimowym 1919/20				
	Dr. Till	Prywatne prawo austriackie cz. ogólna	4	
	Dr. Makarewicz	Prawo karne	5	
	Dr. Doliński	Prawo handlowe i wekslowe	4	
	Dr. Stefko	Prawo procesowe cywilne	6	
	Idem	Zarys procesu cywilnego b. Królestwa Kongres.	2	
	Dr. Allerhand	Postępowanie konkursowe	2	
	Idem	Zarys postępowania egzeku- cyjnego	2	
	Dr. Longchamps	Prawo spadkowe	2	

53

Uniwersytet i Wydział na którym był imatrikulowany	Nazwiska docentów	W Y K Ł A D Y	Ilość godzin w ty- godniu	U w a g a .
W półroczu letnim 1919/20				
	Dr.Till	Prywatne prawo austriackie zobowiązania	4	
	Dr.Makarewicz	Postępowanie karne	5	
	Idem	Kryminalna polityka	2	
	Dr.Głębiński	Ekonomia społeczna	5	
	Dr.Stebelski	Prawo narodów	4	
	Dr.Pazdro	Ustawodawstwo agrarne	3	
-----000-----				
L:1683/19/20 i 12/9 .19. L:7794/IV .19.				
Na mocy reskryptu b. austr. Ministerstwa wyznań i ośw. z dnia 18. lutego 1916 L:5161 policza się dwa półrocza w przepisanej ilości godzin i przedmio- tów obowiązkowych do II okresu studjów .				
L w 6 w ,5 czerwca 1920.				



Potwierdzenie uzyskania absolutorium na studiach.
Źródło: akta Centralnego Archiwum Wojskowego.

zł. 1/2 54

Liczba protokołu egzaminów państwowych : 124.

ŚWIADECTWO EGZAMINU PAŃSTWOWEGO.

P a n.....C.Z.A.K..Stenistaw.....
urodzony wPieniskach.....
obecnie słuchacz Wydziału prawa i nauk politycznych
Uniwersytetu we Lwowie.
.....
podał się dnia dzisiejszego, przed podpisaną Komisją egzami-
nów państwowych, na zasadzie obowiązujących przepisów, egzami-
nowe:
.....
prawno-historycznemu.
z wynikiem :
.....d.o.s.t.a.t.e c.z.d.y.m.....
.....
We Lwowie, dnia 16.kwietnia 1920.
KOMISJA EGZAMINÓW PAŃSTWOWYCH ODDZIAŁU PRAWNO-HISTORYCZNEGO.
Prezes Komisji :
B A L C E R.
Komisarze egzaminacyjni:
A B R A M H A M.
Starzyński.
Delirski.
Ocenienie wyniku egzaminu.
Stopień :
1-szy, 2-gi, 3-ci, 4-ty.
dobry z dob- dosta- niedo-
odzna- ry, tecz- tecz-
czeniem, K P P. ny.

za wydatku
[Signature]

Świadectwo egzaminu prawno-historycznego.
Źródło: akta Centralnego Archiwum Wojskowego.

Podczas służby w Bydgoszczy prokurator Stanisław Czak prowadził m.in. śledztwo w sprawie zabójstwa 77-letniej Marii Niezgódzkiej. Dziennik Bydgoski w 1935 r. informował o tej zbrodni opinię publiczną w kolejnych numerach 47 i 48, w następujący sposób.

Potwory w ludzkim ciele zamordowały nad grobem stojącą staruszkę. Ujawniamy nazwiska ohydnych zbrodniarek

Jeszcze nie przebrzmiało echo strasznej zbrodni, dokonanej na osobie śp. Małgorzaty Marschowej, której sprawca – jak dotąd – zdołał się wyślizgnąć z pętli szubienicy, a oto jak grom z jasnego nieba spadła na Bydgoszcz nowa hiobowa wieść o dokonanym morderstwie rabunkowym na starej bezbronnej kobiecie. W dniu swych imienin, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, zamordowana została w bestialski sposób 77-letnia wdowa Marianna Niezgódzka, mieszkająca od wielu lat w mizernej przybudówce w oficynie domu przy ul. Gdańskiej 136.

Ohydny mord wstrząsnął do głębi całym miastem. Władze śledcze, zdając sobie sprawę ze zrozumiałego zaniepokojenia ludności, uruchomiły cały aparat śledczy, starając się za wszelką cenę rozwiązać zagadkę zbrodni i oddać nieludzkich morderców w karzące ręce sprawiedliwości. Śledztwo, którym kierowali przedstawiciele prokuratury i sądu przy współdziale oficerów policji, poszło tym razem w szczęśliwym kierunku.

Mord rabunkowy

Nie ulegało wątpliwości, że śp. Marianna Niezgódzka zamordowana została z niskiej chęci zysku. Zbrodniarze przypuszczając, że staruszka przechowuje u siebie większą kwotę gotówki, postanowili za cenę życia nad grobem stojącej kobiety zawładnąć jej majątkiem. Sekcja zwłok ustaliła, że śp. Niezgódzka zamordowana została tępym narzędziem: młotkiem albo jakąś sztabą żelazną. Śmiertelny cios zadany został w chwili, gdy śp. Niezgódzka wracając z miasta, weszła do swego skromnego mieszkania.

Już pierwsze poszlaki wskazywały wyraźnie na to, że w mordzie dwie osoby splamiły swe ręce krwią. O cynizmie zbrodniarzy świadczy fakt, że bandyci rozdarli na dogorywającej kobiecie suknię i bieliznę, szukając za pieniędzmi. W całym mieszkaniu panował ogromny nieład. Wszystko było porozrzucane. Siennik na łóżku rozdarty, słoma rozrzucona w nieładzie po pokoju, bielizna i rzeczy wyjęte z szaf.

Na tropie sprawców

Zbrodnia była z góry uplanowana, a wykonanie jej przemyślane w najdrobniejszych szczegółach. Dla zmylenia śledztwa mordercy wysy-

pali przed progiem mieszkania tabakę do zażywania. Sądził, że w ten sposób pies policyjny nie wpadnie na ich trop. Jednym z głównych momentów, który skierował śledztwo na właściwe tory była wiadomość, uzyskana od pewnego kolejarza, który od dłuższego czasu utrzymywał z śp. Niezgódką stosunki towarzyskie. Ów kolejarz, nazwiskiem Beliński, zgłosił się w wydziale śledczym i złożył bardzo ciekawe zeznania. Mianowicie na dwa tygodnie przed morderstwem opowiadała mu staruszka, że pewnego wieczoru zjawily się u niej dwie młode kobiety, podające się za siostry Lewandowskie. Wiedziały one o tym, że Niezgódzka oddała Belińskiemu pewną kwotę pieniędzy na przechowanie. Działając rzekomo z polecenia Belińskiego starały się nakłonić staruszkę, by udała się do jego mieszkania na Jachcice po odbiór owych pieniędzy. Był to podstęp, gdyż Beliński nikogo do śp. Niezgódkowej nie posyłał.

Zamordowały kobiety...

Na podstawie tych poszlak pierwsze podejrzenie skierowane zostało przeciwko młodej sąsiadce zamordowanej, Irenie Żakowej. W toku dalszego śledztwa wpadła policja na trop niejakiej Marii Ossowskiej (Wysoka 14) kobiety młodej i lekkomyślnej, a szczerzej przyjaciółki Żakowej.

Ossowską i Żakową aresztowano. Przez blisko dwa tygodnie trwały przesłuchy obu kobiet, które zaprzeczały stanowczo, jakoby miały coś wspólnego ze zbrodnią, aczkolwiek wszystkie nagromadzone poszlaki wskazywały na nie jako sprawczynie morderstwa.

Nadszedł wreszcie piątek, dzień który zdecydować miał o wyniku dochodzeń. Obie kobiety poddano raz jeszcze przesłuchom, przy czym władze wykorzystały nowe dowody zebrane w ostatnich dniach.

W krzyżowym ogniu pytań obie kobiety załamały się zupełnie psychicznie i z płaczem przyznały się do okrutnego czynu.

Obie zbrodniarki nieznane były zupełnie policji i nie były dotychczas karane. Żakowa jest mężatką, ma niespełna 24 lata i jest żoną bezrobotnego robotnika. Morderczyni jest matką jednorocznego dziecka. Ossowska, licząca lat 23 jest panną i miała opinię lekkomyślnej dziewczyny, podejrzanej o uprawianie tajnego nierządu. Skąd czerpały środki na życie – nie wiadomo.

Jak dokonano zbrodni?

Obydwie morderczynie złożyły obszerne zeznania, w których szczegółowo przedstawiły przebieg zbrodni. Plan zamordowania śp. Niezgódkowej powzięły już w grudniu, kiedy dowiedziały się o tym, że staruszka posiada wcale wielki uciulany majątek. Początkowo zamierzały zwabić śp. Nie-

zgódką na Jachcice i tam ją zadusić, by zdobyć klucz do mieszkania. Gdy podstęp się nie udał, za teren zbrodni wybrały podwórze domu przy ul. Gdańskiej. Narzędziem zbrodni miał być młotek. Żakowa uważała na ulicy, by dać znak, kiedy śp. Niezgódzka wróci z miasta. Zaczatowana na podwórzu Ossowska zadać miała śmiertelny cios. Przez dwa tygodnie zbrodniarki czatowały na swoją ofiarę, jednak tak się zawsze jakoś złożyło, że nie udało im się zbrodniczego zamysłu wykonać.

Wtedy postanowiły dokonać zbrodni w mieszkanku śp. Niezgódzkiej.

Nadchodzi dzień 1 lutego. Pod wieczór Ossowska kamieniem wybiła szybę w oknie prowadzącym do kuchni. Zwinnym skokiem weszła do kuchni i zaczęła się pod piecem. Żakowa czatowała na ulicy. Po pewnym czasie Żakowej sprzykrzyła się rola biernego tylko udziału w zbrodni. Tą samą drogą, co i Ossowska, weszła ona do mieszkania, by w decydującym momencie stanąć przyjaciółce z pomocą. Śp. Niezgódzka wróciła około godz. 20.30. Momentalnie dopadła ją Żakowa, popchnęła starowinę, a gdy ta potoczyła się, Ossowska uderzeniem młotka w głowę zadała śmiertelny cios. Agonia śp. Niezgódzkiej trwała przeszło godzinę.

Mord dla ośmiu złotych

Jak się okazało, morderczynie zrabowały zaledwie 8,50 zł oraz trochę bielizny. Dla paru złotych pozbawiły życia człowieka. Bliższe, nieznane dotychczas szczegóły mordu ujawnimy w numerze jutrzejszym.

Hańbiąca śmierć z ręki kata grozi morderczyniom śp. Niezgódzkiej

Rozwiązanie ponurej zagadki, którą kryła mizerna przybudówka w oficynie przy ul. Gdańskiej 136, wstrząsnęła do głębi sumieniem bydgoskiego społeczeństwa. Szczegóły mordu, dokonanego na osobie 77-letniej Marii Niezgódzkiej są tak straszne i okrutne, że bledną przy nich inne zbrodnie, których tak wiele notują w ostatnich czasach kroniki kryminalne. Mord, dokonany przez dwie młode kobiety dla zdobycia za cenę życia urojonego majątku, przypomina swą makabrycznością szarpiące nerwy sztuki grywane w Paryskim Grand Guignol, a zarazem odsłania przerażające zanikiem ludzkości oblicze moralne zbrodniarek, z których jedna jest matką jednorocznego dziecka.

Kim są morderczynie?

Osoby ponurych morderczyń są dziś przedmiotem zainteresowań tłumów. Ludzie po prostu wierzyć nie chcą, że znaleźć się mogły kobiety o kamiennym sercu, kobiety, które z premedytacją dokonać mogły tak bestialskiego mordu.

Jedna z nich, 24-letnia Irena Żakowa jest młodą mężatką. Mąż jej pozostaje od dłuższego czasu bez pracy. Nazwisko panieńskie Żakowej brzmi Kamińska. Urodziła się w Niemczech w Gelsenkirchen, gdzie też ukończyła 6 klas szkoły ludowej. Męża swego poznała w Bydgoszczy i razem z nim zamieszkała w oficynie domu przy ul. Gdańskiej 136, którego właścicielką jest znana paserka rowerów Kłęcka. Już w miesiąc po, ślubie przyszło na świat dziecko.

Małgorzata Ossowska, o rok młodsza, jest koleżanką Żakowej z czasów szkolnych. Wspólnie z jakąś kobietą lekkich obyczajów zamieszkiwała przy ul. Wysokiej 14. Źródła dochodów Ossowskiej są dość niewyraźne. Podawała się za robotnicę, lecz najprawdopodobniej utrzymywała się z tajnego nierządu. I ona urodziła się w Niemczech, w Berlinie i ukończyła 5 klas szkoły powszechnej.

Obydwie morderczynie dotąd prawie że nieznane były policji. Tylko Żakowa była kiedyś karana krótkoterminowym aresztem i za jakąś drobną przewinę.

Jak nas informują lokatorzy domu przy ul. Gdańskiej 136, Małgorzata Ossowska nieomal codziennie odwiedzała Żakową. Ossowska była typem na wskroś męskim. Zdecydowana na wszystko, nieznająca strachu ani litości, jako pierwsza rzuciła myśl dokonania zbrodni. Żakowa była typem niemniej stanowczym i razem z Ossowską stanowiły dobraną parę, która smutną sławą przestępczą przyćmić miała takie zbrodniarki przebywające w więzieniu dla kobiet w Fordonie, jak Rita Gorgon i Maliszowa.

Jak doszło do strasznego mordu?

Jak już wczoraj pokrótce wspomnieliśmy, potworny plan mordu wylął się w mózgach Żakowej i Ossowskiej już na początku grudnia. Wtedy jednak postanowiły one zwabić ś.p. Niezgódką za miasto, na Jachcice i tam ją zadusić. Rola dusicielki przypaść miała Ossowskiej. Kiedy podstęp wywabienia staruszki za miasto się nie udał, nieludzkie zbrodniarki zdecydowały się zamordować ś.p. Niezgódką w jej własnym mieszkaniu.

Przez dwa tygodnie morderczynie czatowały w oficynie na swoją ofiarę. Tak się jednak zawsze składało, że zbrodniczego zamysłu wykonać nie mogły. Nadchodzi wreszcie krytyczny wieczór 1-go lutego. Krótco przed północą trzykrotnym uderzeniem młotka w głowę ś.p. Niezgódką została zamordowana. Agonia, nieszczęsnej staruszki trwała przeszło godzinę. Przez cały, długi jak wieczność, czas konania ś.p. Niezgódkiej, morderczynie stały nieruchomo za piecem. Dopiero gdy ofiara ich wydała ostatnie tchnienie zabrały się do rabunku. W tym samym momencie z przeraźliwym trzaskiem pękła w stojącym na piecu blaszanym garnku emalia. Przeraziło

to do tego stopnia Żakową, że chciała wybiec z pokoju zbrodni. Wtedy zatrzymała ją Ossowska słowami: Stój cholero, bo nas wsypiesz!

I rzeczywiście Żakowa uspokoiła się i razem z przyjaciółką zabrała się do rabunku.

Noc spędziły obydwie morderczynie razem w mieszkaniu Żakowej. Żakowa oka nie zmrużyła, natomiast Ossowska zasnęła spokojnie w pozycji siedzącej na krześle i dopiero nad ranem poszła do domu.

W oczekiwaniu rozprawy

Morderczynie przebywają w dalszym ciągu w więzieniu sądowym. Wobec ukończenia śledztwa prokurator Sądu Okręgowego Czak w najbliższych dniach przystąpi do wygotowania aktu oskarżenia.

Rozprawy spodziewać się należy już w połowie marca.

Obydwom zbrodniarkom grozi kara śmierci przez powieszenie.

Prokurator Stanisław Czak został odznaczony Krzyżem I. Brygady. Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 lipca 1932 r. został odznaczony także Krzyżem Niepodległości.

Stanisław Czak został zamordowany i następnie pochowany na Cmentarzu wojennym w Bykowni. Jego nazwisko widnieje pod pozycją 15201 na Ukraińskiej Liście Katyńskiej.

Nazwisko prokuratora Stanisława Czaka zostało umieszczone na uroczystie odsłoniętej w siedzibie Prokuratury Krajowej w dniu 17 września 2020 r. tablicy, upamiętniającej prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, którzy oddali życie za Ojczyznę w latach 1939–1945.

Źródła

1. Zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego – Kolekcja Akt Personalnych I.481.C.5682.
2. Zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego – Akta Komitety Krzyża Niepodległości KN z dnia 20 lipca 1932 r.
3. Zbiory Archiwum Akt Nowych – 285 Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 13-1335.
4. Listy Katyńskiej ciąg dalszy. Straceni na Ukrainie, pod red. Marka Tarczyńskiego, Warszawa 1994.
5. Śladem zbrodni Katyńskiej, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 1998.
6. <https://katyn.miejscapamieci.gov.pl/page/strona-glowna/lista.php> (dostęp: 15 grudnia 2022 r.).

7. <https://indeksrepresjonowanych.pl/int/wyszukiwanie/94,Wyszukiwanie.html> (dostęp: 15 grudnia 2022 r.).
8. <https://kpbk.umk.pl/Content/191004/PDF/publikacja31132.pdf> (dostęp: 15 grudnia 2022 r.).
9. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/229391/edition/216818/content> (dostęp: 15 grudnia 2022 r.).
10. <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/20087/edition/26773/content> (dostęp: 15 grudnia 2022 r.).
11. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/226606/edition/214188/content> (dostęp: 15 grudnia 2022 r.).
12. <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/20088/edition/26774/content> (dostęp: 15 grudnia 2022 r.).
13. <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/12315/edition/12030/content> (dostęp: 15 grudnia 2022 r.).
14. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/226467/edition/214055/content> (dostęp: 15 grudnia 2022 r.).
15. Dziennik Bydgoski, 1935, R.29, nr 47 i 48 – Treść publikacji – Kujańsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa (umk.pl) [dostęp: 16 grudnia 2022 r.).

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



Pani Agata Gałuszka-Górska urodziła się 27 października 1973 r. w Bielsku Białej. Była absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z prokuraturą była związana od 1 listopada 1997 r., kiedy rozpoczęła pracę jako aplikant Prokuratury Rejonowej w Miechowie. W jednostce tej pełniła następnie służbę jako asesor. Z dniem 1 grudnia 2001 r. została powołana na stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej Kraków-Krowdrza w Krakowie. W jednostce tej od 1 maja 2004 r. do 7 września 2004 r. pełniła funkcję Kierownika Działu. W dniu 8 września 2004 r. została delegowana do wykonywania czynności służbowych w Wydziale VI do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Krakowie, a z dniem 1 maja 2006 r. została powołana na stanowisko prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Wykonując obowiązki służbowe w Prokuraturze Okręgowej w Krakowie Pani Prokurator Agata Gałuszka-Górska prowadziła wiele skomplikowanych postępowań dotyczących m.in. przestępczości zorganizowanej.

Z dniem 15 września 2006 r. została przeniesiona na stanowisko prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

W okresie od 1 września 2006 r. do 28 lutego 2007 r. była delegowana do wykonywania czynności służbowych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Powierzono jej jednocześnie pełnienie czynności prokuratorskich w Biurze do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej. Obowiązki służbowe pełniła w tym okresie również w Biurze Przewodniczącego Prokuratury Krajowej oraz Biurze Prokuratora Krajowego.

Pani Prokurator Agata Gałuszka-Górska realizując czynności służbowe brała udział w zespołach i grupach roboczych powoływanych przez Ministra Sprawiedliwości do spraw opracowania zmian w zakresie ochrony pokrzywdzonych przemocą w rodzinie, do spraw nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz do spraw zmiany Kodeksu postępowania karnego.

Od 31 marca 2010 r. do 31 marca 2015 r. Pani Prokurator została oddelegowana do Departamentu Organizacji Pracy, Wizytacji i Systemów Informatycznych Prokuratury w Prokuraturze Generalnej, w którym od 6 lutego 2013 r. do 3 marca 2016 r. pełniła funkcję Naczelnika Wydziału Organizacji Pracy Prokuratury.

W dniu 18 marca 2016 r. Pani Prokurator Agata Gałuszka-Górska została prokuratorem Prokuratury Krajowej i Zastępcą Prokuratora Krajowego.

Pani Prokurator Agata Gałuszka-Górska angażowała się także w działalność naukową, publikując w „Prokuraturze i Prawie”, „Czasopiśmie Prawa Karnego i Nauk Penalnych” oraz „Przeglądzie orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych”. Prowadziła także wykłady z zakresu prawa i procedury karnej oraz prawa rodzinnego dla biegłych psychologów sądowych organizowane przez Stowarzyszenie Psychologów Sądowych w Polsce.

Od 2016 r. była członkiem Rady Programowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, instytucji odpowiedzialnej za proces kształcenia i doskonalenia kadr sądów powszechnych i prokuratury.

Ponadto od 2016 r., przez trzy kolejne kadencje, pełniła funkcję Wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Pani Agata Gałuszka-Górska zaangażowała się również w pracę nad przywróceniem pamięci o poległych za Ojczyznę podczas II Wojny Światowej prokuratorach, czego efektem było odsłonięcie w siedzibie Prokuratury Krajowej upamiętniającej ich tablicy.

Była także współinicjatorem ustanowionego Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2021 r. zmieniającym rozporządzenie – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2021 r., poz. 1590) Dnia Pro-

kuratury, który jest corocznie obchodzony w dniu 11 lipca jako święto wszystkich osób wykonujących swoje obowiązki służbowe w jednostkach organizacyjnych prokuratury, a więc prokuratorów, asesorów prokuratury, asystentów prokuratorów, urzędników i innych pracowników prokuratury.

W 2019 r. została odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Brązowym Krzyżem Zasługi za zasługi dla państwa i obywateli.

Pośmiertnie została odznaczona:

- przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla wymiaru sprawiedliwości oraz za działalność na rzecz ochrony porządku prawnego,
- przez Prokuratora Generalnego Medalem Zasłużony dla Prokuratury RP za szczególne zasługi dla Prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej,
- przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, na wniosek Komendanta Głównego Policji, Złotym Medalem za Zasługi dla Policji za zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji.

Pani Prokurator Agata Gałuszka-Górska posiadała wyjątkowe zdolności organizacyjne oraz była oddanym służbie, niezwykle pracowitym i sumiennym prokuratorem, realizującym swoje obowiązki na najwyższym poziomie profesjonalizmu zawodowego. W trakcie swojej drogi służbowej prowadziła bowiem postępowania dotyczące zorganizowanych grup przestępczych, wieloosobowe i wielowątkowe, skomplikowane pod względem faktycznym i prawnym. Zajmowała się koordynacją stosowania instytucji świadka anonimowego, a także uczestniczyła w pracach związanych z opracowaniem i wprowadzeniem zmian legislacyjnych, w szczególności dotyczących działalności prokuratury. Angażowała się w działania mające na celu poprawę funkcjonowania prokuratury, zwłaszcza w jej fundamentalną reformę w 2016 r. Swoimi działaniami wspierała także Fundację Prokuratorów i Pracowników Prokuratury im. Ireny Babińskiej. Pani Prokurator Agata Gałuszka-Górska była dla prokuratorów niekwestionowanym autorytetem, a swoją pracą wniosła znaczne zasługi na rzecz polskiej prokuratury.

Żegnamy ją z wielkim żalem. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wiadomości dla Autorów i Czytelników

Redakcja z prawdziwą przyjemnością zawiadamia naszych Autorów, że zgodnie z treścią komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z 1.12.2021 r. miesięcznikowi „Prokuratura i Prawo” przyznano za publikację artykułów naukowych **40 punktów**. Nasze czasopismo posiada unikatowy identyfikator **201078** w pozycji **32262** wykazu czasopism, który można odnaleźć na stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-1-grudnia-2021-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>.

Ponadto informujemy, że czasopismo pozytywnie przeszło proces oceny i jest indeksowane w bazie **ICI Journals Master List za rok 2021**. Wartość wskaźnika *Index Copernicus Value ICV 2021* = **39,45**. Wyznaczona ocena jest widoczna na liście <https://journals.indexcopernicus.com/search/formjmi> oraz w Paszporcie <https://journals.indexcopernicus.com/search/details?id=4169&lang=pl>

Nasze czasopismo od stycznia 2005 r. nie jest dostępne w prenumeracie. Równocześnie na stronie internetowej Prokuratury Krajowej pod adresem www.pk.gov.pl, w zakładce „Prokuratura i Prawo/opublikowane numery”, udostępniliśmy pełne teksty miesięcznika od początku jego istnienia, to znaczy od stycznia 1995 r. do chwili obecnej.

Warunki publikacji

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word 97, dla następujących ustawień: strona niestandardowa (szerokość 21 cm, wysokość 29,7 cm), marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 6,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 11 (dla przypisów dolnych 9) oraz pojedynczy odstęp między wierszami. Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać 30 stron znormalizowanego tekstu, a pozostałych opracowań – 20 stron.

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury. Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów naukowych, nazwy instytucji zatrudniającej oraz zajmowanego stanowiska, a także ORCID. Od studentów, doktorantów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (głosy) – rekomendacja opiekuna naukowego i odpowiednio zawodowego. W przypadku asesora oraz asystenta prokuratora oczekuje się rekomendacji kierownika jednostki organizacyjnej, a asystenta sędziego – przewodniczącego wydziału.

Materiały należy przysyłać na adresy e-mail: wojciechkotowski@poczta.onet.pl
lub justyna.krakowiak@prokuratura.gov.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane. Niewykorzystane materiały zwracane są na wyraźne życzenie autora.

Zgodnie z decyzją Kolegium Redakcyjnego od nr 6/16 nie publikujemy na naszych łamach recenzji książek oraz sprawozdań z konferencji.